

# NOWA BIBLIOTEKA

---

NEW LIBRARY

# NB

USŁUGI, TECHNOLOGIE INFORMACYJNE  
I MEDIA

2018

nr 1 (28)

---



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

UNIwersytet śląski w Katowicach  
Instytut Bibliotekoznawstwa  
i Informacji Naukowej

# NOWA BIBLIOTEKA

---

NEW LIBRARY

Usługi, Technologie Informacyjne  
i Media

*PRASA REGIONALNA*

Pod redakcją  
Katarzyny Tałuc

nr 1 (28)

---

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2018

## **RADA NAUKOWA**

Prof. nadzw. dr hab. Mariola Antczak (Uniwersytet Łódzki)  
Dr hab. Anna Dymmel (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)  
Dr hab. Ewa Głowacka, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)  
Prof. dr hab. Elżbieta Gondek (Uniwersytet Śląski w Katowicach)  
Dr hab. Małgorzata Góralska (Uniwersytet Wrocławski)  
Prof. Gregory Hadley (Niigata University of International and Information Studies  
Niigata, Japan)  
Asoc. prof. Baiba Holma (University of Latvia)  
Prof. dr hab. Mariola Jarczykova (Uniwersytet Śląski w Katowicach)  
Dr hab. Artur Jazdon (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)  
Dr hab. Katarzyna Materska, prof. UKSW (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)  
Ph.D. Serhii Nazarovets (National University of Kyiv-Mohyla Academy Library)  
Dr hab. Diana Pietruch-Reizes (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)  
Dr hab. Michał Rogoż (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie)  
Prof. PhDr. Jela Steinerová, PhD (Comenius University in Bratislava)

## **REDAKCJA**

Agnieszka Gołda  
Izabela Swoboda  
Agnieszka Łakomy-Chłosta  
Jacek Tomaszczyk  
Justyna Adamus-Kowalska  
Anna Małgorzata Kamińska  
Anna Seweryn

## **ADRES REDAKCJI**

Institut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Pl. Sejmu Śląskiego 1  
40-032 Katowice  
e-mail: nowa.biblioteka@gmail.com

Kwartalnik wydawany przez  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Publikacja recenzowana  
Zawartość odnotowana w indeksie cytowań CYTBIN

## Spis treści

### ARTYKUŁY I KOMUNIKATY

<b>Hanna Jamry, Agnieszka Halubiec:</b> Książka i czasopismo regionalne w działalności wydawniczej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu . . . . .	7
<b>Anna Pigoń:</b> „Gazeta Podhalańska”. Problematyka, zadania i funkcje . . . . .	27
<b>Natalia Wilczek:</b> Reklama na łamach „Powstańca Śląskiego” (1927–1936) . . . . .	43
<b>Maciej Waltoś:</b> Analiza zawartości „Przemyskiego Przeglądu Kulturalnego” (2006–2016). . . . .	59
<b>Aleksandra Pethe:</b> Specyfika funkcjonowania i ewolucja biuletynów Okręgowych Izb Lekarskich w Polsce. „Pro Medico” Śląskiej Izby Lekarskiej jako przykład profesjonalizacji periodyku branżowego . . . . .	79
<b>Magdalena Smyczek:</b> „Kalendarz Żorski” jako źródło wiedzy o mieście . . . . .	91
<b>Marta Gawlik:</b> Sztuka prymitywna na łamach czasopisma społeczno-kulturalnego „Śląsk” (wybór) . . . . .	101
<b>Edyta Kosik:</b> Promocja biblioteki, książki i czytelnictwa na łamach elektronicznych wydań czasopism regionalistycznych Podbeskidzia w latach 2015–2016 . . . . .	119

### SPRAWOZDANIA

<b>Jolanta Szulc:</b> XXIII Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides” (Toruń, 5–7 września 2017 r.) . . . . .	135
<b>Anna Matysek:</b> XXXVI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach „Nowe rozwiązania w dziedzinie prawa autorskiego i ochrony danych osobowych – komentarze praktyczne dla bibliotekarzy” (Katowice, 7 września 2017 r.) . . . . .	139
<b>Anna Gwadera:</b> I Forum Dydaktyczne Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa (Katowice, 14 września 2017 r.) . . . . .	143

<b>Lidia Derfert-Wolf:</b> Konferencja naukowa „Ewolucja nowych przestrzeni bibliotecznych. Od założeń do praktyki” (Olsztyn, 14–15 września 2017 r.) . . . . .	147
<b>Renata Frączek:</b> XIV Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej „Innowacje – badania naukowe – technologie w europejskiej przestrzeni informacyjnej” (Zakopane, 20–22 września 2017 r.) . . . . .	155
<b>Artur Oźlański, Paweł Wita:</b> Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Marginalia, komentarze i przypisy w książce dawnej i współczesnej” (Katowice, 17–18 października 2017 r.) . . . . .	159
<b>Barbara Maresz:</b> Konferencja jubileuszowa „200 lat Ossolineum” (Wrocław, 18–20 października 2017 r.) . . . . .	165
<b>Joanna Dziak:</b> Konferencja „Biblioteka naukowa: czy jeszcze naukowa?” (Poznań, 25–26 października 2017 r.) . . . . .	171

## RECENZJE I OMÓWIENIA

<b>Aleksandra E. Adamczyk:</b> Komunikacja naukowa w humanistyce / red. Emanuel Kulczycki. – Poznań : Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, 2017. – 328 s. ; 24 cm. – (Biblioteka Komunikacji Społecznej ; t. 5). – ISBN 978-83-7092-164-4 . . . . .	177
---	-----

## Table of Contents

### ARTICLES AND COMMUNICATIONS

<b>Hanna Jamry, Agnieszka Halubiec:</b> Regional books and periodicals in the publishing agenda of the Voivodeship Public Library in Opole .	7
<b>Anna Pigoń:</b> “Gazeta Podhalańska”. Subject matter, tasks and functions	27
<b>Natalia Wilczek:</b> The advertisements published in “Powstaniec Śląski” (1927–1936) . . . . .	43
<b>Maciej Waltoś:</b> An analysis of the content of the “Przemyski Przegląd Kulturalny” (2006–2016) . . . . .	59
<b>Aleksandra Pethe:</b> The peculiar nature of the functioning and the evolution of the bulletins of the Regional Medical Councils in Poland. The “Pro Medico” of the Silesian Medical Council as an example of the professionalisation of a specialised periodical . . . . .	79
<b>Magdalena Smyczek:</b> “Kalendarz Żorski” as a source of knowledge about a city . . . . .	91
<b>Marta Gawlik:</b> Primitive art in The “Śląsk” cultural and social periodical (a selection) . . . . .	101
<b>Edyta Kosik:</b> The promotion of libraries, books and readership in electronic edition of the regional periodicals of the Podbeskidzie region in 2015–2016 . . . . .	119

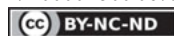
### REPORTS

<b>Jolanta Szulc:</b> 23rd General Assembly of the Federation of Ecclesiastical Libraries “Fides” (Toruń, 5–7 September 2017) . . . . .	135
<b>Anna Matysek:</b> 36th Forum of the Section of the Libraries of the Institutions of Higher Education of the Association of Polish Librarians at the Regional Council in Katowice “New solutions in the field of copyright and the protection of personal data – practical commentaries for librarians” (Katowice, 7 September 2017) . . . . .	139

<b>Anna Gwadera:</b> The 1st Didactic Forum of Scholarly Information and Library Science (Katowice, 14 September 2017) . . . . .	143
<b>Lidia Derfert-Wolf:</b> A scholarly conference: “The evolution of new library spaces. From the assumptions to practice” (Olsztyn, 14–15 September 2017) . . . . .	147
<b>Renata Frączek:</b> 14th Poland-wide Forum of Scholarly and Technical Information “Innovation – research – technologies in the European information space” (Zakopane, 20–22 September 2017) . . . . .	155
<b>Artur Oźlański, Paweł Wita:</b> A Poland-wide Scholarly Conference “Marginalia, commentaries and footnotes in early and modern books” (Katowice, 18–19 October 2017) . . . . .	159
<b>Barbara Maresz:</b> An anniversary conference: “200 years of Ossolineum” (Wrocław, 18–20 October 2017) . . . . .	165
<b>Joanna Dziak:</b> A conference: “A scholarly library: is it still a scholarly one?” (Poznań, 25–26 October 2017) . . . . .	171

## REVIEWS

<b>Aleksandra E. Adameczyk:</b> <i>Komunikacja naukowa w humanistyce</i> / red. Emanuel Kulczycki. – Poznań : Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, 2017. – 328 s. ; 24 cm. – (Biblioteka Komunikacji Społecznej ; t. 5). – ISBN 978-83-7092-164-4. . . . .	177
--	-----



## ARTYKUŁY I KOMUNIKATY

---

**Hanna Jamry, Agnieszka Hałubiec**

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu

e-mail: [h.jamry@wbp.opole.pl](mailto:h.jamry@wbp.opole.pl)

e-mail: [a.halubiec@wbp.opole.pl](mailto:a.halubiec@wbp.opole.pl)

### **Książka i czasopismo regionalne w działalności wydawniczej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu**

**Abstrakt:** Blisko sześćdziesięcioletni dorobek wydawniczy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu charakteryzuje się dużą wszechstronnością zarówno pod względem formy publikacji, jak i tematyki. Obejmuje publikacje bibliograficzne, informacyjne, poradnikowe, szkoleniowe, drukowane katalogi zbiorów oraz wydawnictwa towarzyszące wystawom, konferencjom i seminariom. Wiele książek wydanych przez opolską księżnicę rejestruje aktualne wydarzenia społeczne, kulturalne, w szczególności literackie Opolszczyzny, a także przybliża wiedzę o historii regionu w związku z ogłaszaniem reprintów rzadkich druków śląskich. W artykule przedstawiono ową różnorodność działalności wydawniczej WBP w Opolu, podkreślając znaczenie publikowanych wydawnictw dla regionu opolskiego dawniej i dziś oraz prezentując konkretne tytuły wydawnicze zwarte i ciągłe.

**Słowa kluczowe:** Biblioteka. Bibliotekarstwo. Czasopismo. Książka. Opole. Publikacja. Region. Seria. Śląsk. Wydawnictwo ciągłe

Wydawane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu (dalej: WBP) książki, czasopisma i inne publikacje są w większości efektem wspólnej zawodowej i naukowej aktywności pracowników. Biblioteka stara się popularyzować wiedzę o regionie opolskim i pokazywać jego unikatowość historyczną i kulturalną, prowadząc działalność wydawniczą, która trwa już bez mała 60 lat.



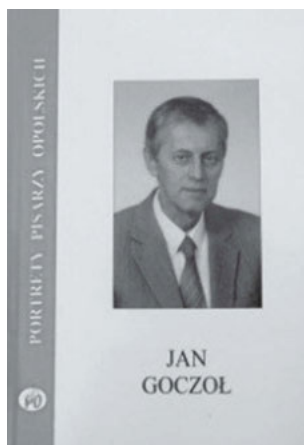
## Część I: Książki

Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich wydanych przez Bibliotekę pozycji, które dokumentują i popularyzują Śląsk, a w szczególności Śląsk Opolski. Warto zaznaczyć, że ich wachlarz tematyczny jest bardzo szeroki – od katalogów wystaw, przez informatory, bibliografie, opracowania dokumentujące historię regionu i popularyzujące regionalne dziedzictwo kulturowe, po poezję i prozę twórców opolskich (Berger-Zięba, Jamry, 2015).

Wydawnicze założenia programowe opolska Biblioteka realizuje przede wszystkim poprzez serie będące jej rozpoznawalnym znakiem.

### Serie wydawnicze

O jakości serii decyduje pomysł oraz program. Nie powinna pojawić się przypadkowo, wiązać się z jedną konkretną książką. Przykład otwartej, lecz niekontynuowanej serii stanowią „Portrety Pisarzy Opolskich” (fot. 1). Podjęto w niej prace nad publikacjami o twórcach, którzy w sposób szczególny wpisali się w śląską literaturę.



Fot. 1. Seria „Portrety Pisarzy Opolskich”

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Do współpracy nad nią Biblioteka zaprosiła opolskich i katowickich naukowców. Opiekę merytoryczną sprawował profesor Uniwersytetu Opolskiego, Władysław Hendzel. Pierwszy tom, wydany w 1997 r., został poświęcony pisarzowi i dziennikarzowi Kazimierzowi Kowalskiemu. Autorem jest znawca jego twórczości, pracownik naukowy

Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Stanisław Rogala. Bohaterem drugiego tomu, również wydanego w 1997 r., jest Zbyszko Bednorz. Sylwetkę i twórczość pisarza, poety, publicysty i autora opracowań naukowych omówiła profesor Uniwersytetu Śląskiego, Krystyna Heska-Kwaśniewicz. Rok później ukazały się kolejne tytuły: *Jan Goczoł* i *Jakub Kania*. Jan Goczoł – poeta i pisarz, spadkobierca, sukcesor, a zarazem strażnik tradycji i duchowych właściwości ziemi śląskiej – to twórca szczególnie zasłużony dla Opolszczyzny. Opracowaniem różnych form jego twórczości zajął się Jan Neuberg. Z kolei pogłębione studium twórczości Jakuba Kani, poety i pisarza ludowego, powstańca śląskiego z Siołkowic, przeprowadził legitymujący się bogatym dorobkiem naukowym Zbigniew Zielonka.

Po blisko dziesięcioletniej przerwie ukazał się stanowiący kontynuację serii tom poświęcony poecie Tadeuszowi Soroczyńskiemu. Opracowaniem jego twórczości zajął się sam redaktor serii W. Hendzel. Szkoda, że inne postaci z panteonu opolskiej literatury, jak Harry Duda, Rafał Urban czy Irena Wyczółkowska, nie znalazły kontynuatorów merytorycznych wśród opolskich naukowców.

W 2008 r. podjęto prace nad przygotowaniem serii informacyjno-bibliograficznej „Wokół Opolskiej Literatury” (Berger-Zięba, Jamry, 2015, s. 32), poświęconej różnym aspektom życia literackiego Opolszczyzny (fot. 2).



**Fot. 2.** Seria „Wokół Opolskiej Literatury”

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Jej pierwszy tom, *Poeci osobni*, poświęcony został czterem znakomitym twórcom mieszkającym w Opolu: Jackowi Gutorowi, Pawłowi Marcinkiewiczowi, Jackowi Podsiadło i Tomaszowi Różyckiemu. Ko-

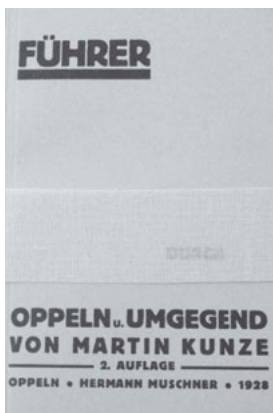
lejne cztery tomy, zatytułowane *Pisarze opolscy – członkowie Związku Literatów Polskich* (2009, 2011, 2013, 2016), zawierały biobibliografię 20 mieszkających na Opolszczyźnie działaczy Związku Literatów Polskich.

Największą chlubą edytorską WBP jest „Nowa Seria Bibliofilska”. Opolska księżnica podtrzymuje tradycję edycji bibliofilskich reprintów i stara się wydać choć jeden tytuł rocznie. Reprinty to ważna i potrzebna gałąź wydawnicza Biblioteki, przybliża bowiem współczesnemu czytelnikowi oryginalne wydania dawnych książek i poszerza jego wiedzę o regionie. Wśród publikacji nie brakuje cennych i unikatowych tytułów związanych ze Śląskiem.

Pierwszy tomik „Serii Bibliofilskiej” – wydany nie tylko z powodu frapującego tytułu: *Życie, sprawy i wędrówka do piekła doktora Fausta osławionego czarnoksiężnika, astrologa, astronoma, mistrza magii i humorysty* (Bochnia, 1858), ale raczej dlatego, że tekst z niemieckiego tłumaczył Józef Lompa – ukazał się w 1976 r. (Czarkowska-Pasierbińska, 2004, s. 69). Do połowy lat osiemdziesiątych XX w. ogłoszono drukiem trzynaście tomików serii. Wydawanie reprintów wznowiono w 2002 r. pod nazwą „Nowa Seria Bibliofilska”. Książki, z których dokonano reprintów, tematycznie również były związane z historią Śląska.

Pierwszym tomikiem opublikowanym wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Opola był *Przewodnik po mieście Opolu* (fot. 3). Oryginał ukazał się w kwietniu 1948 r. i przedstawiał zarys dziejów miasta, opisy zabytków historycznych, instytucji i stowarzyszeń działających w Opolu oraz wiele praktycznych wiadomości na temat sklepów, kawiarni, gabinetów lekarskich, usług. Kilka lat później miłośnicy historii Opola mieli okazję porównać miasto z innego okresu historycznego – wydało wówczas reprint kolejnego przewodnika po Opolu z 1928 r. *Führer durch Oppeln und Umgegend* (fot. 4) w opracowaniu Martina Kunzego i tłumaczeniu na język polski Leona Korca. W zamierzeniach autora przewodnik miał być zarówno „przyjaznym nauczycielem informującym o historii i charakterze miejscowości, jak i wiernym przewodnikiem po okolicy” (Kunze, 1928). I rzeczywiście, zawierał informacje, dokąd można dojść pieszo, a dokąd dojechać koleją czy samochodem pocztowym, adresy dziesięciu hoteli, opisy gospód, restauracji, kawiarni, kin, teatrów oraz miejsc, gdzie można regenerować siły, oglądając pomniki przyrody i pamiątki z przeszłości.

W 1867 r. wikary ówczesnej kolegiaty opolskiej, ks. Józef Cytrowski, w dziele *Historia Cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny Piekarskiej w kościele Opolskim tudzież kilka uwag i modlitw sku-*



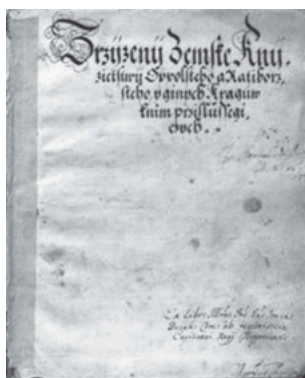
**Fot. 3.** *Przewodnik po mieście Opolu*  
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.



**Fot. 4.** *Führer durch Oppeln und Umgegend*  
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

*tecznych* szczegółowo opisał dzieje obrazu Matki Boskiej, także liczne uzdrowienia wiernych i inne łaski wyproszone za pośrednictwem Bogarodzicy opolsko-piekarskiej. Autor wymienił wiele znanych osób proszących o pomoc, wśród nich króla Jana III Sobieskiego, polecającego swoje wojsko przed walką pod Wiedniem: „Z zapaloną gorliwością a z sercem zajętem, boć Chrześcijanom na obronę, Maryi na cześć, a Bogu na chwałę miecze poświęcili, wyruszyło 12 000 jeźdźców, a 3000 piechoty” (Cytronowski, 1867). Reprint książeczki ukazał się w 2010 r.

Dwa lata później opolska Biblioteka wydała reprint *Zrzizeni* wraz z opracowaniem *Statutu ziemskiego Księstw Opolskiego i Raciborskiego i innych ziem do nich należących*, przygotowany przez badaczy dziejów książki, Olgierda Kniejskiego i Romana Sękowskiego (fot. 5).

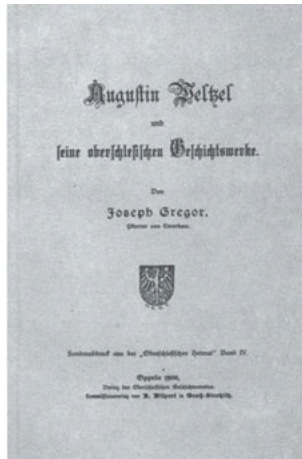


**Fot. 5.** *Zrzizeni*  
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Rękopis *Zrzizeni* ma szczególną wartość dla historii Śląska. Jest to „Księga praw”, którą opolska Biblioteka zakupiła na aukcji. 29 września 1562 r. w Pradze cesarz Ferdynand I, król czeski, książę księstw: opolskiego, raciborskiego i głogóweckiego, nadał im nowe prawo. Był to rodzaj ustawy zasadniczej, stanowiącej podstawę do tworzenia praw wewnętrznych (pierwsza konstytucja!). Na czele delegacji biorącej udział w uroczystości nadania statutu stał Jan von Oppersdorff, pełniący funkcję zwierzchniego starosty ziemskiego księstw opolskiego i raciborskiego. Statut, w odróżnieniu od innych, późniejszych, nadanych księstwom dolnośląskim w języku niemieckim, został ogłoszony w języku czeskim – stąd nazwa *Zrzizeni* – i nawiązywał do starego prawa słowiańskiego.

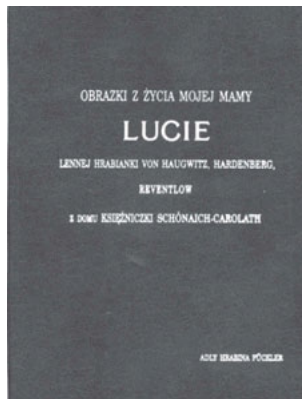
W drugiej połowie XIX w. w niewielkiej miejscowości Tworki koło Raciborza działał ks. Augustyn Weltzel, autor wielu prac o Śląsku powstałych na przestrzeni 40 lat. Prowadził on bogatą korespondencję z naukowcami, politykami, przedstawicielami rodów arystokratycznych z całej Europy. Opublikował m.in. monografie pięciu miast śląskich: Raciborza, Koźła, Prudnika, Dobrodzienia i Żor, opracowywał historie parafii, sporządzał drzewa genealogiczne rodów szlacheckich, pisał o historii śląskiej arystokracji. To jemu zawdzięczamy odkrycia dotyczące zamierzchłych czasów Górnego Śląska, wyjaśnienie zagadkowych wydarzeń na dworach książąt i szlachty śląskiej. A wszystkie te prace, powstałe w staroświeckiej plebanii, były pisane bez wytchnienia... rysikiem. Ze względu na pokaźny dorobek naukowy ks. A. Weltzel nazywany jest dziś „śląskim Tacytem”. Był on postacią wybitną, cenioną zarówno na polu naukowym, jak i duszpasterskim – otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego i tytuł radcy duchowego. W swoich pracach podkreślał wielokulturowość Śląska, badał wpływy niemieckie, polskie i czeskie na historię tego regionu. By przypomnieć tę wybitną postać, WBP w Opolu wydała w 2014 r. reprint książeczki Josepha Gregora *Augustyn Weltzel i jego prace historyczne o Górnym Śląsku* wraz z przekładem na język polski autorstwa Moniki Choroś – językoznawcy, pracownika naukowego Instytutu Śląskiego (fot. 6).

Wiele informacji na temat życia codziennego właścicieli majoratu krapkowicko-rogowskiego znaleźć można w książce o hrabiance Lucie von Haugwitz-Hardenberg Reventlow (1822–1903), żonie Curta Ulricha von Haugwitza, właściciela majoratu krapkowicko-rogowskiego z siedzibą w zamku w Rogowie Opolskim. Choć zmarła ona w Hardenbergu w Danii, pochowana została w kaplicy rodzinnej w Rogowie Opolskim. Autorka opracowania, Adly hrabina von Pückler, opisała w nim życie swojej matki. Od 1965 r. zamek należy do WBP w Opolu, Biblioteka



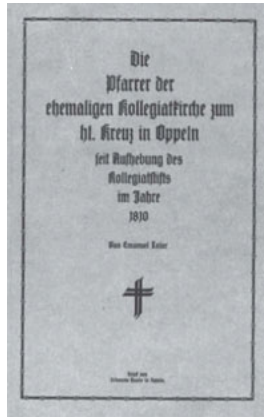
**Fot. 6.** Augustyn Weltzel i jego prace historyczne o Górnym Śląsku J. Gregora  
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

przechowuje tam zabytkowe zbiory, w tym korespondencję Curta oraz jego syna, Paula von Haugwitza. Pamiątki związane z rodem von Haugwitzów są szczególnie cenne dla WBP, dokumentującej dawne dzieje zamku rogowskiego i jego właścicieli. Bibliofilski rarytas: *Das Lebensbild meiner Mutter Lucie Lehnsgräfin von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow, geb. Prinzess zu Schönaich-Carolath* Biblioteka opolska otrzymała w darze i wydała reprint książki oraz jej tłumaczenie na język polski pt. *Obrazki z życia mojej mamy Lucie lennei hrabianki von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow z domu księżniczki Schönaich-Carolath* (fot. 7).



**Fot. 7.** Obrazki z życia mojej mamy Lucie lennei hrabianki von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow z domu księżniczki Schönaich-Carolath  
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Reprint opracowania Emanuela Talara *Die Pfarrer der ehemaligen Kollegiatkirche zum hl. Kreuz in Oppeln* (fot. 8) z 1924 r. oraz jego tłumaczenie na język polski *Proboszczowie kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu od kasaty kapituły kolegiackiej w 1810 roku* autorstwa M. Choroś Biblioteka opublikowała w 2015 r. To ciekawe wydawnictwo zawiera nie tylko informacje dotyczące postaci ważnych dla życia duchowego Opolu i ciężkich czasów sekularyzacji i Kulturkampfu, w jakich przyszło żyć wielu proboszczom, ale również opis ciekawych wydarzeń w dziewiętnastowiecznym Opolu.



**Fot. 8.** *Die Pfarrer der ehemaligen Kollegiatkirche zum hl. Kreuz in Oppeln*  
 Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Rok później do rąk czytelników trafił tom także związany z historią Kościoła katolickiego na Śląsku – reprint książki *Geschichte der Pfarrkirche St. Maria* (Oppeln, 1940) (fot. 9).

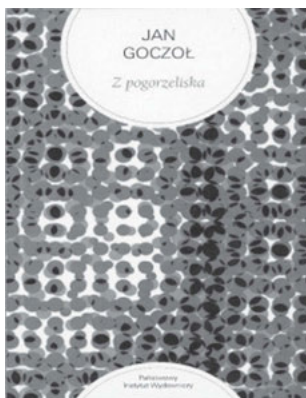


**Fot. 9.** *Geschichte der Pfarrkirche St. Maria*  
 Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Jej autorem jest pierwszy proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny w Opolu, ks. Anton Jendrzejczyk, który przedstawił losy kościoła zwanego powszechnie „Na Górcie”. Dzieje świątyni nierozzerwalnie związane są z historią miasta. Jedną z pierwszych zapisanych wzmianek był przekaz z 1254 r. o przeznaczeniu kościoła Mariackiego na kościół parafialny Opolu. I w tym przypadku tłumaczeniem na język polski zajęła się M. Choroś.

### Varia

Tematyka wydawnictw dotyczących regionu nie ogranicza się do opracowań historycznych. Poezja, powieść, reportaż, esej czy inne formy literackie stanowią stały kanon wydawniczy WBP w Opolu. Ten aspekt działalności edytorskiej jest szczególnie godny uwagi – wskazuje, jak wielką rolę odgrywa Biblioteka w promowaniu twórczości opolskiego środowiska literackiego. W ostatnich latach ukazały się tomy p o e z j i m.in.: J. Goczola *Z pogorzelska* (2011, we współpracy z Państwowym Instytutem Wydawniczym) (fot. 10); Karoliny Turkiewicz-Suchanowskiej *Ważniejsze* (2012) (fot. 11); Waltera Pyki *Porządek małych przestrzeni* (2011) (fot. 12), *Szuflada* (2013), *Punkt nie do przewidzenia* (2013), *Wiersze przywołane* (2016); H. Dudy *Kapsuła niepowrotu* (2014) (fot. 13), *Księga Koheleta* (2014), *Szczekanie ostatniego psa* (2015); Kordiana Michalaka *Dreszcze* (2015).



**Fot. 10.** *Z pogorzelska* J. Goczola

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.



**Fot. 11.** *Ważniejsze* K. Turkiewicz-Suchanowskiej

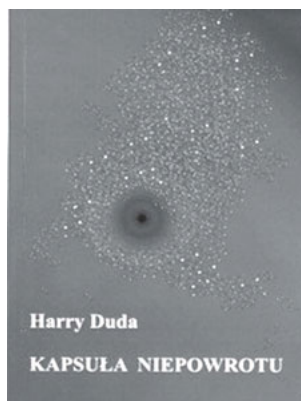
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.





**Fot. 12.** *Porządek małych przestrzeni* W. Pyki

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.



**Fot. 13.** *Kapsuła niepowrotu* H. Dudy

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

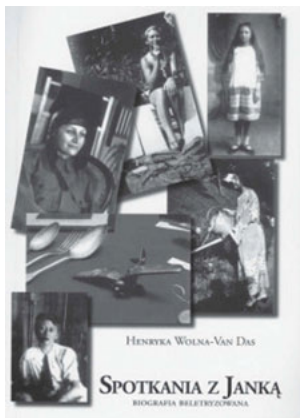
Wśród książek wspomnieniowych (Berger-Zięba, Jamry, 2015, s. 31) opolskich autorów przywołać należy drugie wydanie *Szczęścia w garści. Z familoka w szeroki świat* Doroty Simonides (2014, współwydane z Wydawnictwem Nowik) (fot. 14). Jest to poruszający obraz życia opolskiej uczoney, snuta powoli „nić wspomnień” i potężna dawka wspaniałej prozy artystycznej. Autorka aktywnie działała także w polskiej polityce, w jej najwyższych kręgach, reprezentując Opolszczyznę i jej mieszkańców.



**Fot. 14.** *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat* D. Simonides

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

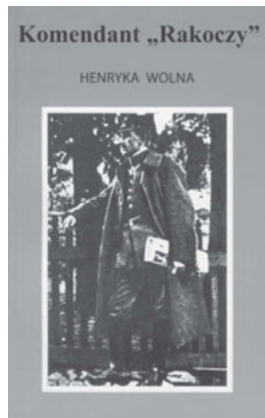
Henryka Wolna-Van Das jest autorką *Spotkań z Janką* (2010) (fot. 15), pasjonującej opowieści o Janinie Lewandowskiej – pilotce i zarazem jedynej kobiecie oficerze, która została zamordowana w Katyniu. Rok później H. Wolna-Van Das wydała w oficynie bibliotecznej biografię Alfonsa Zgrzebnioka, przywódcy powstań śląskich, zatytułowaną *Komendant „Rakoczy”* (fot. 16).



**Fot. 15.** *Spotkania z Janką*

H. Wolnej-Van Das

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

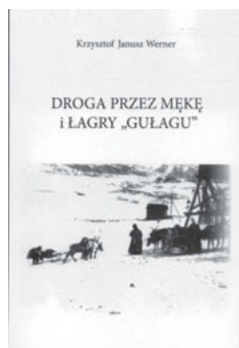


**Fot. 16.** *Komendant „Rakoczy”*

H. Wolnej-Van Das

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Długo wyczekiwany przez środowiska kresowe był zbiór wspomnień Krzysztofa Janusza Wernera *Droga przez mękę i łagry „Gulagu”* (2013) (fot. 17). Autor, żołnierz AK, 11 lat przebywał na „niehumanitarnej ziemi” w sowieckich łagrach. Poznał okrucieństwo wyniszczającej maszyny śmierci, a swoje wrażenia zawarł w niniejszej książce. Niestety, zmarł przed jej publikacją.



**Fot. 17.** *Droga przez mękę i łagry „Gulagu”* K.J. Wernera

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

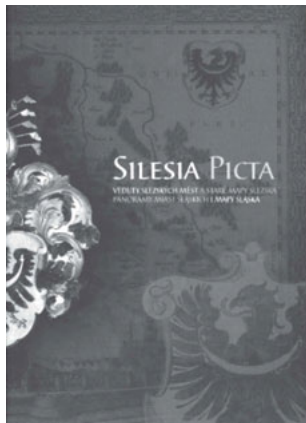
Do grona osobowości muzycznych Opola z pewnością należy Zbigniew Kościów. Jego dokonaniem można by obdzielić kilka biografii: jest muzykiem, publicystą muzycznym, kronikarzem opolskiego życia muzycznego, pedagogiem i animatorem kultury, autorem ponad 20 książek. Kompletną biografię jego dzieł, pt. *Zbigniew Kościów – muzyk, pedagog, publicysta* (2010), opracowała Hanna Jamry. Współpraca z twórcą zaowocowała wspólnymi wydawnictwami (m.in. *Brody. Przypomnienie kresowego miasta*, 1993; *Motywy Brodzkie*, 1995; *Karol Maria Weber. Opowieść biograficzna*, 1996). W 2011 r. Biblioteka wydała antologię *Beethoven w poezji polskiej* w wyborze Z. Kościowa – trudno o lepsze świadectwo ponadczasowości muzyki Ludwiga van Beethovena. Z. Kościów był również pomysłodawcą wydawnictwa *Liturgia żałobna Ormian polskich* (2010) wraz z nagraniem koncertu na płytę CD (fot. 18). Kompozytor liturgii, opolanin Stanisław Śmiełowski, ukończył dzieło 8 października 2008 r. Niestety, z nikiem nie podzielił się tą wiadomością. Dopiero po jego śmierci (21 października 2008 r.) został znaleziony rękopis partytury.



**Fot. 18.** *Liturgia żałobna Ormian polskich* Z. Kościowa  
Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Kolejną grupę wydawnictw stanowią katalogi wystaw (Berger-Zięba, Jamry, 2015, s. 33–34). Trzy katalogi są owocem współpracy z Vědecká knihovna v Olomouci (Biblioteką Naukową w Ołomuńcu).

Obszerne zbiory historyczne obu bibliotek skrywają prawdziwe bogactwa. Pierwszy katalog *Silesia picta. Panoramy miast śląskich i mapy Śląska* (fot. 19) ukazał się w 2011 r. Prezentuje historię Śląska i jego miast od średniowiecza po wiek XIX, relacje tego regionu z Ołomuńcem i wzajemną bliskość tzw. Śląska Austriackiego (Czeskiego) i Śląska Opolskiego.

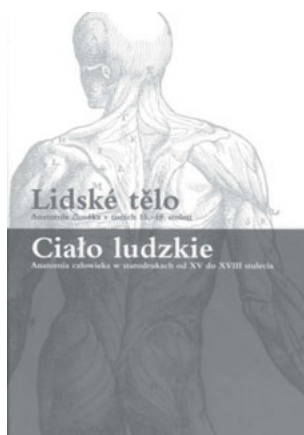


Fot. 19. Katalog z wystawy *Silesia Picta*

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Kolejny katalog, *Śląsk po Wielkiej Wojnie. Czas plebiscytu na Górnym Śląsku (1919–1921)* przypomina okres po zakończeniu I wojny światowej, kiedy ważyły się losy Śląska. Bogate ziemie śląskie były obiektem zainteresowania zarówno Niemiec, jak i Polski. O losie regionu miał rozstrzygnąć plebiscyt. Materiały propagandowe, takie jak ulotki, widokówki czy broszury (zaprezentowane na wystawie i w katalogu), wiele mówią o ówczesnych stereotypach, niekiedy istniejących do dziś.

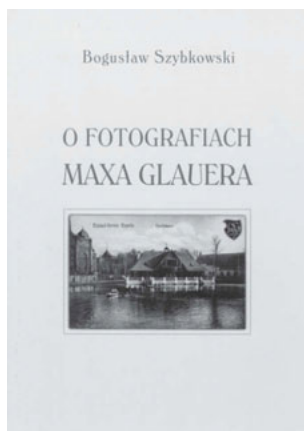
Niezwykle interesujący katalog został wydany w 2014 r. Obie biblioteki posiadają w swoich zbiorach przełomowe dzieła medyczne, dzięki którym możliwe było prześledzenie rozwoju wiedzy medycznej i zmian w postrzeganiu ludzkiego ciała. Dlatego pracownicy partnerskich bibliotek jako temat nowej wystawy wybrali medycynę. Na ilustracjach zamieszczonych w jej katalogu pt. *Ciało ludzkie: anatomia człowieka w starodrukach od XV do XVIII stulecia* (fot. 20) widać, jak zmieniał się sposób patrzenia na ludzkie ciało na przestrzeni wieków i jak to ciało wyglądało, jak zmieniał się rozumienie medycyny pomiędzy XV a XVIII stuleciem.



**Fot. 20.** Katalog wystawy *Ciało ludzkie*

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Szczególne wydawnictwo przygotowano dla miłośników starej fotografii. 25 sierpnia 1935 r. zmarł Max Glauer, najbardziej znany i ceniony fotograf przedwojennego Opolu (Berger-Zięba, Jamry, 2015, s. 34–35). W osiemdziesiątą rocznicę jego śmierci w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przygotowano wystawę ponad 70 fotografii z kolekcji Bogusława Szybkowskiego, przedstawiających widoki Opolu z przełomu wieków oraz portrety opolan. Do najciekawszych obiektów należy zaliczyć 18 dokumentalnych widokówek ze zdjęciami Królewskiego Zakładu Uzdrowiającego, czyli stacji kwarantanny w Opolu dla żołnierzy powracających z frontu w czasie I wojny światowej, oraz pięć mało znanych wido-



**Fot. 21.** Katalog *O fotografiach Maxa Glauera* autorstwa B. Szybkowskiego

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

kówek z wyspy Bolko, ukazujących zbudowany w 1925 r. dom wypoczynkowy dla młodzieży, który łączył funkcję sanatorium i miejsca wypoczynku. Wspólnie z Wydawnictwem MS opolska księżnica wydała katalog *O fotografiach Maxa Glauera* autorstwa B. Szybkowskiego (fot. 21).

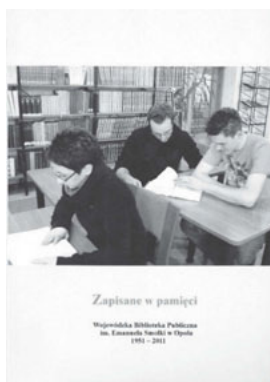
Do organizacji wystawy i wydania katalogu pt. *Śląsk Opolski na pocztówce litograficznej* (2016) (fot. 22) Biblioteka zaprosiła – podobnie jak rok wcześniej – B. Szybkowskiego, znawcę filokartystyki śląskiej, kolekcjonera i wydawcę, właściciela największego zbioru pocztówek litograficznych pochodzących ze Śląska Opolskiego. W katalogu znalazły się litografie z przełomu XIX i XX w. To dzięki tym ocalałym zbiorom można było pokazać Opolszczyznę sprzed ponad stu lat – nieistniejące już pałace, budynki, pomniki.



**Fot. 22.** Katalog *Śląsk Opolski na pocztówce litograficznej*

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

Nie sposób nie wymienić wydawnictw *stricte* poświęconych opolskiemu bibliotekarstwu. W 2011 r. WBP obchodziła jubileusz 50 lat działalności. Historia Biblioteki pisana przez jej pracowników została przedstawiona w książce *Zapisane w pamięci* (Berger-Zięba, Jamry, 2015, s. 35) (fot. 23). Na kartach tego jubileuszowego tomu utrwalono



**Fot. 23.** *Zapisane w pamięci*

Źródło: Archiwum WBP w Opolu.

dzieje placówki, jej zbiory, współpracę zagraniczną, działalność wydawniczą oraz wspomnienia bibliotekarzy i przyjaciół Biblioteki.

We współpracy z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu wydano czwartą już część *Bibliografii publikacji bibliotekarzy Opola 1997–2009* (2013). Dzięki temu wydawnictwu można prześledzić dorobek piśmienniczy pracowników bibliotek od pionierskich lat kształtowania kultury czytelniczej po wojnie po nowoczesne technologie informacyjne. *Bibliografia...* stanowi wyraźny dowód, że bibliotekarze dużo publikują i poruszają ważne zagadnienia społeczne, zawodowe i historyczne.

WBP w Opolu jest także współwydawcą wielu interesujących pozycji związanych tematycznie z regionem opolskim (Kapałka, Wójcik-Ledwoń, 2011, s. 70). Spośród oficyn wydawniczych współpracujących z Biblioteką wymienić można m.in.: Silesiapress (*Święci opolscy; Czym byłaby Opolszczyzna bez nich?*), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (*Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego* D. Simonides), Wydawnictwo MS (*Rogów Opolski. Przewodnik po historii i okolicy Mirosławy i Janusza Koćwinów*) czy Uniwersytet Opolski (*Wielokulturowość na Śląsku Opolskim*).

## Część II: Czasopisma

Oprócz bogatej oferty wydawnictw zwartych WBP w Opolu od kilkunastu lat publikuje także kilka wydawnictw ciągłych. Najstarsze z nich to „Pomagamy Sobie w Pracy” – czasopismo wydawane od 1956 r., które trwale wpisało się w działalność opolskiego bibliotekarstwa publicznego. Głównym tematem zamieszczanych w nim tekstów była problematyka regionalna, w tym popularyzowanie dokonań zasłużonych mieszkańców Opolszczyzny, tutejszego środowiska literackiego i artystycznego. Na łamach czasopisma omawiano problemy związane z warsztatem bibliotekarza, poruszano ważne aspekty kultury literackiej, zwłaszcza życia literackiego Śląska. Publikowano eseje literaturoznawcze popularyzujące wiedzę z zakresu teorii i historii literatury oraz felietony, prezentowano literaturę regionalną w stałym bloku tematycznym *Przegląd książek o Śląsku*, który obecnie kontynuowany jest pod nazwą *Nowości o Śląsku Opolskim*. Przedstawiano sylwetki laureatów Literackiej Nagrody Nobla, ważne postacie polskiego życia kulturalnego, ze szczególnym uwzględnieniem twórców śląskich (cykl *Przedstawiamy pisarzy Opolszczyzny*). Ukazywały się także wywiady z opolskimi pisarzami (w cyklu *Rozmawiamy z pisarzami Opolszczyzny*)

oraz teksty na temat opolskich oficyn wydawniczych. W poszczególnych numerach pisma umieszczano zestawienia bibliograficzne, kalendarze wydarzeń kulturalnych, materiały statystyczne obrazujące rozwój czytelnictwa w województwie. Prezentowano reprodukcje zdjęć, materiał ilustracyjny dotyczący zabytków kultury i historii Śląska – pieczęci Piastów Śląskich, herby opolskie, ekslibrisy pochodzące ze zbiorów WBP w Opolu. Pismo tworzyli zarówno pracownicy WBP w Opolu, jak i bibliotekarze województwa opolskiego. Zamieszczano w nim teksty gości WBP w Opolu, materiały pokonferencyjne, szkoleniowe. Wydano także kilka numerów specjalnych oraz bibliografię zawartości kwartalnika, obejmującą lata: 1956–1963; 1964–1969; 1970–1985; 1986–2006. Jej autorami byli Henryk Ostrowski, Anna Śliwińska i Helena Vogt.

Od 2011 r. „Pomagamy Sobie w Pracy” zmieniło formę publikacji z drukowanej na elektroniczną i jest wydawane pod zmienionym tytułem „Bibliotekarz Opolski” ([www.bibliotekarzopolski.pl](http://www.bibliotekarzopolski.pl)). Czasopismo otrzymało również nowy numer ISSN.

Mimo tej zmiany pismo stara się kontynuować tradycję „Pomagamy Sobie w Pracy”, co zostało podkreślone na stronie tytułowej wydania elektronicznego. Redakcja periodyku podjęła współpracę z bibliotekami różnego typu, dzięki czemu pismo współredagują przedstawiciele bibliotek: Uniwersytetu Opolskiego, Politechniki Opolskiej, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu oraz Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu. Kontynuowane są dawne bloki regionalne rekomendujące nowości wydawnicze dotyczące Śląska, promowani są lokalni twórcy literatury i kultury, przedstawiane są osiągnięcia i przedsięwzięcia opolskich bibliotekarzy. Mimo regionalnego charakteru pismo dociera do czytelników w całej Polsce, a także poza granicami kraju.

Od 1972 r. wydawana jest publikacja „Działalność Bibliotek Publicznych w Województwie Opolskim w roku...”, która ukazuje pracę opolskich bibliotek publicznych w różnych zakresach – od badań statystycznych po działania związane z promocją czytelnictwa za dany rok. Ponadto od 1980 r. wydawany jest „Kalendarz rocznic i wydarzeń na rok...” w wersji papierowej, od 2010 r. w formie elektronicznej.

Ze względu na rosnące zapotrzebowanie na informacje o Opolszczyźnie, których nie wyczerpywała ukazująca się w Katowicach „Bibliografia Śląska”, pojawiła się konieczność opracowania bibliografii poświęconej tylko temu regionowi. Działania takie przyspieszyło tworzenie w latach 1972–1980 ogólnopolskiego systemu bibliografii regionalnych. W 1983 r. ukazał się pierwszy tom „Bibliografii Województwa Opolskiego 1980”. Wydawnictwo to było kontynuowane w postaci



drukowanej do 1990 r. Publikacje z następných lat udostępniane są w postaci bazy regionalnej na stronie internetowej Biblioteki. Drugą bibliografią regionalną jest wychodząca od 2003 r. „Bibliografia Powiatu Ziemskiego Opolskiego” (Kapałka, Wójcik-Ledwoń, 2011, s. 70).

Na przestrzeni ponad sześćdziesięciu lat działalności wydawniczej WBP w Opolu ukazało się blisko 300 tytułów. W niniejszym artykule poprzez wybrane przykłady publikacji starano się przedstawić różnorodność podejmowanych tematów. Publikacje te, prezentując historię i współczesność regionu oraz ludzi z nim związanych, dorobek środowisk twórczych i spuściznę poprzednich pokoleń, przyczyniają się do popularyzacji wiedzy o regionie wśród Polan.

## Literatura

- Berger-Zięba, A., Jamry, H. (2015). Działalność wydawnicza Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu (2010–2015). *Bibliotekarz Opolski*, (4), 30–36. Pobrane z: <http://www.bibliotekarzopolski.pl/arch/bol154.pdf> (24.02.2017).
- Czarkowska-Pasierbińska, J. (2004). Seria bibliofilska „Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej” w Opolu. *Pomagamy Sobie w Pracy* 48(1/2), 69–72.
- Kapałka, R., Wójcik-Ledwoń, E. (2011). Wydawnictwa biblioteki. W: H. Jamry (red.), *Zapisane w pamięci. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu 1951–2011* (s. 67–71). Opole: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smółki w Opolu.
- Polus, P. (2016). 60 lat minęło. Jubileusz kwartalnika „Pomagamy sobie w pracy”. *Bibliotekarz Opolski*, (2), 73–80. Pobrane z: <http://www.bibliotekarzopolski.pl/arch/bol62.pdf> (23.03.2017).

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 17 października 2017 r.*

**Hanna Jamry, Agnieszka Halubiec**

The Emanuel Smołka Voivodeship Public Library in Opole

e-mail: h.jamry@wbp.opole.pl

e-mail: a.halubiec@wbp.opole.pl

### **Regional books and periodicals in the publishing agenda of the Voivodeship Public Library in Opole**

**Abstract:** The publishing output of the Voivodeship Public Library in Opole of almost sixty years is characterised by considerable versatility both as far as the form of the publications and their subject matter is concerned. It embraces bibliographical, informative, advice-related, training-oriented publications, printed catalogues of collections and publications which accompany exhibitions, conferences and seminars. Many of the books which were published by the Opole-based publisher register current social, cultural, and in particular literary events of the Opole region. The publisher familiarises the reader with the history of the region by republishing rare *Silesiana*. The purpose of the article is to present the variety of the publishing activities of the WBP in Opole, the significance of the publications for the Opole region in earlier and in recent times by making reference to specific serial and non-serial publications.

**Keywords:** Book. Library. Library science. Opole. Periodical. Publication. Region. Serial publication. Series. Silesia





**Anna Pigoń**

Instytut Filologii Polskiej  
Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: [anna.pigon@wp.eu](mailto:anna.pigon@wp.eu)

## **„Gazeta Podhalańska” Problematyka, zadania i funkcje**

**Abstrakt:** W artykule opisano zawartość wybranych numerów „Gazety Podhalańskiej” – periodyku ukazującego się na Podhalu w latach 1913–1935 oraz 1946–1947. Autorka skupiła się przede wszystkim na treściach politycznych obejmujących ówczesne wydarzenia, ale też kultywowanie pamięci o dziejowo ważnych momentach (jak powstanie styczniowe czy uchwalenie Konstytucji 3 Maja). Przeanalizowała treści kulturalne zawarte w tekstach literackich publikowanych na łamach czasopisma oraz w artykułach popularyzujących utwory istniejące już na rynku wydawniczym. Ponadto przedstawiła obraz kobiety, jaki wyłania się z „Gazety Podhalańskiej”: z jednej strony przełamujący stereotypy, z drugiej jednak utrwalający je. Podkreśliła rolę pamięci i tradycji, do której dużą wagę przywiązywała zarówno redakcja pisma, jak i jego czytelnicy.

**Słowa kluczowe:** Czasopismo. Gazeta. Gwiźdź. Kobieta. Międzywojnie. Podhale. Tatry. Zakopane

Celem niniejszego artykułu jest scharakteryzowanie zawartości „Gazety Podhalańskiej” pod względem tematycznym oraz stylistycznym, a także zaprezentowanie autorów współpracujących z czasopismem i w nim publikujących, często będących ważnymi postaciami na kulturowej i literackiej mapie polskiego międzywojnia oraz okresu powojennego. W pracy została zastosowana metoda analizy zawartości prasy.

Maciej Pinkwart (2016) w swoim opracowaniu zawartości zakopiańskich czasopism z lat 1891–1939 z premedytacją pomija „Gazetę

Podhalańską” jako tę wydawaną „w mieście”, czyli Nowym Targu. Tematyka czasopisma w istocie dotyczy całego Podhala, skupia się nie tylko na najbardziej rozpoznawalnym i budującym popularność regionu Zakopanem, ale na obszarze dużo większym, obejmującym wiele miejscowości. Wydaje się więc ono cenne poznawczo, a co za tym idzie – warte przedstawienia ze względu na opis bogatego kulturowo regionu i optykę autochtoniczną, która w piśmie dominuje.

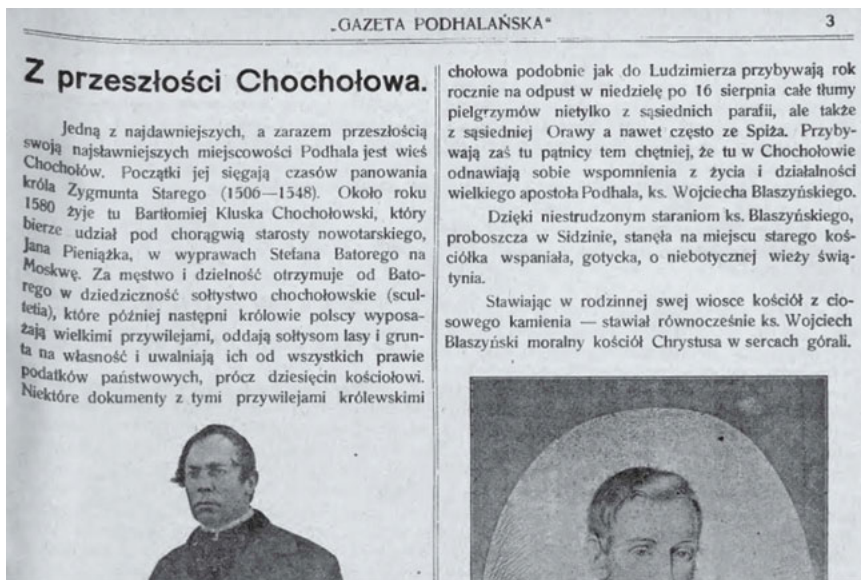
„Gazeta Podhalańska” ukazywała się w latach 1913–1935 w Nowym Targu jako tygodnik oraz w latach 1946–1947 jako dwutygodnik (wydano wówczas 20 numerów) i była kolportowana w większości podhalańskich wsi. Na jej łamach informowano o wydarzeniach społecznych i politycznych (z Galicji i całego świata). Pomysł wydawania gazety przedstawił dr Jan Bednarski podczas II Zjazdu Podhalan w 1912 r. w Nowym Targu. Jak podaje Maria Jazowska-Gumulska (2002), początkowo tytuł miał brzmieć „Nowiny Podtatrzańskie”, jednak wskutek protestów Władysława Orkana nowo powstałe czasopismo ostatecznie nazwano – za jego radą – „Gazetą Podhalańską”. Choć Podhale obejmuje, według niektórych definicji, obszar ograniczony od południa Tatrami, od północy Beskidami Zachodnimi, a od południowego wschodu Gorcami i Pieninami (Kwak 2016), według innych zaś – górne dorzecze Dunajca od Czorsztyna w górę, z wyjątkiem terenów leżących na wschód od Białki (Radwańska-Paryska, Paryski, 1973), to W. Orkan postulował rozszerzenie pojęcia Podhala „na całe Podtatrze (Spiż i Orawę) na część Limanowskiego, Sądeckiego, Jordanowskiego i Żywieckiego – powiatów”. Uzasadniał to tym, że taki jest cel i stanowisko Zjazdów Podhalan (Jazowska-Gumulska, 2002).

Redaktorem naczelnym gazety do 1914 r. był Feliks Gwiżdż, następnie m.in. Juliusz Zborowski (w latach 1918–1920) (Radwańska-Paryska, Paryski, 1973, s. 633–634), Zygmunt Lubertowicz i Franciszek Ciszek (Jazowska-Gumulska, 2002).

„Gazeta Podhalańska” zawiera stosunkowo stałe działy, których obszerność zależy od obfitości materiału (a więc uwarunkowana jest momentem historyczno-politycznym). Jej objętość to 8–12 stron. Czasopismo skierowane jest do autochtonicznej ludności Podhala, jednak gwara góralska pojawia się wyłącznie w tekstach literackich (opowiadaniach, wierszach) oraz listach od czytelników. Teksty od redakcji pisane są w języku literackim; wyjątek stanowią bezpośrednie zwroty do Górali, które pełnią funkcję impresywną i służą nawiązaniu kontaktu, perswazji. Nie dominują one w tekście, będąc jedynie uzupełnieniem.

## Polityka

Polityka odgrywa ważną rolę w strukturze tematycznej czasopisma. Redaktorzy poświęcają uwagę wydarzeniom zarówno z terenów trzech zaborów (a potem niepodległej Polski), jak i ze świata: wojennych frontów europejskich oraz Ameryki (w tym wypadku skupiają się na Góralach emigrantach, sporadycznie publikując teksty w dziale *Wieści z Ameryki* oraz listy od czytelników z Chicago). Ważną rubryką jest *Przegląd polityczny*. Pełni on funkcję informacyjną. I tak np. w 1913 r. redakcja relacjonuje w jego ramach wydarzenia z Bałkanów oraz powiadania o napięciach pomiędzy państwami, co finalnie prowadzi do wybuchu I wojny światowej. Dział ten liczy do kilku stron i w początkach istnienia gazety pojawia się w każdym numerze. Kończy on część dotyczącą polityki światowej, za to szczególną rolę w umacnianiu patriotycznych postaw Podhalan odgrywa przypominanie ważnych wydarzeń z przeszłości Polski. Wskazać tutaj można przede wszystkim powstanie styczniowe (mające wartość mityczną w szerszym wymiarze) oraz chochołowskie (wyjątkowo ważne dla lokalnej społeczności, budujące jej tożsamość i poczucie przynależności). Obchody 50. rocznicy powstania styczniowego są celebrowane w wielu podhalańskich miejscowościach (nie tylko w Nowym Targu i Zakopanem, ale także



Fot. 1. Fragment wypowiedzi *Z przeszłości Chochołowa*

Źródło: (*Z przeszłości*, 1913).

w Chochołowie, Krościenku i Tylmanowej – p. numery 6, 7, 11 z 1913), a relacje z uroczystości skrupulatnie publikuje „Gazeta Podhalańska”. Obchody 67. rocznicy powstania chochołowskiego stają się pretekstem do przedstawienia historii Chochołowa (nr 9, 1913). (fot. 1).

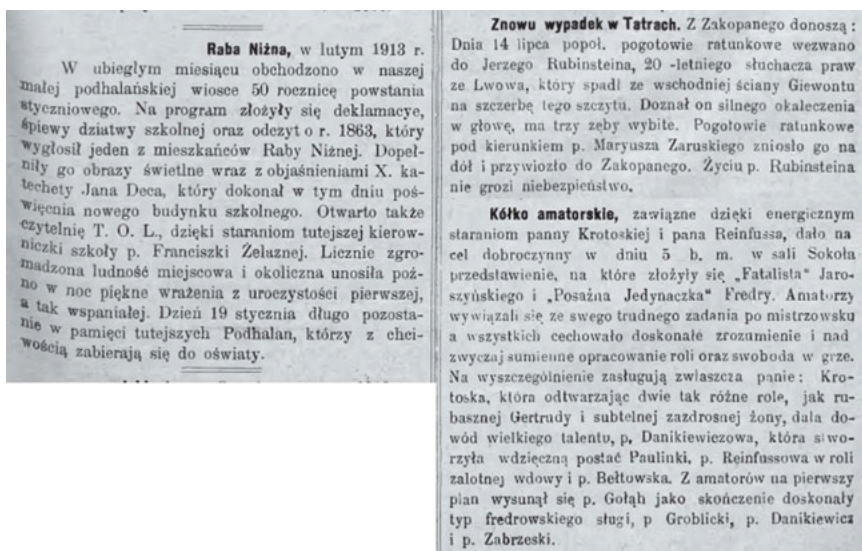
Na łamach periodyku redakcja świętuje także rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja; uroczyste obchody odbywają się w Nowym Targu i Zakopanem. Miejscowości te, gromadzące ludzi i najlepiej rozpoznawalne wśród turystów, zdają się stanowić dualistyczne centrum regionu, oparte na opozycji: miasto – wieś.

Przez długi czas tematyka okołopolityczna jest zdominowana przez kwestię tworzenia i rozwoju Drużyn Podhalańskich. Członkowie tej paramilitarnej organizacji, związani z ruchem ludowym, uczestniczyli w I wojnie światowej. Zarówno redakcja „Gazety Podhalańskiej”, jak i jej czytelnicy relacjonują proces formowania Drużyn, tłumacząc ich cele i zadania. Temat ten obecny jest w wielu numerach (m.in. 15, 16, 18, 20, 23 z 1913 r.). W numerze 16 (1913) czytelnik z Waksmundu pisze: „Do Towarzystwa »Drużyna Podhalańska« przystąpiło w Waksmundzie 65 członków”. Drużyny obecne są także na uroczystych obchodach, np. z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja (nr 20, 1913):

Uroczystościom blasku, a nadziejom w lepszą przyszłość siły dodały oddziały Drużyn Podhalańskich, które imponowały swą sprawnością i obrotnością. [...] Przybyły Drużyny: z Szaflar, Leśnicy, Zaskala, Maruszyny, Skrzypnego, z Chochołowa, Witowa, Dzianisza, z Klikuszowej, Maniów, Łopuszny, Ostrowska, Waksmundu i Bańskiej, nadto delegaci Drużyn z Ludźmierza, Rokicin, Raby Wyżnej, Sieniawy, Zakopanego i Gronkowa.

Kwestie polityczne i sprawy bieżące są także poruszane przez czytelników w listach nadsyłanych do redakcji (listy te dotyczą relacji z obchodów rocznicowych w mniejszych miejscowościach – np. nr 12, 1913). Ponadto w kronice, której zawartość można określić jako miscellanea, podawane są informacje na temat wypadków w Tatrach (nr 30, 1913), wydarzeń kulturalnych (nr 16, 1913), głośnych spraw kryminalnych lub obyczajowych spoza Podhala (fot. 2).

Trzon treściowy stanowią jednak teksty, które traktują o aktualnych, interesujących Górali tematach, jak wspomniane obchody rocznic wydarzeń ważnych w dziejowej perspektywie, a także wyjątkowo obfite liczebnie artykuły rolnicze poświęcone uprawie drzew owocowych czy ziemi rolnej.



Fot. 2. Fragmenty działań *Listy* oraz *Kronika*

Źródło: (*Listy*, 1913, nr 12, s. 7; *Kronika*, 1913, nr 16, s. 7; *Kronika*, nr 30, s. 9).

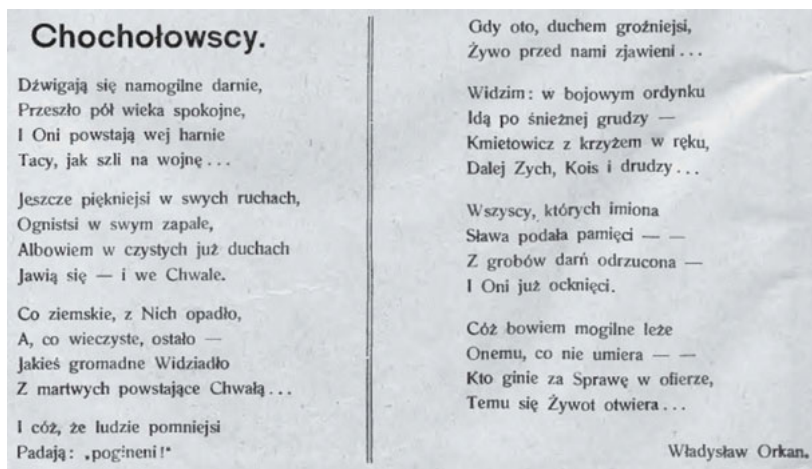
## Kultura

Redaktorzy „Gazety Podhalańskiej” kładą duży nacisk na edukację kulturalną swoich czytelników. Czynią to poprzez publikowanie tekstów literackich, promowanie literatury, przybliżanie sylwetek polskich pisarzy oraz opisywanie wydarzeń kulturalnych rozgrywających się wśród góralskiej społeczności.

W pierwszym roku istnienia czasopisma na jego łamach pojawia się 31 utworów literackich, z czego 19 stanowią wiersze, a 12 opowiadania. Wśród twórców zdecydowanie przeważają mężczyźni jako autorzy 10 opowiadań i 16 wierszy. To m.in.: Józef Bednarczyk, Józef Jedlicz, Zygmunt Lubertowicz, Władysław Orkan (fot. 3), Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Jedno opowiadanie, zatytułowane *Jako Zośka Toporowo bela za swatkę swojemu synowi*, zostało spisane na podstawie opowieści Agnieszki Gąsienicy, jedno natomiast pozostaje niezidentyfikowane płciowo (autor lub autorka posługuje się pseudonimem Alha); trzy wiersze napisała Maria Szczepanik (fot. 4).

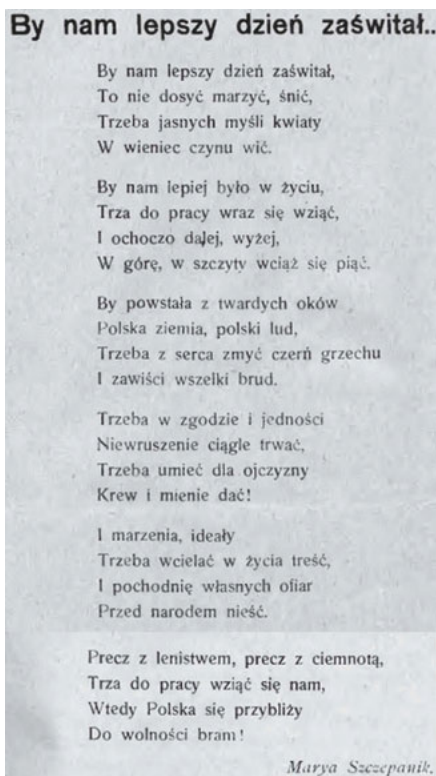
Większość tych tekstów – aż 24 – odnosi się do Podhala: codzienności mieszkających tam ludzi, wyjątkowości Górali i podhalańskiej ziemi; 16 spośród nich jest napisanych gwarą góralską. Gwarą spisano nawet opowiadania węgierskiego pisarza i poety Gézy Gárdonyiego





Fot. 3. Wiersz W. Orkana *Chocholowscy*

Źródło: (*Orkan W.*, 1913, nr 9, s. 2).

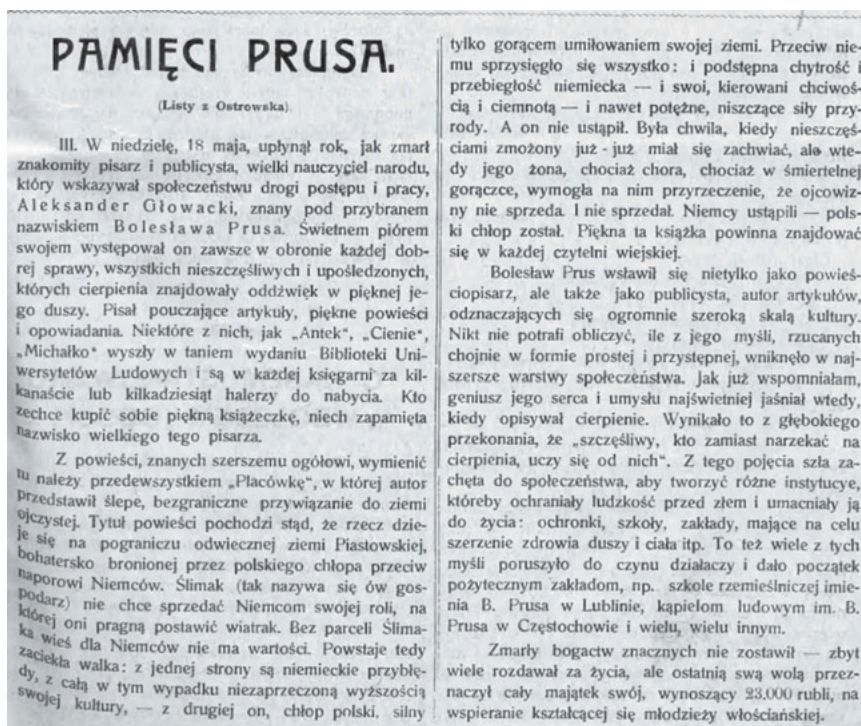


Fot. 4. Wiersz M. Szczepanik *By nam lepszy dzień zaświtał...*

Źródło: (*Szczepanik M.*, 1913, nr 5, s. 4–5).

w tłumaczeniu E. Sterculi. Siedem tekstów dotyczy innej tematyki: wsi, zrywów patriotycznych, walki o wolność; wszystkie są napisane językiem literackim.

Na łamach periodyku reklamowane są również konkretne wydawnictwa powieściowe. W 1913 r. w numerze 4 (s. 3–4) redakcja zachęca do zakupu *Na Skalnym Podhalu* K. Przerwy-Tetmajera („pomnik Tetmajer zbudował ojcom naszym przez swoje opowieści »Na Skalnym Podhalu«. [...] A warto i godzi się ją przeczytać: jest tam przesłiczny wiersz »Na Anioł Pański biją dzwony« [...] Radzę, przeczytajcie tę książeczkę”). W następnym zaś poleca dwie pozycje: *Walka o wolność* Franciszka Rawity Gawrońskiego oraz *Za wolność i lud* Marii Wysłouch. W numerze 19 znów wspomina się o K. Przerwie-Tetmajerze, a w 23 zamieszczony zostaje dłuższy tekst o Bolesławie Prusie i jego *Placówce* z zaznaczeniem, że lektura ta powinna znajdować się w każdej czytelni (fot. 5).

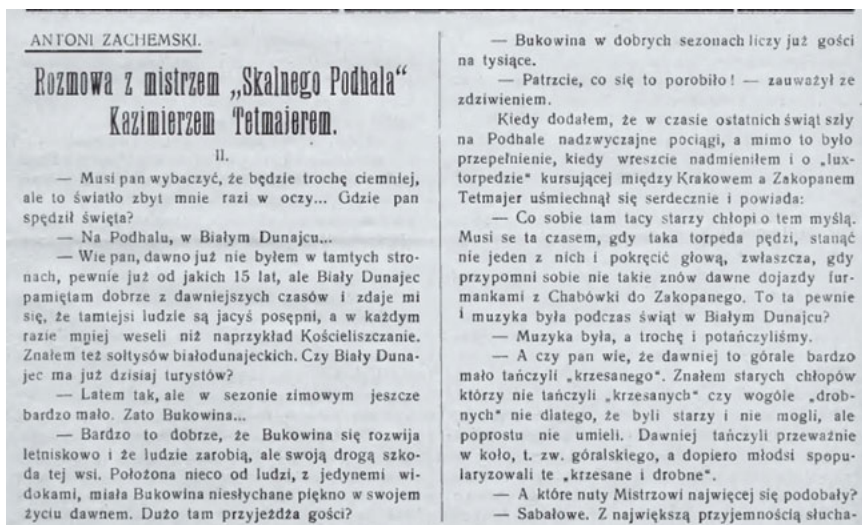


Fot. 5. Fragment *Pamięci Prusa*

Źródło: (*Pamięci Prusa*, 1913, nr 23, s. 1).

W numerze 42 pojawia się reklama Kalendarza Podhalańskiego, który zawiera rozbudowany dział powieściowy: są tam wiersze (Adama Asnyka, F. Gwiżdża), teksty prozatorskie (Wojciecha Brzęgi, K. Przerwy-Tetmajera, Mariusza Zaruskiego) oraz publikowany na łamach „Gazety” odczyt Władysława Orkana *O przyszłości Podhala*.

Literaturę promuje się również poprzez wywiady z jej twórcami (w numerach 11 i 12 z 1935 r. znajduje się wywiad Antoniego Zachemskiego z K. Przerwą-Tetmajerem, fot. 6), a także prezentowanie ich biografii (w numerze 1 z 1913 r., a zatem otwierającym „Gazetę”, znajduje się relacja z odwiedzin Władysława Mickiewicza na Podhalu; przy tej okazji autor tekstu przypomina biografię słynnego ojca gościa).



Fot. 6. Fragment *Rozmowy z mistrzem „Skalnego Podhala” Kazimierzem Tetmajerem*  
 Źródło: (Zachemski A., 1935, nr 12, s. 3).

Podejmowane są również tematy dotyczące innych działów kultury, np. opery. W numerze 4 z 1935 r. (s. 6–7) Kazimierz Romaniszyn krytykuje stroje zaprojektowane przez Zofię Stryjeńską do *Harnasiów* Karola Szymanowskiego. Według niego:

pani Stryjeńska, znana rysowniczką i malarką obrazów folklorystycznych, przedstawiających strój i typy ludowe z różnych stron Polski, które to obrazki rozlepia się po sieniach szkół powszechnych i podobno po poczekalniach konsulatów Polskich za granicą, w niektórych wypadkach strój typów ludowych cokolwiek precudaczyła, ale nie do tego stopnia co obecnie w projektach

ubiorów do wspomnianych „Harnasiów”. I tak, owi harnasie, juhasi, zbójnicy i pasterki o typie wybitnie mongolskim [...], mają obuwie o typie narciarskim.

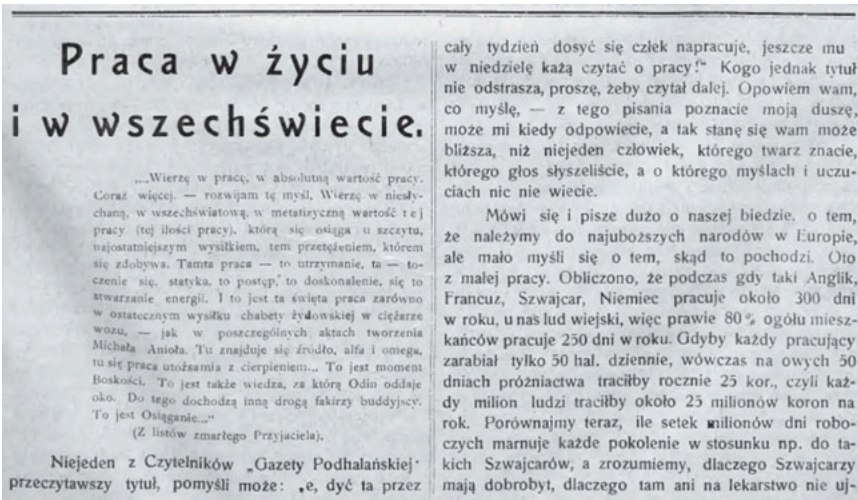
## Kobiety

Redaktorami naczelnymi „Gazety Podhalańskiej” i autorami większości tekstów ukazujących się na jej łamach są mężczyźni, lecz kobiety także odgrywają w niej niebagatelną rolę. Publikuje się ich teksty literackie (wspomnianych już M. Szczepanik i A. Gąsienicy) oraz promuje działaczki na rzecz praw kobiet, przede wszystkim M. Wysłouch. W numerze 11 z 1913 r. autor relacji z obchodów rocznicy powstania styczniowego wspomina, że podczas uroczystości została rozdana jej książeczka *Za wolność i lud*. W numerze 24 z tego roku znalazł się tekst o Komitecie pracy oświatowej jej imienia, który działa we Lwowie na rzecz kobiet, głównie wiejskich, a za cel stawia sobie niesienie oświaty pod strzechy za pośrednictwem gazety „Zorza Ojczysta”.

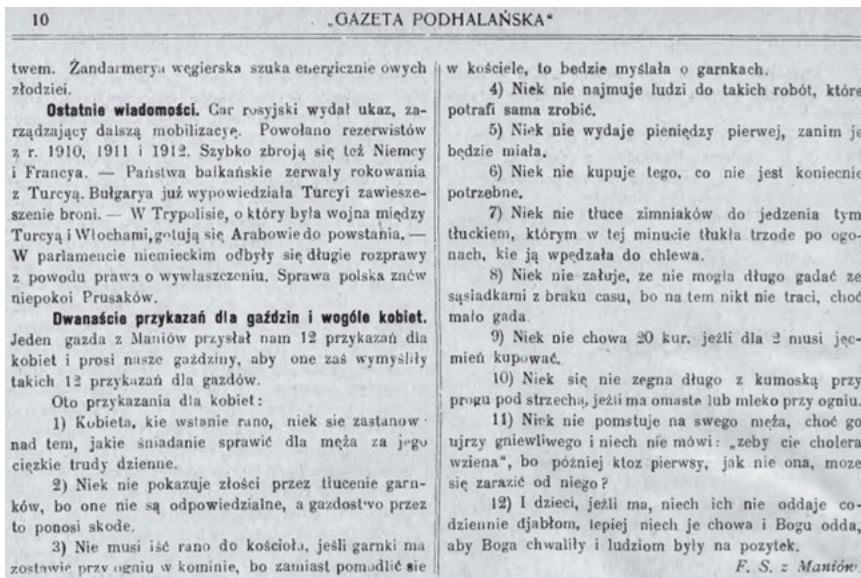
Wśród autorek artykułów w „Gazecie Podhalańskiej” wyróżnia się zwłaszcza Maryla Nadwodzka. Jest to redaktorka, która nie boi się otwarcie wyrażać krytyki. W numerze 22 z 1913 r. polemizuje z opinią, że podhalańska ziemia jest nieurodzajna. W numerze 27 zaś, w artykule zatytułowanym *Praca w życiu i w wszechświecie*, wyraża pogląd, iż Podhalanie za mało pracują i dlatego nie ma wśród nich dobrobytu. Porównuje ich z rolnikami z Anglii, Szwajcarii oraz Francji (fot. 7). W jej mniemaniu polscy gospodarze i gospodynie zaniedbują pracę, obejście oraz dzieci na rzecz częstego chodzenia do kościoła. Ten tekst uderza zatem nie tylko w Górali, ale i w pobożność, religijność, katolicką wiarę. M. Nadwodzka jest również autorką wspomnianego tekstu o B. Prusie.

Pomimo tego – dość wykraczającego poza stereotypowe – postrzegania roli kobiety w tradycyjnym środowisku, udzielania jej głosu i powierzania funkcji publicznych, na łamach „Gazety Podhalańskiej” można znaleźć też teksty świadczące o sprowadzaniu roli przedstawicielek tej płci do bycia gospodyniami i opiekunkami mężów. W numerze 6 z 1913 r. znajduje się tekst *Dwanaście przykazań dla gazdzin i wogóle kobiet* nadesłany przez czytelnika. Porady, nie pozbawione zresztą humoru, dotyczą prac domowych, gospodarskich, pobożności i łagodności (fot. 8). Odpowiedź, opublikowana w numerze 22, została nadesłana przez czytelniczkę jako *Dwanaście przykazań dla gazdów*. Te z kolei skupiają się na nadużywaniu przez mężczyzn alkoholu.





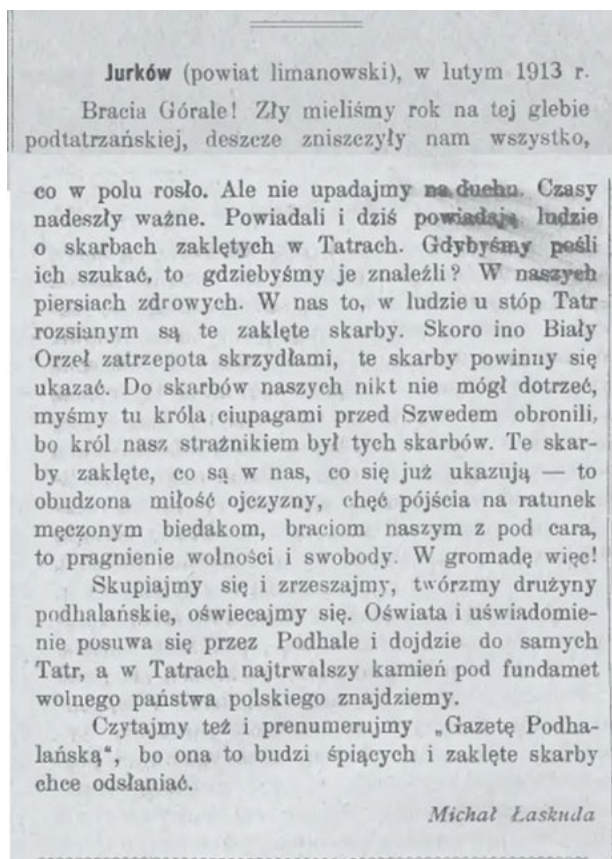
Fot. 7. *Praca w życiu i w wszechświecie*  
 Źródło: (*Praca*, 1913, nr 27, s. 3).



Fot. 8. *Dwanaście przykazań dla gaździn i wogóle kobiet*  
 Źródło: (*Dwanaście*, 1913, nr 6, s. 10).

## Zakończenie

„Gazeta Podhalańska” wyróżnia się wśród czasopiśmiennictwa tego regionu tym, że ma szeroki zasięg, a zainteresowanie jej redaktorów nie ogranicza się do życia mieszkańców najliczniej uczęszczanych przez turystów, a tym samym najpopularniejszych miejscowości. Jest skierowana do szerokiego grona odbiorców i można ją nazwać demokratyczną – każdy czytelnik ma prawo się wypowiedzieć, czy to w formie listu do redakcji, czy dłuższego tekstu. Listy pochodzą z takich miejscowości, jak: Jabłonka na Orawie (nr 12, 44 z 1913), Jurgów na Spiszu (nr 41 z 1913), Kieżmark, Maków (nr 37 z 1913), Żywiec, Sromowce Niżne, Głodówka (nr 28 z 1913). Pojawiają się również listy od Górali mieszkających w Ameryce (nr 4 z 1913) i Bośni.



Fot. 9. Fragment listu M. Łaskudy

Źródło: (Łaskuda M., 1913, nr 8, s. 7–8).

Czytelnicy tworzą swoistą społeczność, umacnianą działaniami samej redakcji, która apeluje o jednoczenie się i prenumerowanie gazety. W zakresie poetyki i narracji czasopismo przypomina „Przyjaciela Ludu”, organ prasowy Polskiego Stronnictwa Ludowego, wydawany w latach 1899–1933. Wątki podhalańskie, licznie reprezentowane na łamach tego pisma, często zawierały motyw mitu śpiących rycerzy, który, użyty jako środek retoryczny, miał przemówić do poczucia obowiązku i patriotyzmu Górali. W „Gazecie Podhalańskiej”, w numerze 8 z 1913 r. Michał Łaskuda z Jurkowa odwołuje się do opowieści o skarbach ukrytych w Tatrach, konkludując, że warto prenumerować „Gazetę”, bo ona „budzi śpiących i zakłętę skarby chce odsłaniać” (fot. 9). O ile jednak „Przyjaciel Ludu” kładł duży nacisk na dydaktyzm i pielęgnowanie moralności czytelników, o tyle w „Gazecie Podhalańskiej” taka narracja występuje w dużo mniejszej skali.

„Gazeta Podhalańska” jest ciekawa pod względem poznawczym nie tylko ze względu na dokumentowanie międzywojennych przemian mentalności czy społecznych realiów, ale także z uwagi na możliwość przeniknięcia do umysłów podhalańskich autochtonów, zrozumienia sposobu ich myślenia, poznania ich priorytetów oraz tematów, które ich zajmują. Niejako więc wyznacza miejsce podhalańskich Górali na mapie Galicji, a po 1918 r. – zjednoczonej Polski.

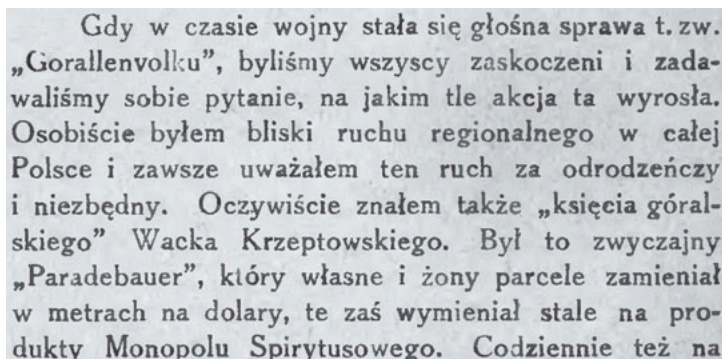
Jest to miejsce ważne, szczególnie dla kultywowania i ochrony pamięci, tradycji, o co autorzy tekstów wielokrotnie apelują. W 1913 r., przy okazji opisywania zawartości Muzeum Tatrzańskiego (nr 33, s. 7–8) anonimowy autor pisze o potrzebie kultywowania tradycji, zachowywania pamięci o przeszłości Podhala:

Ginie to wszystko coraz bardziej, a przecież szkoda tego, bo to wyrosło z dumań i upodobań naszych dziadków, było im i pożyteczne i ładne. Zalewa nas tandeta żydowska i amerykańska, schodzimy na dziady, wszystko kupujemy, a sami coraz mniej z tych rzeczy wytwarzamy. Szukamy rzeczy tanich i lichych, a nie pomyślimy o tym, że dziadkowie nasi wyrabiali te rzeczy sami – mocne, ładnie zdobione, swojskie, nie kupne. Widać oni bardziej kochali to Podhale, niż my je kochamy.

W 1935 r. (nr 2, s. 1–2) dr Franciszek Ciszek, autor tekstu *O obronę swych praw*, zauważa: „Tubylecy coraz więcej zostają spychani do roli fiaków i atrakcji widowiskowych”. Według niego na Podhalu zanika myśl i czyny regionalne, podczas gdy „inne ziemie Rzeczypospolitej rozpoczynają u siebie ruch regionalny, np. Huculi, z rozmachem zaś go

kontynuuje i prowadzi Śląsk”. Spostrzeżenia te są o tyle cenne i zaskakujące, że we współczesnej debacie nad kierunkiem rozwoju Podhala powtarzane są podobne argumenty. Autochtoni często ubolewają nad spływaniem góralskiej tradycji, sprowadzaniem roli Górali do atrakcji turystycznych, przez co tracą oni niejako swoją podmiotowość. Okazuje się, że tego typu obawy i spostrzeżenia rodziły się już co najmniej sto lat temu.

Temat wyjątkowości tego regionu i konieczności kultywowania dawnych tradycji pojawia się również po II wojnie światowej, w reaktywowanej już jako dwutygodnik „Gazecie Podhalańskiej”. W tekście Stanisława Kipy *Regionalizm na cenzurowanym* (nr 2, 1947 r., s. 3–4) autor dokonuje krótkiej syntezy wzrostu popularności Zakopanego i okolic: od czasów Tytusa Chałubińskiego, Stanisława Witkiewicza, Władysława Matlakowskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Henryka Sienkiewicza, po czasy Feliksa Gwiżdża, Józefa Jedlicza i Władysława Orkana. Widać tu pierwsze próby odniesienia się do Goralenvolk i żal za utraconą przeszłością (fot. 10).



Gdy w czasie wojny stała się głośna sprawa t. zw. „Goralenvolku”, byliśmy wszyscy zaskoczeni i zadawaliśmy sobie pytanie, na jakim tle akcja ta wyrosła. Osobiście byłem bliski ruchu regionalnego w całej Polsce i zawsze uważałem ten ruch za odrodzieńczy i niezbędny. Oczywiście znałem także „księcia góralskiego” Wacka Krzeptowskiego. Był to zwyczajny „Paradebauer”, który własne i żony parcelę zamieniał w metrach na dolary, te zaś wymieniał stale na produkty Monopoli Spirytusowego. Codziennie też na

Fot. 10. Fragment tekstu S. Kipy *Regionalizm na cenzurowanym*

Źródło: (Kipta S., 1947, nr 2, s. 3).

Przywiązanie do owej przeszłości i tradycji w kontekście góralszczyzny przebija też w tekstach odwołujących się do różnego rodzaju podhalańskich i tatrzańskich organizacji. S. Kipta wspomina w swoim tekście o zjazdach, a później i Związku Podhalań, podając je jako przykład zjednoczenia się góralskiej społeczności. W pierwszym roku istnienia czasopisma (1913) wiele pisze się o Towarzystwie Tatrzańskim, które świętuje wówczas swój czterdziesty jubileusz. Mowa jest o nim w numerze 24, zaś w 28, przy okazji relacji z uroczystości jubileuszowych na Uniwersytecie Jagiellońskim, na łamach „Gazety Podhalań-



skiej” przypomina się historię Towarzystwa, postać Klimka Bachledy jako najbardziej bohaterskiego przewodnika tatrzańskiego oraz innych osób mających duży wkład w rozwój taternictwa, np. ks. Józefa Stolarczyka, Ludwiga Eichborna, Adama Uznańskiego.

„Gazeta Podhalańska” jest bardzo zróżnicowana pod względem treści, jednak przeanalizowanie jej zawartości w początkowych i końcowych latach funkcjonowania na podhalańskim rynku czasopiśmienniczym pozwala dostrzec najważniejsze tematy, poruszane na jej łamach przez redaktorów, a także czytelników aktywnie uczestniczących w tworzeniu periodyku. Poza doniosłą rolę przeszłości i tradycji na poziomie lokalnym, z których współczesne „Gazecie” Podhale wyraasta, można zaakcentować rolę góralskich kobiet. Można także określić całe Podtatrze jako swoiste centrum, ośrodek ogólnopolskiej polityki: głównie w zakresie celebrowania uroczystości i – znów – kultywowania przeszłości, pamięci.

## Literatura

- Dwanaście przykazań dla gaździn i wogóle kobiet. (1913). *Gazeta Podhalańska*, (6), 10. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84957/edition/78453/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Gazeta Podhalańska*, 1913–1935.
- Gazeta Podhalańska: dwutygodnik poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym Podhala, Spisza i Orawy*, 1946–1947.
- Jazowska-Gumulska, M. (2002). Życie kulturalne i literackie na łamach regionalnej i lokalnej prasy podhalańskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 5/1(9), 87–115. Pobrane z: [http://bazhum.mu-zhp.pl/media//files/Rocznik\\_Historii\\_Prasy\\_Polskiej/Rocznik\\_Historii\\_Prasy\\_Polskiej-r2002-t5-nl\\_\(9\)/Rocznik\\_Historii\\_Prasy\\_Polskiej-r2002-t5-nl\\_\(9\)-s87-115/Rocznik\\_Historii\\_Prasy\\_Polskiej-r2002-t5-nl\\_\(9\)-s87-115.pdf](http://bazhum.mu-zhp.pl/media//files/Rocznik_Historii_Prasy_Polskiej/Rocznik_Historii_Prasy_Polskiej-r2002-t5-nl_(9)/Rocznik_Historii_Prasy_Polskiej-r2002-t5-nl_(9)-s87-115/Rocznik_Historii_Prasy_Polskiej-r2002-t5-nl_(9)-s87-115.pdf). (30.10.2017).
- Kipta, S. (1947). Regionalizm na cenzurowanym. *Gazeta Podhalańska*, (2), 3. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/89987/edition/83400/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Kronika (1913). *Gazeta Podhalańska*, (16), 7. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84974/edition/78468/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Kronika (1913). *Gazeta Podhalańska*, (30), 9. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/85026/edition/78522/content?ref=desc>. (15.03.18).

- Kwak, J. (2016). Życie i obyczajowość kobiet na Podhalu w XIX wieku. W: J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński (red.), *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja* (s. 136–143). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Listy (1913). *Gazeta Podhalańska*, (12), 7. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84966/edition/78462/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Łaskuda, M. (1913). List. *Gazeta Podhalańska*, (8), 7–8. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84961/edition/78456/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Orkan, W. (1913). Chochołowscy. *Gazeta Podhalańska*, (9), 2. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84962/edition/78458/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Pamięci Prusa. (1913). *Gazeta Podhalańska*, (23), 1. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/85000/edition/78495/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Pinkwart, M. (2016). *Prasa zakopiańska w latach 1891–1939*. Nowy Targ: Wydawnictwo Wagant.
- Praca w życiu i w wszechświecie. (1913). *Gazeta Podhalańska*, (27), 3. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/85015/edition/78511/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Radwańska-Paryska, Z., Paryski, W.H. (1973). *Encyklopedia tatrzańska*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka”.
- Szczepanik, M. (1913). By nam lepszy dzień zaświtał... *Gazeta Podhalańska*, (5), 4–5. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84956/edition/78451/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Zachemski, A. (1935). Rozmowa z mistrzem „Skalnego Podhala” Kazimierzem Tetmajerem. *Gazeta Podhalańska*, (12), 3. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/89961/edition/83374/content?ref=desc>. (15.03.18).
- Z przeszłości Chochołowa. (1913). *Gazeta Podhalańska*, (9), 3. Pobrane z: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/84962/edition/78458/content?ref=desc>. (15.03.18).

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 30 października 2017 r.*

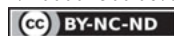
**Anna Pigoń**

Polish Philology Institute  
University of Wrocław  
e-mail: anna.pigon@wp.eu

### **“Gazeta Podhalańska” Subject matter, tasks and functions**

**Abstract:** The article describes the content of the selected issues of “Gazeta Podhalańska”, a periodical which appeared in the Podhale region in 1913–1935 and in 1946–1947. The author focuses above all on the political content, which involves current events but also the cultivation of memory about historically important events (such as the January Uprising or the adoption of the Constitution of 3 May 1791); and cultural events, which include both literary texts which were published in the periodical, as well as the popularisation of works which already existed on the publishing market. There is also a presentation of the image of woman which is revealed in the texts of the “Gazeta Podhalańska”: on the one hand, it breaks stereotypes, but on the other hand it solidifies them. The article emphasises the role of memory and tradition, to which great significance is attached by both the editors of the periodical and its readers.

**Keywords:** Gwizdź. The inter-war period. Newspaper. Periodical. Podhale. Tatry. Woman. Zakopane



## Natalia Wilczek

Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: nataliawilczek@op.pl

# Reklama na łamach „Powstańca Śląskiego” (1927–1936)\*

**Abstrakt:** Celem artykułu jest analiza treści oraz szaty graficznej reklam, które ukazały się na łamach czasopisma „Powstaniec Śląski” w latach 1927–1936. W artykule zaprezentowano statystyki i częstotliwość ukazywania się reklam, uwzględniono podział na branżę oraz miejscowości, w których reklamowane firmy miały swoją siedzibę. Omówiono kształt reklam oraz ich funkcje. Przedstawiono wybrane najciekawsze przykłady reklam.

**Słowa kluczowe:** Dwudziestolecie międzywojenne. Reklama. Województwo śląskie

„Powstaniec Śląski” (dalej: „PŚ”) był czasopismem wydawanym przez Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich (dalej: ZPŚl) – organizacji zrzeszającej walczących w czasie powstań śląskich oraz osoby związane z powstaniami. Oficjalnie był to miesięcznik poświęcony sprawom organizacji ZPŚl, poruszano w nim także kwestie społeczno-polityczne. Po 1926 r. ZPŚl poparł działania Józefa Piłsudskiego, w związku z tym „PŚ” można uznać za tubę propagandową sanacji w województwie śląskim, o czym świadczą artykuły pojawiające się na jego łamach, a przede wszystkim ocena działań J. Piłsudskiego, Michała

---

\* Tekst niniejszego artykułu jest podrozdziałem pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w 2014 r. Promotorem pracy była dr hab. Katarzyna Tałuć (Wilczek, 2014).

Grażyńskiego oraz przeciwników sanacji, z Wojciechem Korfantym na czele.

W latach 1927–1936 na łamach „PŚ” zareklamowało się 818 firm, towarzystw, zakładów, związków oraz fabryk. Aż 313 z nich, czyli około 38% wszystkich, miało swoją siedzibę w Katowicach (tabela 1). Tylko dwie firmy reprezentowały kobiety: katowicka dentystka Helena Garbińska („PŚ”, 1931c, s. 19) i właścicielka zakładu artystyczno-fotograficznego z Bielska W. Janowska („PŚ”, 1929c, s. 86). W pierwszych dwóch latach reklamy dotyczyły firm z Katowic lub najbliższych okolic miasta. Zdecydowanie więcej różnorodnych reklam umieszczano od 1929 r. – od numeru 8. W numerze tym przeważały reklamy firm z Bielska, a także z Białej. Bielskich firm reklamowanych w „PŚ” było 79, co stanowi około 9,5% całości reklam. Większość reklam z Bielska odnosiła się do branży włókienniczej. Biała w dwudziestoleciu międzywojennym nie należała do województwa śląskiego. W tabeli 1 zajmuje ósme miejsce z 15 reklamami. Od tego momentu można też zaobserwować coraz większy zasięg terytorialny reklamujących się zakładów. Oprócz małych, lokalnych firm reklamować zaczęły się również duże firmy o znaczeniu ogólnopolskim, np.: krakowska firma Herbewo, jeden z największych ówczesnych producentów bibulek tytoniowych (została reaktywowana w 1992 r., jednak zmieniła profil działalności).

Na trzecim miejscu jest Królewska Huta (od 1934 r. Chorzów). Do momentu zmiany nazwy miasta na łamach „PŚ” zareklamowały się 64 królewskohuckie firmy. W tym czasie opublikowano również 4 reklamy ze wsi Chorzów. Po 1934 r., po zmianach urbanistycznych miasto przyjęło nazwę wsi (m.in. z powodu polonizacji nazw miast), dlatego też reklamy firm po tym roku, pochodzących z Chorzowa, doliczono do reklam królewskohuckich firm.

Kolejnym miastem pod względem liczebności reklam w „PŚ” jest Kraków (37 firm). Początkowo w piśmie reklamowały się tylko te zakłady, które miały główną siedzibę w Krakowie i swoje oddziały w Katowicach lub innych miastach województwa śląskiego, jednak w latach trzydziestych swe reklamy zaczęły też zamieszczać firmy posiadające swe siedziby tylko na terenie Krakowa, np. restauracja „Hawełka” („PŚ”, 1931d, s. 47). Taka sama sytuacja dotyczyła Warszawy (26 firm) oraz Lwowa (17 firm). Pomiędzy Warszawą a Lwowem w tabeli znajdują się Siemianowice Śląskie (18 firm). Dziewiąty w tabeli jest Rybnik z liczbą trzynastu firm. Po 10 firm pochodziło z Cieszyna i Hajduk Wielkich (dzisiejszy Chorzów Batory; Hajduki zostały przyłączone do Chorzowa w 1939 r.). 36 reklam nie zawierało żadnych informacji na temat miejsca działalności przedsiębiorstwa.

**Tabela 1.** Liczba firm reklamujących się na łamach „PŚ” według siedziby

Lp.	Miasto	Liczba firm
1.	Katowice	313
2.	Bielsko	79
3.	Królewska Huta (Chorzów)	73
4.	Kraków	37
5.	Warszawa	26
6.	Siemianowice	18
7.	Lwów	17
8.	Biała	15
9.	Rybnik	13
10.	Cieszyn	10
	Hajduki Wielkie	

Źródło: Opracowanie własne.

Na łamach czasopisma wielokrotnie zachęcano do kupowania polskich produktów i wspierania tylko polskich firm, o czym świadczą hasła takie jak: „Żądajcie wszędzie wyrobów krajowych” („PŚ”, 1932a, s. 7); „Każdy grosz wydany na towar zagraniczny, to zwiększenie nędzy robotnika polskiego” („PŚ”, 1932a, s. 9), a także artykuł: *Kupujmy wyroby krajowe* („PŚ”, 1931). Znalazły się w nim jednak również reklamy kilku zagranicznych firm, które miały swoje oddziały w Polsce, a pochodziły z Triestu, Roubaix, Londynu i Wiednia.

Redakcja czasopisma namawiała do kupowania produktów firm reklamujących się na jego łamach („PŚ”, 1930e, s. 11). Jednak w 1930 r. Zarząd Główny ZPSI ostrzegł przed korzystaniem z usług poznańskiej firmy Władysława Manysia ze względu na jego niesolidność („PŚ”, 1930b, s. 20). Pierwsza reklama W. Manysia pojawiła się ponad rok wcześniej, w numerze 4/5 z 1929 r. Do czerwca 1930 r. zareklamował się pięciokrotnie. Hasłem reklamowym jego usług była informacja, że sprzedawane produkty wykonuje solidnie: „Tak jak  $2 \times 2 = 4$ ” („PŚ”, 1929a, s. 36).

Tabela 2 przedstawia listę reklamowanych branż (od największej liczby firm). Część branż została podzielona na dziedziny wyróżniające się pod względem liczby reklam. W branży włókienniczej wyodrębniono zakłady sukienicze z uwagi na wykorzystanie sukna do szycia mundurów. Dzięki temu wiadomo, że reklamowało się 55 firm (sukno oraz mundury, amunicja itd.), których produkty były lub mogły być potrzebne członkom ZPSI w działalności związkowej. Do branży

usługowej zaliczono reklamy fryzjerów, lekarzy, piekarzy, krawców, artystów malarzy, szklarzy, szewców, fotografów itd. W rubryce „Pozostałe” znalazły się pojedyncze reklamy firm, nieprzyporządkowane do wcześniejszych branż, m.in.: reklama zabawek, nasion, stempli, świec, witraży oraz dwóch firm zajmujących się jednocześnie produkcją rowerów i instrumentów muzycznych.

Najwięcej, bo aż po 121 reklam, dotyczyło branży spożywczej i przemysłowej, co stanowi prawie 15% wszystkich dla każdej z branż. Najczęściej reklamowano restauracje, kawiarnie, cukiernie i bary. Właściciele części z nich w reklamach zwracali się bezpośrednio do powstańców, zachęcając do odwiedzin swojego lokalu, np.: „Miejsce spotkania dla powstańców” („PŚ”, 1931a, s. 15), „Tu spotkasz powstańców” („PŚ”, 1932b, s. [26]). Dużo firm było związanych z przemysłem ciężkim; zajmowały się produkcją wyrobów metalowych, maszyn lub materiałów, które następnie były sprzedawane do kopalń i hut. Bardzo często reklamowano również alkohole (browary, hurtownie win, likierów, wódki itd.). Uwagę zwracają reklamy kolektur – każda z nich określała siebie jako najszcześniejszą i gwarantującą wygraną. Jedną z kolektur prowadził Franciszek Harazin („PŚ”, 1931d, s. 53), Komendant Główny ZPŚI i komendant „Marszu nad Odrę”, który reklamował również swoją spółkę myśliwską. Reklamy te zajmowały więcej miejsca od pozostałych („PŚ”, 1932d, s. 20). Większość nazw firm sugerowała ich branżę, jednak zdarzały się wyjątki, np. firma Globus produkowała piły i narzędzia („PŚ”, 1928d, s. 28).

**Tabela 2.** Liczba reklamujących się firm według branży

Branża		Liczba firm	
Spożywcza	alkohol	46	121
	słodycze	13	
	oleje, tłuszcze	12	
	pozostałe	50	
Przemysłowa	wyroby metalowe	47	121
	materiały budowlane	45	
	maszyny	29	
Rozrywkowa	restauracje, kawiarnie, cukiernie itd.	87	107
	kabarety	4	
	kina	3	
	hotele	7	
	kasyna	2	
	wypoczynek (sanatoria, solanki)	4	

Włókiennicza	sukno	34	55
	inne materiały	21	
Budowlana			47
Usługowa			29
Energetyczna	elektrownie	5	27
	węgiel, koks	19	
	gazownie	3	
Odzieżowa			27
Papiernicza	drukarnie	8	25
	wydawnictwa, książki, czasopisma	3	
	pozostałe	14	
Sprzęt elektryczny i domowy			24
Samochodowa	szkoły nauki jazdy	3	22
	pozostałe	19	
Stolarka, meble			20
Kopalnie, huty			17
Kredyty	Komunalne Kasy Oszczędności	12	16
	Powiatowe Kasy Oszczędności	2	
	Miejskie Komunalne Kasy Oszczędności	2	
Sanitarna			15
Kosmetyczna			14
Mundury, sztandary, broń, amunicja			14
Banki			14
Transportowa	eksport – import	5	12
	pozostałe	7	
Ubezpieczenia			12
Lekarstwa, apteki			7
Chemiczna			7
Kolektury			6
Tytoń, tutki, gilzy			6
Domy towarowe			5
Pozostałe			49

Źródło: Opracowanie własne.

Ponad połowa firm zareklamowała się w „PŚ” tylko raz, stanowią one około 60% wszystkich (494 reklamowane firmy). 76 firm opublikowało swe reklamy pięć razy lub więcej, w tym 14 firm – dziesięć razy lub więcej (tabela 3).



**Tabela 3.** Firmy według największej liczby reklam zamieszczonych w „PŚ”

Lp.	Nazwa firmy	Liczba reklam
1.	Komunalne Kasy Oszczędności Województwa Śląskiego	32
2.	Browar Książęcy w Tychach	25
3.	Optyk dyplomowany J. Wyk	23
4.	Drukarnia Śląska	19
5.	Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach	16
	Stock Cognac Medicinal	
6.	Związek Kopalń Górnośląskich „Robur”	14
7.	Chrześcijańska drukarnia nakładowa	12
	Dywany Żywieckie	
	Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku	
8.	Amol	11
	Komunalna Kasa Oszczędności powiatu pszczyńskiego w Pszczynie	
	A. Wawerda, Szarlej	
9.	Godulla S.A. oraz Wirek kopalnie S.A.	10

Źródło: Opracowanie własne.

W „PŚ” najczęściej ukazywały się reklamy Komunalnych Kas Oszczędności (KKO). KKO województwa dzieliły się na miejskie (MKKO) i powiatowe (PKO). W „PŚ” reklamowało się 16 różnych KKO. W sumie zamieszczono 89 reklam wszystkich KKO, z czego aż 3 ponad 10 razy: KKO całego województwa, MKKO w Katowicach i KKO powiatu pszczyńskiego (odpowiednio 32, 16 i 11 razy). Od 1935 r. reklamy KKO województwa śląskiego były publikowane w prawie każdym numerze, często zajmując całą stronę.

Reklama tyskiego Browaru Książęcego, czasami nazywanego Arcyksiążęcym („PŚ”, 1932d, s. 21), pojawiła się już w numerze 4 z 1928 r. Był to numer, w którym pierwszy raz znalazło się więcej reklam (dotychczas ukazywały się pojedyncze lub nie było ich wcale). Wygląd lub wielkość reklamy zmieniały się, jednak najczęściej tworzył ją napis głoszący, aby żądać browaru tyskiego, oraz rysunek korony będącej symbolem browaru. Z Tychów reklamował się również Browar Obywatelski (7 razy), który został wykupiony w 1918 r. przez Browar Książęcy (*historia/Kompania piwowarska*, b.d.), jednak oba wspomniane browary zareklamowały się wspólnie tylko raz (reklam tych nie doliczono do tabeli 3). Browar Obywatelski reklamował piwo Tyskie, a Browar Książęcy – Tychowskie.

Trzecie miejsce w tabeli zajmuje optyk Jan Wyk, który zajmował się sprzedażą aparatów fotograficznych, mikroskopów i lornetek. Za-

kład mieścił się na ul. św. Jana 13 w Katowicach. Reklama ta zawsze zawierała rysunek aparatu fotograficznego oraz dwojga ludzi (dziecka i osoby dorosłej). W kolejnych edycjach dokonano niewielu zmian w jej wyglądzie.

Jedyną firmą reklamującą się na łamach numeru 1 czasopisma była Drukarnia Śląska („PŚ”, 1927, s. 12), mająca swą siedzibę na rogu ul. Batorego i Kościuszki w Katowicach. W sumie opublikowano 19 reklam tej drukarni. Tak duża liczba wynikała niewątpliwie z faktu, że Drukarnia Śląska była początkowo odpowiedzialna za druk „PŚ” (najprawdopodobniej do numeru 5 z 1932 r.). W kolejnym numerze zamiast reklam Drukarni Śląskiej zareklamowano „PAP” – Centralę Papierów i Druków z Katowic (najprawdopodobniej tam wydrukowano dwa numery czasopisma), a od numeru 2 z 1933 r. druk zlecono Drukarni Centralnej z Mikołowa. W jednym z następnych numerów na łamach czasopisma poinformowano, że Drukarnia Centralna: „wykonuje wszelkie druki dla członków Związku Powstańców Śląskich” („PŚ”, 1933, s. 23). Jednak już od numeru 8–10 z 1933 r. druk przejęła Chrześcijańska Księgarnia Nakładowa z Będzina (najprawdopodobniej do marca 1935 r.), reklamując się na łamach „PŚ” 12 razy. Od kwietnia 1935 r. do numeru 1 z 1936 r. druk ponownie zlecono Drukarni Śląskiej. Wraz ze zmianą graficzną w kolejnym numerze ponownie zmieniono drukarnię, tym razem na Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka z Chorzowa. Drukarnie odpowiedzialne za „PŚ” reklamowały się na jego łamach tylko w tych numerach, które wydrukowały.

Reklama koniaku Stock, produkowanego w Królestwie Włoch oraz w Republice Czesosłowackiej, ukazała się w „PŚ” 16 razy. Pierwszy raz w listopadzie 1928 r. – była to tylko pełna nazwa produktu oraz informacja, że jest on do nabycia wszędzie. W latach trzydziestych zmieniono kształt tej reklamy. Od tej pory tworzył ją rysunek butelki koniaku z koroną na szyjce na czarnym tle i m.in. z herbem Królestwa Włoch (aktualnym do 1929 r.) oraz napisem „Koniak Królów”.

Czternaście reklam zamieścił Związek Kopalń Górnośląskich „Robur”. Zazwyczaj zajmowały one połowę strony z informacjami, które kopalnie wchodziły w skład Związku, danymi adresowymi i telefonicznymi. Jedynym elementem nietekstowym było godło górnicze.

Po 12 razy zareklamowały się Dywany Żywieckie i Polskie Kopalnie Skarbowe. Slogan pierwszej z wymienionych firm brzmiał: „Ozdobą każdego kulturalnego mieszkania i lokalu są Dywany Żywieckie” („PŚ”, 1935, s. 32). Oprócz tego reklama zawierała dane adresowe i telefoniczne firmy oraz krótką informację, że produkt nie ustępuje jakością oryginalnym perskim dywanom. Reklama Polskich Kopalń Skarbowych

bardzo często zajmowała całą stronę, mimo stosunkowo niewielu treści (pełna nazwa, adres, telefon i informacja, co dokładnie sprzedają). Wykorzystano również godło górnicze (rysunek 1). Zdecydowanie ładniejszą reklamę tych samych kopalń umieszczono w *Skorowidzu branż przemysłu...* (1929) (rysunek 2).



**Rys. 1.** Reklama Polskich Kopalni Skarbowych

Źródło: *Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku*, „PŚ”, 1928b, s. 53. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25935/edition/22951> (16.03.2018).



**Rys. 2.** Reklama Polskich Kopalni Skarbowych

Źródło: *Polskie Kopalnie Skarbowe – Górny Śląsk, Skorowidz branż przemysłu*, 1929 [druga strona okładki]. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/10306/edition/9575> (16.03.2018).

Kolejny w tabeli jest Amol, maść dla sportowców i turystów (11 reklam). Pierwszy raz reklama tego produktu pojawiła się w numerze 4/5 z 1931 r. Zwraca uwagę, ponieważ jest odwrócona o 90 stopni w prawo w stosunku do pozostałych reklam. Została opublikowana w taki sposób 2 razy. Pozostałe reklamy Amolu zamieszczono pionowo. Zazwyczaj zawierają rysunek produktu oraz osoby używającej maści. Również 11 razy zareklamował się A. Wawerda z Szarleju z fabryką maszyn. W tej reklamie podano jedynie dane teleadresowe i spis produkowanych maszyn.

Ostatnia na liście jest huta Godulla (Godula) i kopalnia Wirek, które 7 razy zareklamowały się wspólnie, a 3 razy osobno (2 razy Godulla, raz Wirek).

Każdą reklamę umieszczano w ramce zdobionej różnymi ornamentami. Jeśli reklamy powtarzały się w kolejnych numerach, zachowywano takie same ramki. Reklamy różniły się pod względem wielkości, czcionki. Te, które zawierały rysunki (niedoliczone do statystyki materiałów ikonograficznych), stanowiły niewielki odsetek, zazwyczaj zamieszczano sam tekst. W niektórych nie podawano żadnych informacji oprócz nazwy, co sugeruje, że sama nazwa firmy lub produktu była wystarczającą reklamą, np. Huta Bismarka („PŚ”, 1928b, s. 56) i spółka akcyjna „Ferrum” („PŚ”, 1931d, s. 31).

W przeważającej większości reklam nie używano żadnych elementów graficznych, z wyjątkiem obramowań. Rzadko decydowano się również na wykorzystanie haseł reklamowych, dlatego większość reklam tak naprawdę stanowił tekst: nazwa firmy, jej adres, telefon i kilka słów określających jej charakter (a i to nie zawsze – zob. rysunek 3). Większość reklam pełniła funkcję informacyjną, a nie perswazyjną.



**Rys. 3.** Reklama marki L. Leichner

Źródło: *Wyroby pod marką L. Leichner*, „PŚ”, 1932b, s. 16. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25973/edition/22979> (16.03.2018)<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Pomimo stosunkowo dużej ilości tekstu w reklamie nie zawiera ona informacji, czego tak naprawdę dotyczy. Dopiero na podstawie danych spoza „PŚ” ustalono, że firma Leichner zajmowała się produkcją kosmetyków.

Z tego powodu firmy, które zdecydowały się na grafikę lub jakiegokolwiek hasła reklamowe, wyróżniały się na łamach „PŚ”, co niewątpliwie mogło wpłynąć na skuteczność reklamy. Jedną z takich reklam był środek do prania Alboril (rysunek 4). Grafikę wykonała firma Geniusz zajmująca się reklamą artystyczną. Firma ta trzykrotnie zamieściła własne reklamy w „PŚ”, ponadto była odpowiedzialna za szatę graficzną okładki czasopisma.



Rys. 4. Reklama środka do prania Alboril

Źródło: *Alboril*, „PŚ”, 1928b, s. 44. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25935/edition/22951> (16.03.2018).

Hasła reklamowe zazwyczaj informowały jedynie o tym, że to właśnie produkt danej firmy jest niezastąpiony i koniecznie trzeba go posiadać, np. hasło warszawskiego Zrzeszenia Producentów Drożdży brzmiało: „Drożdże są niezbędne dla życia ludzkiego!” („PŚ”, 1931c, s. 20).

Zdarzało się, że hasło reklamowe danego przedsiębiorstwa nie pokrywało się z prawdą, np. Dom Towarowy Bobrek z Królewskiej Huty informował, że jest „jedynym Domem Towarowym na Górnym Śląsku” („PŚ”, 1928c, s. 16), jednak najstarszym domem handlowym na tym terenie był Kaufhaus z Rudy Śląskiej, założony w 1904 r. i istniejący przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego.

Reklamy czasem zawierały również inne informacje, np.: królewskohucki fotograf Paul Hildebrandt pisał, że prosi, aby uważać na jego wystawę („PŚ”, 1931b, s. [109]).

Na tle innych reklam wyróżniały się reklamy mydła Kołłontaj. Każda składała się z ilustracji, często zawierały też różne hasła promujące produkt (rysunek 5 i 6). Reklamę odmienną od pozostałych zaprezentował będziński Browar Gambrinus (rysunek 7). Poza nazwą browaru nie zawierała ona żadnych informacji, a zamiast tekstu w prostokątnej ramce umieszczono nazwę w okręgu, wewnątrz którego widniał wizerunek legendarnego Gambrinusa, który miał być wynalazcą piwa.



**Rys. 5.** Reklama mydła Kołłontaj

Źródło: *Co kupuje cały kraj?*, „PŚ”, 1936c, s. 49. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25999/edition/23005> (16.03.2018).



**Rys. 6.** Reklama mydła Kołłontaj

Źródło: *Mydło z pralką Kołłontaj*, „PŚ”, 1932c, s. 20. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25974/edition/22980> (16.03.2018).



**Rys. 7.** Reklama Browaru Gambrinus

Źródło: *Browar Gambrinus S.A.*, „PŚ”, 1930a, s. 27. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25967/edition/22973> (16.03.2018).

Najbardziej interesujące reklamy umieszczała podkrakowska Fabryka Czekolady Suchard (rysunek 8 i 9). Była to jedna z fabryk szwajcarskiej firmy (w Polsce od 1925 r.), którą założył, Philippe Suchard, producent czekolady Milka.



**Rys. 8.** Reklama czekolady Milka

Źródło: *Lekarze zalecają czekolady Suchard*, „PŚ”, 1936a, s. 23. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25995/edition/23001> (16.03.2018).





Rys. 9. Reklama czekolady Milka

Źródło: *Milka*, „PŚ”, 1936b, s. 11. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25998/edition/23004> (16.03.2018).

Reklamy P. Sucharda prawie zawsze były ilustrowane, zawierały charakterystyczne logo marki Milka oraz hasło reklamujące lub slogan zachęcający do kupna.

Oprócz Fabryki Czekolady Sucharda, na łamach „PŚ”, reklamowały się również Fabryka Czekolady Pischingera oraz fabryka Wawel. Wszystkie trzy zostały po wojnie połączone w jedną firmę Wawel, znaną do dziś.

Z nadal istniejących firm lub produktów w „PŚ” pojawiły się również reklamy Amolu, Dr. Oetkera, Wedla, pióra Pelikan, przypraw Maggi oraz Ovomaltine (kakaowego napoju energetycznego, niesprzedawanego w Polsce).

Dwukrotnie w tym samym numerze ramki przeznaczone na reklamy zawierały tylko inicjały, najpierw były to: A.P., T.G. („PŚ”, 1930a, s. 38), za drugim razem oprócz inicjałów G.W. („PŚ”, 1930a, s. 44) znalazł się napis „zarezerwowane”. Druga ramka zajęła pół strony. Jeden raz w prostej ramce (odróżniającej się od reszty brakiem ornamentów) pomiędzy innymi reklamami umieszczono samo imię i nazwisko: Herman Kraemer („PŚ”, 1928a, s. 21), bez innych informacji. Dopiero z reklamy w jednym z kolejnych numerów („PŚ”, 1929b, s. 18) można dowiedzieć się, że H. Kraemer był właścicielem hurtowni żelaza i metali. Zwrot „zarezerwowane” pojawił się również w numerze 7/8 z 1930 r. najprawdopodobniej ze skrótem nazwy przedsiębiorstwa, które miało być w tym miejscu reklamowane: „Śl. Z. Kr.”.

Na łamach „PŚ” reklamowano również wydawnictwa osób związanych z działalnością ZPŚl, np. czasopismo „Polska Zachodnia” („PŚ”,



1930d, s. 19), książkę Emanuela Imieli *Stara wieża. Sztuka ludowa w trzech częściach*, napisaną „narzeczem Śląskiem” („PŚ”, 1931d, s. 36) [pisownia oryginalna], „Naród i Wojsko” – dwutygodnik Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny („PŚ”, 1934, [czwarta strona okładki]).

Dzięki analizie reklam opublikowanych „PŚ” można dowiedzieć się, jakie firmy funkcjonowały przede wszystkim na terenie województwa śląskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego po zamachu majowym. Jakie profile działalności były najbardziej popularne oraz jakie zakłady pracy współpracowały z powstańcami lub ZPŚI. Analiza reklam pozwala pokazać ich ewolucję – początkowo pełniły funkcję głównie informacyjną, a perswazyjna była wykorzystywana rzadko. Jak zmieniał się ich wygląd – od tych najprostszych, z samym tekstem, do tych, w których wykorzystywano materiał ikonograficzny – aby przyciągnąć potencjalnych klientów. Jak przebiegał rozwój pierwszych haseł reklamowych, kto mógł być autorytetem, na który się powoływano, by zwiększyć sprzedaż danego produktu.

## Literatura

- historia / Kompania Piwowarska / o nas / Kompania Piwowarska S.A.* Pobrane z: <http://www.kp.pl/o-nas/historia-kp> (27.01.2018).
- Kupujmy wyroby krajowe* (1931). „Powstaniec Śląski” (11/12), 7.
- „Powstaniec Śląski” (1927), (1). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25927/edition/22943> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1928a), (6). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25934/edition/22950> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1928b), (7–8). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25935/edition/22951> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1928c), (9). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25936/edition/22952> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1928d), (12). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25939/edition/22955> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1929a), (4/5). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25959/edition/22964> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1929b), (6). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25960/edition/22965> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1929c), (8). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25962/edition/22968> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1930a), (4/5). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25967/edition/22973> (16.03.2018).

- „Powstaniec Śląski” (1930b), (6). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25968/edition/22974> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1930c), (7/8). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25969/edition/22975> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1930d), (9/10). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25970/edition/22976> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1930e), (11/12). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25971/edition/22977> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1931a), (3).
- „Powstaniec Śląski” (1931b), (4/5).
- „Powstaniec Śląski” (1931c), (6/7).
- „Powstaniec Śląski” (1931d), (8/9).
- „Powstaniec Śląski” (1932a), (1). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25972/edition/22978> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1932b), (2). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25973/edition/22979> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1932c), (3). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25974/edition/22980> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1932d), (6). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25977/edition/22983> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1933), (4/5).
- „Powstaniec Śląski” (1934), (4). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25979/edition/22985> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1935), (9–10). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25990/edition/22996> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1936a), (4). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25995/edition/23001> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1936b), (7/8). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25998/edition/23004> (16.03.2018).
- „Powstaniec Śląski” (1936c), (9–10). Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/25999/edition/23005> (16.03.2018).
- Skorowidz branż przemysłu, handlu, finansów, rzemiosła i zawodów wyzwolonych. Województwo Śląskie* (1929). [Katowice]: Wydawnictwo Skorowidza Branż. Pobrane z: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/10306/edition/9575> (16.03.2018).
- Wilczek, N. (2014). „*Powstaniec Śląski*” 1927–1939. *Zarys monograficzny*. Katowice.

**Natalia Wilczek**

The Department of Readerly and Information Culture  
The Institute of Library Science and Information Science  
The University of Silesia in Katowice  
e-mail: nataliawilczek@op.pl

**The advertisements published in  
“Powstaniec Śląski” (1927–1936)**

**Abstract:** The purpose of this article is to analyse the content and the graphical layout of advertisements which were featured in the “Powstaniec Śląski” periodical in 1927–1936. The article presents the statistics of advertisements; it takes into account a division into the field of interest, the frequency of the advertisements which appeared and the places in which the main offices of the companies which were advertised were based. There is a description of the appearance of the advertisements and their functions and a presentation of selected advertisements which are most interesting.

**Keywords:** Advertisements. The inter-war period. The Voivodeship of Silesia



## Maciej Waltoś

Przemyska Biblioteka Publiczna im. I. Krasickiego  
e-mail: [pbp@biblioteka.przemysl.pl](mailto:pbp@biblioteka.przemysl.pl)

# Analiza zawartości „Przemyskiego Przeglądu Kulturalnego” (2006–2016)

**Abstrakt:** W artykule dokonano analizy zawartości czasopisma „Przemyski Przegląd Kulturalny” w latach 2006–2016. Periodyk jest inicjatywą wydawniczą Przemyskiej Biblioteki Publicznej im. Ignacego Krasickiego. Przybliżono okoliczności powstania czasopisma, omówiono jego profil i główne obszary zainteresowania, przedstawiono skład redakcyjny oraz stałych współpracowników. Następnie scharakteryzowano najważniejsze inicjatywy przemyskich redaktorów, m.in. zainicjowany w 2011 r. projekt pod nazwą „Miasta wyszehradzkie w oczach sąsiadów”, realizowany z dziennikarzami ze Słowacji, Czech i Węgier. Przeanalizowano formę wydawniczą, schemat struktury pisma i jego zawartość treściową.

**Słowa kluczowe:** Czasopisma regionalne. Europa Środkowo-Wschodnia. Grupa Wyszehradzka. Przemyska Biblioteka Publiczna im. Ignacego Krasickiego. „Przemyski Przegląd Kulturalny”. Przemysł

Przedmiotem artykułu jest analiza zawartości czasopisma „Przemyski Przegląd Kulturalny” (dalej: PPK). Analizą objęto 37 numerów PPK, wydawanych w latach 2006–2016. Zasadniczym celem tekstu było przybliżenie genezy pisma oraz środowiska redaktorów i współpracowników, zbadanie i ukazanie elementów struktury i zawartości treściowej PPK.

## Geneza pisma

PPK powstał jako inicjatywa edytorska Przemyskiej Biblioteki Publicznej im. Ignacego Krasickiego w Przemyślu (dalej: PBP). U podstaw jego utworzenia leżała potrzeba powołania do życia na lokalnym rynku wydawniczym periodyku skupiającego się wokół tematyki kulturalnej, w swej treści uwzględniającego zagadnienia związane z ochroną zabytków, historią lokalną, historią sztuki, promocją literatury i czytelnictwa, muzyką i teatrem. Założeniem twórców pisma było łączenie problematyki lokalnej z ogólnopolską. W obszarze zainteresowań PPK znajdowały się również przejawy życia kulturalnego na terenie przygranicznym, głównie na Słowacji i Ukrainie. Redaktorzy pisma zapraszali swoich czytelników także w bardziej odległe miejsca, m.in. do Albanii, Portugalii, Rumunii, Serbii, Turcji oraz na Kretę (Kozioł, 2006, s. 3). Redakcja kwartalnika upowszechniła ponadto zasadę wydawania numerów tematycznych. Została ona zainicjowana na łamach 2 numeru PPK, którego motywem przewodnim była kobieta w ujęciu społeczno-kulturowym.

## Redakcja i współpracownicy

Wśród założycieli pisma, odgrywających przewodnią rolę w kreowaniu koncepcji programowej i tworzących stały skład redakcyjny, znaleźli się: Paweł Kozioł (redaktor naczelny w latach 2006–2015, dyrektor PBP), Andrzej Juszczyk (kierownik działu literackiego, polonista, badacz literatury i kultury popularnej, pracownik naukowy związany z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie oraz Państwową Wyższą Szkołą Wschodnioeuropejską w Przemyślu), Andrzej Skibniewski (polonista, zastępca dyrektora PBP) i Wojciech Kalinowski (sekretarz redakcji). W skład zespołu redakcyjnego wchodził też: Mariusz Kościuk (redaktor techniczny i autor szaty graficznej w latach 2006–2012) oraz Monika Maziarz (adiustator i korektor, polonistka, pracownik PBP). Ten skład osobowy był dość stabilny. Od 2013 r. za opracowanie graficzne pisma odpowiada Tadeusz Nuckowski (profesor sztuk plastycznych, nauczyciel akademicki). W 2015 r. nastąpiła zmiana redaktora naczelnego PPK – funkcję tę pełni odtąd Maciej Waltoś (dyrektor PBP, bibliotekoznawca). Członkowie redakcji zamieszczali w piśmie głównie teksty swojego autorstwa, niemniej od początku pozostawali otwarci na współpracę z nowymi autorami. W 2006 r. P. Kozioł, redaktor naczelny PPK, na łamach lokalnej prasy podkreślał, że celem pisma jest integrowanie

środowiska wokół problematyki kulturalnej. Nawiązywał do powrotu do tradycji „Strychu Kulturalnego” – pisma literacko-artystycznego ukazującego się w Przemyśle w latach 1988–1996. Z satysfakcją informował, że publikowane na łamach PPK recenzje książek są opracowywane przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemyśle (obecnie Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej, dalej: PWSW) pod kierunkiem ich wykładowcy A. Juszczyka, członka redakcji. Z dumą zaznaczał, że redakcja skupia około 20 osób (Samolewicz, 2006, s. 7).

W stopce redakcyjnej numerów PPK z lat 2006–2016 odnajdziemy wykaz stałych współpracowników pisma, wśród których w różnych latach wymieniono łącznie 36 osób: Małgorzatę Argasińską (Kobielską), Piotra Bałajana, Krzysztofa Bortnika, Janusza Czarskiego, Andrzeja Cieszyńskiego, Jacka Drozdowskiego, Katarzynę Dzierżawin, Adama Erda, Annę Gigoń, Ewę Grin-Piszczyk, Olę Hryńkiw, Michała Jagiełłę, Adama Jaremkę, Lilę Kalinowską, Ewelinę Kasperską (Opak), Jacka Kawalka, Joannę Kociubę, Jerzego Komorowskiego, Agnieszkę Korniejenko, Joannę Korpala, Pawła Tomasza Koziola, Pawła Koziola, Krzysztofa Dawida Majusa, Małgorzatę Myszkę, Tadeusza Nuckowskiego, Janusza Polaczka, Tomasza Pomykacza, Ewę Dominikę Pomykałską, Tomasza Pudłockiego, Annę Siciak, Olę Hannę Solarz, Stanisława Stępnia, Grażynę Stojak, Zdzisława Szelię, Martę Trojanowską, Arkadiusza S. Więcha. W większości wywodziły się one ze środowiska lokalnego, często dzieląc swoje obowiązki zawodowe pomiędzy Przemyślem a innymi miastami jako archiwiści, bibliotekarze, dziennikarze, muzealnicy, nauczyciele akademicy, pracownicy instytucji kultury, urzędnicy, wydawcy, studenci oraz doktoranci.

PPK informował również o prowadzonej współpracy instytucjonalnej, głównie z placówkami kultury z terenu Przemyśla i regionu: Centrum Kulturalnym, Galerią Sztuki Współczesnej, Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, PWSW, Przemyskim Centrum Kultury i Nauki „Zamek”, a także Agencją Rozwoju Przemysłu w Przemyśle – Oddziałem w Krasiczynie, Zespołem Zamkowo-Parkowym w Krasiczynie, Arboretum i Zakładem Fizjografii w Bolestraszczykach, Muzeum Historycznym w Sanoku, Muzeum Zamkiem w Łańcucie.

W środowisku założycieli PPK formowały się również rozmaite przedsięwzięcia organizacyjne, m.in. Klub Literacko-Artystyczny „Dziupła”. Na łamach 1 numeru PPK informowano o inauguracyjnym spotkaniu członków Klubu działającego przy PBP, które odbyło się w jej siedzibie 30 września 2005 r., a poświęcone było prezentacji twórczości przedstawicieli nurtu współczesnej poezji – neolingwizmu. Gościem

wieczoru był Paweł Tomasz Kozioł, poeta i redaktor pisma „LiteRacje” (Juszczak, 2006, s. 9). Inny ciekawy przykład działań integrujących pismo ze środowiskiem lokalnym stanowiła aktywność przemyskiego Klubu „Muha” w latach 2007–2008. 11 stycznia 2008 r. redakcja PPK wraz z Instytutem Polonistyki PWSW zorganizowała tam spotkanie z Olgą Tokarczuk (Skibniewski, 2008b, s. 67). Warto nadmienić, że w 2008 r. w Klubie tym PBP uruchomiła nawet punkt czytelniczy. Goście odwiedzający „Muhe” mogli korzystać z księgozbioru na miejscu lub wypożyczać książki do domu. O tym oryginalnym pomysle w interesujący sposób opowiadał na łamach lokalnej prasy A. Skibniewski, członek redakcji PPK i zastępca dyrektora PBP:

To może szokować. W Polsce ciągle pokutuje bowiem podejście, że biblioteki, czytelnie, muzea to miejsca, gdzie musi panować śmiertelna cisza, a słychać tylko szuranie kapci. [...] Znamy klub Muha, organizowaliśmy wspólnie spotkanie z Olgą Tokarczuk. Przyszło mnóstwo młodzieży, spotkanie trwało kilka godzin. Gdybyśmy zorganizowali je w bibliotece, na pewno nie cieszyłoby się aż takim zainteresowaniem (Mach, 2008, s. 2).

W 2011 r. redakcja PPK zainicjowała projekt pod nazwą „Miasta wyszehradzkie w oczach sąsiadów” (*Visegrad cities in the eyes of neighbors*). Dotację na ten cel uzyskała z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Przedsięwzięcie było konsekwencją współpracy przemyskich redaktorów z zaprzyjaźnionymi redakcjami trzech zagranicznych czasopism: czeskiego dwumiesięcznika „Listy” wydawanego w Ołomuńcu, słowackiego pisma „OS” z Bratysławy oraz węgierskiego periodyku internetowego „Észak-Keleti Átjáró Egyesület” z Miskolca. Zgodnie z założeniem projektu na łamach numeru 21 PPK z 2011 r. ukazały się materiały poświęcone Przemysłowi. Autorami tekstów byli głównie dziennikarze z krajów wyszehradzkich, którzy w ten sposób mogli podzielić się swoimi wrażeniami z kilkudniowej wizyty w mieście nad Sanem (*Od redakcji*, 2011, s. 2–3). Co ciekawe, zagraniczni goście postrzegali Przemysł przez pryzmat galicyjskiego miasta z okresu monarchii austro-węgierskiej oraz skupiali się na historii twierdzy przemyskiej, a także na dziwaczności kultu Szwejka z powieści Jarosława Haszka. Wedle opinii słowackich gości piękny, chociaż trochę nudny, przypominający skansen Przemysł ożywiają przedstawiciele mniejszości ukraińskiej oraz tzw. mrówki, czyli mieszkańcy parający się handlem przygranicznym, którzy „są dla uważnego obserwatora jedynym żywym przejawem ruchu kosmopolitycznego w mieście i regionie” (Lewkowicz,

2011b, s. 39; Samolewicz, 2011, s. 7). Jak można się było spodziewać, wyniki eksperymentu oceniano różnie, także krytycznie. Na łamach lokalnej prasy zwracano uwagę na jednostronne spojrzenie na historię miasta, nieuwzględniające jego staropolskiego i barokowego dorobku. Rozumiano zarazem, że były to wypowiedzi i oceny zewnętrznych obserwatorów, pochodzących z krajów, które niegdyś znajdowały się na terenie Austro-Węgier, oraz efekt oficjalnej strategii miasta (Lewkowicz, 2011b, s. 39). Zita Chalupová, czeska reporterka z Ołomuńca, swoją relację z pobytu w Przemyśle opublikowała na łamach PPK, nadając jej formę listu do córki. Sporo miejsca poświęciła gospodarzom – przedstawicielom redakcji:

Drugiego dnia po przyjeździe mieliśmy spotkanie z członkami redakcji, na którym określiliśmy, co nas w Przemyśle najbardziej by interesowało. Oprócz nas, Czechów, byli tam Słowacy i Węgrzy. Ze Słowakami łatwo się dogadać, rozumiemy się i jesteśmy dość podobni. Do Polaków i polskiego przywykniesz po kilku godzinach. Najciężej mieliśmy z Węgrami; byli schowani za tym swoim dziwnym językiem i nikt ich nie rozumiał [...] Wiesz, to czasopismo wydaje Przemyska Biblioteka Publiczna; jest dobre, grube, nie ma reklam, pisze o rzeczach zupełnie niedochodowych. Myślę, że w Ołomuńcu coś choćby nieznacznie podobnego nie miałyby żadnych szans. I jeszcze interesują ich opinie ludzi z zewnątrz. Chcą wiedzieć, jak ich widzimy, my z byłej monarchii austro-węgierskiej. Ale to dość ciężkie zadanie. Spędziliśmy tam kilka dni. Przed ludźmi u nas, którzy nawet nie wiedzą, że jakiś Przemyśl istnieje, łatwo udawać, że go znam. Rzeczywistość jest inna. Prawie go nie znam. A szkoda. Nie wiem, może w wakacje wyruszymy całą rodziną do Galicji... (Chalupová, 2011b, s. 44–45).

W następnych edycjach PPK oraz w czasopismach zagranicznych partnerów ukazały się teksty o słowackim regionie Spisz i Szarysz oraz o miejscowościach: Nowa Wieś Spiska, Spiska Kapituła i Preszów (Lewkowicz, 2011c, s. 28). Dużą część numeru 24 z 2012 r. poświęcono czeskim Morawom, w szczególności miastom Ołomuniec i Brno (*Od redakcji*, 2012a, s. 2). Natomiast numer 25 z 2012 r. stanowił pokłosie pobytu uczestników projektu w węgierskim regionie Tokaj (*Od redakcji*, 2012b, s. 2). Trzeba nadmienić, że teksty przemyskich autorów związanych z PPK ukazały się w słowackim piśmie „OS” (Lewkowicz, 2011a, s. 31). Z dzisiejszej perspektywy można ocenić, iż cele współ-



pracy w ramach projektu wyszehradzkiego zostały zrealizowane. Dzięki współdziałaniu redakcji udało się wprowadzić interesującą, nieobciążoną uprzedzeniami formułę wymiany informacji na temat współczesnych problemów państw Grupy Wyszehradzkiej, wypracować wspólne spojrzenie na historię oraz promować projekty kulturalne i naukowe. Jednym z ważniejszych wątków tej współpracy była konferencja „Poszukiwanie możliwych w praktyce modeli tolerancji w Europie Środkowej i Wschodniej”, która odbyła się 17 lutego 2012 r. w siedzibie PBP z udziałem naukowców i ekspertów ze Słowacji i Węgier. W debacie uczestniczył m.in. Rudolf Chmel – wicepremier Słowacji odpowiedzialny za kwestie ochrony praw człowieka, mniejszości narodowych oraz politykę równości płci (Wołczyk, 2012, s. 5; Skibniewski, 2012, s. 65).

W 2016 r. na łamach pisma ogłoszono, że płyta z *Missa solemnis h-moll (in B minor)* wiedeńskiego kompozytora Ignaza Rittersa von Seyfrieda, nagrana w 2015 r. z udziałem Archidiecezjalnego Chóru „Magnificat” z Przemyśla, zdobyła francuską nagrodę Złotego Orfeusza i tytuł najlepszego nagrania muzyki sakralnej (Prix Hector Berlioz). Redakcja PPK objęła wydawnictwo honorowym patronatem (Maziarz, 2016, s. 111–112). W połowie 2016 r. PBP pozyskała środki finansowe z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kultura cyfrowa” na realizację projektu pod nazwą „Utworzenie Przemyskiej Biblioteki Cyfrowej”. Partnerem biblioteki było Przemyskie Centrum Kultury i Nauki „Zamek”. Efekt tej inicjatywy to stworzenie infrastruktury technicznej oraz rozpoczęcie prac związanych z budową Przemyskiej Biblioteki Cyfrowej. Wśród pozycji wytypowanych do cyfryzacji znalazły się m.in. archiwalne numery PPK (Waltoś, 2016, s. 121). Warto odnotować, że latem 2016 r. PBP i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Oddział w Przemyśle zainicjowało Wakacyjny Konkurs na Recenzję: „Czytam. Polecam”. Nagrodą dla zwycięzcy była publikacja recenzji na łamach PPK. Laureatem głównej nagrody pierwszej edycji konkursu został Mateusz Kołakowski – absolwent kulturoznawstwa i amerykanistyki, bloger, pilot wycieczek i przewodnik (Kołakowski, 2016, s. 33).

### **Forma wydawnicza, struktura i zawartość PPK**

Siedziba redakcji PPK mieści się w budynku głównym PBP przy ul. Grodzkiej 8. Biblioteka w 2014 r. zmieniła swoją lokalizację, przenosząc się z zajmowanej od 1967 r. dawnej synagogi przy ul. Juliusza Słowackiego 15 do odrestaurowanego szesnastowiecznego klasztoru

Dominikanek, który od końca XIX w. pełnił także funkcję Klubu Garnizonowego. Środki na zakup sprzętu redakcyjnego pozyskano z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego oraz wzrost efektywności zarządzania kulturą” (Lewkowicz, 2006, s. 26). Do 2014 r. PPK wychodził jako kwartalnik, następnie ukazywał się jeden podwójny numer rocznie w formacie A4. Objętość pojedynczych numerów wynosiła od 30 do 90 stron, a numerów podwójnych – od 64 do 114 stron. Znakiem rozpoznawczym pisma była bogata szata graficzna, lakierowana okładka (fot. 1) i papier kredowy.



**Fot. 1.** Przykładowa okładka PPK

Źródło: (*Przemyski Przegląd Kulturalny*, 2016, nr 36–37, s. 1).

PPK od początku drukowano w Drukarni „Papyrus” w Jarosławiu. Cena pisma kształtowała się od 4 do 10 zł. Można je było nabyć na terenie województwa podkarpackiego w wybranych salonach „Ruchu” oraz księgarniach i siedzibie PBP (Samolewicz, 2006, s. 7). Większość nakładu trafiała do bibliotek i instytucji kultury w całym kraju. Obszar

kolportażu był znacznie bardziej rozległy, ponieważ na liście zagranicznych placówek, do których wysyłano egzemplarze przemysłowego periodyku, znajdowały się instytuty polskie i biblioteki z Austrii, Białorusi, Bułgarii, Federacji Rosyjskiej, Francji, Izraela, Litwy, Niemiec, Republiki Czeskiej, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii oraz Włoch (*Wykaz*).

Od pierwszego numeru PPK wprowadzono schemat struktury pisma w ramach działów: „Biblioteka – przegląd”, „Felietony”, „Historia”, „Historia i społeczeństwo”, „Książki”, „Literatura”, „Miejsca”, „Muzyka”, „Nauka”, „Odnutowano”, „Plastyka”, „Płyty”, „Rozmowy”, „Spektakle”, „Sylwetki”, „Ukraina”, „Wystawy”. W kolejnych edycjach schemat ten ulegał znacznym przekształceniom – okresowo pojawiały się nowe działy, np.: „Archeologia”, „Bałkany”, „Eseje”, „Europa Środkowo-Wschodnia”, „Europa Środkowo-Wschodnia i Południowa”, „Festiwale”, „Film”, „Fotografia”, „Francja”, „Galicja”, „Karpaty”, „Konfrontacje”, „Malarstwo”, „Media”, „Miasto”, „Obrzeża Europy”, „Podróże”, „Poezja”, „Rock i jazz”, „Społeczeństwo”, „Spotkania”, „Turystyka”, „Varia”, „Wydarzenia”, „Wydawnictwa”, „Wyszehrad”. Klucz kategoryzacyjny, wokół którego budowano strukturę działów, związany był ze specyfiką danego numeru. Wspominano już, że specjalnością PPK było wydawanie numerów tematycznych. W tym kontekście najczęściej liczył się aspekt terytorialny materiałów publikowanych w danym numerze, determinujący obecność określonej kategorii działów zawierających nazwy geograficzne, np. „Europa Środkowo-Wschodnia”, „Bałkany”, „Francja”, „Ukraina”, „Miasto” itd. Od tej reguły odbiegał numer 2 z 2006 r. z dominującymi refleksjami feministycznymi. Zamieszczono w nim m.in. rozmowę z pisarką Kingą Dunin i tym samym utrwalono formułę dyskusji redakcyjnej, która stała się stałym elementem zawartości pisma (*Pod szklanym*, 2006, s. 10–13). Motywem przewodnim numeru 3 z 2006 r. był „Wschód”, a pretekstem do podjęcia tego tematu – uroczystości 750-lecia Lwowa. Na łamach pisma opublikowano relację z przebiegu obchodów, autorstwa Olgi Hryńkiw, która wraz z przedstawicielami redakcji uczestniczyła w tej uroczystości (Hryńkiw, 2006a, s. 3–8) oraz przeprowadziła wywiad z merem Lwowa Andrijem Sadowym (Hryńkiw, 2006b, s. 9). Tematy przewodnie kolejnych numerów stanowiły: kultura żydowska (nr 4, 2007); pogranicze ukraińsko-rumuńskie, w tym dzieje Czerniowiec (nr 5, 2007); słowackie Koszyce (nr 6, 2007); Rumunia (nr 7, 2007); Węgry (nr 8, 2008); region Zakarpacia (nr 9, 2008); Odessa (nr 10, 2008); Jajta (nr 13, 2009); Albania, Czarnogóra (nr 14, 2009); Kijów (nr 15, 2009); Francja (nr 1, 2010); Kreta (nr 17, 2010); Turcja (nr 18, 2010); stosunek Polaków wobec Kościoła (nr 19, 2010);

Dzień Judaizmu w Polsce (nr 20, 2011); współpraca w ramach projektu „Miasta wyszehradzkie w oczach sąsiadów” (nr 21, 2011; nr 22, 2011; nr 24, 2012); wyspa Rodos (nr 23, 2011); Tokaj (nr 25, 2012); Serbia (nr 28–29, 2013); Cypr (nr 30–31, 2013); Malta (nr 32–33, 2014); Portugalia (nr 34–35, 2015); Hiszpania, Gibraltar (nr 36–37, 2016).

Zainteresowania redaktorów pisma obejmowały nie tylko przygraniczne tereny Ukrainy i Słowacji, ale także dalsze obszary. Tekstom z tej kategorii towarzyszyły barwne fotografie, najczęściej autorstwa członków redakcji – uczestników opisywanych wypraw.

Ze względu na literacki charakter periodyku istotnym elementem jego zawartości były recenzje książek i wydawnictw. Materiał obejmuje 204 recenzje. Ich autorami byli: Monika Maziarz (27 recenzji), Andrzej Juszczyk (23 recenzje), Anna Gigoń (17 recenzji), Małgorzata Myszką (17 recenzji), Katarzyna Dzierżawin (16 recenzji), Zdzisław Szeliga (11 recenzji), Paweł Tomasz Kozioł (9 recenzji), Andrzej Skibniewski (9 recenzji), Joanna Korpala (8 recenzji), Jacek Drozdowski (7 recenzji), Lila Kalinowska (7 recenzji), Janusz Polaczek (6 recenzji), Jan Musiał (5 recenzji), Małgorzata Argasińska (Kobielska) (4 recenzje), Krzysztof Bortnik (4 recenzje), Agnieszka Korniejenko (4 recenzje), Ewelina Kasperska (Opak) (4 recenzje), Łukasz Mazur (3 recenzje), Dorota Rojecka (3 recenzje), Anna Siciak (3 recenzje), Bruno Drwęski (2 recenzje), Michał Jagiełło (2 recenzje), Daniel Śliwa (2 recenzje), Adam Białoń (1 recenzja), Agnieszka Gocal (1 recenzja), Joanna Kociuba (1 recenzja), Mateusz Kołakowski (1 recenzja), Przemysław Koniuszy (1 recenzja), Jerzy Marek Nowakowski (1 recenzja), Tadeusz Nuckowski (1 recenzja), Stanisław Stępień (1 recenzja), Katarzyna Ulman (1 recenzja), Tomasz Wiśniewski (1 recenzja), Elżbieta Zielińska (1 recenzja).

Przedmiotem zainteresowania recenzentów były przede wszystkim powieści (90 recenzji), głównie polskie (31 recenzji), autorów takich jak: Joanna Bator, Sylwia Chutnik, Stefan Chwin, Jacek Dehnel, Jacek Dukaj, Jerzy Franczak, Manuela Gretkowska, Paweł Huelle, Inga Iwasiów, Piotr Ibrahim Kalwas, Dawid Kornaga, Wojciech Kuczok, Andrzej Kuśniewicz, Mateusz Marczewski, Wiesław Myśliwski, Marian Pilot, Łukasz Saturczak, Magda Skubisz, Jerzy Sosnowski, Andrzej Stasiuk, Michał Sufin, Bronisław Świdorski, Olga Tokarczuk, Krzysztof Varga, Michał Witkowski, Jakub Żulczyk. Ponadto powieści autorów obcych – z 25 krajów: Węgier (7 recenzji), Francji (6 recenzji), Ukrainy (6 recenzji), Czech (4 recenzje), Wielkiej Brytanii (4 recenzje), Stanów Zjednoczonych (3 recenzje), Turcji (3 recenzje), Albanii (2 recenzje), Austrii (2 recenzje), Chorwacji (2 recenzje), Izraela (2 recenzje), Niemiec (2 recenzje), Rosji (2 recenzje), RPA (2 recenzje), Rumunii (2 recenzje),

Argentyny (1 recenzja), Bośni (1 recenzja), Chile (1 recenzja), Hiszpanii (1 recenzja), Kanady (1 recenzja), Peru (1 recenzja), Serbii (1 recenzja), Słowacji (1 recenzja), Szwajcarii (1 recenzja), Włoch (1 recenzja).

Biorąc pod uwagę gatunek przekazu, należy dodać, że obok powieści pojawiały się również recenzje biografii, autobiografii i pamiętników (25), opracowań i monografii naukowych (22), wydawnictw z kategorii reportażu i felietonów (19), opowiadań (17), poezji (12), eseju literackiego (9), dramatu (4), zapisów rozmów (2), korespondencji (2), albumu (1) oraz katalogu malarstwa (1).

Większość recenzji, opatrzonych zdjęciami okładek książek, publikowano w działach: „Książki”, „Literatura”, „Wydawnictwa”. Przeważnie były to nowości wydawnicze. Wyjątek stanowiły teksty A. Skibniewskiego ukazujące się w ramach cyklu „Pocztówki z lektury”, w którym autor przypominał dzieła autorów często zapomnianych lub mniej znanych, takich jak: peruwiański pisarz, dramaturg i eseista Julio Ramón Ribeyro (1929–1994) (Skibniewski, 2007b, s. 30–31), angielski prozaik Barry Unsworth (1930–2012) (Skibniewski, 2007a, s. 32–34), francuski dramaturg, scenarzysta i reporter Pierre Moinot (1920–2007) (Skibniewski, 2008a, s. 30–31). Krótkie informacje na temat nowości wydawniczych sygnalizowano w dziale: „Odnotowano”.

Redakcja PPK nie ograniczała swojej roli jedynie do biernego obserwowania i relacjonowania ciekawszych wydarzeń, lecz podejmowała działania w zakresie twórczego kreowania i promowania życia kulturalnego. W kolejnych latach na zaproszenie PPK przybywali do Przemyśla znani pisarze, krytycy literaccy, przedstawiciele dyplomacji itp. (czasem nie poprzestawali na jednej wizycie). Zwyczajowo publikowano obszernie relacje z tych spotkań, przybierających nieraz formę wielogodzinnych dyskusji redakcyjnych. Były one okazją do wymiany poglądów m.in. z: krytykiem literackim Kingą Dunin (*Pod szklanym*, 2006, s. 10–13; Myszka, 2006, s. 22–23), pisarzem Andrzejem Stasiukiem (Juszczyk, 2007b, s. 51–55; Juszczyk, 2010b, s. 23–30), ukraińskim prozaikiem i poetą Jurijem Andruchowyczem (Juszczyk, 2007d, s. 48–54), pisarką Olgą Tokarczuk (Juszczyk, Korniejenko, 2008, s. 35–46), ukraińską pisarką Natalką Śniadanko (*Witamy*, 2008, s. 19–21), austriackim tłumaczem i eseistą Martinem Pollackiem (Korniejenko, 2009, s. 65–72; Szeliga, 2011, s. 39–46), przedstawicielem Żydowskiego Stowarzyszenia Kulturalnego „Valiske” Bernardem Oresem (*Sprawiedliwość*, 2009, s. 48–50), pisarzem i dziennikarzem Krzysztofem Vargą (Juszczyk, 2009, s. 55–62), „wielką damą ukraińskiej literatury” Marią Matios (Juszczyk, 2010a, s. 53–58), jezuitą, teologiem i psychoterapeutą ks. Jackiem Prusakiem (Juszczyk, 2010c, s. 11–20), historykiem i repor-

terem Wojciechem Góreckim (Juszczak, 2011, s. 43–50), historykiem literatury polskiej, byłym dyrektorem Biblioteki Narodowej Michałem Jagiełłą (*Nie ma*, 2011, s. 51–58; *Staram się*, 2012, s. 32–37), autorką książki o Rumunii Małgorzatą Rejmer (*Bukareszt*, 2013, s. 42–51), krytykiem i historykiem literatury, pisarzem Stefanem Chwinem (*No-szę*, 2015, s. 4–17), dziennikarzem i dyplomata Bogumiłem Luftem (*Rzymski*, 2015, s. 18–28), literaturoznawczynią i pisarką Ingą Iwasiów (*Bezustanne*, 2016, s. 4–15) oraz dziennikarzem, tłumaczem i pisarzem Ziemowitem Szczerkim (*Lubię*, 2016, s. 4–15).

Odrębną kategorię spotkań stanowiły rozmowy, które inicjowano przy okazji zagranicznych wojaży redakcji, m.in. z radcą, kierownikiem Wydziału Nauki i Kultury Ambasady RP w Kijowie Aleksandrą Hnatiuk (*Podwojona*, 2009, s. 11–14), pilotką wycieczek w Turcji i Maroku Agatą Bromberek (Solarz, 2010, s. 18–27), przemysłanką mieszkającą na Rodos Pauliną Małogoską (Maziarz, 2011, s. 18–19), ambasadorem RP w Republice Mołdawii Bogumiłem Luftem (*Czy*, 2012, s. 60–67), profesorem zwyczajnym filologii polskiej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Belgradzie Peterem Bunjakiem, asystentką Katedry Sławistyki tego Wydziału Jeleną Jović (*Teraz*, 2013, s. 10–17), radcą-ministrem Ambasady RP w Belgradzie Grzegorzem Opalińskim oraz Dagmarą Luković, specjalistą ds. kultury, nauki i promocji (*Twój*, 2013, s. 24–27), ambasadorem RP w Nikozji Pawłem Dobrowolskim (*Swojskość*, 2013, s. 12–22), konsulem honorowym RP w Republice Malty Stephenem Parnisem Englandem (*Nie mamy*, 2014, s. 30–35).

Swoje felietony na łamach pisma publikowali, m.in. A. Juszczak i Z. Szeliga. W obszarze zainteresowań pierwszego felietonisty znajdowały się tematy związane z kulturą masową, literaturą, filmem i teatrem; często piętnował on niepokojące zjawiska, jak niezbyt ambitna oferta programowa telewizji (Juszczak, 2007a, s. 59), powszechna tendencja do stawiania pomników (Juszczak, 2007c, s. 35), brak oferty kulturalnej dla młodzieży w środowisku lokalnym oraz stopniowe wyludnianie się miasta (Juszczak, 2008, s. 47).

Pozbawiony nadmiernego krytycyzmu, za to akcentujący osiągnięcia lokalnej społeczności był w swojej wymowie cykl felietonów Z. Szeligi, rodowitego przemyslanina, dziennikarza i urzędnika, który od numeru 2 PPK (Szeliga, 2006, s. 39) zapraszał czytelników na „Spacerki osobiste”, dowcipne i erudycyjne, nasycone anegdotami, potwierdzające doskonałą znajomość dziejów Przemysła. W latach 2006–2015 ukazało się 28 odcinków felietonów tego autora; ostatni nosił tytuł *Furmanka z Niżankowic* i był relacją ze spotkania modlitewnego przy figurze Matki Boskiej w ramach Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa 2015, które

odbyły się w Niżankowicach na Ukrainie, a zarazem pretekstem do pełnego humoru komentarza na temat relacji polsko-ukraińskich:

Modlitwa przy „niebiańskiej sotni” dobiegła końca, ludzie się rozchodzą. Gwarno za to robi się w okolicznych sklepach. Przybysze z Polski mają szansę zaopatrzyć się w tanie papierosy, koniaki, suszone ryby, czy lwowskie słodycze. Idziemy na piwo, przysiadłszy na murku kontynuujemy nasze dywagacje – „Mój wujek, legionista, walczył też wspólnie z Ukraińcami, przeciwstawiając się bolszewickiej nawale. Dostał wtedy swój pierwszy Krzyż Walecznych. Do końca życia, będąc na emigracji w Anglii, żałował, że tak się historia potoczyła i miał wśród Ukraińców wielu przyjaciół” – zagajam pojednawczo. Popijając lwowskie piwo, szukamy teraz wspólnych polsko-ukraińskich kart. Współpracę i sojusze najlepiej cementował wspólny wróg. Otwierając kolejne piwo, cofamy się o blisko wiek i wyobrażamy sobie, że nie wystrzelaliśmy się nawzajem w 1918 roku w Przemyślu czy Niżankowicach i teraz jako sojusznicy siedzimy w 1920 roku w okopie, czekając na atak bolszewików. I tym obrazem kończymy kombatancki surrealistyczny wątek. Przed sklepem jacyś młodzi ludzie pokazują sobie poszargany plakat z Putinem ucharakteryzowanym na Hitlera (Szeliga, 2015, s. 143–145).

Aby uchwycić pełen wachlarz tematyczny publikowanych materiałów, warto zasygnalizować w skrócie, że obok problematyki związanej z literaturą i książką zakres poruszanych zagadnień uwzględniał również inne dziedziny. W działach: „Muzyka”, „Festiwale”, „Rock i jazz” dominowały teksty Adama Erda, który opisywał swoje wrażenia z kolejnych edycji cyklicznych imprez, koncertów i wydarzeń muzycznych, w tym m.in. Wielokulturowego Festiwalu „Galicja” (Erd, 2006, s. 4–5), Muzyki Młodych u Franciszkanów, Salezjańskiego Lata Muzycznego, a także w interesujący sposób dzielił się swoją wiedzą na temat historii instrumentów muzycznych (Erd, 2010, s. 66–69). Iwona Agnieszka Siedlaczek specjalizowała się w muzyce sakralnej (Siedlaczek, 2014, s. 113–120), a sekretarz redakcji Wojciech Kalinowski jako miłośnik jazzu, doskonale zorientowany w kalendarzu imprez typu Jazz nad Sanem, Jazz bez... czy Mikołajki Jazzowe, był uczestnikiem i recenzentem koncertów m.in. w przemyskich klubach Niedźwiadek, Piwnice, Fort XXII (Kalinowski, 2006, s. 14). Nie sposób wreszcie nie wspomnieć o sekcji recenzji płyt z muzyką rockową i metalową, prowadzonej przez Piotra Bałajana, pracownika Centrum Kulturalnego

w Przemyśle, niegdyś dziennikarza lokalnej rozgłośni Radio Hot. Po- cząwszy od pierwszego numeru pisma opublikował on w dziale „Płyty” 80 recenzji albumów muzycznych oraz koncertów o znacznej rozpięto- ści gatunkowej; ponadto przeprowadził wywiad z piosenkarką Justyną Steczkowską, której koncert odbył się w Przemyśle 29 czerwca 2006 r. w ramach I Święta Zamku Kazimierzowskiego (*To*, 2006, s. 38–39).

Zainteresowania przemyskich redaktorów skupiały się także wokół tematyki teatralnej, która na kartach pisma objawiała się przeważnie w postaci recenzji kolejnych edycji Biesiad Teatralnych w Horyńcu- -Zdroju – jednego z najstarszych i najważniejszych przeglądów teatrów niezależnych w kraju (Dzierżawin, 2006, s. 22–25; Kalinowska, 2008, s. 54–56).

Wśród materiałów poświęconych sztuce, plastyce i malarstwu uwagę zwracają zabiegi promujące lokalnych artystów: publikowanie ich bio- gramów, reprodukcji prac na ostatniej stronie pisma (jako stały element) oraz informacji o wystawach. Ciekawy materiał stanowi m.in. wywiad z Jadwigą Sawicką, mieszkanką Przemyśla, absolwentką Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, autorką obrazów, fotografii, obiektów i intrygujących instalacji tekstowych. J. Sawicka przybliżyła koncepcję przedsięwzięcia opartego na fotografiach wystaw sklepowych z Warszawy, Krakowa i Przemyśla z wmontowanymi kom- puterowo cytatami z dzienników Witolda Gombrowicza (*Między*, 2006, s. 4–5; Sawicka 2006, s. 6–7). Nie można pominąć tekstów J. Polacz- ka, stałego współpracownika redakcji, recenzenta, autora artykułów z pogranicza historii Polski i historii sztuki (Polaczek, 2015, s. 85–98; Polaczek, 2016, s. 39–60).

Na łamach PPK poruszany był również temat odkryć archeologicz- nych, m.in. w Jarosławiu, gdzie w czasie robót budowlanych prowadzo- nych w 2006 r. natrafiono na pozostałości średniowiecznych obiektów mieszkalnych, ceramikę oraz tajemniczy żelazny klucz (Kociuba, 2007, s. 56–57).

Zgodnie z pierwotnym planem na łamach PPK przypominano do- konania i sylwetki osób zasłużonych dla życia kulturalnego Przemyśla i regionu. W samym tylko dziale „Sylwetki” przybliżono działalność i zasługi 14 osób: Anny księżnej Lotaryńskiej, niegdysiejszej właścici- elki m.in. starostwa przemyskiego wraz z Rożubowicami i Stani- sławczykiem (Winiarska, 2006, s. 31–32); Tadeusza Nuckowskiego, laureata Dorocznej Nagrody im. Mariana Strońskiego (*Nie nudzić*, 2006, s. 34–36); autora literatury grozy Stefana Grabińskiego (Pudłocki, 2007, s. 35); poety Tadeusza Piekły (Szeliga, 2007b, s. 39); artysty grafika Edwarda Kmiecika (Szeliga, 2007a, s. 39); adwokata Maurycego Axera



(Andrzejewski, 2008, s. 34–38); redaktora periodyku „Haiku” Roberta Szybiaka (Szeliga, 2009, s. 74); jasnowidza Wolfa Messinga (Bortnik, 2012, s. 14–19); przemyskiego drukarza Alana Kleina (Siciak, 2012, s. 20–25); arcybiskupa Ignacego Tokarczuka (Szeliga, 2012, s. 62–63); rabina i społecznika Gedalja Schmelkesa (Majus, 2013a, s. 78–83); lokalnego historyka Augusta Fenczaka (Polaczek, 2013, s. 84–85); rabina z Przemysła Jakuba Manna (Majus, 2013b, s. 80–83) oraz dziennikarza radiowego, tłumacza Tomasza Beksinińskiego (Bortnik, 2015, s. 38–53).

### Podsumowanie

Omawiany periodyk stanowi dowód znaczącej dynamiki twórczej środowiska skupionego wokół PBP. Bez wątpienia jest jedną z ważniejszych form realizacji zadań i funkcji Biblioteki, zwłaszcza w obszarze celów statutowych związanych z prowadzeniem działalności informacyjnej, popularyzatorskiej; zaspokajaniem społecznych potrzeb w dziedzinie czytelnictwa i kultury (*Statut*). Na podstawie nawet bardzo pobieżnego przeglądu można zauważyć, że jego profil znacznie wybiegał poza typowy zakres zagadnień zwyczajowo podejmowanych w periodykach wydawanych przez biblioteki publiczne, informujących o własnych zbiorach i ofercie. O niewątpliwiej wartości i jakości dorobku redakcji i współpracowników PPK świadczy niezwykle różnorodność publikowanych materiałów, wysoki poziom językowy i edytorski. Teksty, fotografie, obrazy malarskie i inne elementy ozdobne oraz układ graficzny pisma stanowią bogate, niepozbawione krytycyzmu i wielowymiarowe źródło informacji na temat różnorodnych przejawów aktywności kulturalnej w ostatniej dekadzie; na kilku poziomach w aspekcie terytorialnym, lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że PPK w minionym dziesięcioleciu wzbogacało ofertę kulturalną w mieście, także poprzez organizację spotkań autorskich. Na łamach pisma zwracano uwagę na pojawianie się nowych zjawisk w kulturze, uwzględniając tempo przemian społeczno-kulturalnych, bez żadnych kompleksów stwarzano okazję do międzynarodowego dialogu, poruszając w tym kontekście tak ważne problemy, jak potrzeba tolerancji, ochrona praw człowieka, polityka równości, sytuacja mniejszości narodowych. Z drugiej strony odkrywano w nim nieznanne karty z dziejów miasta, przypomniano działalność i dorobek osób z nim związanych, a zarazem promowano młode talenty oraz przybliżano sylwetki i twórczość literacką autorów mniej znanych w kraju.

## Literatura

- Andrzejewski, Z. (2008). Lwowski Cicero. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 11, 34–38.
- Bezustanne nianie codzienności. (2016). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 36–37, 4–15.
- Bortnik, K. (2012). Jasnowidz Stalina nad Sanem? *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 26–27, 14–19.
- Bortnik, K. (2015). Tomasz Beksiński radiowy fenomen. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 34–35, 38–53.
- Bukareszt nauczył mnie empatii. (2013). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 30–31, 42–51.
- Chalupová, Z. (2011). Opowiadanie córce, która nie chce słuchać. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 21, 44–45.
- Czy Mołdawianie są Rumunami? (2012). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 25, 60–67.
- Dzierżawin, K. (2006). Biesiada Teatralna w Horyńcu Zdroju. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 2, 22–25.
- Erd, A. (2010). Czarna skrzynka. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 17, 66–69.
- Erd, A. (2006). Dźwięki Galicji. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 1, 4–5.
- Hryńkiw, O. (2006a). 750-lecie Lwowa, czyli... fiesta! *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 3, 3–8.
- Hryńkiw, O. (2006b). Nawet malkontenci i krytykanci byli zachwyceni. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 3, 9.
- Juszczyk, A. (2006). Debiut w neolingwizmie. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 1, 9.
- Juszczyk, A. (2007a). Ludzie na lodzie. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 7, 59.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2009). Melancholia i ironia. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 15, 55–62.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2007b). Miłość do widzialnego świata. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 4, 2007, 51–55.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2011). Na Kaukazie wierzę w magię... *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 20, 43–50.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2010a). Piszę własną krwią. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 17, 53–58.
- Juszczyk, A. (2007c). Trwalsze od spiżu. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 6, 35.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2010b). Siła narracji. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 16, 23–30.

- Juszczyk, A. (2008). Stary niedźwiadek mocno śpi. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 8, 47.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2010c). Swoj czy obcy? Polak wobec Kościoła. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 19, 11–20.
- Juszczyk, A. (oprac.). (2007d). W imieniu Nie-Europcy. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 5, 48–54.
- Juszczyk, A., Korniejenko, A. (oprac.). (2008). Pieczęć na niebycie. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 8, 35–46.
- Kalinowska, L. (2008). Biesiada bez czkawki. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 8, 54–56.
- Kalinowski, W. (2006). Jazzowy koniec roku. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 1, 14.
- Kociuba, J. (2007). Klucz i arsenał. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 4, 56–57.
- Kołąkowski, M. (2016). Uległość, czyli w poszukiwaniu utraconej pełni. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 36–37, 33.
- Korniejenko, A. (oprac.). (2009). W moim pisarstwie często jest tak, że pojawia się więcej pytań niż odpowiedzi. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 13, 65–72.
- Kozioł, P. (2006). Drodzy Czytelnicy. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 1, 3.
- Lewkowicz, H. (2011a). Dotacja dla przemysłań. *Życie Podkarpackie*, 18, 31.
- Lewkowicz, H. (2006). Kulturalnie. *Życie Podkarpackie*, 7, 26.
- Lewkowicz, H. (2011b). My w oczach innych. *Życie Podkarpackie*, 36, 39.
- Lewkowicz, H. (2011c). Słowacki chleb powszedni. *Życie Podkarpackie*, 48, 28.
- Lubię chodzić z kamerą przy ziemi. (2016). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 36–37, 4–15.
- Mach, M. (2008) Barman do piwa chętnie książkę ci pożyczy. *Gazeta Wyborcza Rzeszów*, 42, 2.
- Majus, K.D. (2013a). Gedalja Schmelkes – galicyjski rabin, publicysta i społecznik. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 28–29, 78–83.
- Majus, K.D. (2013b). Jakub Mann – rabin i historyk z Przemyśla. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 30–31, 80–83.
- Maziarz, M. (2016). Archidiecezjalny Chór „Magnificat” z Przemyśla z prestiżową nagrodą. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 36–37, 111–112.
- Maziarz, M. (oprac.). (2011). Na Rodos mówią o mnie: Greczynka. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 23, 18–19.
- Między obietnicą a zawartością. (2006). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 2, 4–5.

- Myszka, M. (2006). Literatura i polityka. Spotkanie z Kingą Dunin i Jerzym Jarzębskim. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 3, 22–23.
- Nie ma obiektywnej historii... (2011). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 21, 51–58.
- Nie mamy nic poza swoim położeniem, słońcem i ludźmi. (2014). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 32–33, 30–35.
- Nie nudzić odbiorcy. (2006). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 3, 34–36.
- Noszę w sobie niepokój teologiczny. (2015). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 34–35, 4–17.
- Od redakcji. (2011). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 21, 2–3.
- Od redakcji. (2012a). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 24, 2.
- Od redakcji. (2012b). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 25, 2.
- Pod szklanym sufitem. Dyskusja redakcyjna z udziałem Kingi Dunin. (2006). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 2, 10–13.
- Podwojona Ukraina. (2009). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 12, 11–14.
- Polaczek, J. (2013). August Fenczak – laureat Nagrody Miasta Przemyśla. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 28–29, 84–85.
- Polaczek, J. (2015). Świetliste wizje czy mroczna melancholia. Ostatni Elekt i tajemnice jego projektów artystycznych. Cz. 1. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 34–35, 85–98.
- Polaczek, J. (2016). Świetliste wizje czy mroczna melancholia. Ostatni Elekt i tajemnice jego projektów artystycznych. Cz. 2. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 36–37, 39–60.
- Przemyski Przegląd Kulturalny (2016), 36–37, 1. Pobrane z: <http://redakcja.pbp.webd.pl/> (30.10.2017).
- Pudłocki, T. (2007). Poeta niesamowitości i jego Przemyśl. W 120. rocznicę urodzin Stefana Grabińskiego. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 4, 35.
- Rzymski lud we francuskiej niewoli. (2005). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 34–35, 18–28.
- Samolewicz, P. (2011). Nudny Skansen i kiczowaty Szwejk. *Nowiny*, 183, 7.
- Samolewicz, P. (2006). O kulturze w kolorowych okładkach. *Nowiny*, 192, 7.
- Sawicka, J. (2006). Wytwórca formy, jej niezrównany producent. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 2, 6–7.
- Siciak, A. (2012). Alen Klein – drukarz przemyski. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 26–27, 20–25.
- Siedlaczek, I.A. (2014). Bis orat, qui cantat intra Missam. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 32–33, 113–120.

- Skibniewski A. (2008a). Cienie znikające w słońcu. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 8, 30–31.
- Skibniewski, A. (2007a). Fin de siècle i słońce. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 6, 32–34.
- Skibniewski, A. (oprac.). (2008b). Odnotowano. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 8, 67.
- Skibniewski, A. (oprac.). (2012). Odnotowano. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 24, 65.
- Skibniewski, A. (2007b). Szalone dni lata. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 5, 30–31.
- Solarz., O.H. (oprac.). (2010). Żyję pomiędzy Polską a Turcją. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 18, 18–27.
- Sprawiedliwość i łaska. (2009). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 14, 48–50.
- Staram się nie myśleć w kategoriach czarno-białych. (2012). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 26–27, 32–37.
- Statut Przemyskiej Biblioteki Publicznej im. Ignacego Krasickiego w Przemysłu. Pobrane z: <http://www.biblioteka.przemysl.pl/p,74,statut> (6.07.2017).
- Swojskość, wrogość, sąsiedztwo, oddalenie – to wszystko tu widać jak na dłoni. (2013). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 30–31, 12–22.
- Szeliga, Z. (2015). Furmanka z Niżankowic. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 34–35, 143–145.
- Szeliga, Z. (oprac.). (2011). Małe ślady biednych ludzi. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 23, 39–46.
- Szeliga, Z. (2006). Mury, dziury i gomułkowskie aromaty. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 2, 39.
- Szeliga, Z. (2009). Nie wyjechał, powrócił. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 13, 74.
- Szeliga, Z. (2012). Obrońca praw Bożych i ludzkich. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 26–27, 62–63.
- Szeliga, Z. (2007a). Półwiecze artysty. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 6, 39.
- Szeliga, Z. (2007b). Żyłem, byłem, pisałem. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 6, 39.
- Teraz jest w miarę spokojnie. (2013). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 28–29, 10–17.
- To będzie powrót do korzeni. (2006). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 3, 38–39.
- Twój prapradziadek był z królem, a mój przeciwko królowi!... (2013). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 28–29, 24–27.

- Waltoś, M. (2016). Projekt Przemyska Biblioteka Cyfrowa. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 36–37, 121.
- Winiarska, K. (2006). Anna księżna Lotaryńska – portret. *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 3, 31–32.
- Witamy w Tygrysowicach! (2008). *Przemyski Przegląd Kulturalny*, 11, 19–21.
- Wołczyk, W. (2012). Debata o tolerancji. *Nasz Przemysł*, 3, 5.
- Wykaz niektórych bibliotek oraz innych instytucji otrzymujących kwartalnik „Przemyski Przegląd Kulturalny”. Pobrane z: <http://redakcja.pbp.webd.pl/rozdzielnik.htm> (6.07.2017).

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 31 października 2017 r.*

**Maciej Waltoś**

The I. Krasicki Public Library in Przemyśl  
e-mail: biblioteka.przemysl.pl

**An analysis of the content of the  
“Przemyski Przegląd Kulturalny” (2006–2016)**

**Abstract:** The article analyses the content of the periodical known as “Przemyski Przegląd Kulturalny” in 2006–2016. The periodical was established within the framework of a publishing initiative of the Ignacy Krasicki Public Library in Przemyśl. The article familiarises the reader with the circumstances of the establishment of the periodical, discusses its profile and the most important areas of interest, the editorial staff and regular contributors. This is followed by a description of the most important initiatives of the Przemyśl-based editors, *inter alia* the project, initiated in 2011, known as *Miasta wyszehradzkie w oczach sąsiadów*, realised in collaboration with journalists from Slovakia, the Czech Republic and Hungary. The article analyses the publication form, the structure of the periodical and its content.

**Keywords:** Central and Eastern Europe. The Ignacy Krasicki Public Library in Przemyśl. “Przemyski Przegląd Kulturalny”. Przemyśl. Regional periodicals. Visegrád Group





## **Aleksandra Pethe**

Katedra Dziennikarstwa Ekonomicznego i Nowych Mediów  
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach  
e-mail: [aleksandra.pethe@ue.katowice.pl](mailto:aleksandra.pethe@ue.katowice.pl)

# **Specyfika funkcjonowania i ewolucja biuletynów Okręgowych Izb Lekarskich w Polsce „Pro Medico” Śląskiej Izby Lekarskiej jako przykład profesjonalizacji peryodyku branżowego**

**Abstrakt:** W artykule poruszono problematykę związaną z rolą i specyfiką czasopism branżowych skierowanych do środowiska medycznego. Periodyki, o których mowa, stanowią organ prasowy reaktywowanego po 1989 r. samorządu lekarskiego w Polsce, a zatem przynależą także do przestrzeni tzw. mediów lokalnych i regionalnych. Szczegółnej analizie poddano historię, strukturę, misję oraz rozwój pisma „Pro Medico”, wydawanego przez Śląską Izbę Lekarską w Katowicach. Jego ewolucja (od 1989 r.) jest znakomitym przykładem profesjonalizacji regionalnej prasy branżowej, a także skutecznej współpracy ze środowiskiem medialnym.

**Słowa kluczowe:** Komunikowanie o zdrowiu. Media medyczne. Media regionalne. Periodyki branżowe

## **Wprowadzenie**

Tytułowa problematyka wiąże się bezpośrednio z dwiema zasadniczymi kwestiami: ze swoistością funkcjonowania redakcji prasowej (struktura) oraz z jej odrębnością wynikającą z charakteru i treści samego przekazu medialnego i jego adresatów, czyli – w omawianym przypadku – środowiska lekarskiego. Mamy zatem do czynienia z mediami branżowymi, redagowanymi i wydawanymi przez środowisko lekarskie dla środowiska lekarskiego. Specyficzna jest tu także



forma własności i forma prawna tego typu wydawnictw. Czasopisma, o których mowa, stanowią bowiem organ prasowy reaktywowanego po 1989 r. samorządu lekarskiego; warto dodać, że pierwszym organem prasowym izb lekarskich było czasopismo „Służba Zdrowia” (Kordel, 2012, s. 55)<sup>1</sup>. Od 1990 r. ogólnopolskim pismem samorządu lekarskiego jest szeroko dostępny w środowisku medycznym miesięcznik społeczno-środowiskowy „Gazeta Lekarska”.

Już podczas pierwszej kadencji Naczelna Rada Lekarska (dalej: NIL) powołała swojego rzecznika prasowego, a także Ośrodek Informacji i Analiz Naczelnej Izby Lekarskiej; podczas kolejnych kadencji rozwijano współpracę z lokalnymi i ogólnopolskimi mediami. Rezultatem głębokiej świadomości konieczności prowadzenia skutecznej działalności informacyjnej było zainteresowanie możliwościami, jakie dają nowe media, dlatego w 1996 r. uruchomiono stronę internetową Naczelnej Izby Lekarskiej (<http://www.nil.org.pl>) i w związku z tym zaczęto tworzyć specjalistyczne zespoły redakcyjne (Kordel, 2012, s. 212). Dziś w większości przypadków zarówno bieżące, jak i archiwalne numery biuletynów Okręgowych Izb Lekarskich (dalej: OIL) dostępne są online. Od tego momentu współpraca środowiska medycznego i dziennikarskiego konsekwentnie zacieśnia się. W dużym uproszczeniu można wskazać dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, istnieje potrzeba kształtowania wizerunku środowiska w mediach, a co za tym idzie, konieczność wpływania na opinię publiczną, po drugie, rosną wyzwania związane z postępem technologicznym i nowymi formami komunikowania, co łączy się z koniecznością kształcenia kompetentnej, profesjonalnej kadry. Stąd środowisko medyczne coraz częściej podejmuje dialog z ekspertami i badaczami procesów komunikowania społecznego, a także nauki o mediach<sup>2</sup>. Dyskusji poddawane są zagadnienia bezpośrednio dotyczące zarówno sposobów efektywnego

---

<sup>1</sup> O roli i znaczeniu periodyku pisze Piotr Kordel: „Na jego łamach Komitet Organizacyjny Izb Lekarskich apelował do lekarzy o wsparcie finansowe, o zaangażowanie się w proces reaktywacji izb czy o udzielenie gościny delegatom na I Krajowy Zjazd Lekarzy przez warszawskich lekarzy. W tygodniku publikowano również informacje na temat prac okręgowych komitetów organizacyjnych, przedstawiano idee samorządu zawodowego, jego historię i prowadzono dyskusję na kontrowersyjne kwestie związane z procesem odradzania się izb lekarskich” (Kordel, 2012, s. 55). Obecnie tytuł ukazuje się nakładem Sanitas sp. z oo.

<sup>2</sup> Dyskusję na temat konieczności kształcenia dziennikarzy medycznych podjęto w 2014 r. Por. Pobrane z: <http://www.mp.pl/kurier/95420,uczelnie-beda-kształcic-dzien-nikarzy-medycznych> (22.05, 2017); pobrane z: [http://www.komunikowanie-o-zdrowiu.pl/files/KOZ\\_informator\\_v9.pdf](http://www.komunikowanie-o-zdrowiu.pl/files/KOZ_informator_v9.pdf) (22.05.2017).

komunikowania o zdrowiu i służbie zdrowia, jak i potrzeby kształcenia dziennikarzy kompetentnych w tym zakresie.

### **Rola i znaczenie biuletynów Okręgowych Izb Lekarskich jako periodyków branżowych**

Biuletyny poszczególnych Okręgowych Izb Lekarskich są powoływane na podstawie *Ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 2015, 26, poz. 651)*. Ustawa, o której mowa, określa zadania, zasady działania i organizację izb lekarskich oraz prawa i obowiązki członków izb lekarskich, tworzących samorząd zawodowy lekarzy i stomatologów. Przypomnijmy, że podstawowym zadaniem Okręgowych Izb Lekarskich jest sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem zawodu. Jednostki organizacyjne posiadają osobowość prawną. Warto w myśl art. 5 wspomnianej ustawy wymienić te zadania samorządu lekarskiego, które są realizowane także poprzez komunikację wewnętrzną, prowadzoną ze swoimi członkami, i zewnętrzną samorządu lekarskiego (z otoczeniem naukowym, innymi organizacjami i profesjami medycznymi oraz mediami), ze szczególnym wykorzystaniem komunikacji medialnej (prasowej). Wymieńmy najważniejsze:

- ustanawianie zasad etyki lekarskiej oraz dbanie o ich przestrzeganie;
- sprawowanie pieczy nad należytym i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza;
- prowadzenie lub udział w organizowaniu doskonalenia zawodowego lekarzy;
- integrowanie środowiska lekarskiego;
- działania na rzecz ochrony zawodu lekarza, w tym występowanie w obronie godności zawodu lekarza oraz interesów indywidualnych i zbiorowych członków samorządu lekarzy;
- zajmowanie stanowiska w sprawach stanu zdrowotności społeczeństwa, polityki zdrowotnej państwa oraz organizacji ochrony zdrowia;
- opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących ochrony zdrowia i wykonywania zawodu lekarza bądź występowanie o ich wydanie;
- prowadzenie badań dotyczących ochrony zdrowia i wykonywania zawodu lekarza;
- udzielanie zainteresowanym lekarzom informacji dotyczących ogólnych zasad wykonywania zawodu, zasad etyki lekarskiej, a także o przepisach dotyczących ochrony zdrowia;

– prowadzenie instytucji samopomocowych i innych form pomocy materialnej dla lekarzy i ich rodzin.

Z kolei zgodnie z art. 9 członkowie izb lekarskich mają prawo być informowani o działalności izb lekarskich. W związku z tym jednym z najbardziej znaczących elementów jest informowanie i integrowanie środowiska medycznego. Do tego celu wykorzystuje się strony internetowe Naczelnej Izby Lekarskiej oraz izb okręgowych, a także biuletyny lokalne, gdzie publikuje się m.in. aktualne dokumenty NIL, oświadczenia Prezesa, opinie prawne.

Biuletyny informacyjne OIL powoływane są na mocy wcześniej wymienionej ustawy poprzez uchwały prezydium<sup>3</sup>. Proceduje się ustanowienie wydawcy, tytułu i określa charakter periodyku, ustala adres i siedzibę wydawcy: powołuje się redaktora naczelnego i kolegium redakcyjne. Oczywiście tytuł zostaje wpisany do rejestru dzienników i czasopism.

### **Profesjonalizacja działalności redakcji biuletynów OIL**

Pisma Okręgowych Izb Lekarskich przygotowywane są przez specjalnie do tego powołane i zorganizowane redakcje. Pod tym względem wpisują się w takie ramy obszarów zarządzania zasobami ludzkimi, które są typowe dla innych redakcji prasowych. To przede wszystkim funkcja personalna, czyli efektywne pozyskiwanie i wykorzystanie zasobów ludzkich oraz tworzenie i rozwijanie nowoczesnych systemów kadrowych (Kaczmarczyk, Szastak-Zięba, 2009, s. 111). Jednak aby lepiej zobrazować specyfikę działalności redakcji biuletynów medycznych, trzeba odwołać się do ważnego artykułu o znamienym tytule *Jak doktor z doktorem, czyli media lekarzy* pióra Lucyny Krysiak (2015), który ukazał się na łamach „Gazety Lekarskiej”. Autorka jest dziennikarką zatrudnioną w tym periodyku. Tekst ma charakter publicystyczny, jest adresowany do lekarzy. Zarysowano w nim najważniejsze informacje na temat roli biuletynów, jaką jest pełnienie funkcji informacyjnej i integrującej środowisko, inicjującej i podtrzymującej dialog pomiędzy samorządem lekarskim i lekarzami zrzeszonymi w poszczególnych 24 okręgach. Nie można nie zgodzić się z tezą, że po 1989 r., po reaktywowaniu samorządu lekarskiego „biuletyny stały się ważnym in-

<sup>3</sup> Dobry przykład procedowania stanowi dokumentacja Okręgowej Rady Lekarskiej Beskidzkiej Izby Lekarskiej w sprawie wydawania czasopisma „Medyk Beskidzki. Biuletyn Beskidzkiej Izby Lekarskiej”, opublikowana na łamach tegoż pisma (2015, nr 29).

strumentem powstawania okręgowych izb lekarskich” (Krysiak, 2015), tym bardziej że redagowane były przez samych lekarzy nieodpłatnie. Z biegiem czasu czasopisma zaczęły ewoluować i zmieniać charakter z amatorskiego na coraz bardziej profesjonalny. Efektem była potrzeba nawiązania współpracy z zawodowymi dziennikarzami. Równocześnie poszerzeniu uległa tematyka poruszana na łamach pism – obok *sensu stricto* zawodowej (informacyjnej, edukacyjnej, socjalnej, prawnej) zaczęto publikować artykuły dotyczące kultury, sportu, rozrywki. W ten sposób dominująca dotąd forma biuletynu OIL, urzędowego komunikatu czy też informatora o działalności samorządów lekarskich, w większości przypadków stopniowo zaczęła przeradzać się w ilustrowane magazyny publicystyczne. Konieczność permanentnego rozwoju działalności komunikacyjnej, a zwłaszcza rozwój technologiczny (m.in. potrzeba współpracy z informatykami), spowodowały, że poszczególne samorządy, powołując podstawowe komisje problemowe (np. Komisję ds. Rejestrów Lekarzy, Komisję ds. Etyki Lekarskiej, Komisję Legislacyjną, Komisję Socjalno-Bytową, Komisję ds. Kultury czy Komisję ds. Sportu i Rekreacji), wyodrębniają komisje informacyjne<sup>4</sup>. Do ich zadań należą: rozpowszechnianie informacji o działaniu organów i komisji Okręgowej Rady Lekarskiej wśród członków samorządu lekarskiego; rozpowszechnianie informacji o działalności samorządu lekarskiego poza środowiskiem lekarskim (instytucje państwowe centralne i lokalne, samorząd lokalny, społeczeństwo, media itp.); współpraca z redakcją biuletynu OIL; inicjowanie, a także prowadzenie działalności wydawniczej OIL. Oprócz przedstawicieli środowiska lekarskiego i dziennikarskiego zatrudniani są przedstawiciele innych zawodów, przede wszystkim informatycy w celu informatyzacji (indywidualny adres IP, Nielimitowany transfer danych w przestrzeni dyskowej, wysyłanie newslettera). Podniesienie atrakcyjności edytorskiej ma z kolei na celu zwiększenie zainteresowania grona interesariuszy (ogłoszeniodawców i reklamodawców).

---

<sup>4</sup> I tak np. w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi funkcjonuje Komisja Informacyjno-Wydawnicza, której przewodniczy Grzegorz Krzyżanowski, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, specjalista z zakresu urologii i chirurgii, ordynator oddziału urologicznego w Pabianickim Centrum Medycznym. W skład komisji wchodzi także: wiceprzewodniczący ds. pisma „Panaceum” – dr n. med. Paweł Czekalski, wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych – lek. Przemysław Karpiński i wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej – dr n. med. Bogumiła Kempnińska-Mirosławska (*Komisja*).

## Śląskie „Pro Medico” czyli profesjonalizacja periodyku branżowego

„Pro Medico” jest organem prasowym Śląskiej Izby Lekarskiej (dalej: ŚIL). Miesięcznik ten, ukazujący się regularnie od 1994 r. (Dasiak, Galwas-Prasałek, Korniak, Wiśniowska, Zadora-Świderek, 2015, s. 109), bez wątpienia stanowi reprezentatywny przykład profesjonalizacji prasy samorządu lekarskiego, jej dynamicznego rozwoju oraz zacieśniania współpracy między personelem medycznym i środowiskiem dziennikarskim. Periodyk wyrósł na gruncie biuletynu informacyjnego „Medicus”, redagowanego w latach 1989–1993. Był wtedy tworzony przez lekarzy: dr. Andrzeja Szulca, ówczesnego redaktora naczelnego i przewodniczącego Komisji ds. Informacyjnych ORL, dr Marię Klimowicz i dr Danutę Korniak, które pełniły w samorządzie lekarskim także funkcje wiceprezesa, członka ORL, przewodniczącego Komisji ds. Finansowych. Przewodniczący ówczesnej Komisji Informacyjnej u progu działalności periodyku podkreślał: „Chcielibyśmy, by, oprócz pełnienia roli informacyjnej o pracy statutowych organów Izby Lekarskiej, był on miejscem wymiany myśli i poglądów oraz opisem działalności Delegatur w terenie” (Dasiak i in., 2015, s. 100). W istocie periodyk „Medicus” systematycznie i dynamicznie ewoluował w wyznaczonym kierunku. Początkowo na jego łamach publikowano głównie materiały informacyjne (stanowiska, uchwały) dotyczące prac ORL, jednak z czasem stał się też pismem publicystycznym, w którym ukazywały się wywiady, reportaże, felietony, komentarze, refleksje, pisane głównie przez lekarzy ŚIL (*Pro*).

Zmiany następowały szybko. Już w 1994 r. rozpisano konkurs na nowe brzmienie tytułu, a następnie wybrano nazwę „Pro Medico”. Zmiana ta odbiła się echem w środowisku samorządowym, budząc poważne zastrzeżenie OIL w Lublinie, wydającej pismo pod takim samym tytułem od 1990 r. (dziś miesięcznik „Medicus”): „Dopóki Wasz »Medicus« ukazywał się nieregularnie i w bardzo skromnej objętości, nie przywiązywaliśmy do tej »konkurencji« wagi. Obecnie, gdy Wasze pismo zaczyna ukazywać się regularnie i na wysokim poziomie edycyjnym, sytuacja uległa zmianie” (Dasiak i in., 2015, s. 109). Zarzut ten dowodzi, że śląski biuletyn postrzegano jako swego rodzaju rosnącą konkurencję na rynku medialnym. W 1994 r. pismo zarejestrowano w międzynarodowym systemie informacji wydawnictw ciągłych, przyznając mu numer ISSN 1232-8693 (Dasiak i in., 2015, s. 110), a tym samym wprowadzono do światowego systemu informacji. W październiku 2003 r. ukazał się pierwszy kolorowy numer „Pro Medico” (Da-

siak i in., 2015, s. 135), trzy lata później pismo opublikowano w wersji powiększonej do 32 stron. W 2010 i 2012 r. zmieniano szatę graficzną (okładka, winieta, układ druku). Od marca 2012 r. periodyk pojawia się w zupełnie nowym układzie graficznym, składany poza siedzibą Izby.

Z myślą o młodych lekarzach w 2010 r. założono konto na portalu społecznościowym Facebook. *Śląska Izba Lekarska – młodzi lekarze* to strona, na której publikowane są najnowsze informacje i wydarzenia ŚIL. W krótkim czasie zyskała dużą popularność dzięki pragmatycznemu wymiarowi (szybkość przekazu informacji, aktualność, możliwości interakcyjne)<sup>5</sup>. Postęp technologiczny w obrębie nowych mediów i profesjonalizacja periodyku miały wpływ na opublikowanie w 2014 r. na stronie ŚIL wersji elektronicznej „Pro Medico” pod nazwą „Pro Medico Postscriptum”, będącej dopełnieniem wersji tradycyjnej. Zatem mamy do czynienia z konsekwentnie i skutecznie postępującym procesem profesjonalizacji pisma, a co za tym idzie – także pracy samej redakcji. Informatyzacja, zmiany edytorskie, w tym dotyczące szaty graficznej, wysoka jakość fotografii oraz poszerzanie tematyki o teksty publicystyczne, historyczne a nawet literackie<sup>6</sup>, wymagały podjęcia konkretnych działań organizacyjnych w obrębie sposobu funkcjonowania redakcji i jej struktury. Pozamaterialny system motywowania autorów (redaktorów) pisma oparto na rozpisywaniu konkursów literackich (np. *Lekarz jako pacjent czy Zapiski Lekarza*), przyznawaniu nagród specjalnych i medali. Taką funkcję pełniła nagroda „Złote Pióro” dla najlepszych publicystów, felietonistów, autorów relacji, polemik czy listów. Wyróżnienia zostały wręczone podczas uroczystej gali w 2013 r. z okazji wydania 200. numeru „Pro Medico”.

Okręgowa Rada Lekarska w Katowicach powołuje i określa zadania redaktora naczelnego biuletynu „Pro Medico”, kolegium redakcyjnego oraz redaktora strony internetowej. Przyjrzyjmy się temu nieco bliżej. Od 1993 r. funkcję redaktora naczelnego pełni dr n. med. Żywiśław Mendel, zaś od 2009 r. zastępcą redaktora naczelnego, a jednocześnie redaktorem prowadzącym jest znana katowicka dziennikarka prasowa i telewizyjna Grażyna Ogródowska, która kieruje również Działem Informacyjno-Prasowym ŚIL. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że, podobnie jak w innych tego typu redakcjach, w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Katowicach powołano Komisję Informacyjną. Powierzono jej zadania związane z działalnością wydawniczą: opracowywanie

<sup>5</sup> Por. „Pro Medico” 2013, nr 202, s. 3.

<sup>6</sup> W „Pro Medico” publikuje się reportaże, opowiadania, eseje, a nawet poezję, autorstwa śląskich lekarzy.

projektów wydawnictw ŚIL i Biuletynu „Pro Medico”, opiniowanie publikowanych treści oraz współdziałanie z redaktorem naczelnym „Pro Medico”. W 2014 r. w Biurze ŚIL utworzono specjalny Dział Informacyjno-Prasowy „dla pełniejszej realizacji starań ŚIL o wizerunek lekarzy i lekarzy dentyków w mediach i w zakresie komunikacji społecznej” (Ogrodowska, 2015a, s. 79). Zaczęto również prowadzić systematyczny monitoring mediów.

W składzie redakcji pisma znaleźli się redaktorzy i współpracownicy niebędący lekarzami i nieposiadający innego wykształcenia medycznego. Należy tu wymienić przede wszystkim Annę Zadorę-Świderek, Aleksandrę Wiśniowską, Mariolę Markłowską-Dzierżak, Katarzynę Strzałkowską a także Wacława Lubosza, dziennikarza, fotoreportera (kat. I as. operatora obrazu). Analiza CV (autoprezentacji) wymienionych osób wskazuje wyraźnie, że posiadają one duże doświadczenie zawodowe związane z działalnością dziennikarską i funkcjonowaniem środków masowego przekazu (funkcja redaktora pisma oraz praca w mediach branżowych, np. „Służba Zdrowia”, „Medical Tribune”, „Puls Medycyny”, „Gazeta Lekarska”; w periodykach pozamedycznych, takich jak: „Dziennik Zachodni”, „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, „Twój Styl”, „Dziennik Gazeta Prawna”; w mediach publicznych: Telewizja Polska SA) oraz z branżą public relations. Są to absolwenci kierunków studiów humanistycznych i społecznych (kulturoznawstwo, dziennikarstwo) a także studiów podyplomowych i szkoleń z zakresu PR, kursów kancelaryjno-archiwalnych I i II stopnia, profesjonalnej fotografii, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów medycznych. Oprócz prowadzenia i redagowania pisma zajmują się komunikacją zewnętrzną i wewnętrzną organizacji (rzecznictwo prasowe, czyli odpowiedzialność za kontakty z mediami, kształtowanie wizerunku instytucji; koordynowanie projektów z zakresu public relations i organizacja imprez integracyjnych, kulturalnych, tematycznych).

Do innych ważnych zadań należy upowszechnianie wiedzy o mediach i komunikacji medialnej, organizowanie szkoleń i konferencji. Znakomity przykład stanowi symposium na temat nadużyć dziennikarskich „Lekarze a media”, połączone ze szkoleniem (2004). Na łamach „Pro Medico” znajdziemy wiele przykładów upowszechniania wiedzy z zakresu komunikowania medialnego i swoistości funkcjonowania mediów oraz zasad kształtowania wizerunku osób i firm. Działania te dostosowane są do potrzeb środowisk medycznych. Do najciekawszych publikacji z tego zakresu należy wypowiedzi dziennikarzy praktyków i specjalistów PR: Anny Ginał *Public relations w ochronie zdrowia, czyli zdrowe relacje z mediami* („Pro Medico” 2014, nr 216,

s. 18); G. Ogrodowskiej *Gdy będziemy zabierać głos wspólnie, będziemy lepiej słyszalni* („Pro Medico” 2014, nr 216, s. 19) oraz serię przybliżającą terminologię dziennikarską *Praktyczny słownik pojęć telewizyjnych* G. Ogrodowskiej („Pro Medico” 2014, nr 215, s. 10) i *Praktyczny słownik pojęć prasowych* w opracowaniu A. Wiśniowskiej i G. Ogrodowskiej („Pro Medico” 2014, nr 216, s. 21). Ponadto publikowane są wywiady z lekarzami, którzy stanęli w obliczu wizerunkowych sytuacji kryzysowych (np. *Media wydały na nas wyrok. Rozmowa z dr n. med. Marią Janusz ze szpitala im. Bonifratrów* G. Ogrodowskiej, „Pro Medico” 2014, nr 215, s. 11–12). Troska o podwyższanie świadomości medialnej i komunikacyjnej śląskiego środowiska lekarskiego nasila się szczególnie w obliczu niekorzystnych zjawisk wizerunkowych, gdy świat mediów pokazuje szczególną nierzetelność i niekompetencję. Pod lupę wzięto również przekaz zawarty w serialach medycznych, niezgodne z prawem wykorzystywanie sylwetki lekarza w reklamie, granice wykorzystywania wizerunku w fotografii oraz treści zamieszczane na blogach.

Reasumując, można potwierdzić przekonanie prof. Eugeniusza Kucharza (reumatologa z Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach) o dwóch funkcjach „Pro Medico”: „Stanowi ono o wiele więcej niż biuletyn informacyjny. To forum pokazujące, że lekarze naszego regionu biorą udział w życiu społecznym, kulturalnym i sportowym i wszystkim tym, co tworzy rozwój cywilizacyjny” (Ogrodowska, 2015b, s. 303). Drugą funkcją – według E. Kucharza – „jest dokumentowanie i archiwizowanie tych działań” (Ogrodowska, 2015b, s. 303), czyli funkcja historyczna.

## Wnioski

W przeważającej liczbie przypadków stanowisko redaktora naczelnego powierza się lekarzowi, zastępcami redaktora naczelnego i redaktorami prowadzącymi zwykle są profesjonalni dziennikarze (np. w „Pro Medico”). Analiza składu redakcji i rad programowych wskazuje wyraźnie, że personel zatrudniany w mediach samorządowych OIL w większości stanowili i stanowią lekarze, jednakże postępująca profesjonalizacja w sektorze wszystkich pism branżowych sprawia, iż koniecznością staje się ścisła współpraca ze środowiskiem dziennikarskim, co ma miejsce w przypadku pisma branżowego ŚIL.

Profesjonalizacja wpływa również na sposoby rekrutacji personelu. Działalność wielkich przedsiębiorstw, medycznych koncernów wydawniczych zmusza do poszukiwania kompetentnej kadry pracowniczej.



W związku z tym wyodrębniono kategorię zawodową dziennikarza medycznego, określono jego zadania i stawiane wymogi<sup>7</sup>.

Wydawcy biuletynów Okręgowych Izb Lekarskich coraz częściej zapraszają do współpracy dziennikarzy medycznych<sup>8</sup>, co wynika z konieczności użytkowania wyspecjalizowanych technologii, wzrasta zatem rola kompetencji (wiedzy, umiejętności i odpowiedzialności). Personel redakcji periodyków medycznych stanowią dziś nie tylko lekarze (ta grupa sprawuje, rzecz jasna, nadzór merytoryczny nad informowaniem i integrowaniem środowiska lekarskiego), ale także specjaliści z innych grup zawodowych, przede wszystkim dziennikarze i przedstawiciele branży PR, a także informatycy, graficy, fotograficy. Podobnie jak inne organizacje, tak i redakcje periodyków OIL funkcjonują w permanentnie zmieniającym się otoczeniu, dlatego muszą skutecznie, efektywnie i innowacyjnie reagować na zachodzące współcześnie zmiany, aby osiągać zamierzone cele i wypełniać zadania statutowe.

## Literatura

- Adamic, M., Kożusznik, B. (2000). *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Kraków: Akade.
- Dasiak, J., Galwas-Prasałek, W., Korniak, D., Wiśniowska, A., Zadora-Świderek, A. (2015). Śląska Izba Lekarska w faktografii. W: Ż. Mendel (red.), *Szkice do portretu Śląskiej Izby Lekarskiej 1989–2014* (s. 97–199). Katowice: Śląska Izba Lekarska.
- Griffin, R.W. (2005). *Podstawy zarządzania organizacjami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

---

<sup>7</sup> Na przykład oferta pracy etatowej firmy Connectmedica (*Redaktor*), specjalizującej się w zintegrowanej komunikacji dla branży medycznej, farmaceutycznej i innych branż związanych ze zdrowiem, oraz oferta zamieszczona przez Wydawnictwo Medyczne TERMEDIA z Poznania (*Oferta*). Ramy pragmatycznego rozumienia dziennikarstwa medycznego obejmują m.in. wybór tematów i zagadnień do publikacji, takich jak: *research* pod kątem bieżącej tematyki interesującej farmaceutów, nowości na rynku i najnowszych badań; wyszukiwanie interesujących informacji z medycznych baz danych i pozyskiwanie praw do przedruku; pisanie artykułów i opracowywanie doniesień medycznych; przygotowywanie relacji z konferencji; przeprowadzanie wywiadów z ekspertami; nadzór nad treściami przygotowywanymi przez innych redaktorów i ekspertów; redakcja tekstów naukowych; współpraca z zespołem redakcyjnym.

<sup>8</sup> Przykład stanowi redakcja biuletynu Dolnośląskiej Izby Lekarskiej (*Poszukiwani*), która w swojej ofercie stawia wymóg minimum rocznego doświadczenia w pisaniu i redagowaniu tekstów o tematyce medycznej lub związanej ze środowiskiem lekarskim.

- Harasim, W. Zarządzanie zasobami ludzkimi i kapitałem ludzkim. Pobrane z: [http://www.wsp.pl/file/1191\\_452254609.pdf](http://www.wsp.pl/file/1191_452254609.pdf) (10.06.2016).
- Kaczmarczyk, M., Szastak-Zięba, D. (2009). *Zarządzanie redakcją prasową*. Sosnowiec: Wiadomości Zagłębia.
- Komisja Informacyjno-Wydawnicza. W: *Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi*. Pobrane z: <http://www.oil.lodz.pl/komisja-informacyjno-wydawnicza><http://www.oil.lodz.pl/komisja-informacyjno-wydawnicza> (22.05.2017).
- Kordel, P. (2012). *Geneza, struktura i funkcjonowanie samorządu lekarskiego w Polsce w latach 1989–2009*. Rozprawa doktorska. Pobrane z: <http://www.wbc.poznan.pl/Content/249327/index.pdf> (06.06.2016).
- Korkosz, T. (2009). Komunikowanie się na przykładzie Naczelnej Izby Lekarskiej. W: *epr.pl. PR bez słodzenia*. Pobrane z: <http://www.epr.pl/komunikowanie-sie-na-przykladzie-naczelnaj-izby-lekarskiej,pr-w-firmie,13653,1.html> (10.06.2016).
- Krysiak, L. (2015). Jak doktor z doktorem, czyli media lekarzy. *Gazeta Lekarska*, (8–9). Pobrane z: <http://gazetalekarska.pl/?p=18505> (23.05.2017).
- Listwan, T., Sułkowski, Ł. (red). (2016). *Metody i techniki zarządzania zasobami ludzkimi*. Warszawa: Difin.
- Oferta pracy / Redaktor medyczny. W: *WP Money*. Pobrane z: <http://praca.money.pl/redaktor-medyczny-poznan-oferta-15324592.html><http://praca.money.pl/redaktor-medyczny-poznan-oferta-15324592.html> (22.05.2017).
- Ogrodowska, G. (2015a). Śląska Izba Lekarska alfabetycznie. W: Ż. Mendel (red.), *Szkice do portretu Śląskiej Izby Lekarskiej 1989–2014* (s. 75–95). Katowice: Śląska Izba Lekarska.
- Ogrodowska, G. (2015b). Śląska Izba Lekarska w ujęciu literackim – antologia. W: Ż. Mendel (red.), *Szkice do portretu Śląskiej Izby Lekarskiej 1989–2014* (s. 303–473). Katowice: Śląska Izba Lekarska.
- Poszukiwani dziennikarze i lekarze. W: *Medium: Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej*. Pobrane z: <http://medium.dilnet.wroc.pl/index.php/component/content/article/736-poszukiwani-dziennikarze-i-lekarze><http://medium.dilnet.wroc.pl/index.php/component/content/article/736-poszukiwani-dziennikarze-i-lekarze> (22.05.2017).
- Pro Medico – Pismo Śląskiej Izby Lekarskiej. W: *Śląska Izba Lekarska*. Pobrane z: <http://www.izba-lekarska.org.pl/pro-medico> (7.06.2016).
- Redaktor Medyczny. W: *Reporterzy.info media i dziennikarstwo*. Pobrane z: <http://www.reporterzy.info/2843,redaktor-medyczny.html><http://www.reporterzy.info/2843,redaktor-medyczny.html> (22.05.2017).
- Zając, C. (2007). *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.

Król, H., Ludwiczynski, A. (red.). (2006). *Zarządzanie zasobami ludzkimi; tworzenie kapitału ludzkiego organizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 21 października 2017 r.*

**Aleksandra Pethe**

Department of Economic Journalism and New Media

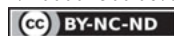
University of Economics in Katowice

e-mail: [aleksandra.pethe@ue.katowice.pl](mailto:aleksandra.pethe@ue.katowice.pl)

**The peculiar nature of the functioning and the evolution  
of the bulletins of the Regional Medical Councils in Poland  
The “Pro Medico” of the Silesian Medical Council as an example  
of the professionalisation of a specialised periodical**

**Abstract:** The article discusses the problems associated with the role and the peculiar nature of specialised periodicals devoted to the medical community. The periodicals in question constitute a press organ of the medical self-government which was reinstated after 1989, therefore they also belong to the area of the so-called local and regional area. A particularly in-depth analysis was conducted upon the history, the structure, the mission and the development of the periodical known as “Pro Medico”, published by the Silesian Medical Council in Katowice, whose evolution (since 1989) aptly exemplifies the professionalisation of the regional specialised press, as well as the efficient collaboration with the media community.

**Keywords:** Communication of health-related matters. Medical media. Regional media. Specialised periodicals



## Magdalena Smyczek

Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: magsmy@gmail.com

### „Kalendarz Żorski” jako źródło wiedzy o mieście

**Abstrakt:** W artykule omówione zostało wydawnictwo regionalne „Kalendarz Żorski”. Przedstawiono krótką historię ukazującej się od 1995 r. publikacji, jej zawartość i funkcje. Żorski kalendarz jest formą dokumentacji współczesnych dziejów miasta. Części kalendarzowej towarzyszy bogata część informacyjna, w której prezentowane są wydarzenia kulturalne i społeczne oraz historia miasta i regionu. Na łamach kalendarza ukazują się również prace literackie autorstwa żorzan. Wydawnictwo pełni głównie funkcję informacyjną i edukacyjną. Promocja kolejnych roczników stanowi wydarzenie kulturalne dla lokalnej społeczności.

**Słowa kluczowe:** Kalendarz. „Kalendarz Żorski”. Wydawnictwo Regionalne. Żory

Tradycja drukowania świeckich kalendarzy sięga XV i XVI w., kiedy to w Krakowie zaczęto wydawać pierwsze polskie publikacje tego typu. Prawdziwa moda na kalendarze książkowe przypada jednak na wiek XVIII i XIX. Dawne kalendarze, oprócz danych kalendarzowych, zawierały również prognozy astronomiczne i przepowiedzenie astrologiczne, wiadomości dotyczące gospodarstwa, medycyny i życia towarzyskiego, komentarze polityczne, poezję, krótkie artykuły i rozprawki. Niektóre z nich miały tylko zasięg lokalny, inne cieszyły się popularnością na terenie całego kraju i poza jego granicami. Historię kalendarzy na Śląsku przytaczają m.in. Daniel Szlachta (2009) i Otylia Słomczyńska (2005). Samo pojęcie kalendarza jest różnorodnie definiowane. *Encyklopedia wiedzy o książce* podaje dwa wyjaśnienia: „1. Metoda \*rachuby czasu oparta na podziale na dni, miesiące, lata. [...]

2. Wykaz dni roku z oznaczeniem ich numeracji i właściwości” (Birkenmajer, 1971). *Podręczny słownik bibliotekarza* definiuje kalendarz jako wydawnictwo w formie książki, zawierające, oprócz kalendarium, dodatkowe informacje, artykuły, utwory literackie, nuty, ilustracje.

\* \* \*

Współczesny rozwój mediów i upowszechnienie dostępu do informacji wpłynęły na spadek popularności drukowanych form kalendarzy. Wiele z nich przestało się ukazywać u progu XXI w. Wśród wydawanych jeszcze tytułów można wymienić: „Kalendarz Grudziądzki”, „Kalendarz Beskidzki”, „Śląski Kalendarz Katolicki”, „Kalendarz Ustroński”, „Kalendarz Miłośników Skoczowa” oraz „Kalendarz Żorski”. Publikacje te stanowią kronikę dziejów regionu, cenną zarówno dla współczesnych czytelników, jak i przyszłych badaczy. Przykładem tego typu wydawnictw jest „Kalendarz Żorski”, ukazujący się od 1995 r. w ponad 60-tysięcznym mieście o historii sięgającej czasów średniowiecznych.

Pomysłodawcą opracowania miejskiego kalendarza był Józef Chmiel, przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej. Propozycja, przedstawiona w 1995 r. podczas obrad Komisji, spotkała się z akceptacją jej członków. Powołane zostało Kolegium Redakcyjne, w skład którego weszli: Lucjan Buchalik (ówczesny dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach – pierwszego wydawcy kalendarza), Barbara Kieczka (członek Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej oraz Towarzystwa Miłośników Miasta Żory), Jadwiga Konat-Zgódka (członek Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej oraz kierownik Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żorach), Anna Kupczak (sekretarz redakcji nieistniejącej już „Nowej Gazety Żorskiej”), Józef Chmiel (przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej, ówczesny dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Żorach), Irena Maćkowiak (wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach), Ludwik Wacławczyk (pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach) i Bogdan Wita (ówczesny redaktor naczelny „Nowej Gazety Żorskiej”). W składzie zespołu redakcyjnego pierwszego wydania miejsce B. Wity zajął Stanisław Szwarz. Na łamach „Nowej Gazety Żorskiej” ukazał się apel do instytucji kulturalno-oświatowych, sportowych, administracyjnych oraz mieszkańców miasta o pomoc w gromadzeniu materiałów. Prace nad kalendarzem podjęto w kwietniu 1995 r., a opublikowano go już pod koniec roku. Wydawcą został Miejski Ośrodek Kultury w Żorach, druku podjęła się cieszyńska drukarnia Interfon. Nakład pierwszego w historii miasta kalendarza wyniósł 1300 egzemplarzy, jego sprzedaż

zajęła jednak kilka miesięcy. W 1999 r. współwydawcą zostało Muzeum Miejskie, od 2001 r. pełniące tę funkcję już samodzielnie, co było związane ze zmianami organizacyjnymi w obu instytucjach. Zmiana wydawcy nie wypłynęła jednak znacząco na samą publikację, z roku na rok utrwalającą swoją strukturę. W 2000 r. powstał specjalny dodatek „Kalendarz Żorski dla Dzieci” – jako osobne wydawnictwo. Jego inicjatorami były Jadwiga Tabor, założycielka Żorskiego Centrum Regionalnego, oraz B. Kieczka, współautorka podręcznika o dziejach Żor.

Apel o pomoc w zbieraniu materiałów do pierwszego wydania przerósł oczekiwania redakcji, która stanęła przed problemem selekcji materiału. Poza nadesłanymi pracami wykorzystano też materiały drukowane w „Nowej Gazecie Żorskiej”. Kalendarz miał dokumentować okres kadencji ówczesnej Rady Miasta. Część kalendarzową w pierwszym numerze wzbogacono o informacje na temat rocznic wydarzeń, przygotowane na podstawie *Historii miasta Żory* ks. Augustyna Weltzla. Wydarzenia takie jak: pożar miasta, obłożenie podatkiem piwa, zatwierdzenie przywilejów piekarzy czy utworzenie boiska szkolnego, stanowią raczej ciekawostkę niż kalendarium historyczne, niemniej ukazują, czym żyła lokalna społeczność przed wiekami. Wzorem dawnych kalendarzy zamieszczono też horoskopy i wiadomości astrologiczne. W związku z rokiem wyborczym znaczna część informacji w pierwszym numerze dotyczyła oficjalnych danych gminy i zarządu miasta. W niewielkiej części poświęconej rozrywce opublikowano krzyżówki i rebusy, dowcipy oraz przepisy na regionalne potrawy. Z biegiem czasu w kolejnych rocznikach „Kalendarza Żorskiego” została ukształtowana jego struktura – obejmuje ona artykuły na temat historii miasta, wydarzeń kulturalnych czy społecznych. Układ działów, z drobnymi wyjątkami, pozostaje niezmienny już od drugiego wydania kalendarza na rok 1997.

Każde wydanie poprzedza zwięzła przedmowa od redakcji. Omawiane są w niej najważniejsze wydarzenia mijającego roku i podawane kryteria doboru materiałów. W pierwszym dziale – „Z kart historii” – prezentuje się artykuły dotyczące przeszłości założonego w 1272 r. miasta. Ich autorami są pracownicy Muzeum Miejskiego, członkowie Towarzystwa Miłośników Miasta Żory, pasjonaci i świadkowie historii. Wśród podejmowanych tematów można wymienić dzieje poszczególnych miejsc czy instytucji, takich jak: Bank Spółdzielczy (Delowicz, 2015) poczta (Waler, 1997) czy kolej (Delowicz, 2007). W związku z odsłonięciem tablicy pamiątkowej w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przypomniano wizytę ówczesnego kardynała Karola Wojtyły w Żorach (Woryna, 2015). Wiele artykułów dotyczy okresu II wojny

światowej, np. *Zniszczenia wojenne miasta i jego odbudowa* (Burcek, 2005), *Więźniarska mogiła* (Delowicz, 2005). Aspekt historyczny związany jest głównie z krajowymi bądź miejskimi okrągłymi rocznicami i jubileuszami. W drugim z działów, funkcjonującym na przestrzeni lat pod kilkoma nazwami (najczęściej: „Znane postaci”, „Poznajmy ich bliżej”, „Odeszli” – obecnie stała część poświęcona zmarłym w minionym roku), przybliżane są sylwetki znanych postaci pochodzących z Żor bądź związanych z tym miastem, np. ks. Wiesława Hudka (Krzemińska-Briss, 2005); Weroniki Pawlickiej-Jaworskiej – Człowieka Roku 2013 Województwa Śląskiego (Delowicz, 2015); malarza Harry’ego Elsnera (Delowicz, 2007). Ważną część kalendarza stanowią informacje Urzędu Miasta i innych miejskich instytucji, dane statystyczne oraz artykuły i sprawozdania z aktualnych wydarzeń w mieście, takich jak: otwarcie krytego basenu (Błażejczak, 1998), odsłonięcie pamiątkowej tablicy na cześć Otto Sterna (Cyganek, 1997), Światowe Dni Młodzieży (Biegun, Krupa, 2017). Do części informacyjnej zaliczyć można również działy poświęcone oświacie i kulturze. Na łamach kalendarza zamieszczane są wspomnienia osób zmarłych w minionym roku, zasłużonych dla miasta i społeczności lokalnej. W „Kąciku literackim” publikuje się żorskie legendy, opowiadania oraz twórczość lokalnych pisarzy i poetów. Wśród zamieszczonych w nim prac znalazła się saga rodzinna *Monografia rodziny Przeliorz-Gamoń*, która zwyciężyła w konkursie na najlepszą rodzinną monografię, organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Żorach (Przeliorz, 1998). Prezentowanie twórczości lokalnych artystów daje możliwość docenienia ich talentu oraz stwarza podstawy dalszego rozwoju literackiego. W kalendarzu ukazują się również recenzje wydawnictw poświęconych Żorom i żorzanom, dające obraz lokalnego ruchu wydawniczego. Do stałych działów wchodzących w skład publikacji należą: „Sport i turystyka”, w którym opisywane są wydarzenia sportowe, obiekty, atrakcje turystyczne, oraz „Nasze pasje”, w którym zamieszczane są relacje z pozazawodowej działalności mieszkańców miasta. W ostatniej części kalendarza znajduje się informator adresowy i telefoniczny. Ta struktura daje przegląd sytuacji i wydarzeń z życia miasta na przestrzeni kolejnych lat. Omawiane wydawnictwo stanowi źródło danych z zakresu demografii, historii, geografii i socjologii.

Tematy publikowanych prac wiążą się na ogół z mijającymi bądź nadchodzącymi wydarzeniami i jubileuszami, takimi jak: 725-lecie miasta, 100. rocznica wybuchu I wojny światowej czy 60-lecie istnienia Miejskiego Ośrodka Kultury. Twórcami tekstów są przedstawiciele miejskich instytucji, mieszkańcy Żor przekazujący osobiste świadectwo historii czy relacjonujący aktualne wydarzenia z życia społeczności.

Jednym z najczęściej publikujących autorów jest Jan Delowicz, historyk i pracownik Muzeum Miejskiego w Żorach. W części literackiej pojawiają się też często teksty autorstwa Zofii Przeliorz i Elżbiety Grymel, autorek m.in. żorskich legend. Na uwagę zasługuje wspomniany już „Kalendarz Żorski dla Dzieci”. Jest on adresowany do najmłodszych mieszkańców miasta, a obecnie i współtworzony przez nich. Publikowane tu informacje dotyczą przede wszystkim dziejów miasta, lokalnych zabytków, geografii, śląskiej kultury i języka. Ponadto zamieszczane są prace literackie i plastyczne autorstwa małych żorzan.

Szata graficzna i format wydawnictwa ewoluowały na przestrzeni lat. Pierwszy numer został wydany w formacie A5, kolejne – w nieco większym formacie B5. Objętość publikacji również nie jest stała i wynosi zazwyczaj od 200 do 300 stron. Materiał ilustracyjny stanowią głównie fotografie. Wydanie adresowane do młodych czytelników wzbogacone jest o reprodukcje prac plastycznych dzieci. Najnowsze wydania wersji dla dorosłych (fot. 1) charakteryzują się nowoczesną szatą graficzną, nawiązującą do popularnych trendów, takich jak np. dymki czatu.



**Fot. 1.** Okładka „Kalendarza Żorskiego 2017”

Źródło: Muzeum Miejskie w Żorach.



W założeniu „Kalendarz Żorski” ma być formą dokumentacji współczesnych dziejów miasta. W przedmowie od redakcji podkreślono, że jest on adresowany zarówno do mieszkańców Żor, jak i do osób zainteresowanych aktualnym życiem miasta. Dla uczniów żorskich szkół ma stanowić pomoc w edukacji lokalnej. Wskazani w przedmowie adresaci definiują główne funkcje i założenia kalendarza. Geneza jego powstania związana jest z wprowadzeniem w szkołach wiedzy o Żorach, najpierw na poziomie starszych klas szkoły podstawowej. W dostępnej literaturze brakowało pozycji przedstawiającej współczesne miasto. W obiegu funkcjonowała jedynie dziewiętnastowieczna *Historia Miasta Żory na Górnym Śląsku* ks. A. Weltzla oraz opracowanie historyczne *Żory. Zarys dziejów. Wypisy*. Rozszerzenie edukacji regionalnej na młodsze klasy zaowocowało powstaniem „Kalendarza Żorskiego dla Dzieci”, przybliżającego historię, kulturę i tradycje miasta w formie dostosowanej do możliwości percepcyjnego dziecka.

„Kalendarz Żorski” pełni przede wszystkim funkcję poznawczą. Poprzez opisywanie wybranych wydarzeń z historii miasta ma pobudzać zainteresowanie czytelników dziejami Żor, wzbogacać ich wiedzę. Wydarzenia te składają się na bieżącą dokumentację współczesności, jak sami twórcy informują w przedmowach: „Kiedyś to też będzie historia”. Publikacja ta to również bogaty informator miejski, promujący miasto i jego walory. Poprzez wieloaspektową prezentację miasta pod kątem historii i współczesnych spraw interesujących mieszkańców ma kształtować lokalny patriotyzm. Zamieszczane prace literackie pozwalają poznać twórczość lokalnych pisarzy i poetów. Aspekt edukacyjny zaznacza się najmocniej w ukazującym się od 2000 r. „Kalendarzu Żorskim dla Dzieci”, stanowiącym dopełnienie edukacji regionalnej.

Rozważania nad recepcją „Kalendarza Żorskiego” podjęła Anna Pindur w artykule *O nas i dla nas – Kalendarze Żorskie*. Autorka przywołała wypowiedź dr. Tadeusza Kani, pracownika Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który uznał żorską publikację za wartościową (Pindur, 2007). Zdaniem autorki zainteresowanie kalendarzem nie ogranicza się do mieszkańców samych Żor. Niestety, wydaje się, że spostrzeżenia opublikowane w 2007 r., są już nieaktualne. Porównanie nakładów pierwszego i najnowszego wydania wskazuje na drastyczny spadek zainteresowania czytelników bądź wydawcy. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, iż w dobie szybkiego dostępu do informacji relacje dotyczące wydarzeń sprzed choćby roku tracą na aktualności. Kalendarz, zgodnie zresztą z założeniami twórców, odgrywa raczej rolę kroniki dziejów miasta.

Niewątpliwie promocje kolejnych numerów „Kalendarza Żorskiego” i „Kalendarza Żorskiego dla Dzieci” są dla społeczności lokalnej wydarzeniem kulturalnym. Premierze wydawnictwa towarzyszy bogata oprawa artystyczna, a informacje na ten temat ukazują się w lokalnej i regionalnej prasie.

Może się wydawać, że w świecie technologii, w którym aktualność informacji liczy się w sekundach, a aplikacje internetowe zastępują swoje fizyczne wersje, drukowane kalendarze odchodzą do przeszłości. Zmniejszające się nakłady i wąskie grono odbiorców zdają się potwierdzać te przypuszczenia. Niemniej wśród odbiorców „Kalendarza Żorskiego” można znaleźć też kolekcjonerów, dla których każde kolejne wydanie oznacza cenną pozycję w domowych biblioteczkach. Jest on tworzony z pasji i zamiłowania do własnego miasta, stanowi interesujący przykład wydawnictwa regionalnego poświęconego dziejom jednego ze śląskich miast. Publikowane w nim artykuły są cennym materiałem dla przyszłych badań historycznych czy socjologicznych. Jako jeden z nielicznie już wydawanych lokalnych drukowanych kalendarzy książkowych podtrzymuje tradycję sięgającą w Polsce XVI w.

## Literatura

- Biegun, K., Krupa, J. (2017). Wspomnienie Świątowych Dni Młodzieży w Żorach. *Kalendarz Żorski 2017*, 75–79.
- Birkenmajer, A. (red). (1971). *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Błażejczak, K. (1998). Kąpieli nadszedł czas. *Kalendarz Żorski 1999*, 153–154.
- Buchalik, L. (1995). *Kalendarz Żorski*. Żory: MOK.
- Burcek, E. (2005). Zniszczenia wojenne miasta i jego odbudowa. *Kalendarz Żorski 2005*, 21–26.
- Cimała, B. (1997). *Żory: Zarys dziejów* (wyd. 2 popr. i uzup.). Żory: Rada Miejska. Zarząd Miasta Żory. Towarzystwo Miłośników Miasta Żory.
- Cyganek, J. (1997). Na pamiątkę Nobliście z Żor. *Kalendarz Żorski 1998*, 130–131.
- Delowicz, J. (2004). Kalendarz w hucznej oprawie. *Kalendarz Żorski 2005*, 174–175.
- Delowicz, J. (2005). Więziarska mogiła. *Kalendarz Żorski 2005*, 49–52.
- Delowicz, J. (2007). Z dziejów kolei w Żorach. *Kalendarz Żorski 2007*, 22–27.
- Delowicz, J. (2007). Harry Elsner – powrót do rodzinnego miasta. *Kalendarz Żorski 2007*, 53–54.

- Delowicz, J. (2015). Najlepsza w naszym województwie. *Kalendarz Żorski 2015*, 37–39.
- Delowicz, J. (2017). 90 lat Banku Spółdzielczego w Żorach. *Kalendarz Żorski 2017*, 34–37.
- Jest nowy Kalendarz Żorski. (2012). *Nowiny*, (51), 10.
- Kalendarz dla dzieci. (2007). *Dziennik Zachodni. Żory*, (44), 2.
- Kalendarz dla każdego. (2003). *Dziennik Zachodni. Wydanie lokalne*, (28), 4.
- Kalendarz na bis. (1996). *Dziennik Zachodni. Dziennik Rybnicki*, (15), 2.
- Kalendarz pełen wspomnień. (2009). *Dziennik Zachodni*, (2), 8.
- Kalendarz z wielką promocją. (2003). *Dziennik Zachodni*, (292), 16.
- Kalendarz Żorski. (1995). *Nowa Gazeta Żorska*, (15), 9.
- Kalendarz Żorski. (1998). *Dziennik Zachodni. Wydanie lokalne*, (225), 3.
- Kalendarz Żorski. (2006). *Dziennik Zachodni. Rybnik*, (7), 2.
- Krzemińska-Briss, M. (2005). Książd dr Wiesław Hudek – kapłan, poeta, muzykolog. *Kalendarz Żorski 2005*, 92–94.
- Miejski kalendarz. (1998). *Nowiny*, (2), 7.
- Nowe kalendarze. (2001). *Dziennik Zachodni. Wydanie lokalne*, (301), 2.
- Nowicka, K. (2001). *Kalendarz Żorski dla Dzieci. Żory: MOK; MM*.
- Piersiakowa, E. (2003). Kalendarz w hucznej oprawie. *Dziennik Zachodni*, (294), 16.
- Pierwszy kalendarz. (1996). *Dziennik Zachodni*, (13), 8.
- Pierwszy kalendarz. (1996). *Dziennik Zachodni*, (13), 8.
- Pindur, A. (2007). O nas i dla nas – Kalendarze Żorskie. *Kalendarz Żorski*, 183–184.
- Pindur, A. (2008). Działalność wydawnicza w Żorach. *Kalendarz Żorski 2009*, 166–171.
- Poszły jak woda. (1996). *Trybuna Śląska*, (301), 9.
- Promocja kalendarza. (2008). *Nowiny*, (1), 9.
- Przeliorz, Z. (1998). Fragment monografii rodziny Przeliorz-Gamoń. *Kalendarz Żorski 1999*, 63–66.
- Są kalendarze. (2011). *Dziennik Zachodni. Żory*, (49), 8.
- Siemieniec, T. (2006). Prawie wszystko o mieście. *Dziennik Zachodni. Żory*, (13), 6.
- Słomczyńska, O. (2005). Kalendarze polskie na Śląsku. Ślady ich obecności w źródłach archiwalnych XVIII wieku. *Roczniki Biblioteczne*, 49, 95–121.
- Szlachta, D. (2009). Geneza i powstanie Śląskiego kalendarza katolickiego „Z Tej Ziemi”. *Z Tej Ziemi*, 73–80.

- Śleziona-Kołek, K. (2015). Mijający rok w dwóch pigułkach. *Dziennik Zachodni. Żory*, (53), 3.
- Waler, A. (1997). Zarys historii Poczty miasta Żory. *Kalendarz Żorski 1998*, 51–57.
- Weltzel, A., Krakowczyk, Z. (1997). *Historia miasta Żory na Górnym Śląsku*. Żory: Miejski Ośrodek Kultury.
- Więckowska, H., Pliszczyńska, H. (1955). *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woryna, J. (2015). Wtedy kardynał, a dzisiaj święty wśród nas. *Kalendarz Żorski 2015*, 24–26.

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 30 października 2017 r.*

**Magdalena Smyczek**

Department of Readerly and Information Culture  
The Institute of Library Science and Scholarly Information  
University of Silesia in Katowice  
e-mail: magsmy@gmail.com

**“Kalendarz Żorski” as a source of knowledge about a city**

**Abstract:** The article presents a regional publication entitled “Kalendarz Żorski”. There is a brief account of the history of the publication which has been published since 1995 and a discussion of its content and functions. The calendar of Żory constitutes a form of documentation of the contemporary history of the city. The calendar part is accompanied by an ample informative part which presents cultural and social events, as well as the history of the city and the region. The residents of Żory also publish their literary works in the “Calendar”. The publication performs above all an informative and educational function. The promotion of the particular annual runs of the publication constitutes a cultural event for the local community.

**Keywords:** Calendar. “Kalendarz Żorski”. A regional publication. Żory





## **Marta Gawlik**

Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach  
Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka w Katowicach  
e-mail:marta.gawlik82@gmail.com

# **Sztuka prymitywna na łamach czasopisma społeczno-kulturalnego „Śląsk” (wybór)**

**Abstrakt:** Dla mieszkańców Górnego Śląska, obok tradycyjnych wartości, takich jak rodzina, praca czy religia, ważna jest także wewnętrzna potrzeba samorealizacji, przejawiająca się m.in. w uprawianiu sztuki nieprofesjonalnej. Artykuł ten jest próbą prześledzenia problematyki sztuki samorodnej na łamach miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk” – jednego z pism kulturalnych wychodzących na terenie Katowic. Badaniem objęto wszystkie numery czasopisma wydane od 1995 do 2016 r., a konkretnie pozbawione numeracji ciągłej, kolorowe karty drukowane na papierze kredowym. W artykule przedstawiono ogólną genezę powstania sztuki prymitywnej wraz z jej cechami charakterystycznymi oraz szerzej omówiono to zjawisko na terenie Górnego Śląska wraz z przybliżeniem sylwetek artystów amatorów.

**Słowa kluczowe:** Górny Śląsk. „Miesięcznik społeczno-kulturalny. Śląsk”. Prasa regionalna. Sztuka prymitywna

## **Wprowadzenie**

Rozwarstwienia społeczne charakteryzujące społeczeństwa feudalne doprowadziły do wyodrębnienia się dwóch nurtów kulturowych, ludowego i pozaludowego. W ramach pierwszego z nich powstała kultura regionalna Śląska z tradycyjnymi dla niej wartościami, jak praca, rodzina czy religia (Błaszczak-Waśławik, 1990, s. 7). Poza tym w społecznościach lokalnych i regionalnych ważna jest potrzeba samorealizacji, przejawiająca się w twórczej postawie indywidualnej lub grupowej i peł-

niąca funkcje: satysfakcjonującą, rekreacyjną, kompensacyjną, a także integrującą. Kreatywna działalność wyrasta przede wszystkim z lokalnego i regionalnego dziedzictwa kulturowego i wynika z wewnętrznych potrzeb duchowych bądź praktycznych, mających na Górnym Śląsku odzwierciedlenie m.in. w upiększaniu swojego otoczenia, pielęgnowaniu ogródków działkowych, hodowaniu gołębi czy uprawianiu sztuki prymitywnej (Bukowska-Floreńska, 2003, s. 38).

Ważne dla podtrzymania i upowszechniania dziedzictwa narodowego są czasopisma społeczno-kulturalne, współcześnie przez popularność internetu oraz telewizji zdegradowane do niszowych. Nadal jednak stanowią one ważny kanał informacji dla osób zaangażowanych i zainteresowanych działalnością artystyczną. Tematyka czasopism społeczno-kulturalnych dotyczy szeroko rozumianych form kultury, sztuki, myśli społeczno-politycznej oraz kultury masowej. Na ich łamach dochodzi do melanzu kultury wysokiej, kultury narodowej, kultury regionalnej i lokalnej (Fiut, 2000, s. 65). Po 1989 r. leksykon *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 r.* rejestruje 10 tytułów tego typu pism publikowanych na Górnym Śląsku, z czego do chwili obecnej wydawane są 4: „FA-art”, „Opcje”, „Guliwer” oraz „Śląsk” (Gałuszka, Maroszczuk, Nęcka, 2010, s. 82–85, 110–112, 204–206, 285–287; Tałuc, 2016, s. 244–245).

Czasopismo społeczno-kulturalne „Śląsk” ukazuje się od listopada 1995 r. pod patronatem Górnos Śląskiego Towarzystwa Literackiego (dalej: GTL) w Katowicach w trybie miesięcznym. GTL zostało powołane w 1892 r. w Bytomiu. Zakończyło swoją działalność w 1920 r., przekształcając się w Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku (Janota, 2002, s. 13). Upadek komunizmu w 1989 r. przyczynił się do odrodzenia narodowego, dając nowe możliwości rozwoju kultury regionalnej Ślązaków. W takich okolicznościach postanowiono reaktywować zapomnianą organizację, a właściwie powołać ją na nowo, co oficjalnie miało miejsce 5 lutego 1993 r., kiedy Towarzystwo wpisano do rejestru stowarzyszeń. Jednocześnie starano się uzyskać prawa do tytułu miesięcznika „Śląsk” (Kijonka, b.d.). Redaktorem naczelnym czasopisma do końca 2012 r. był Tadeusz Kijonka, potem kolejno: Krystian Gałuszka, Witold Turant, Dariusz Rott i Wiesława Konopelska. W miesięczniku „Śląsk” od początku jego istnienia poruszano tematykę dziedzictwa kulturalnego, oprócz artykułów zamieszczano materiał ilustracyjny, drukowany w kolorze na papierze kredowym i obejmujący reprodukcje obrazów, zdjęcia z okolicznościowych imprez, wystaw oraz reklamy. Badaniem objęto problematykę sztuki naiwnej podejmowaną na łamach czasopisma społeczno-kulturalnego „Śląsk” w latach 1995–2016. W badaniu

skoncentrowano się tylko na wybranym aspekcie sztuki prymitywnej, jakim jest malarstwo prymitywne Górnego Śląska.

## Sztuka prymitywna

Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i podziałem klasowym sztuka ulegała różnym przeobrażeniom, odpowiadając potrzebom danej grupy społecznej. Rodziły się zatem różne nurty sztuki wynikające ze statusu społecznego oraz miejsca zamieszkania ich twórców. W XX w. zanikają dysproporcje klasowe, cywilizacyjne czy kulturowe, a proces globalizacji przyczynia się do homogenizacji kultury. Paradoksalnie, nowe uwarunkowania historyczno-społeczne umożliwiły wydobyć sztukę naiwnej na światło dzienne (Piwocki, 1975, s. 5–6). Ignacy Witz wskazuje okoliczności mające wpływ na zainteresowanie tego rodzaju sztuką: „dążność do poznania i zrozumienia prymitywów XIX i XX wieku napotykała między innymi na takie równoległe tendencje, jak zwiększanie się zainteresowania zarówno twórców, jak i odbiorców sztuki malarstwem »prymitywów« włoskich i flamandzkich, jak również sztuką bizantyjskiej i ruskiej ikony” (Witz, 1964, s. 19), co pozwoliło na wydobyć podobieństw i analogii między tym, co stare, a tym, co nowe. Pomocne w rozwoju twórczości prymitywnej było również odrzucenie ówczesnych kanonów przez awangardę początku XX w. i powstanie takich kierunków w sztuce, jak np. surrealizm, dadaizm, suprematyzm (Witz, 1964, s. 19). Seweryn A. Wisłocki (2008, s. 8) dodaje: „Wielka Sztuka współcześnie nie oznacza wyłącznie sztuki z akademickim cenzurem. Nie wchodzi tu w grę, po teorii i praktyce surrealizmu, żadne ograniczenia formalne”. Sztuka nieelitarna okazała się także brakującym elementem wypełniającym lukę między sztuką ludową a sztuką „uczoną”, powodując konieczność jej wyodrębnienia (Fiderkiewicz, 1994, s. 16–17). Zakwalifikowanie danego dzieła do sztuki ludowej bądź naiwnej przysparza wielu problemów. Uznano, że zasadniczą różnicą między nimi są warunki, w jakich się rozwijała, oraz kontekst danej tradycji. Dodatkowo sztuka nieelitarna nie pełni funkcji użytkowych, nie służy estetyzacji otoczenia, a jest odbiciem wewnętrznego świata artysty (Kunczyńska-Iracka, 1988, s. 7).

Odpowiednie nazewnictwo zawsze nastroczało badaczom problemów, powodując powstanie różnych wariantów pojęć. Wilhelm Uhde, związany z paryską awangardą artystyczną i popularyzator sztuki naiwnej, używał określenia „malarze gołębiego serca” czy „malarze ludowej rzeczywistości”. Dla Anatole’a Jakovsky’ego byli to „malarze



niedzielni”, dla Nikoli Michailova – „Laienmaler” (łac. *laicus* – przynależny do ludu) bądź „malarze naiwni”, w krajach anglojęzycznych nazywano ich „współczesnymi prymitywami”. Oto Bihalji-Merin, znawca sztuki nieelitarniej, proponuje termin „naiwni”, z kolei Štefan Tkač, organizator pierwszego Triennale w Bratysławie – określenie „ars insita” (łac. *insitus* – nieuformowany) (Piwocki, 1975, s. 6–7). W Polsce także pojawiło się wiele terminologicznych propozycji. Na przykład Aleksander Jackowski używa określenia „inni” – od zorganizowanej wystawy pod tym samym tytułem (Wisłocki, 2005, s. 8), Andrzej Banach (1958) – „malarze dnia siódmego”, a Maria Fiderkiewicz (1994) w tytule swojej książki wprowadza określenie „pariasi”. Nazwa definiująca całe zjawisko zmieniała swój zakres na przestrzeni kilkudziesięciu lat: np. „sztuka nieprofesjonalna” (Jackowski, 1980, s. 27), „sztuka nieelitarna”, „sztuka wewnętrznej potrzeby”, „sztuka niedzielna”, „l’art brut”, „sztuka samorodna” (Wisłocki, 2008, s. 9) czy „sztuka wizjonerska”, „sztuka pogranicza” i inne (Fiderkiewicz, 2007b, s. 5). Mnogość terminów pokazuje, że jest to twórczość niedająca się jednoznacznie określić, tak jak ma to miejsce w przypadku sztuki akademickiej. Co więcej, żadne z powyższych określeń nie jest w stanie w pełni oddać znaczenia całego zjawiska (Wisłocki, 2005, s. 8). Problemów przysparza nie tylko nazewnictwo, ale też próba oceny tej twórczości – wymykającej się wszelkim normom i klasyfikacjom. Jakkolwiek próba „zaszufladkowania” samorodnych malarzy kończy się niepowodzeniem (Pawlas-Kos, 2007, s. 4).

Sztuka prymitywna jest tworzona przez artystów niemających żadnego przygotowania artystycznego, często przez ludzi samotnych, schizofreników, neurasteników, „dziwaków” lub osoby niepełnosprawne intelektualnie i chore, ale także zafascynowane okultyzmem i mistycyzmem (Fiderkiewicz, 2007b, s. 5). Twórcę nieprofesjonalnego cechuje wewnętrzna potrzeba kreacji, dążenie do ekspresji oraz wyrażanie poprzez sztukę siebie i swojego stosunku do świata. Artysta zawieszony między sztuką ludową a sztuką akademicką jest skazany sam na siebie, pozwalając, by kierowała nim intuicja, pasja, a czasami prawdziwy talent (Pawlas-Kos, 2007, s. 2). Atrybutem artystów nieprofesjonalnych jest unikatowość, autentyczność i pewna tajemniczość. Ich dzieła cechuje prostota formy oraz podświadomy dobór kolorów i techniki. Często wspólnym elementem prymitywów jest odwoływanie się do emocji i silna więź z otaczającym środowiskiem, co jednak nie zawsze musi mieć miejsce (Wisłocki, 2008, s. 9). Jest to sztuka pozbawiona ambicji artystycznych, niezabiegająca o uznanie krytyków czy recenzentów i niebędąca narzędziem walki czy buntu (Witz, 1964, s. 14–15). I. Witz

pisze, że są to artyści „pielęgnujący jedynie swój ogródek, w którym kwitły przedziwne kwiaty” (Witz, 1964, s. 14). Sławnymi twórcami w tej dziedzinie sztuki byli: Żyd z Witebska Marc Chagall, Henri Rousseau zwany Celnikiem, Epifaniusz Drowniak zwany Nikiforem, Teofil Ociepka, Séraphine de Senlis, Erwin Sówka i wielu innych.

### Sztuka prymitywna na Górnym Śląsku

W Polsce nie przywiązywano wagi do twórczości samorodnej, czego przykładem może być odrzucenie dzieł Teofila Ociepki przez kustosz Muzeum Górnośląskiego w końcu lat dwudziestych (Ligocki, 1977, s. 20). Pierwsza wystawa malarstwa prymitywnego odbyła się w 1936 r., kiedy to Roman Turyn zaprezentował twórczość Nikifora (odkrytą przez Jerzego Wolfa) we Lwowie, a 2 lata później w Paryżu (Fiderkiewicz, 1994, s. 18–19). Do tego czasu artyści działali indywidualnie. Wyjątek stanowi integracja malarzy z huty „Pokój” w Nowym Bytomiu w ramach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Po 1945 r. do opieki nad twórczością naiwną powołano Centralny Instytut Kultury przy Ministerstwie Kultury, jednak w praktyce obowiązki te przejęły centralne organy związków zawodowych oraz – z ramienia Ministerstwa – wydziały kultury. Opieka związków zawodowych, przypadająca na lata czterdzieste i pięćdziesiąte XX w., okazała się korzystniejsza dla rozwoju tej sztuki, szczególnie dla amatorskiej twórczości górników (Ligocki, 1977, s. 21). W 1946 r. Wojewódzka Rada Kultury zorganizowała pierwszą wystawę prac sztuki samorodnej, na którą wpłynęło 825 dzieł 83 autorów, co świadczy o żywej działalności amatorskiej na Górnym Śląsku (Wisłocki, 2008, s. 16). Alfred Ligocki (1971, s. 57) za czynnik skłaniający ludzi do tworzenia wymienia: „dawniejszy nieludzki krajobraz czarnego Śląska” a Józef Ligęza i Maria Żywirska (1964, s. 222) przyczyn podejmowania działań artystycznych upatrują w osamotnieniu i wprowadzeniu ośmiogodzinnego czasu pracy, stwarzającego możliwość samorealizacji. Na największe zainteresowanie sztuką nieelitarną miała wpływ indywidualna wystawa Teofila Ociepki w 1948 r. w Warszawie oraz grupowe ekspozycje innych malarzy amatorów np. Dworczyka, Nikifora Krynickiego czy Lipowczana (Fiderkiewicz, 1994, s. 18–19). Ważnym wydarzeniem w historii śląskiej sztuki samorodnej było zorganizowanie w 1965 r. za sprawą prof. Aleksandra Jackowskiego wystawy pt. „Inni”, na której śląscy malarze zostali docenieni przez krytykę (Fiderkiewicz, 2007b, s. 6).

W czasach komunizmu swobodna, wymykająca się spod kontroli działalność twórcza nie była możliwa. Podobnie było z działalnością malarzy amatorów, których dzieła próbowano wykorzystywać jako narzędzie propagandy. Zorganizowana w 1946 r. w Katowicach wystawa pozwoliła ustalić skalę zjawiska robotników będących malarzami amatorami i nadać kierunek rozwoju ich twórczości. Zaczęto uruchamiać kursy doszkalające warsztat artystyczny, narzucano tematykę obrazów, np. starcia z policją, strajki sprzed II wojny światowej, agitatorzy komunistyczni. Zabroniono malowania obrazów sakralnych, a z okazji różnych uroczystości politycznych tworzone dekoracje z wykorzystaniem dzieł malarzy prymitywistów. W zakładach pracy powołano zespoły propagandy wizualnej zrzeszające malujących robotników, których w razie niedostosowania się do obowiązujących reguł spotykały represje ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. Kolejnym sposobem wpływania na robotników były konkursy tematyczne organizowane w miejscowych muzeach z polecenia władz bądź związków zawodowych. Te formy nacisku były na Górnym Śląsku aż do upadku komunizmu surowsze niż w innych regionach, w których działali malarze amatorzy. Jednak nie zawsze okazywały się skuteczne, gdyż twórcy przemycali w swoich obrazach symbolikę metafizyczną, motywy historyczne i patriotyczne (Wisłocki, 1994b, s. 124–125; Wisłocki, 2008, s. 19). Twórcą nieulegającym naciskom okazał się Teofil Ociepka, który dzięki wstawiennictwu Izabeli Czajki-Stachowicz uniknął prześladowań (Ligocki, 1967, s. 1).

Śląska sztuka naiwna jest ważną częścią twórczości artystycznej regionu, eksponującą treści kulturowe z obszarów *sacrum* i *profanum*, będącą odzwierciedleniem synkretycznej mieszaniny religii rzymsko-katolickiej, szczątkowych wierzeń pogańskich, elementów filozofii gnozyckiej oraz codziennych aspektów życia (Wisłocki, 2008, s. 13–14).

Częstym motywem twórczości amatorów staje się miejski pejzaż, a przede wszystkim sama kopalnia, utożsamiana w ontologii ludowej z piekłem, z którego wydobywany jest skarb – czarny diament, a górnik „staje się podobny do mitycznej postaci podziemia, że wędruje godzinami i grzebie się w tym ponurym i tajemniczym labiryncie chodników i ganków, że bywa za pan brat ze śmiercią, że ją musi przechytrzyć” (Morcinek, 1949, s. 9–10). Kopalnie poddawane są metaforycznej animizacji, wynikającej z wierzeń prasłowiańskich podtrzymywanych w ramach ludowego systemu wierzeniowego, i stanowią zestawienie dwóch światów – ludzkiego i podziemnego (Wisłocki, 2008, s. 13). Wśród motywów podejmowanych przez malarzy możemy odnaleźć również elementy mitologii słowiańskiej, która, pomimo głębokich tradycji chrześcijańskich Górnoszlązaków, przetrwała do dziś w szczątk-

kowej postaci. Śląscy prymitywiści utrwalali na obrazach wizerunki strachów z tradycyjnej demonologii, np. Skarbnika. Duch podziemia był istotą o przewrotnej naturze – raz sprzyjał górnikom, wyprowadzając ich z niebezpieczeństwa czy pomagając przy wydobyciu węgla, a innym razem działał na ich niekorzyść, wywołując niepokój i budząc strach (Gerlich, 1989, s. 47). Skarbnik zazwyczaj przybierał ludzką postać, różnie ją modelując bądź deformując, albo przyjmował kształty zoomorficzne, ukrywając się pod postacią kozy, myszy, konia, żaby, pająka czy robaka. Mógł też być formą pośrednią między człowiekiem a zwierzęciem (Ligęza, 1972, s. 21). Inne pogańskie stwory pojawiające się na obrazach samorodnych malarzy to: Szarlej, Liczyrzepa, Utopiec, Żaba Utopca czy Zmora. W wierzeniach mitologicznych strachy zawsze występują parami, uosabiając kobiety i mężczyznę, jednakże dawne żeńskie demony kopalń uległy zapomnieniu, przekazując niejako w spadku swoje złe cechy św. Barbarze, co jest szczególnie widoczne w obrazach Erwina Sówki i Pawła Wróbla (Wisłocki, 2008, s. 15). To *genius loci* powoduje, że sztuka naiwna zostaje w różnym natężeniu poddana spirytualizacji (Wisłocki, 2008, s. 11).

Wykonywanie niemalże straceńczego zawodu górnika i nieustanny kontakt z demonami przyczyniły się także do głębokiej religijności Górnoślązaków, a w szczególności do adoracji św. Barbary – patronki górników, która jest częstym motywem twórczości artystów naiwnych. Kult św. Barbary stanowi tradycyjny element w polskiej kulturze i z tego powodu był wielokrotnie zagrożony ze strony władz pruskich w XIX w. oraz w czasach realnego socjalizmu (Wisłocki, 2008, s. 14). Po II wojnie światowej zamiast zwyczajowej Barbórki wprowadzono Dzień Górnika, podczas którego organizowano zakładowe imprezy z przedstawicielami władz państwowych, niszcząc sakralny charakter święta. Kult św. Barbary z uwagi na szczególną pozycję wśród górników i ich rodzin jednak utrzymano. Sakralne obrazy świętej ukazują ją z typowymi dla niej atrybutami: kielichem, monstrancją lub wieżą z trzema oknami oraz palmą, którą w ikonografii świeckiej zastępuje miecz. Zarówno w malarstwie świeckim, jak i kościelnym św. Barbara przedstawiana jest w średniowiecznej sukni z koroną na głowie (Fiderkiewicz, 2007a, s. 12). Śląscy prymitywiści uwieczniają jednak świętą według własnych konwencji, licząc także na rodzaj szczególnego patronatu.

Do sfery *sacrum* „artyści dnia siódmego” zaliczają również naturę, nie dostrzegając jej poprzemysłowej degradacji. Industrialny krajobraz Górnego Śląska, składający się ze: „spiętrzenia żelaznych konstrukcji kratownic i przewodów oraz brudnoszarych geometrycznych brył zabudowań pośród burych wzgórz dymiących hałd [...]” (Ligocki, 1971, s. 56),

nosił w sobie cechy nieludzkie, budzące w malarzach chęć kompensacji. Od czasów Polski Ludowej scenerię tę starano się upiększyć poprzez nowe budownictwo czy zalesianie hałd, jednak na malarzy naiwnych największy wpływ miały te stare widoki czarnego Śląska (Ligocki, 1971, s. 56–57). Artyści amatorzy w swoich pracach pokazują różne nastawienie do natury. Z jednej strony są to obrazy ilustrujące opozycję dobra i zła. Tak jest np. u Erwina Sówki, dobrej naturze przeciwstawiającego złą technologię. Z drugiej strony to subiektywne postawy wyrażające emocje, których źródłem jest natura (Fiderkiewicz, 2007a, s. 13–14).

W śląskiej sztuce prymitywnej pojawia się także malarstwo rodzajowe nawiązujące do tradycyjnych obrzędów i zwyczajów. Śląski dom był dla artystów magiczną przestrzenią, kojarzącą się z dzieciństwem, był symbolem nostalgii, nośnikiem wartości i postaw. Często ilustrowano rodzinne spotkania z okazji wesel, urodzin, chrzcin i innych imprez (Pawlas-Kos, 2007, s. 38). Poza tym na wyobraźnię samorodnych malarzy oddziaływały takie czynniki, jak: sakralne malarstwo kościołów, jarmarczne malarstwo i literatura, dziewiętnastowieczne niemieckie ilustracje do bajek czy oleodruki, a współcześni twórcy inspirację czerpią także z kultury masowej (Wisłocki, 2008, s. 21).

### **Prymitywni malarze na łamach „Śląska”**

Na łamach miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk” zaprezentowano prace ponad 20 samorodnych malarzy, najczęściej przedstawicieli Grupy Janowskiej powstałej w 1946 r. z inicjatywy Otto Klimczoka – animatora życia kulturalnego na Górnym Śląsku. W latach pięćdziesiątych XX w. w Zakładowym Domu Kultury Kopalni „Wieczorek” malarstwo zaczęli uprawiać: Teofil Ociepka, Paweł i Leopold Wróblowie, Gerhard Urbanek, Paweł Stolorz, Ewald Gawlik, Eugeniusz Bąk, Bolesław Skulik, później także Erwin Sówka (Gerlich, 2006, s. 93–94). Malarze ci reprezentowali trzy odłamy światopoglądowe: alchemiczny, katolicki i materialistyczny. Pomimo tych podziałów nad wymienionymi twórcami unosiła się tajemnicza aura, której wszyscy ulegali (Starzyk, 2009, s. 64). Reprezentanci Grupy Janowskiej czerpali inspiracje z folkloru wierzeniowego, okultyzmu, fantastyki, ale i z historii swojej małej ojczyzny. Kierownictwo nad nią sprawowali m.in.: Zygmunt Lis, absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Barbara Kaczmarczyk i Adam Plackowski, a po zmianie ustroju do 2011 r. – Helmut Matura. Po jego śmierci opiekunem Grupy została Sabina Pasoń. Od 2000 r. siedzibą zespołu malarzy jest Miejski Dom

Kultury „Szopienice-Giszowiec” (Głowacka, 2017). Na przestrzeni 70 lat do Grupy Janowskiej należeli m.in.: Danuta i Andrzej Drobiec, Józef Gajzler, Anna Gojny, Andrzej Górnik, Czesław Jurkewicz, Paweł Kurzeja, Jolanta Dalida-Matura, Dieter Nowak, Marzanna Siemiątkowska, Stanisław Sieron, Artur Śmieja, Ryszard Zagórny (Gerlich, 2006, s. 93). Początki istnienia Grupy Janowskiej stały się inspiracją do powstania surrealistycznego filmu *Angelus* z 2001 r. w reżyserii Lecha Majewskiego. Kadr z tego filmu umieszczono na okładce czasopisma społeczno-kulturalnego „Śląsk” w grudniowym numerze z 2014 r.

Niemal od początku istnienia miesięcznika najczęściej zamieszczano w nim reprodukcje obrazów Erwina Sówki. Było ich na łamach pisma ponad 20<sup>1</sup>, a wiele z nich publikowano wielokrotnie, jak: *Hypnos* (1970), *Narodziny świata* (1966) czy *Wyhuśtane nocą* (2006). Erwin Sówka urodził się 18 czerwca 1936 r. w Giszowcu i jest jedynym żyjącym malarzem należącym do Grupy Janowskiej. Pochodzi z rodziny górniczej i sam aż do emerytury pracował jako górnik. W swoich obrazach stara się dotrzeć do prawd egzystencjalnych, a inspirację czerpie z religii Wschodu, łącząc ją ze realiami otoczenia i zwracając uwagę na formalną stronę swych dzieł – precyzję rysunku czy kolorystykę (Jackowski, 1995, s. 186). Początkowo pozostawał pod wpływem okultyzmu, stopniowo poszerzając swoje fascynacje o alchemię, filozofię indyjską, medytację nad księgą Genesis, Hare Kriszna (Starzyk, 2009, s. 64). W swoich dziełach podejmuje także wątki o zabarwieniu erotycznym: widoczny jest kult falliczny, a kobieta, jako jedna z mocy Boga ujawniająca się w żeńskości, staje się esencją jego malarstwa (Fiderkiewicz, 2016, s. 186–187). Na twórczość Sówki oddziałują także współczesne problemy świata, takie jak zagrożenie ekologiczne czy dominacja techniki (Jackowski, 1995, s. 187). Nie są to jednak jedyne motywy obecne w twórczości tego samorodnego malarza. Ważna jest dla niego również śląska sceneria, a w szczególności stanowiący „centrum świata” Niki-szowiec. Ta dzielnica Katowic uwieczniana jest poprzez tworzenie kompozycji z elementów, wśród których dominują wizerunki mitycznych kobiet, sceny rodzajowe oraz symboliczne (Fiderkiewicz, 2016, s. 111). W miesięczniku „Śląsk” zamieszczono różnorodne obrazy artysty powstałe na przestrzeni 40 lat: *Echo* (1987), *Galimeda* (1971), *Tryptyk współczesny* (1982, 1983, 1984). Często pojawiającym się tematem jest także wizerunek patronki górników, np. *Barbara z górnikiem* (1990),

---

<sup>1</sup> W numerach: 1996 (nr 4), 1997 (nr 1), 1997 (nr 11), 2002 (nr 2), 2008 (nr 4), 2010 (nr 6), 2012 (nr 11), 2012 (nr 7), 2014 (nr 12), 2016 (nr 7).

*św. Barbara na Nikiszu* (1988), a jeden z nich: *św. Barbara w stroju śląskim*, znalazł się na okładce listopadowego numeru z 1997 r.

Z grupą artystyczną z Janowa utożsamiany jest przede wszystkim Teofil Ociepka. Reprodukacje jego obrazów<sup>2</sup> wiele razy zamieszczano na łamach „Śląska”, m.in.: *Autoportret* (1960), *Lew Saturna* (1954), *Smoki* (1961), *Konie* (1966) czy *Walka* (1971), a obraz *Duch w przyrodzie* wykorzystano na okładce nr 1 w 1997 r. Najpopularniejszy, obok Nikifora, samorodny malarz urodził się w 1892 r. w Janowie. Pracował jako górnik w kopalni „Keiser”, później przekształconej w KWK „Wieczorek”. Fascynował się śląskim folklorem oraz zjawiskami paranormalnymi – magią, astrologią i telepatią. Po I wojnie światowej zainteresował się okultyzmem, co skłoniło go do nawiązania kontaktu z Filipem Hohmanem, który namawiał malarza do stworzenia ośrodka okultystycznego w Janowie (Wisłocki, 2010, s. 30). Cel praktyk okultystycznych to osiągnięcie doskonałości duchowej, m.in. poprzez rozwój poczucia piękna. Swoją twórczość Ociepka traktował jako służbę dla ludzkości, a sam z jej pomocą pragnął dotrzeć do poznania prawd Absolutu (Fiderkiewicz, 2005, s. 36). Główną inspiracją dla artysty były sny, fantastyka i demoniczne wizje, ale także dziewiętnastowieczne ilustracje do bajek i oleodruki, których reminiscencje widoczne są w wielokolorowych obrazach przedstawiających baśniową faunę i florę (Ligocki, 1967, s. 2–3). Teofil Ociepka zmarł w 1978 r. w Bydgoszczy.

Paweł i Leopold Wróblowie to kolejni prymitywiści, których twórczość<sup>3</sup> popularyzowano na łamach w miesięcznika. Paweł Wróbel (1913–1984) urodził się w Szopienicach, w rodzinie górniczej. Podczas II wojny światowej walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Dostał się do niewoli, z której uciekł. Wcielony do Wehrmachtu, zdezerterował i został zesłany przez Rosjan do łagru na Kamczatce. Po wojnie pracował w kopalni „Wieczorek”, a także publikował satyryczne rysunki na łamach „Trybuny Robotniczej”. Jego obrazy charakteryzuje barwna kolorystyka, pasowa kompozycja<sup>4</sup>, szczegółowość przy jednoczesnym upraszczaniu postaci, a także stosowanie kilku planów jednocześnie (Fiderkiewicz, 2005, s. 51–52). Artysta skupiał się na pokazywaniu śląskiego krajobrazu oraz obrzędowości i tradycji – nazywano go górniczym Brueglem (Jackowski, 1995, s. 222). W „Śląsku” zamieszczono: *Noc po-*

<sup>2</sup> W numerach: 1997 (nr 1), 1999 (nr 1), 2000 (nr 10), 2001 (nr 2), 2004 (nr 4), 2010 (nr 6).

<sup>3</sup> Leopold Wróbel: 2004 (nr 4); Paweł Wróbel: 1996 (nr 4), 1997 (nr 1), 2004 (nr 4), 2010 (nr 6), 2010 (nr 11).

<sup>4</sup> Kompozycja pasowa – rodzaj kompozycji polegającej na umiejscowieniu elementów w poziomych rzędach odpowiadających bliższej i dalszej perspektywie.

*ślubną, Ogródki działkowe, Czarownice w drodze na szubienicę* (1970). Leopold Wróbel (1922–1984) był kuzynem Pawła Wróbla i podobnie jak on urodził się w Szopienicach. W czasie II wojny światowej służył w wojsku niemieckim, po 1946 r. wrócił do kraju i parę lat później zaczął malować. Tematykę jego obrazów stanowiły pejzaże z Łętowni, natura, kobiety czy Szopienice. Tworzył tzw. liryczne krajobrazy. Pomimo porównań jego sztuki do twórczości Marii Korsak (1908–2002)<sup>5</sup> i Niko Pirosmanaszwilego (1862–1918)<sup>6</sup> nie zyskał dużej popularności w kraju (Fiderkiewicz, 1994, s. 38–39), o czym może świadczyć tylko jedna reprodukcja zamieszczona w miesięczniku „Śląsk” – *Pejzaż z dwoma wozami* (1970).

Dorobek Ewalda Gawlika (1919–1993)<sup>7</sup> prezentowano w „Śląsku” kilkakrotnie. Były to np. reprodukcje *Świniobicia, Końca lata* (1977) czy *Autoportretu*. Malarz urodził się w Nikiszowcu i od dzieciństwa pielęgnował w sobie pasję do malarstwa, przyglądając się m.in. Teofilowi Ociepce. Podczas II wojny światowej zesłano go na roboty do Drezna (Lipońska-Sajdak, 2002, s. 5). Wykorzystał ten czas również na wizyty w Galerii Drezdeńskiej, gdzie studiował prace wielkich mistrzów: Rafaela, Rubensa, Rembrandta. Z Drezna trafił do Laponii – tamtejszy krajobraz odcisnął piętno na jego twórczości, skłaniając do sięgnięcia po akwarele. Pobyt poza krajem okazał się dla niego długi i burzliwy, jednakże ostatecznie na przełomie 1946 i 1947 r. powrócił na Śląsk. Mimo ambicji artystycznych zmuszony był podjąć pracę fizyczną. Zatrudnił się w kopalni „Wieczorek” i dołączył do Grupy Janowskiej, dzięki czemu mógł rozwijać talent plastyczny (Lipońska-Sajdak, 2002, s. 9–12). Malarstwo Ewalda Gawlika bierze się z osamotnienia skłaniającego artystę do snucia filozoficznych refleksji nad człowiekiem, jego życiem i przeznaczeniem. Twórczość była dla niego także ucieczką od brutalnej rzeczywistości lat 1945–1989 w świat arkadyjskiego dzieciństwa utożsamianego z Nikiszowcem i Giszowcem (Fiderkiewicz, 1994, s. 39). Główne motywy podejmowane przez samorodnego malarza to pejzaże, martwe natury, sceny rodzajowe umieszczone na tle najbliższego artyście otoczenia. Wypracowany przez Gawlika styl sprawił, że zyskał on przydomek „mistrza małej ojczyzny” i „Van Gogha z Nikisza” (Fiderkiewicz, 2005, s. 15). Na okładce czasopisma z 2011 r. i 2015 r.

<sup>5</sup> Malarka prymitywna urodzona na Rusi Czarnej koło Nowogródka. Jej obrazy prezentowano w galeriach i muzeach w kraju i na świecie. Tematyka jej twórczości obejmowała krajobrazy miejskie i wiejskie.

<sup>6</sup> Gruziński malarz prymitywista. Malował na zamówienie obrazy przedstawiające najczęściej wystawne uczyty, portrety oraz martwą naturę i pejzaże.

<sup>7</sup> W numerach: 1997 (nr 1), 2000 (nr 8), 2010 (nr 6), 2011 (nr 1), 2015 (nr 4).



wykorzystano reprodukcje jego obrazów: *Pastuszki-kolędnicy* (1988) oraz *Ciepło rodzinne* (1989–1990).

Na łamach miesięcznika „Śląsk” najczęściej pojawiały się reprodukcje wymienionych wcześniej artystów. Z Grupy Janowskiej zaprezentowano jeszcze 2 obrazy Helmuta Matury<sup>8</sup> (1941–2011), jak inni jej członkowie pracującego w kopalni „Wieczorek”. W jego malarstwie dominują pejzaże przemysłowe oraz natura. W „Śląsku” zamieszczono pracę pt. 5<sup>05</sup> *do Nikiszowca* i *Czynszówka*. Poza tym w periodyku opublikowano pojedyncze reprodukcje obrazów: Józefa Gajzlera (1945–2009)<sup>9</sup> (*Widok z balkonu*), Andrzeja Górnik<sup>10</sup> (*Pociąg*), Czesława Jurkiewicza<sup>11</sup> (*Szyb Wilson*), Zdzisława Majerczyka<sup>12</sup> (*Kościół w Nikiszowcu*), Dietera Nowaka<sup>13</sup> (*Stary Wirek*) i Gerarda Urbanka (1919–1973)<sup>14</sup> (*Po ślubie*).

Oprócz dokonań Grupy Janowskiej na łamach czasopisma „Śląsk” prezentowano również malarstwo twórców związanych z kopalnią „Zabrze-Bielszowice” w Rudzie Śląskiej, wywodzących się ze Związku Lubowników Sztuki Zastosowanej, później przekształconego w Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Do grupy tej należeli: Juliusz Marcisz, Józef Cop, Wincenty Wałach, Jerzy Socowa, Władysław Luciniński, Jerzy Brzezina, Jerzy Sekuła i Jerzy Sewina (Fiderkiewicz, 1994, s. 22). W miesięczniku zamieszczono kilka reprodukcji obrazów Juliusza Marcisza (1898–1978)<sup>15</sup>, który w 1924 r. założył w Rudzie Śląskiej-Wirku Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych nawiązujące do Eleusis. Ten malarz prymitywista urodził się w Bielszowicach, dzielnicy Rudy Śląskiej, a pracował w kopani „Zabrze-Bielszowice”. Należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, do Polskiej Organizacji Wojskowej, służył w Armii Wielkopolskiej w Poznaniu, z której zwolniono go w 1920 r. Po powrocie na Śląsk brał udział w III powstaniu śląskim i prowadził założone przez siebie Towarzystwo (Wisłocki, 1994a, s. 106–107). Członkowie tej organizacji kopiowali konspiracyjnie przywiezione na Śląsk patriotyczne obrazy, utrwalając w ten sposób sceny z historii Polski i Śląska. Obrazy następnie pokazywano, organizując nielegalne publiczne lekcje historii. Drugą ważną rolą Towarzystwa było krzewienie miłości do małej ojczyzny, czemu służyły naiwne pejzaże,

<sup>8</sup> W numerach: 1997 (nr 1), 2007 (nr 3).

<sup>9</sup> W numerze: 2007 (nr 3).

<sup>10</sup> W numerze: 2007 (nr 3).

<sup>11</sup> W numerze: 2007 (nr 3).

<sup>12</sup> W numerze: 2007 (nr 3).

<sup>13</sup> W numerze: 2007 (nr 3).

<sup>14</sup> W numerze: 2004 (nr 4).

<sup>15</sup> W numerze: 1996 (nr 5).

które następnie sprzedawano (Fiderkiewicz, 1994, s. 23). W malarstwie Marcisza dominowała tematyka polityczna i historyczna, tj. sceny batalistyczne z powstań śląskich, z plebiscytu, a także pejzaż i dawny śląski obyczaj (Wisłocki, 1994a, s. 117). W miesięczniku „Śląsk” zamieszczono reprodukcje jego obrazów nawiązujących do powstań: *Placówka powstańcza*, *Patrol powstańców śląskich z III powstania* i *Bitwa pod Blachownią*.

Związany z bielszowicką grupą jest także artysta młodszego pokolenia, Marek Idziaszek. Ten urodzony w 1956 r. samorodny malarz pochodzi z Bieszczad, ale osiadł w Rudzie Śląskiej. Po przyjeździe na Górny Śląsk ukończył szkołę górniczą, a następnie podjął pracę w kopalni „Halemba”. Swoje zdolności plastyczne rozwijał pod okiem Władysława Lucińskiego (Fiderkiewicz, 2005, s. 17). Maluje na szkłe, a za temat obrał Śląsk, ukazując go w konwencji bajkowej i groteskowej (Starzyk, 2009, s. 65). W miesięczniku zamieszczono reprodukcje następujących jego obrazów: *Kocham*, *Pogrzeb górnika*, *Referendum* i *Św. Barbara*<sup>16</sup>. W „Śląsku” zaprezentowano także jeden obraz Jerzego Sewiny<sup>17</sup> (1932–2001) pt. *Kopalnia Halemba*.

Przy Zakładowym Domu Kultury Kopalni „Zabrze” w 1955 r. powstał Zespół Plastyków Amatorów w Zabrzu, kierowany przez Krysytynę Jędrzejowską, plastyczkę z wykształcenia. Do grupy tej należeli m.in.: Romuald Nowak, Waldemar Pieczka, Krzysztof Webs, Marcin Pogrzeba, a także przez krótki czas Bronisław Krawczuk (Fiderkiewicz, 1994, s. 44). Formację tę przekształcono później w Grupę Twórczą „18-Obsydian”, która działa do dziś. W miesięczniku „Śląsk” opublikowano reprodukcje obrazów Romualda Nowaka<sup>18</sup> (*Wyprowadzka z szybu „Minerwa”*), Krzysztofa Websa<sup>19</sup> (*Nasz obraz* i *Pejzaż z morałem*). *Piętę Śląską* Bronisława Krawczuka<sup>20</sup> umieszczono na okładce pisma w 2006 r.

Poza wymienionymi twórcami na łamach „Śląska” prezentowano dzieła artystów niezrzeszonych, np. Eugeniusza Krawczuka<sup>21</sup> (*W raj*), Eugeniusza Brożka<sup>22</sup>, Ludwika Holesza. Ludwik Holesz<sup>23</sup> urodził się w 1921 r. niedaleko Rybnika i od dzieciństwa interesował się malar-

<sup>16</sup> W numerze: 2009 (nr 4).

<sup>17</sup> W numerze: 2001 (nr 6).

<sup>18</sup> W numerze: 2001 (nr 6).

<sup>19</sup> W numerach: 2008 (nr 8), 2013 (nr 10).

<sup>20</sup> W numerze: 2006 (nr 12).

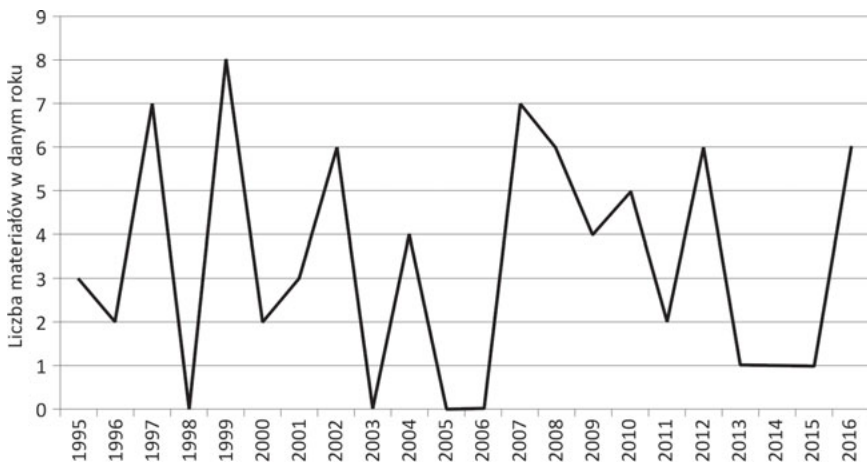
<sup>21</sup> W numerze: 2010 (nr 11).

<sup>22</sup> W numerach: 2009 (nr 11), 2011 (nr 9).

<sup>23</sup> W numerze: 1999 (nr 11).

stwem. W czasie II wojny światowej zesłano go do Niemiec. Parę lat później podjął pracę w Przedsiębiorstwie Budowy Szybów Kopalnianych, a następnie w kopalni „Moszczenica”. Do malowania wrócił na początku lat pięćdziesiątych XX w., dekorując budowany przez ponad 10 lat dom (Fiderkiewicz, 2006, s. 5). W trakcie pracy w kopalni natrafił na fragment prehistorycznego węgla z odcisniętymi paprociami, co zainspirowało go do kolekcjonowania minerałów. Tę pasję odzwierciedla jego malarstwo. Obrazy jego autorstwa, określane jako *horror vacui*, to podróż w okres kambru (Fiderkiewicz, 2006, s. 5–6). Holesz zainteresował się także kosmosem, tworząc wizję własnego porządku z miastami przyszłości, pełnymi fantazyjnych budynków i latających maszyn. W tym przypadku inspiracją dla artysty stały się filmy *science fiction*, komiksy (Wisłocki, 1999, s. 64). Artysta zmarł w 1999 r., a reprodukcje jego obrazów: *Era karbońska*, *Fantazja autorska ze smokiem*, *Jesień karbonu*, *Zmiana klimatu* opublikowano w numerze 11 z tego roku.

Na przestrzeni 21 lat ukazywania się czasopisma „Śląsk” zainteresowanie sztuką naiwną Górnego Śląska było zmienne. Najwięcej tego typu materiałów opublikowano w 1999, a także 1997 i 2007 r. W historii pisma zdarzały się także lata, w których w ogóle nie prezentowano malarstwa prymitywnego; były to: 1998, 2003, 2005 oraz 2006 r. (wykres 1). Twórców górnośląskiej sztuki samorodnej najczęściej reprezentowali: Erwin Sówka (28), Teofil Ociepka (9), Paweł Wróbel (5), Ewald Gawlik (4), Marek Idziaszek (4) oraz Ludwik Holesz (4).



**Wykres 1.** Częstotliwość podejmowania tematyki sztuki samorodnej

Źródło: Opracowanie własne.

## Podsumowanie

Sztuka prymitywna na Górnym Śląsku ma wieloletnią tradycję zakorzenioną w dobie zmian techniczno-przemysłowych XIX w. Industrialny krajobraz regionu oraz wartości cenione przez Górnoślązaków były tłem dla sztuki samorodnej, wzbogacającej regionalne dziedzictwo narodowe i poszerzającej horyzonty plastyki nieprofesjonalnej. W czasach postępującej globalizacji czasopisma społeczno-kulturalne odgrywają znaczącą rolę w gromadzeniu, kultywowaniu i upowszechnianiu materialnego i niematerialnego dorobku kulturowego, przyczyniając się do zrozumienia historii i obyczajowości danego obszaru.

Miesięcznik społeczno-kulturalny „Śląsk” od początku istnienia wiele miejsca poświęcał sztukom plastycznym, w tym również sztuce nieprofesjonalnej, zyskującej coraz większe uznanie nie tylko w malarstwie, ale także w rzeźbie i grafice. Zgromadzony materiał, obejmujący zamieszczone na łamach czasopisma informacje o sztuce naiwnej oraz jej twórcach, stanowi źródło dokumentujące to barwne i dynamiczne zjawisko. Na terenie Górnego Śląska podejmowane są także inne działania mające na celu podtrzymanie i upowszechnianie tej sztuki. Muzea i galerie, oprócz kolekcjonowania dzieł profesjonalnych, gromadzą również sztukę naiwną. Instytucje zajmujące się jej popularyzowaniem to Muzeum Miejskie w Zabrze oraz Muzeum Śląskie. Ponadto w Rudzie Śląskiej-Halembie zgromadzono największą, liczącą 3000 eksponatów prywatną kolekcję sztuki naiwnej w Polsce, która należy do Stanisława Trefonia. Jej autor założył galerię „Barwy Śląska”. Ciekawą inicjatywą jest powstały w 2008 r. Naif Art Festival odbywający się każdego roku w Galerii Szyb Wilson w Katowicach. Festiwal trwa od połowy czerwca do połowy sierpnia i prezentuje twórczość artystów pochodzących z całego świata. Górny Śląsk, kojarzony niegdyś tylko z czerwoną cegłą *familoków*, hałdami i wieżami wyciągowymi kopalń, dzięki tym inicjatywom może być dziś utożsamiany także z centrum sztuki prymitywnej w Polsce.

## Literatura

- Banach, A. (1958). *Ociepka: malarz dnia siódmego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Błaszczak-Waławik, M. (1990). Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska do roku 1945. W: M. Błaszczak-Waławik, W. Błasiak, T. Nawrocki (red.), *Górny Śląsk:*

- szczególny przypadek kulturowy* (s. 7–65). Kielce: Wydawnictwo Naukowe Jan Szumacher.
- Bukowska-Floreńska, I. (2003). Postawy twórcze i aktywność kulturalna na Górnym Śląsku. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, 7, 37–47. Pobrane z: [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia\\_Etnologiczne\\_i\\_Antropologiczne/Studia\\_Etnologiczne\\_i\\_Antropologiczne-r2003-t7/Studia\\_Etnologiczne\\_i\\_Antropologiczne-r2003-t7-s37-47/Studia\\_Etnologiczne\\_i\\_Antropologiczne-r2003-t7-s37-47.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Etnologiczne_i_Antropologiczne/Studia_Etnologiczne_i_Antropologiczne-r2003-t7/Studia_Etnologiczne_i_Antropologiczne-r2003-t7-s37-47/Studia_Etnologiczne_i_Antropologiczne-r2003-t7-s37-47.pdf) (19.04.2017).
- Fiderkiewicz, M. (1994). *Śląscy „pariasi” pędzla i dłuta: (1945–1993)*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Fiderkiewicz, M. (2005). *Biogramy śląskich artystów sztuki pogranicza*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Fiderkiewicz, M. (2006). *Między Chaosem a Kosmosem: twórczość plastyczna rodziny Hołszów: wystawa czerwiec – wrzesień 2006*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Fiderkiewicz, M. (red.). (2007a). *Sztuka pogranicza: między etnosztuką a sztuką akademicką: katalog zbiorów Muzeum Śląskiego*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Fiderkiewicz, M. (2007b). Śląskie sacrum. W: M. Fiderkiewicz, E. Giszter (red.), *Przestrzenie Górnego Śląska* (s. 12–14). Katowice: Muzeum Śląskie.
- Fiderkiewicz, M. (2016). *Zasztyfrowany wszechświat malarstwa Erwina Sówki*. Katowice: „Śląsk” : Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski.
- Fiut, I.S. (2000). Pisma społeczno-kulturalne w latach 1989–2000. *Zeszyty Prasoznawcze : kwartalnik Ośrodka Badań Prasoznawczych*, 43(3/4), 64–81.
- Gałuszka, J., Maroszczyk, G., Nęcka, A. (red.). (2010). *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 roku: leksykon*. Katowice: Śląsk.
- Gerlich, H. (2006). *Kopalnia Wieczorek (1826–2006): dzieje, tradycje, współczesność*. Katowice: KWK „Wieczorek”.
- Gerlich, M.G. (1989). *Strachy: w kręgu dawnych śląskich wierzeń*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Głowacka, K. (2017). *Grupa Janowska. Ikona śląskiej sztuki*. Pobrane z: <https://silesion.pl/grupa-janowska-ikona-slaskiej-sztuki-15-01-2017> (19.04.2017).
- Jackowski, A. (1980). Miejsce i rola sztuki amatorskiej w naszej kulturze współczesnej. W: A. Jackowski (red.), *Plastyka nieprofesjonalna* (s. 26–82). Warszawa: Wydawnictwo COK.
- Jackowski, A. (1995). *Sztuka zwana naiwną: zarys encyklopedyczny twórczości w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka.
- Janota, W. (2002). *Górnośląskie Towarzystwo Literackie (1892–1920)*. Katowice.

- Kijonka, T. (b.d.). *Historia GTL-u*. Pobrane z: [http://www.slaskgtl.pl/o\\_gtl/12/0](http://www.slaskgtl.pl/o_gtl/12/0) (19.04.2017).
- Kunczyńska-Iracka, A. (1988). Wstęp. W: E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kunczyńska-Iracka, M. Pokropek (red.), *Sztuka ludowa w Polsce* (s. 7–9). Warszawa: Wydawnictwo Arkady.
- Ligęza, J. (1972). *Podania górnicze z Górnego Śląska*. Bytom: MG.
- Ligęza, J., Żywirska, M. (1964). *Zarys kultury górniczej: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Ligocki, A. (1967). *Teofil Ociepka*. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne.
- Ligocki, A. (1971). *Artyści dnia siódmego*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Ligocki, A. (1977). *Plastycy Śląska i Zagłębia*. Katowice: Śląsk.
- Lipowska-Sajdak, J. (2002). Ewald Gawlik – życie i twórczość. W: H. Gerlich, J. Lipowska-Sajdak, J. Pawlas-Kos (red.), *Ewald Gawlik: „z malarstwem przyszedłem na świat”* (s. 5–28). Katowice: Zabrze: MHK; Muzeum Miejskie.
- Morcinek, G. (1949). Wstęp. W: G. Morcinek, J. Chałasiński, M. Żywirska (red.), *Życiorysy górników* (s. 7–12). Katowice: Wydawnictwo Związku Zawodowego Górników w Polsce.
- Pawlas-Kos, J. (2007). *Silesia viva: śląskie malarstwo nieprofesjonalne ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu*. Zabrze: Muzeum Miejskie: A6 Groupe.
- Piwocki, K. (1975). *Dziwny świat współczesnych prymitywów*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Starzyk, J. (2009). Ten biedny Śląsk na szkle. *Śląsk : miesięcznik społeczno-kulturalny*, (1), 65.
- Tałuż, K. (2016). Katowickie czasopisma społeczno-kulturalne – stały czy efemeryczny element życia kulturalnego. W: A. Barciak (red.), *Półtora wieku dziejów Katowic: przywracanie historycznej pamięci* (s. 227–246). Katowice: Muzeum Historii Katowic.
- Wisłocki, S.A. (1994a). Juliusz Marcisz i jego organizacje miłośnicze : rola i działalność na Śląsku w latach 1918–1939. *Niepodległość i Pamięć*, 1(1), 103–126. Pobrane z: [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Niepodleglosc\\_i\\_Pamiec/Niepodleglosc\\_i\\_Pamiec-r1994-t1-n1/Niepodleglosc\\_i\\_Pamiec-r1994-t1-n1-s103-126/Niepodleglosc\\_i\\_Pamiec-r1994-t1-n1-s103-126.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1994-t1-n1/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1994-t1-n1-s103-126/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1994-t1-n1-s103-126.pdf) (19.04.2017).
- Wisłocki, S.A. (1994b). Socjotechniczne zabiegi mistyfikacyjne w obrębie twórczości amatorskiej w PRL – na wybranych przykładach śląskich. *Polska Sztuka Ludowa – Konteksty*, (1/2), 122–129.
- Wisłocki, S.A. (1999). Holesz – badacz przestrzeni i czasu. *Śląsk : miesięcznik społeczno-kulturalny*, (11), 64.

- Wisłocki, S.A. (2005). Między manipulacją a autentycznością. W: I. Pulnar-Ferdjani (red.), *Talent, pasja, intuicja: polska sztuka nieprofesjonalna 1945–2005* (s. 8–11). Radom : Warszawa: Muzeum im. Jacka Malczewskiego ; Państwowe Muzeum Etnograficzne.
- Wisłocki, S.A. (2008). *Mit, magia, manipulacja i orbis interior: śląska sztuka nieelitarna* (Wyd. 2 poszerz. i uzupełn.). Katowice: Śląsk.
- Wisłocki, S.A. (2010). W magicznym kręgu subkultury Janowa. W: S.A. Wisłocki, M. Niemczyk (red.), *Mistrz Teofil Ociepka: między władzą a prawdą* (s. 28–43). Katowice: Śląsk.
- Witz, I. (1964). *Wielcy malarze amatorzy*. Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ.

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 19 października 2017 r.*

#### **Marta Gawlik**

Department of Readerly and Information Culture

The Institute of Library Science and Scholarly Information

University of Silesia in Katowice

The Library of the University of Silesia in Katowice

The Centre of Scholarly Information and the Academic Library in Katowice

e-mail:marta.gawlik82@gmail.com

### **Primitive art in the “Śląsk” cultural and social periodical (a selection)**

**Abstract:** In the eyes of the residents of Upper Silesia, apart from traditional values such as the family, work or religion, the internal need of self-fulfilment, which manifests itself *inter alia* in the exercise of non-professional art, is also important. The article constitutes an attempt at tracing the problems of naïve art in the “Śląsk” social and cultural periodical, which is one of cultural periodicals which are published in Katowice. An analysis was performed upon all issues of the periodicals published from 1995 until 2016, and to be more specific, the colour glossy-paper pages which lack continuous pagination. The article presents a general account of the genesis of primitive art along with its peculiar features and a broader discussion of this phenomenon in Upper Silesia accompanied with an overview of the profiles of amateur artists.

**Keywords:** “Miesięcznik społeczno-kulturalny. Śląsk”. Primitive art. Regional press. Upper Silesia



## Edyta Kosik

Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: edyta.kosik90@gmail.com

# Promocja biblioteki, książki i czytelnictwa na łamach elektronicznych wydań czasopism regionalistycznych Podbeskidzia<sup>1</sup> w latach 2015–2016

**Abstrakt:** Ważnym aspektem pracy osób związanych z książką jest promocja czytelnictwa, szczególnie w dobie spadku jego poziomu w Polsce. Narzędziem wspomagającym popularyzację czytelnictwa może być prasa regionalna. W artykule przeanalizowano 23 tytuły (451 numerów) czasopism regionalistycznych Podbeskidzia (wydań elektronicznych) ukazujących się w latach 2015–2016, pod kątem obecności w nich tekstów promujących bibliotekę, książkę i czytelnictwo na tym terenie. Na początku artykułu wyjaśniono terminy „prasa regionalna” i „czasopismo regionalistyczne”. Następnie przedstawiono wyniki analizy badanych czasopism. Zwrócono uwagę m.in. na liczbę tekstów w każdym z tytułów, liczbę tekstów przypadającą na jeden numer, formę wypowiedzi, poruszane tematy.

**Słowa kluczowe:** Biblioteka. Czasopisma regionalistyczne. Czytelnictwo. Książka. Podbeskidzie. Prasa regionalna. Promocja

---

<sup>1</sup> Podbeskidzie – umowna nazwa „obszaru geograficznego obejmującego tereny leżące u podnóża Beskidów Zachodnich, który skupia miejscowości dawnego woj. bielskiego. Do niego wliczano m.in. Śląsk Cieszyński, Żywiecczyznę z Beskidem Żywieckim i Małym, dolinę Soły i Skawy, niektóre tereny z obecnego woj. małopolskiego” (*Beskidzkie ABC*).



## Wstęp

Promocja biblioteki, książki w dobie spadającego poziomu czytelnictwa jest bardzo ważna. Prasa regionalna może być narzędziem, które wspomaga tę promocję poprzez relacjonowanie imprez, wydarzeń i akcji przybliżających pracę bibliotek, ich sukcesy, plany, oraz popularyzujących czytelnictwo. Także informowanie o nowościach bibliotecznych, publikowanie recenzji książek na łamach czasopism może przyczynić się do zwiększenia grona miłośników słowa pisanego. Na łamach prasy regionalnej biblioteki niejednokrotnie promują swoją działalność, obejmującą m.in. spotkania autorskie, wykłady, zajęcia dla różnych grup wiekowych, kluby i grupy dyskusyjne. Jednym z zadań czasopism regionalistycznych jest promowanie rodzimej kultury, a biblioteka to instytucja kultury regionu i miejsce przyczyniające się do jej zachowania. Także z tego powodu bardzo ważne jest, by informacje o działalności tych instytucji pojawiały się na łamach czasopism ukazujących się w danej miejscowości czy danym regionie. Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: Czy prasa regionalna Podbeskidzia w latach 2015–2016 służyła promocji książki i czytelnictwa? Aby spróbować na nie odpowiedzieć, przeanalizowano 23 pisma regionalistyczne (451 numerów), wydawane w postaci elektronicznej na terenie Podbeskidzia w latach 2015–2016. W badaniu posłużono się metodą analizy zawartości czasopism.

### Prasa regionalna i czasopisma regionalistyczne

Pod względem zasięgu rozpowszechniania prasa regionalna rozumiana jest jako „ogół gazet i czasopism, których zasięg obejmuje obszar mniejszy niż terytorium państwa (np. region lub kilka województw)” (Kowalczyk, 2003, s. 68). Ze względu na ten zasięg można ją podzielić na: prasę sublokálną (obszar mniejszy niż gmina); prasę lokalną (obszar większy niż powiat: pisma gminne i umownie nazywane powiatowymi); prasę mikroregionalną (obszar większy od powiatu, a nie większy od podregionu); prasę subregionalną (obszar podregionu, czyli kilku powiatów); prasę regionalną (obszar kulturowo-etnograficznego lub geograficznego regionu lub administracyjnie określonego województwa).

Prasa regionalna może mieć charakter ogólnoinformacyjny lub branżowy. Jej wydawcami są: jednostki samorządu terytorialnego, osoby lub podmioty prywatne, uczelnie wyższe, szkoły, biblioteki, organizacje pozarządowe. Rozpowszechnianie prasy regionalnej odbywa się w śró-

dowisku lokalnym, subregionie lub regionie. Tematy poruszane w prasie tego typu skupiają się wokół potrzeb informacyjnych i zainteresowań danego środowiska; celem jest zaspokojenie ich w sposób uniwersalny lub specjalistyczny. Prasa regionalna reprezentuje interesy danego środowiska, dając mu możliwość integracji. Aby to osiągnąć, odwołuje się do przykładów z życia tego środowiska (Kowalczyk, 2013, s. 13–15).

Czasopisma regionalistyczne na ogół zaliczane są do form prasy lokalnej i regionalnej. Według Franciszka Bujaka czasopisma regionalistyczne są „wyrazem istotnych wartości regionu oraz powinny mieć na celu podniesienie poziomu jego życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego na tle jego właściwości etnicznych i przyrodniczych” (Chudziński, 2007, s. 130–131). Edward Chudziński uważa natomiast, że czasopismo regionalistyczne jest periodykiem „identyfikującym się z regionem poprzez podejmowanie związanej z nim tematyki, podkreślanie jego odmienności, pielęgnowanie tradycji [...] oraz inicjowanie rozmaitych akcji i działań wzmacniających więź i tożsamość z regionem jego mieszkańców” (Chudziński, 2007, s. 127).

Do obszarów tematycznych poruszanych na łamach czasopism regionalistycznych badacze zaliczają:

- regionalizm, historię, tradycję, podania, opowieści i legendy, folklor, kulturę oraz dorobek kulturalny regionu;
- życie społeczno-kulturalne mieszkańców, działalność miejscowych organizacji i instytucji różnego typu (np. bibliotek);
- koncentrowanie uwagi na walorach turystycznych, czy gospodarczych regionu (Kowalczyk, 2012, s. 25–28).

Rolą czasopism regionalistycznych jest przekazywanie dziedzictwa kultury regionalnej przyszłym pokoleniom i tworzenie pozytywnego wizerunku regionu oraz promocja dziedzictwa kulturalnego, treści kulturowych i edukacji kulturalnej. Zdaniem F. Bujaka do zadań czasopisma regionalistycznego należy: promowanie rodzimej kultury, twórczości i działalności, integracja społeczności związanej z regionem, podnoszenie kultury regionu i oddziaływanie na społeczeństwo regionalne.

Można wyróżnić kilka cech czasopism regionalistycznych. Pierwszą z nich jest tematyka zawężona do zagadnień dotyczących regionu. Kolejną – ograniczona częstotliwość ukazywania się tych periodyków (głównie są to miesięczniki, dwumiesięczniki, rzadziej półroczniki, kwartalniki czy roczniki). Czasopisma regionalistyczne mogą pełnić funkcje poznawcze, edukacyjne, patriotyczne, integracyjne i prognozytyczne. Inną cechą tych pism jest redagowanie ich przez tzw. pasjonatów regionalizmu oraz osoby związane z danym regionem, np. bibliotekarzy lokalnych bibliotek publicznych czy szkolnych. Periodyki

regionalistyczne charakteryzują się także tym, że na ogół są niestabilne finansowo, a przy ich redagowaniu współpracują wolontariusze (Kowalczyk, 2013, s. 32–41).

Ważnym aspektem poruszonym na łamach czasopism regionalistycznych jest kultura regionu. Jeden z jej elementów stanowi działalność bibliotek, obejmująca promocję książki i czytelnictwa, a także akcje kulturalne związane z książką, organizowane w regionie niezależnie od działalności bibliotek.

### **Promocja czytelnictwa na łamach analizowanych czasopism regionalistycznych**

W celu zbadania promocji czytelnictwa na łamach czasopism regionalistycznych Podbeskidzia skupiono się na czasopismach, które poza formą drukowaną są publikowane w wersji elektronicznej. Wśród analizowanych czasopism znalazły się: 2 dwutygodniki, 15 miesięczników, 2 dwumiesięczniki, 1 kwartalnik, 1 rocznik i 2 tytuły wydawane nieregularnie. Tytuły analizowanych czasopism, częstotliwość ich wydawania oraz liczbę numerów, jakie ukazały się w formie elektronicznej w badanym przedziale czasowym, przedstawiono w tabeli 1.

**Tabela 1.** Tytuły analizowanych czasopism, częstotliwość ich wydawania i liczba numerów, jakie ukazały się w formie elektronicznej w latach 2015–2016

Lp.	Tytuł czasopisma	Częstotliwość ukazywania się	Liczba numerów wydanych w formie elektronicznej w latach 2015–2016
1.	„Echo Jaworza” <sup>(1)</sup>	miesięcznik	23
2.	„Echo Wisły” <sup>(2)</sup>	miesięcznik	13
3.	„Gazeta Beskidzka” <sup>(3)</sup>	miesięcznik	24
4.	„Gazeta Gminna” <sup>(4)</sup>	dwumiesięcznik	12
5.	„Gazeta Szczyrkowska” <sup>(5)</sup>	rocznik	2
6.	„Gazeta Lipnicka” <sup>(6)</sup>	nieregularnie	2
7.	„Głos Beskidzki” <sup>(7)</sup>	miesięcznik	24
8.	„Głos Bielski” <sup>(8)</sup>	miesięcznik	24
9.	„Głos Gminy Wilkowiec” <sup>(9)</sup>	miesięcznik	24
10.	„Głos Oświęcimski” <sup>(10)</sup>	dwutygodnik	48
11.	„Głos Żywiecki” <sup>(11)</sup>	miesięcznik	24
12.	„Kęczanin. Pismo Ziemi Kęckiej” <sup>(12)</sup>	miesięcznik	24
13.	„Koziańskie Wiadomości” <sup>(13)</sup>	miesięcznik	24
14.	„Magazyn Gminny” <sup>(14)</sup>	dwumiesięcznik	11

15.	„Mój Powiat” <sup>(15)</sup>	miesięcznik	8
16.	„Nasza Trójwieś” <sup>(16)</sup>	miesięcznik	24
17.	„Panorama Goleszowska” <sup>(17)</sup>	miesięcznik	21
18.	„Region” <sup>(18)</sup>	miesięcznik	22
19.	„Relacje-Interpretacje” <sup>(19)</sup>	kwartalnik	8
20.	„Wiadomości Ratuszowe” <sup>(20)</sup>	dwutygodnik	53
21.	„Wieści Skoczowskie” <sup>(21)</sup>	miesięcznik	22
22.	„Wieści z Jeleśni” <sup>(22)</sup>	nieregularnie	4
23.	„Wieści znad Brennicy” <sup>(23)</sup>	miesięcznik	10

Objaśnienia: (1) „Echo Jaworza” – bezpłatny lokalny miesięcznik gminy Jaworze wydawany przez Urząd Gminy. Ukazuje się od 1991 r. (*Ośrodek*).

(2) „Echo Wisły” – bezpłatne czasopismo ukazujące się od marca 1999 r. z inicjatywy Ireny Kmieć, wówczas dyrektora Wiślańskiego Centrum Kultury i Informacji. Pierwszym redaktorem naczelnym była Katarzyna Jankowska, obecnie funkcję tę pełni Łukasz Bielski (*Miasto*).

(3) „Gazeta Beskidzka” – bezpłatne pismo lokalne ukazujące się na terenie powiatów: bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego (*Gazeta Beskidzka*).

(4) „Gazeta Gminna” – bezpłatne pismo gminy Buczkowice. W postaci elektronicznej ukazuje się od 2008 r. (*Urząd*). Początkowo było wydawane pod nazwą „Gazetka Gminna”. Tworzą go także mieszkańcy gminy Buczkowice (*Beskidzkie ABC*).

(5) „Gazeta Szczyrkowska” – pismo wydawane w Szczyrku od 150 lat. W formie elektronicznej ukazuje się od 2010 r. (*Gazeta Szczyrkowska*).

(6) „Gazeta Lipnicka” – bezpłatne pismo wydawane od 1997 r. w gminie Lipnik. Częstotliwość ukazywania się numerów uzależniona jest od środków finansowych, jakimi dysponuje gmina (*Stowarzyszenie*).

(7) „Głos Beskidzki” – bezpłatny beskidzki miesięcznik informacyjno-reklamowy o nakładzie 10 000 egzemplarzy, ukazujący się na terenie Suchej Beskidzkiej, Jordanowa, Makowa Podhalańskiego, Budzowa, Bystrej-Sidziny, Stryszawy, Zawoi, Zembrzyc. W formie elektronicznej wydawany od 2007 r. (*Głos Beskidzki*).

(8) „Głos Bielski” – bezpłatny beskidzki miesięcznik informacyjno-reklamowy o nakładzie 20 000 egzemplarzy, ukazujący się na terenie Bielska-Białej, Szczyrku, Czechowic-Dziedzic, Wilamowic, Bestwiny, Buczkowic, Jasienicy, Jaworza, Kóz, Pórąbki i Wilkowic. W formie elektronicznej wydawany od 2014 r. (*Głos Bielski*).

(9) „Głos Gminy Wilkowice” – bezpłatny miesięcznik ukazujący się na terenie Bystrej, Mesznej i Wilkowic. W postaci elektronicznej wydawany od 2007 r. (*Głos Gminy Wilkowice*).

(10) „Głos Oświęcimski” – bezpłatny dwutygodnik regionalny o nakładzie 20 000 egzemplarzy, ukazujący się na terenie Oświęcimia, Brzeszcz, Chełmek, Kęt, Zatora, Osieka, Polanki Wielkiej i Przeciszewa. W formie elektronicznej wydawany od 2013 r. (*Głos Oświęcimski*).

(11) „Głos Żywiecki” – bezpłatny żywiecki miesięcznik informacyjno-reklamowy o nakładzie 8000 egzemplarzy, ukazujący się na terenie Żywca, Czernichowa, Gilowic, Jeleśni, Koszarawy, Lipowej, Łękawicy, Łodygowic, Milówki, Radziechów-Wieprza, Rajczy, Ślemienia, Świnnej, Ujsoł i Węgierskiej Górki. W postaci elektronicznej wydawany od 2012 r. (*Głos Żywiecki*).

(12) „Kęczanin. Pismo Ziemi Kęckiej” – bezpłatne pismo regionalne wydawane przez Dom Kultury w Kętach. W formie elektronicznej dostępne są numery z roku 1991 i od 2000 do teraz (*Kęczanin*).

(13) „Koziańskie Wiadomości” – bezpłatny biuletyn samorządowy od 2014 r. wydawany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kozach, wcześniej przez Urząd Gminy w Kozach. W postaci elektronicznej ukazuje się od 2011 r. (*Gmina Kozy*).

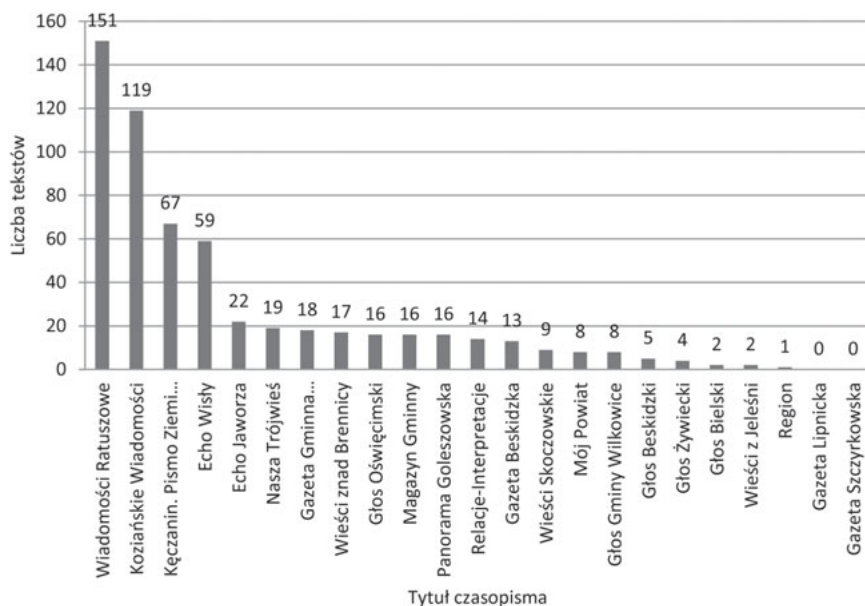
(14) „Magazyn Gminny” – bezpłatne pismo regionalne ukazujące się na terenie Bestwiny, Bestwinki, Janowic i Kaniowa, wydawane przez Gminny Ośrodek Kultury w Bestwinie. W postaci elektronicznej publikowane od 2010 r. (*Magazyn Gminny*).

- (15) „Mój Powiat” – bezpłatny miesięcznik informacyjny powiatu bielskiego, wydawany przez Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej. W formie elektronicznej na stronie czasopisma dostępne są numery od 2016 r. (*Mój Powiat*).
- (16) „Nasza Trójwieś” – bezpłatny miesięcznik Rady i Urzędu Gminy Istebna, wydawany przez Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Bibliotekę Publiczną w Istebnej. W formie elektronicznej dostępne są numery od 1992 r. (*Miesięcznik „Nasza Trójwieś”*).
- (17) „Panorama Góleszowska” – bezpłatne pismo gminy Góleszów. W formie elektronicznej dostępne są numery od 2015 r. (*Panorama Góleszowska*).
- (18) „Region” – bezpłatne pismo wydawane na terenie gmin: Jaworze, Jasienica, Wilkowice, Buczkowice, Szczyrk, Czechowice-Dziedzice, Bestwina, Wilamowice, Kozy, Porąbka, oraz miasta Bielska-Białej. W formie elektronicznej ukazuje się od 2013 r. (*Region*).
- (19) „Relacje-Interpretacje” – bezpłatny kwartalnik Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, informujący o wydarzeniach kulturalnych w regionie. Dostępny w bielskich teatrach, galeriach, domach kultury, punktach informacji turystycznej, w wybranych instytucjach kultury w Cieszynie i Żywcu, a także w formie elektronicznej (numery od 2006 r.) (*Relacje-Interpretacje*).
- (20) „Wiadomości Ratuszowe” – bezpłatne pismo Urzędu Miejskiego w Cieszynie. W postaci elektronicznej ukazuje się od 2003 r. (*Wiadomości Ratuszowe*).
- (21) „Wieści Skoczowskie” – bezpłatne pismo samorządowe wydawane przez Urząd Miejski w Skoczowie. W formie elektronicznej ukazuje się od 2004 r. (*Wieści Skoczowskie*).
- (22) „Wieści z Jeleśni” – bezpłatne pismo wydawane przez Urząd Gminy w Jeleśni. W formie elektronicznej dostępne są numery od 2011 r. (*Wieści z Jeleśni*).
- (23) „Wieści znad Brennicy” – płatne pismo gminy Brenna, wydawane przez Ośrodek Promocji, Kultury i Sportu Gminy Brenna. Forma elektroniczna czasopisma jest bezpłatna – dostępne są numery od 2015 r. (*Wieści znad Brennicy*).

Źródło: Opracowanie własne.

We wszystkich analizowanych czasopismach opublikowano ogółem 587 tekstów dotyczących zagadnień związanych z biblioteką, książką i czytelnictwem. W 261 numerach zamieszczono przynajmniej jeden taki tekst. Były to głównie krótkie wypowiedzi, nieprzekraczające jednej strony. Zdarzało się, że na jednej stronie znalazło się kilka wypowiedzi związanych z tą tematyką. Teksty pisane były przez pracowników biblioteki działającej w miejscowości, w której wydawane było pismo (182), lub przez inne osoby (411), m.in. redaktorów czasopisma, nauczycieli szkół. Ukazywały się również artykuły anonimowe (175). W „Gazecie Lipnickiej” i „Gazecie Szczyrkowskiej” nie pojawił się żaden tekst związany z biblioteką, książką lub czytelnictwem. Najwięcej tekstów o tej tematyce zamieszczono w „Wiadomościach Ratuszowych” (151), najmniej w „Regionie” (1) (wykres 1).

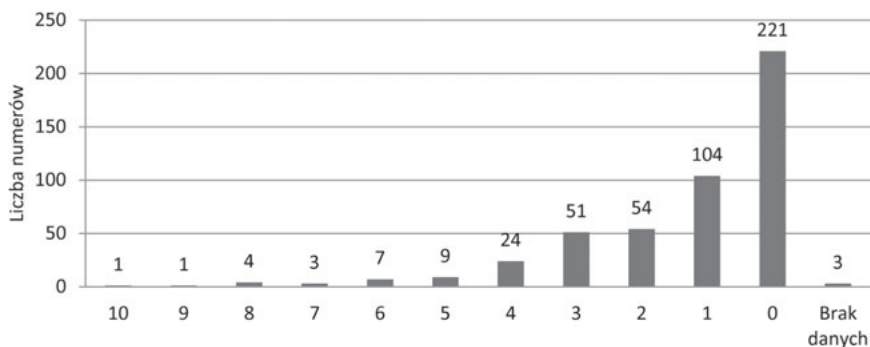
W 2016 r. ukazało się 331 tekstów na temat omawianych kwestii, a w 2015 r. – 268 tekstów. Największą liczbę tekstów przypadających na jeden numer czasopisma (wykres 2) opublikowano w „Koziańskich Wiadomościach”: w numerze 5 z 2016 r. (10 tekstów) oraz w numerze 3 z 2015 r. (9 tekstów). Większość analizowanych numerów czasopism (104) zawierała tylko jeden tekst promujący bibliotekę,



**Wykres 1.** Liczba tekstów promujących bibliotekę, książkę i czytelnictwo na łamach analizowanych czasopism

Źródło: Opracowanie własne.

książkę i czytelnictwo. W 54 numerach zostały zamieszczone 2 takie teksty o tej tematyce, a w 51 numerach – 3. Tylko w czterech periodykach – „Echu Wisły”, „Kęczaninie”, „Kościąskich Wiadomościach” i „Wiadomościach Ratuszowych” – teksty o wzmiankowanej problematyce ukazywały się w każdym analizowanym numerze.

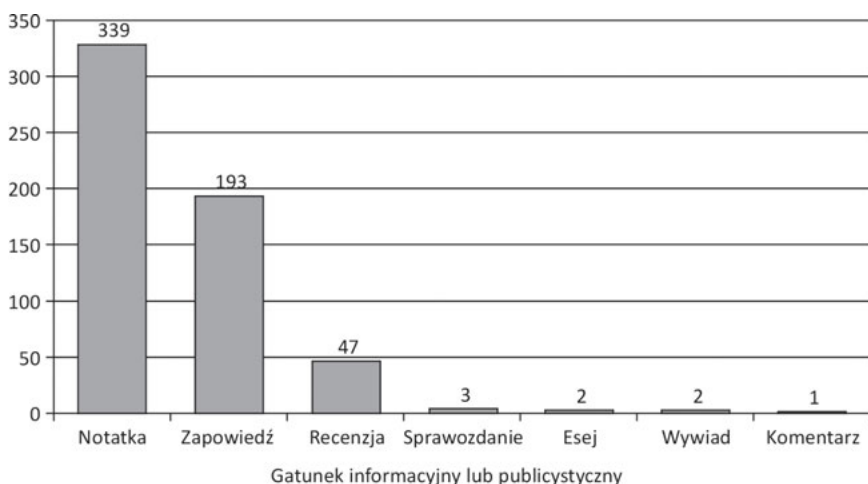


Liczba tekstów o tematyce związanej z promocją biblioteki, książki i czytelnictwa

**Wykres 2.** Rozkład tekstów w analizowanych czasopismach

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując gatunki informacyjne i publicystyczne omawianych tekstów (wykres 3), można zauważyć, że przeważają notatki będące relacjami z różnego typu imprez (339), wydarzeń, akcji, konkursów organizowanych na terenie rozpowszechniania danego czasopisma lub dotyczące funkcjonowania miejscowych bibliotek. Drugi gatunek pod względem liczebności stanowiły zapowiedzi przedsięwzięć związanych z książką, zainicjowanych przez biblioteki lub władze miejskie (193). Kolejny gatunek to recenzje książek (jednej lub kilku) (47). Pojawiały się także sprawozdania (3), eseje (2), wywiady (2) i komentarze (1).



**Wykres 3.** Gatunki informacyjne i publicystyczne promujące bibliotekę, książkę i czytelnictwo

Źródło: Opracowanie własne.

Promocja biblioteki, książki i czytelnictwa na łamach analizowanych czasopism przybierała różne formy i realizowano ją w kontekście różnych tematów (tabela 2). Do najczęściej używanych narzędzi promocji można zaliczyć druk informatorów, czyli wykazów zawierających oferty bibliotek i mających na celu zachęcenie lokalnej społeczności do uczestnictwa w organizowanych wydarzeniach (87 tekstów). Promocja odbywała się również poprzez publikowanie w analizowanych periodykach zaproszeń do udziału w różnego rodzaju konkursach, relacji z nich oraz informacji o ich finalistach (62 teksty). Konkursy zazwyczaj były organizowane przez biblioteki publiczne lub szkolne i dotyczyły książki i czytania (np. tekst *Bibliomaniak – wakacyjny konkurs biblioteczny* w numerze 5/2016 „Wieści znad Brennicy”, w którym Gminna Biblioteka Publiczna Brennej i jej filia w Górkach Małych zachęca-

ły uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych do wzięcia udziału w konkursie, czy tekst *W świecie Muminków* w numerze 12/2015 „Wiadomości Ratuszowych”, relacjonujący przebieg międzynarodowego konkursu czytelniczego w Katolickiej Szkole Podstawowej im. Świętej Rodziny w Cieszynie). Można też wyróżnić konkursy, które nie dotyczyły bezpośrednio czytelnictwa, ale przez sam fakt odbywania się na terenie biblioteki przyczyniały się do promocji tej instytucji (np. relacja z konkursu na najlepszą bibliotekę w powiecie, zamieszczona w numerze 149/2016 czasopisma „Mój Powiat”). Opisywano także konkursowe czytelnicze osiągnięcia mieszkańców Podbeskidzia, m.in. w tekstach: *Literacki Sukces Anny Cieśli* („Głos Żywiecki” nr 1/2016) czy *Pasja czytania – Czytelnik roku 2014* („Kępczanin” nr 3/2015). Do istotnych sposobów kreowania pozytywnego wizerunku biblioteki i czytelnictwa należą spotkania z dziećmi przedszkolnymi, szkolnymi i młodzieżą. Tego typu inicjatywy i ich nagłaśnianie w lokalnych czasopismach mogą przyczynić się do powiększenia grona przyszłych miłośników literatury i użytkowników bibliotek. Na łamach periodyków pojawiały się relacje z takich spotkań i zaproszenia na nie (51 tekstów), m.in. teksty Moniki Śliwki: *Dzieci z Czarnego w bibliotece*, *Chętni do czytania*, *Z historią tle* i inne w wydaniach „Echa Wisły”, czy tekst Katarzyny Mrówki *Dzieci z Mesznej w bibliotece*, opublikowany w numerze 11/2015 „Głosu Gminy Wilkowice”. Taką samą funkcję pełniły zaproszenia na cykliczne spotkania i zajęcia dla różnych grup wiekowych oraz krótkie raporty z nich (29 tekstów), np. *Biblioteczny Detektyw*, *Bohaterowie lektur uczą*, *Demontaże Literatury* czy *Poznajemy siebie*.

Kolejnym tematem poruszonym na łamach analizowanych czasopism były spotkania autorskie (55 tekstów); zamieszczano relacje z nich lub zaproszenia na nie. Opisywano spotkania z takimi autorami, jak: Renata Piątek (w „Głosie Gminy Wilkowice”), Joanna Papuzińska (w „Kępczanie”) czy Stanisław Malinowski (w „Panoramie Góleszowskiej”), a także z podróżnikami, himalaistami (w „Echu Wisły”).

Inna forma promocji to krótkie recenzje stanowiące formę zachęty do sięgnięcia po opisywaną publikację (48 tekstów). Autorami recenzji byli przeważnie pracownicy bibliotek lub członkowie redakcji czasopism. Recenzje bibliotekarzy dotyczyły pozycji ze zbiorów książnic i miały na celu zachęcenie potencjalnych czytelników do odwiedzania bibliotek. Polecano m.in. książki: *Co nas zabije* Davida Lagercrantz, *Pocztówka z Toronto* Dariusza Rokosza („Głos Gminny”), *Kukuczka. Opowieść o najsłynniejszym polskim himalaiście* Dariusza Kortki i Marcina Pietraszewskiego, *Cierpienia sięciolatka* Zuzanny Orlińskiej („Echo Wisły”). Na łamach analizowanych czasopism zamieszczano również



doniesienia z różnego rodzaju akcji lub zaproszenia na nie (27 tekstów), m.in.: *Święto książki w kęckiej bibliotece* w numerze 6/2016 „Kęczanina”, *Czytanie na Groniach* w numerze 12/2016 „Naszej Trójwsi”, *Suska Majówka 2015* w numerze 4. „Głosu Beskidzkiego”. Ponadto relacje z: warsztatów (25 tekstów), m.in.: *Podróże małe i duże* w numerze 7/2016 „Wieści Skoczowskich”, *Dwa tygodnie z Muminkami* w numerze 5/2016 „Wiadomości Ratuszowych”; imprez (21 tekstów), m.in.: *Biblioteka na Pikniku Rodzinnym* w numerze 5/2016 „Wieści znad Brennicy”, *Dzień kobiet w bibliotece* w numerze 3/2016 „Koziańskich Wiadomości”; wystaw lub wernisaży (17 tekstów), m.in.: *Impresje z Indii* w numerze 4/2015 „Wiadomości Ratuszowych”; festiwali (12 tekstów), m.in.: *Majowy Festiwal Inspiracji* w numerze 8/2015 „Głosu Oświęcimskiego”; zaproszenie na Festiwal Poezji Słowiańskiej w numerze 152/2016 „Mojego Powiatu”; a także tekst ze stałego cyklu *Z życia biblioteki* w numerze 9/2016 „Echa Jaworza”, opisujący wystawę poświęconą Gustawowi Marcinkowi. Publikacje te były przygotowywane głównie przez pracowników bibliotek publicznych lub szkolnych. Autorzy tekstów relacjonowali również imprezy związane z książką i czytaniem, organizowane w bibliotekach: Narodowe Czytanie (14 tekstów, np. „Narodowe Czytanie” w *Szkole Podstawowej nr 1 w Koniakowie* w numerze 10/2016 „Naszej Trójwsi”), Tydzień Bibliotek (7 tekstów, np. *Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w Skoczowie* w numerze 3/2015 „Wieści Skoczowskich”), Głośne Czytanie (6 tekstów, np. *Ogólnopolski Tydzień Głośnego Czytania* w numerze 5/2016 „Gazety Gminnej”), Noc Bibliotek (6 tekstów, np. *Groza nie czytać!* w numerze 6/2016 „Naszej Trójwsi”), Miesiąc Bibliotek (4 teksty, np. *Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych w SP 2* w numerze 12/2015 „Echa Wisły”), Noc z Andersenem (4 teksty, np. *Teatralna noc z Andersenem* w numerze 5/2016 „Kęczanina”), Pasowanie na czytelnika (4 teksty, np. *Pasowanie na czytelników biblioteki* w numerze 7/2015 „Naszej Trójwsi”), Dzień Bibliotek (2 teksty, np. w numerze 12/2016 „Naszej Trójwsi”), Maraton Czytania (2 teksty, np. *Czytamy po naszymu. II Cieszyński Maraton Czytania Tekstów Gwarowych* w numerze 19/2015 „Wiadomości Ratuszowych”) oraz Wielka Liga Czytelników (1 tekst – *Wytrawni czytelnicy* w numerze 5/2016 „Echa Wisły”). O bibliotece jako organizatorze wspomniano w tekstach na temat spektakli (6 tekstów, m.in.: *Teatrzyk dla maluchów* w numerze 1/2016 „Echa Wisły” czy *Lampa Aladyna w Bibliotece* w numerze 2/2016 „Wieści znad Brennicy”).

Biblioteki promowały swoją działalność na łamach analizowanych czasopism, zamieszczając zaproszenia na zajęcia adresowane do dzieci i młodzieży podczas ferii (11 tekstów) i wakacji (9 tekstów), a później

**Tabela 2.** Tematyka tekstów promujących bibliotekę, książkę i czytelnictwo na łamach analizowanych czasopism

Temat tekstu	Liczba tekstów
Informator o wydarzeniach	87
Konkurs	62
Spotkanie autorskie	55
Spotkanie z dziećmi w różnym wieku w bibliotece	51
Krótkie recenzje/omówienia pozycji	48
Spotkania/zajęcia z cyklu	29
Akcje	27
Warsztaty	25
Imprezy	21
Wystawa/wernisaż	17
Narodowe Czytanie	14
Inne	13
Festiwale	12
Ferie w bibliotece	11
Projekt	11
Wakacje w bibliotece	9
Innowacje	7
Nowości w bibliotece	7
Tydzień Bibliotek	7
Głośne czytanie	6
Kluby/grupy działające w bibliotece	6
Noc Bibliotek	6
Sukcesy bibliotek	6
Teatr/spektakl w bibliotece	6
Jubileusz biblioteki/w bibliotece	5
Miesiąc Bibliotek Szkolnych	4
Noc z Andersenem	4
Pasowanie na czytelnika	4
Relacja ze spotkania grupy dyskusyjnej	4
Lekcje biblioteczne (np. Bajki edukacyjne)	3
Wykład	3
Dzień Bibliotek	2
Maraton Czytania	2
Wywiad	2
Działalność biblioteki na rzecz promocji czytelnictwa	1
Kiermasz książki używanej	1
Najlepsi Czytelnicy	1
Noc Muzeów	1
Przedstawienie szkolne o książce	1
Quiz multimedialny	1
Wielka Liga Czytelników	1
Wyjątkowe zbiory	1

Źródło: Opracowanie własne.

drukując relacje z tych zajęć (m.in. teksty: *Ferie w Gminnej Bibliotece Publicznej* czy *Wakacje pod żaglami* w numerach 1/2016 i 8/2015 „Kępczanina”). Informowano też o nowościach w zbiorach (7 tekstów), chwalono się sukcesami (6 tekstów) i wprowadzanymi innowacjami (7 tekstów).

Do innych form promocji można zaliczyć relacje ze spotkań bibliotecznych grup dyskusyjnych (4 teksty) oraz lekcji bibliotecznych, np. z wykorzystaniem tekstu bajki edukacyjnej (3 teksty). Spotkania grup dyskusyjnych opisywano na łamach czasopisma „Echo Wisły”, np. w tekście *Obchodzenie świąt publicznych*, a lekcje biblioteczne w „Koziańskich Wiadomościach”, np. w tekście *Jak zmieniała się książka?*

Na koniec należy wspomnieć o wywiadach poświęconych zagadnieniom funkcjonowania bibliotek i czytelnictwa (2 teksty) – oba zostały przeprowadzone z Grzegorzem Kasdepke, a pojawiły się w „Głosie Bielskim” i „Głosie Żywieckim”.

Teksty dotyczące bibliotek i czytelnictwa zazwyczaj były zamieszczane w środku lub na końcu analizowanych czasopism (544). Tylko 3 znalazły się na pierwszych stronach. Na początkowych stronach czasopism zamieszczono ogółem 43 teksty. Drukowano je przede wszystkim w działach: *Kultura* lub *Z życia miasta*. Jedynie w „Echu Wisły” teksty tego typu miały swoje stałe miejsce, a w „Kępczaninie” stworzono specjalny poddział: GBP (Gminna Biblioteka Publiczna) w dziale kulturalnym. Większości publikacji (390) towarzyszyły materiały ilustracyjne. Były to przeważnie zdjęcia z imprez czytelniczych, a także logo, plakaty, zdjęcia okładek omawianych książek czy autorów zapraszanych na spotkania autorskie.

## Podsumowanie

Tematy związane z książką, wydarzeniami społeczno-kulturalnymi promującymi czytelnictwo, są obecne na łamach prasy regionalnej Podbeskidzia. Spośród 451 analizowanych numerów tylko w 190 nie został zamieszczony ani jeden tekst dotyczący promocji biblioteki, książki i czytelnictwa. Dzięki takiej polityce redakcji pism relacje z działalności bibliotek, z akcji i imprez czytelniczych organizowanych przez rozmaite instytucje mogą dotrzeć do lokalnych społeczności. Fakt ten może się przełożyć na liczbę czytających osób. Dzięki publikowaniu informacji o konkursach, akcjach, wydarzeniach czytelniczych lokalna społeczność ma możliwość uczestniczenia w nich. Biblioteki mogą poprzez

to zaprezentować się jako miejsca otwarte na czytelników, atrakcyjne, kreatywne i ciekawe.

Teksty poruszające badaną tematykę najczęściej były zamieszczane w tych czasopismach, które ukazywały się w jednej miejscowości lub były przygotowywane z myślą o przekazywaniu głównie informacji związanych z życiem kulturalnym danej społeczności. Czasopisma ukazujące się w kilku miejscowościach lub całym regionie, a także poruszające na swoich łamach wiele tematów, publikowały mniej tekstów poświęconych funkcjonowaniu bibliotek.

Ważne jest jednak, że w większości badanych czasopism tematyka bibliotek, książek i czytelnictwa oraz ich promocja są obecne i mogą oddziaływać na czytelników. Prasa regionalna Podbeskidzia wspomaga więc popularyzację czytelnictwa i instytucji z nim związanych w lokalnej społeczności, a to może pomóc w zwiększaniu liczby czytających osób.

## Literatura

- Archiwalne numery gazety Region. W: Region.info. Pobrane z: [http://region.info.pl/numery\\_regionu.html](http://region.info.pl/numery_regionu.html) (18.10.2017).
- Beskidzkie ABC. Pobrane z: <http://abc.ksiaznica.bielsko.pl/dzial-ogolny/gazeta-gminna.html> (18.10.2017).
- Chudziński, E. (2007). Prasa regionalna i regionalistyczna. W: E. Chudziński (red.), *Słownik wiedzy o mediach* (s. 127–131). Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, Bielsko-Biała: ParkEdukacja.
- Echo Jaworza. Pobrane z: [http://opgj.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=68&Itemid=357&jsmallfib=1&dir=JSROOT/Echo\\_Jaworza\\_2015](http://opgj.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=68&Itemid=357&jsmallfib=1&dir=JSROOT/Echo_Jaworza_2015) (5.05.2017).
- Echo Wisły. Pobrane z: <https://www.wisla.pl/mieszkaniec/echo-wisly> (5.05.2017).
- Gazeta Beskidzka. Pobrane z: <http://gazetabeskidzka.pl/gazeta-beskidzka/> (5.05.2017).
- Gazeta Gminna. Pobrane z: <http://bip.ugbuczkowice.rekord.pl/BIP.aspx?Sel=6066&Nr=2&R=2015> (5.05.2017).
- Gazeta Lipnicka. Pobrane z: <https://lipnik.org/wp-content/uploads/Gazeta-Lipnicka-Maj-2016.pdf> (5.05.2017).
- Gazeta Szczyrkowska. Pobrane z: <http://www.szczyrk.pl/2012-01-09-13-46-57/gazeta-szczyrkowska> (5.05.2017).
- Gazeta Szczyrkowska. W: Szczyrk.pl. Pobrane z: <http://www.szczyrk.pl/gazeta-szczyrkowska,m,m1,31,42,67> (18.10.2017).

- Głos Beskidzki. Pobrane z: <http://www.glos24.pl/gazeta/glos-beskidzki/archiwum> (5.05.2017).
- Głos Beskidzki. W: Media Kraków. Pobrane z: <http://www.abwgraf.pl/gazeta-glos-beskidzki> (18.10.2017).
- Głos Bielski. Miesięcznik Regionalny. Pobrane z: <http://www.glos24.pl/gazeta/glos-bielski/archiwum> (5.05.2017).
- Głos Gminy Wilkowice. Pobrane z: <http://www.wilkowice.pl/p/g%C5%82os%20gminy%20wilkowice> (12.02.2018).
- Głos Oświęcimski. Miesięcznik. Pobrane z: <http://www.glos24.pl/gazeta/glos-oswiecimski/archiwum> (5.05.2017).
- Głos Żywiecki. Miesięcznik. Pobrane z: <http://www.glos24.pl/gazeta/glos-zywiecki/archiwum> (5.05.2017).
- Gmina Kozy. Pobrane z: <http://www.kozy.pl/kozianskie-wiadomoscibiuletynsamorzadowy/d/gmina-i-spolecznosc/2/154.html> (18.10.2017).
- Magazyn Gminny. Pobrane z: <http://www.gminabestwina.info/menu/magazyn-gminny.html> (5.05.2017).
- Kęczanin. Pismo Ziemi Kęckiej. Pobrane z: <http://kety.pl/Rok-2015-864.html> (5.05.2017).
- Kowalczyk, R. (2013). Czasopismo regionalistyczne – status pojęciowy. W: R. Kowalczyk, *Czasopiśmiennictwo regionalistyczne w Polsce, pojęcie, założenia ideowe, uwarunkowania rozwoju, rodzaje i typy, zadania i funkcje* (s. 13–15, 32–41). Opole: Scriptorium.
- Kowalczyk, R. (2012). Czasopismo regionalistyczne – status pojęciowy, kategorie i typy, zadania i funkcje. W: R. Kowalczyk, *Czasopisma regionalistyczne w Wielkopolsce w latach 1945–2012* (s. 25–28). Opole: Scriptorium.
- Kowalczyk, R. (2013). *Prasa lokalna w systemie komunikowania społecznego* (s. 68). Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Koziąńskie Wiadomości. Miesięcznik Samorządowy Gminy. Pobrane <http://www.kozy.pl/kozianskie-wiadomoscibiuletynsamorzadowy/d/gmina-ispolecznosc/2/154.html> (5.05.2017).
- Miasto Wisła. Pobrane z: <https://www.wisla.pl/mieszkaniec/echo-wisly> (18.10.2017).
- Miesięcznik „Nasza Trójwieś”. W: Gmina Istebna. Pobrane z: <http://www.istebna.eu/mieszkaniec/miesiecznik-nasza-trojwies> (18.10.2017).
- Mój Powiat. Pobrane z: <http://www.starostwo.bielsko.pl/starostwo/moj-powiat> (5.05.2017).
- Nasza Trójwieś. Informator Rady i Urzędu Gminy. Pobrane z: [www.istebna.eu/mieszkaniec/2015](http://www.istebna.eu/mieszkaniec/2015) (5.05.2017).

- Ośrodek Promocji Gminy Jaworze. Pobrane z: [http://opgj.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=68&Itemid=357&jsmallfib=1&dir=JSROOT&sort\\_by=name&sort\\_as=desc](http://opgj.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=68&Itemid=357&jsmallfib=1&dir=JSROOT&sort_by=name&sort_as=desc) (18.10.2017).
- Panorama Goleyszowska. Pobrane z: <http://www.goleszow.pl/panorama-goleszowska> (5.05.2017).
- Podbeskidzie. W: Beskidzkie ABC. Pobrane z: <http://abc.ksiaznica.bielsko.pl/srodowisko-geograficzne/podbeskidzie.html> (5.05.2017).
- Region. Bielsko-Biała – miasto i powiat. Pobrane z: [http://region.info.pl/numery\\_regionu.html](http://region.info.pl/numery_regionu.html) (5.05.2017).
- Relacje-Interpretacje. Kwartalnik Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. Pobrane z: [http://www.rok.bielsko.pl/wydawnictwa.php?cat\\_id=wydawnictwa\\_1298019345](http://www.rok.bielsko.pl/wydawnictwa.php?cat_id=wydawnictwa_1298019345) (5.05.2017).
- Relacje-Interpretacje. W: Regionalny Ośrodek Kultury Bielsko-Biała. Pobrane z: [http://www.rok.bielsko.pl/wydawnictwa.php?cat\\_id=wydawnictwa\\_1298019345](http://www.rok.bielsko.pl/wydawnictwa.php?cat_id=wydawnictwa_1298019345) (18.10.2017).
- Stowarzyszenie Lipnik. Pobrane z: <http://lipnik.org/gazeta/> (18.10.2017).
- Urząd Gminy Buczkowice. W: Biuletyn Informacji Publicznej. Pobrane z: <http://bip.ugbuczkowice.rekord.pl/BIP.aspx?Sel=6066&Nr=1> (18.10.2017).
- Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie. Pobrane z: <http://www.cieszyn.pl/?p=publicationsArchive&iCategory=178&iPage=1> (5.05.2017).
- Więści Skoczowskie. Informator Samorządowy. Pobrane z: <http://www.skoczow.pl/page/30,wiesci-skoczowskie.html?year=2015> (5.05.2017).
- Więści z Jeleśni. Pobrane z: <http://www.jelesnia.pl/gazeta-gminna-wiesci-z-jelesni,9,akt> (5.05.2017).
- Więści znad Brennicy. Pobrane z: <http://www.mieszkaniec.brenna.org.pl/rok-2015> (5.05.2017).

*Tekst w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 24 października 2017 r.*

**Edyta Kosik**

The Department of Readerly and Information Culture  
The Institute of Library Science and Scholarly Information  
University of Silesia in Katowice  
e-mail: edyta.kosik90@gmail.com

**The promotion of libraries, books and readership  
in electronic edition of the regional periodicals  
of the Podbeskidzie region in 2015–2016**

**Abstract:** An important aspect of the work of people associated with books has to do with the promotion of readership, especially considering the decline of the number of people who read books in Poland. An instrument which supports the popularisation of readership may be constituted by the regional press. The article analysed 23 regional periodicals (451 issues) of the Podbeskidzie region (electronic editions) which appeared in 2015–2016 in terms of the presence of texts which promote libraries, books and readership in this area. At the beginning of the article there is an explanation of the terms *prasa regionalna* [regional press] and *czasopismo regionalistyczne* [a regional periodical]. This part is followed by a presentation of the results of the analysis of the periodicals in question. Attention was devoted *inter alia* to the number of texts which fall into each of the 23 titles, the form of expression and the subject matter.

**Keywords:** Books. Library. Podbeskidzie. Promotion. Readership. Regional periodicals. Regional press



## SPRAWOZDANIA

---

### **Jolanta Szulc**

Zakład Bibliotekoznawstwa  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: [jolanta.szulc@us.edu.pl](mailto:jolanta.szulc@us.edu.pl)

### **XXIII Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides” (Toruń, 5–7 września 2017 r.)**

W dniach od 5 do 7 września 2017 r. w Toruniu odbyło się XXIII Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides”<sup>1</sup>. Gospodarzem tegorocznego spotkania był ks. Bogusław Dygdała, dyrektor Biblioteki Diecezjalnej w Toruniu. W spotkaniu uczestniczyli: bp Andrzej Siemieniowski – delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Federacji „Fides”, pięćdziesięciu ośmiu przedstawicielei trzydziestu sześciu bibliotek kościelnych w Polsce oraz zaproszeni goście.

W pierwszym dniu obrady rozpoczął ks. Jerzy Witczak (Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu), przewodniczący Zarządu Federacji. Powitał uczestników konferencji i zaproponował przyjęcie porządku obrad, który objął bieżące sprawy Federacji i sprawozdania, m.in. protokół z XXII Walnego Zgromadzenia, zorganizowanego w 2016 r. w Bibliotece Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Następnie Bogumiła Warząchowska (Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) omówiła aktualności związane z publikacją czasopisma „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych”, a Katarzyna Materska (Biblioteka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) i o. Grzegorz Filipiuk OFMCap (Biblioteka Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów) wprowadzili

---

<sup>1</sup> Strona domowa Federacji znajduje się pod adresem: <http://www.fides.org.pl/>.



uczestników konferencji w problematykę zmian zapisów znajdujących się w dotychczasowym Statucie Federacji. Drugi dzień obrad rozpoczęła uroczysta Msza święta pod przewodnictwem bpa A. Siemienińskiego. Następnie uczestnicy zgromadzenia wysłuchali sześciu referatów zgrupowanych w dwóch sesjach.

W sesji pierwszej, plenarnej, którą prowadziła K. Materska, wystąpiła Ewa Głowacka (Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), która wygłosiła referat *Kultura oceny w bibliotekach*. Prelegentka zwróciła uwagę na główne obszary badań i oceny jakości bibliotek. Należą do nich: badania funkcjonalności produktu, oceny jakości usług (satysfakcji klientów) oraz badania wpływu i wartości bibliotek i jej usług. Obecnie tworzona jest metodologia badań bibliotek publicznych w tym zakresie. K. Materska podkreśliła znaczenie norm w badaniu i ocenie bibliotek, a zwłaszcza: PN-ISO 11620:2017 *Informacja i dokumentacja – Wskaźniki funkcjonalności bibliotek*<sup>2</sup> oraz ISO 16439:2014 *Information and documentation – Methods and procedures for assessing the impact of libraries*<sup>3</sup>.

Następnie Natalia Pamuła-Cieślak (Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) przedstawiła referat *Ukryty Internet*. Termin ten oznacza zasoby udostępniane online, lecz nieindeksowane (lub niewidoczne) przez wyszukiwarki internetowe, a zjawisko ukrytego internetu (ang. *Invisible Web*) dotyczy World Wide Web. Zdaniem autorki ukryty internet jest tylko czubkiem góry lodowej, a około 40% ukrytego internetu jest w zbiorach płatnych. Struktura internetu jest trzyczęściowa i obejmuje: sieć zindeksowaną (ang. *Surface Web*), sieć ukrytą (ang. *Deep Web*) i tzw. ciemną sieć (ang. *Dark Web*). W zakończeniu referatu prelegentka sformułowała wniosek, że istnienie ukrytego internetu nie stanowi problemu, stanowi go natomiast niewiedza o kanałach dystrybucji informacji oraz o narzędziach i metodach docierania do nich.

Joanna Zoń (Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu) w wystąpieniu *Wykorzystanie biblioteczne narzędzi w chmurze* porównała dwie aplikacje: OneDrive i Google Drive, czyli chmury (wirtualne dyski, na których możemy przechowywać dowolne dane). Następnie omówiła przykłady pracy w chmurze z wykorzystaniem usługi Google Drive. W tej usłudze zbudowano dwa katalogi:

<sup>2</sup> Norma wprowadza ISO 11620:2014 *Information and documentation – Library performance indicators* i zastępuje PN-ISO 11620:2012 *Informacja i dokumentacja – Wskaźniki funkcjonalności bibliotek*.

<sup>3</sup> Norma przetłumaczona na język polski dla potrzeb programu *Analiza Funkcjonowania Bibliotek*.

*Digitalizacja i Gromadzenie.* Katalog *Digitalizacja* zawiera informacje o zasobie zdigitalizowanym i został powiązany z takimi bazami danych, jak baza zawierająca sprawozdania pracowników, baza zasobu zdigitalizowanego, baza wykorzystania zasobu zdigitalizowanego. Katalog *Gromadzenie* powiązано z bazami danych dotyczących zakupów, zawierającymi zestawienia zakupów, darów, sprawozdania pracowników. W katalogach utworzono tzw. dokumenty współdzielone, czyli takie, które mogą być wykorzystane przez kilka osób. Zaprezentowano także przykłady funkcji (np. selekcjonujące, sumujące) do tworzenia powiązań między dokumentami.

Następnie Bartłomiej Kaczorowski (kierownik Pracowni Deskryptorów Biblioteki Narodowej w Warszawie) przedstawił referat *Opracowanie publikacji z zakresu religii z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej*, w którym omówił strukturę i zasady stosowania deskryptorów, ze szczególnym uwzględnieniem deskryptorów ujęciowych (indeksowanych w polu 658 rekordu bibliograficznego) i deskryptora formy (indeksowanego w polu 380 rekordu bibliograficznego). Deskryptory ujęciowe „służą przypisaniu treści materiału bibliotecznego do wybranych dziedzin nauki i sztuki oraz poszczególnych sfer aktywności człowieka” (*Przepisy*). Przykładem tego typu narzędzia jest deskryptor *Religia i duchowość*, stosowany do publikacji z zakresu m.in. teologii, religioznawstwa, narracji i symboliki zawartych w systemach wierzeń, problematyki ujętej z punktu widzenia wiary, sekt, ezotyryki, magii, astrologii, zjawisk nadnaturalnych, ateizmu. Natomiast deskryptory formalne „wskazują formę dzieła, rodzaj lub gatunek opracowywanych dokumentów” (*Przepisy*). Przykładem jest deskryptor *Publikacje religijne*, wykorzystywany m.in. do publikacji związanych z praktykami religijnymi, służących do sprawowania kultu, rozważań religijnych, publikacji o charakterze duszpasterskim i związanych z „punktem widzenia religii na określone dziedziny życia społecznego” (*Przepisy katalogowania. Aneksy*). Ponadto prelegent zwrócił uwagę na zasadę likwidacji skrótów i rozwinięcia wszystkich typów dopowiedzeń, problem nazw równobrzmiących oraz rewizję dotychczasowych powiązań między deskryptorami.

W sesji popołudniowej kontynuowano omawianie bieżących spraw Federacji, m.in. przedstawiono i przegłosowano zmiany w Statucie Federacji. Ponadto Katarzyna Mituś-Nowak (Biblioteka Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie) podjęła temat zmian w formacie MARC21, a ks. J. Witczak zaprezentował zaawansowane funkcje programu Koha.

W trzecim dniu uczestnicy konferencji udali się do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie wysłuchali

wystąpien pracowników Oddziału Zbiorów Specjalnych: Marty Czyżak (*Warsztat pracy przy średniowiecznych rękopisach*) i Andrzeja Mycio (*Opracowanie rękopisów nowożytnych*).

Spotkaniu towarzyszyła ożywiona dyskusja, słuchacze zadawali prelegentom liczne pytania. Po zakończeniu sesji uczestnicy konferencji mieli możliwość zwiedzenia Biblioteki Głównej Uniwersytetu. Odwiedzili pracownię konserwacji rękopisów i starych druków oraz pracownię digitalizacji. Na zakończenie słowo do zebranych wygłosił ks. J. Witczak, który podsumował i zamknął obrady.

Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides” zbiera się nieprzerwanie od 1995 r. Tegoroczne spotkanie miało miejsce w Toruniu, gdzie bibliotekarze bibliotek kościelnych i zaproszeni goście pochylili się nad problemami bibliotekarstwa i wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi we współczesnej bibliotece. Spotkania te wpisują się w bogatą panoramę zjazdów i dyskusji podejmowanych przez przedstawicieli bibliotek specjalistycznych.

## Literatura

Przepisy katalogowania. Aneksy. Pobrano z: <http://przepisy.bn.org.pl/aneksy> (28.02.2018).

Przepisy katalogowania. Deskryptory. Pobrano z: <http://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn#10-deskryptory-ujeciowe> (20.11.2017).

*Tekst wpłynął do redakcji 1 grudnia 2017 r.*



**Anna Matysek**

Zakład Zarządzania Informacją  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: [anna.matysek@us.edu.pl](mailto:anna.matysek@us.edu.pl)

**XXXVI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
przy Zarządzie Okręgu w Katowicach  
„Nowe rozwiązania w dziedzinie prawa autorskiego  
i ochrony danych osobowych –  
komentarze praktyczne dla bibliotekarzy”  
(Katowice, 7 września 2017 r.)**

7 września 2017 r. w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach odbyło się XXXVI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach. Forum zorganizowano pod hasłem „Nowe rozwiązania w dziedzinie prawa autorskiego i ochrony danych osobowych – komentarze praktyczne dla bibliotekarzy”. Organizatorami wydarzenia były Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz katowicka Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Tematyka seminarium objęła zagadnienia związane z prawem autorskim, a także ze zmianami w ochronie danych osobowych, oraz regulacje RODO, które mają wejść w życie 25 maja 2018 r. i dotyczyć wszystkich instytucji (w tym bibliotek) gromadzących i wykorzystujących dane osób fizycznych. Oficjalnego otwarcia dokonał Dariusz Pawelec, Dyrektor Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.

Pierwszy z prelegentów, Artur Ogurek z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego, wygłosił

referat *Nowelizacja prawa autorskiego a biblioteki*. W wystąpieniu skupił się na zmianach w prawie autorskim, które bezpośrednio dotyczą bibliotek. Szczegółowo omówił kwestie dotyczące dozwolonego użytku – w tym dozwolonego użytku bibliotek i dozwolonego użytku edukacyjnego i naukowego, wskazując na ograniczenie uprawnień bibliotek od 2020 r. Na przykładzie sporu między Technische Universität Darmstadt a Verlag Eugen Ulmer pokazał problem udostępniania cyfrowych zasobów bibliotek. Następnie przedstawił kwestię wprowadzenia wynagrodzenia za wypożyczenia biblioteczne, tzw. *public lending right*. Nakłada to na biblioteki obowiązek przekazywania danych z zakresu wypożyczeń do organizacji zbiorowego zarządzania. A. Ogurek przybliżył także regulacje dotyczące dzieł osieroconych oraz dzieł niedostępnych w obrocie handlowym.

Następny referat – *Wyzwania dla bibliotek w świetle Ustawy o Ochronie Danych Osobowych i Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r.* – wygłosił Ryszard Piesak, specjalista ds. Bezpieczeństwa Informacji na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Celem jego wystąpienia było wskazanie zmian i zagrożeń związanych z wejściem w życie nowego prawa dotyczącego ochrony danych osobowych. Na wstępie prelegent wskazał przyczyny konieczności ich zabezpieczenia i przybliżył aktualny stan prawny z tego zakresu, przypominając, że obecna *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych* obowiązuje do 25 maja 2018 r. Następnie wymienił najważniejsze zmiany wynikające z wprowadzenia rozporządzenia Rady Parlamentu Europejskiego o Ochronie Danych Osobowych z 2016 r. (RODO). Zaakcentował jednolitość przepisów we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, brak możliwości prowadzenia działań korygujących i nieuchronność kar w przypadku wykrycia naruszeń, podejście do ochrony danych osobowych jako ciągłego procesu na podstawie analizy ryzyk, wprowadzenie dotkliwych kar finansowych wymuszających stosowanie obowiązujących przepisów zgodnych z RODO. Podkreślił, że rozporządzenie wymusza konieczność wprowadzenia dużych zmian organizacyjnych, technologicznych i prawnych. Na przykładzie biblioteki wymienił procesy, w których mogą być przetwarzane dane osobowe.

Kolejny referat, autorstwa Andrzeja Koziary z Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dotyczył analizy ryzyka jako narzędzia planowania i wspomagania zarządzania bezpieczeństwem informacji. Po krótkim wprowadzeniu teoretycznym prelegent wskazał powody ochrony systemów informacyjnych oraz wymienił akty prawne i normy, z których wynika konieczność stosowania w Polsce analizy ryzyka.

Następnie przedstawił cele jej przeprowadzenia i korzyści płynące z podjęcia takich działań, omówił również wymagania względem oceny ryzyka, jej konteksty, a także proces zarządzania i sposoby postępowania z ryzykiem.

Na zakończenie spotkania głos zabrał Jacek Andrzejewski, przedstawiciel sponsora – firmy MAGRA. Zaprezentował on usługi dla użytkowników bibliotek obejmujące kopiowanie i drukowanie, w tym system Pcounter, zainstalowany w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej, oraz system PrintGo, oferujący możliwość bezpłatnego wydruku dokumentów w kilkudziesięciu miejscach w Polsce.

Forum było okazją do przedstawienia niezwykle ważnych zmian prawnych i organizacyjnych dotyczących bibliotek. Cieszyło się dużym zainteresowaniem przede wszystkim przedstawiciele różnego typu bibliotek. Na zakończenie A. Koziała zapowiedział zorganizowanie kolejnego spotkania, służącego wymianie pierwszych doświadczeń po wdrożeniu nowych zasad ochrony danych osobowych.

*Tekst wpłynął do redakcji 7 listopada 2017 r.*





## **Anna Gwadera**

Studentka I<sub>2</sub> roku filologii polskiej  
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: [anna.k.gwr@gmail.com](mailto:anna.k.gwr@gmail.com)

# **I Forum Dydaktyczne Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa (Katowice, 14 września 2017 r.)**

14 września 2017 r. w Katowicach odbyło się I Forum Dydaktyczne Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Jego głównym celem było spotkanie pracowników dydaktycznych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz studentów tego kierunku ze środowiskiem bibliotekarzy aktywnych zawodowo.

Pierwsza prelegentka, Aneta Drabek z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej (CINiBA) w Katowicach, zwróciła uwagę na potrzebę kształtowania tzw. kompetencji miękkich w zawodzie bibliotekarza. Dotyczą one przede wszystkim: innowacyjności i umiejętności adaptacji do sytuacji; identyfikacji problemu i samodzielnego rozwiązania go; pracy w zespole i komunikacji interpersonalnej, a także elastyczności. Kompetencje te są potrzebne w pracy w różnych typach bibliotek. Ponadto prelegentka podkreśliła konieczność rozwijania umiejętności pedagogicznych oraz psychologicznych (praca z czytelnikiem trudnym). Zaznaczyła, że ważnym aspektem studiów bibliologicznych jest przekazywanie wiedzy prawnej (prawo autorskie), zasad marketingu, a także kształcenie umiejętności korzystania z różnorodnych źródeł informacji. Stwierdziła, iż od młodego bibliotekarza oczekuje się znajomości programów graficznych, edytorów tekstowych oraz obsługi sprzętów elektronicznych (skanery, kserografy, urządzenia poligraficzne). Zaakcentowała również potrzebę umiejętności zdobywania fundu-



szy, w tym ze źródeł zewnętrznych, oraz przypomniała, jak ważna jest znajomość języków obcych wśród bibliotekarzy.

Kolejna prelegentka, Ewa Nowak z Biblioteki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, przedstawiając specyfikę tej instytucji (poszukiwanie najświeższych publikacji z dziedzin medycznych), podzieliła swe wystąpienie zgodnie z głównymi obszarami jej działalności: obsługa czytelnika, szkolenia, bibliografia, gromadzenie zbiorów, udostępnianie zbiorów oraz digitalizacja. Zwróciła uwagę na niewystarczające kompetencje młodych pracowników w zakresie tworzenia stron internetowych, poradników czy ulotek, a także dostępu do zbiorów (Open Access, Open Data, Open Source). Podkreśliła konieczność kształcenia młodych bibliotekarzy w aspektach prawnych (publikowanie na licencjach, publikacje elektroniczne, ustawa o księgowości, ochrona danych osobowych, prawo autorskie, komunikacja z czytelnikiem w przestrzeni medialnej) i psychologicznych (praca z czytelnikiem, zwłaszcza z tzw. czytelnikiem trudnym, nauczanie dorosłych). Prelegentka wyraziła opinię, iż ważnym elementem pracy bibliotekarza jest prowadzenie badań potrzeb czytelników i umiejętność opracowania tych badań (konstruowanie narzędzi badawczych oraz opracowanie statystyczne). Ponadto uznała za niezbędne prowadzenie szkoleń z zakresu nowoczesnych metod nauczania (e-learning, blended learning, flipped learning). Zaakcentowała potrzebę znajomości specjalistycznych baz danych, menedżerów bibliografii, repozytoriów oraz procesu digitalizacji. Podobnie jak A. Drabek, przedstawiła oczekiwania związane z umiejętnością zarządzania biblioteką, w tym przede wszystkim z pozyskiwaniem środków finansowych ze źródeł zewnętrznych oraz zarządzaniem zasobami ludzkimi (HR).

Karina Sołtyśik (Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Oddział Zamiejscowy w Chorzowie) w swym wystąpieniu położyła nacisk przede wszystkim na konieczność uwzględnienia w programie studiów zajęć praktycznych, zwłaszcza z zakresu technologii informacyjnych (IT) oraz technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT). Podobnie jak poprzedniczki zaznaczyła, że kluczowa w pracy bibliotekarza jest umiejętność komunikacji w obszarze pracy z czytelnikiem (tzw. czytelnikiem trudnym, czytelnikiem w różnym wieku). Poruszyła też kwestię wprowadzenia zajęć obejmujących nowoczesne metody nauczania, a także umiejętności zarządzania biblioteką i marketingu. Prelegentka stwierdziła, że konieczna jest znajomość architektury informacji. Zaproponowała zmianę kolejności przedmiotów realizowanych w obrębie studiów oraz zasugerowała modyfikację ich wartościowania.

Wystąpienie Joanny Wróbel, nauczyciela-bibliotekarza I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Mikołowie, a także wykła-

dowcy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Katowicach, dotyczyło warsztatu pracy bibliotekarza: organizacji, samokształcenia, podnoszenia kwalifikacji, również w zakresie nowoczesnych technologii, oraz umiejętności podejmowania decyzji. Za bardzo ważny element kompetencji referentka uznała wielozadaniowość pracownika biblioteki, w tym w warunkach niesprzyjających koncentracji. Zaakcentowała konieczność podnoszenia kompetencji informatycznych przyszłych bibliotekarzy, szczególnie w zakresie pracy w chmurze (Dropbox, Google Drive), wykorzystania programów do tworzenia prezentacji multimedialnych (Prezi, Canva, Open Office), znajomości edytorów tekstu, arkuszy kalkulacyjnych, aplikacji do tworzenia ankiet (arkusze Google). Oczekowaną umiejętnością jest ponadto tworzenie estetycznych grafik na potrzeby biblioteki, znajomość języka HTML (prowadzenie profili w mediach społecznościowych, tworzenie blogów) oraz aplikacji do projektowania materiałów dydaktycznych. W opinii pracownika biblioteki szkolnej bardzo ważna jest znajomość prawa oświatowego, autorskiego i bibliotecznego, a także umiejętność mediacji i pozyskiwania funduszy.

Ostatnia prelegentka, Iwona Müller, doradca metodyczny do spraw bibliotek szkolnych Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Katowicach, zaprezentowała wyniki ankiety przeprowadzonej wśród bibliotekarzy szkolnych województwa śląskiego. Zwróciła uwagę na konieczność kształcenia związanego z IT i ICT, w tym umiejętności obsługi najnowszych programów bibliotecznych. Podobnie jak poprzedniczki zaakcentowała potrzebę znajomości prawa bibliotecznego, języków obcych, umiejętności pedagogicznych oraz zdobywania funduszy ze źródeł zewnętrznych. Argumentowała, że niezwykle ważną kompetencją bibliotekarza jest znajomość literatury pięknej, zwłaszcza literatury dla dzieci i młodzieży, a także wysoki poziom wiedzy ogólnej.

Na zakończenie Forum zorganizowany został panel dyskusyjny. Jego uczestnicy podkreślili, jak ważna jest wiedza literacka bibliotekarzy oraz konieczność wartościowania literatury. Zaproponowano także tworzenie kursów, zwłaszcza z zakresu nowoczesnych technologii i programów informatycznych dla bibliotekarzy, którzy ukończyli już studia. Wymiana doświadczeń i jasne określenie wzajemnych oczekiwań powinny wpłynąć na poprawienie jakości kształcenia oraz dostosowanie treści studiów do wymogów rynku pracy.

*Tekst wpłynął do redakcji 30 listopada 2017 r.*





## **Lidia Derfert-Wolf**

Biblioteka Główna

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

Stowarzyszenie EBIB

e-mail: [lidka@utp.edu.pl](mailto:lidka@utp.edu.pl)

## **Konferencja naukowa „Ewolucja nowych przestrzeni bibliotecznych. Od założeń do praktyki” (Olsztyn, 14–15 września 2017 r.)\***

Biblioteka Uniwersytecka w Olsztynie działa od 2007 r. w nowym, funkcjonalnym budynku. Z okazji 10-lecia jego otwarcia zorganizowano konferencję naukową „Ewolucja nowych przestrzeni bibliotecznych. Od założeń do praktyki”, która odbyła się w tej właśnie bibliotece w dniach 14–15 września 2017 r. Celem konferencji była analiza wykorzystania szeroko pojętej przestrzeni bibliotecznej, rozumianej przez organizatorów jako przestrzeń architektoniczna, ale również społeczna, wirtualna, kulturalna, dydaktyczna i naukowa. Zagadnienia zmieniającego się kształtu przestrzeni bibliotecznych, w ścisłym związku z ewoluującymi funkcjami bibliotek i formami ich działalności, przedstawiono na konferencji w trzech blokach tematycznych: zmiany w przestrzeni architektonicznej bibliotek, przestrzeń naukowa i wirtualna oraz przestrzeń społeczna.

Otwarcia konferencji dokonali Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie (BUWM) – dr Scholastyka Baran oraz Prorektor ds. Nauki UWM – prof. dr hab. Jerzy Jaroszewski. Uczestnicy konferencji wysłuchali łącznie 25 referatów w trzech sesjach tematycznych (w tym dwóch równoległych) oraz 6 wystąpień sponsorów, którzy nawiązywali do tematyki konferencji, szczególnie przestrzeni wirtualnej, w której użyt-

---

\* Przedruk sprawozdania z „Biuletynu EBIB” 2017 nr 175 (<http://open.ebibpl/ojs/index.php/ebib/article/view/570/716>).

kownicy bibliotek korzystają z promowanych przez nich narzędzi i zasobów elektronicznych. Analizując architekturę budynków bibliotecznych i ich przestrzenie, wielu prelegentów odwoływało się do dziesięciu cech i kryteriów określonych przez bibliotekarza Andrew McDonalda i do dziesięciu zasad budownictwa bibliotecznego sformułowanych przez architekta Harry'ego Faulknera-Browna.

Wykład inauguracyjny zatytułowany *Od świątyni po targowisko: o różnorodności (w) przestrzeni biblioteki* wygłosił Bartłomiej Homiński z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, skupiając się na różnorodności form architektonicznych, wykorzystaniu przestrzeni, integracji usług i identyfikacji wizualnej oraz szukaniu równowagi pomiędzy świątynią nauki (sacrum) a targowiskiem różnorodnych usług (profanum). Podkreślił kluczowe znaczenie wyobrażenia nastroju miejsca, jakim jest biblioteka, już na etapie projektowania, cytując architekta prof. Marka Budzyńskiego, który stwierdził, że „[...] nastrój miejsca, w którym ludzie się spotykają w sposób bezpośredni, twarzą w twarz, oraz to, co to miejsce sobą wyraża, jest istotą biblioteki” (Homiński, 2017).

Pierwszą sesję merytoryczną – *Zmiany w przestrzeni architektonicznej bibliotek i ich wpływ na jej funkcjonowanie* – moderowała Ewa Kobierska-Maciuszko z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, a rozpoczęła ją Scholastyka Baran, prezentując historię powstawania „jubilat”, budynku Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie – jego stan obecny, w tym dane techniczne, nowe miejsca i udogodnienia, przestrzeń społeczną, ale również nowe usługi w tzw. przestrzeni wirtualnej. Prelegentka określiła BUWM jako przestrzeń komunikacji, integracji, nauki, wymiany wiedzy oraz spotkań towarzyskich. Zwróciła też uwagę na tendencje zmian w przestrzeniach bibliotecznych (na podstawie raportu Association of Research Libraries, ARL, z 2014 r.) czyli tzw. przestrzeniach *next-gen*, w których dominują pomieszczenia do wspólnej nauki, laboratoria, *makerspaces* (twórcze, praktyczne działania), laboratoria wizualizacji, laboratoria gier i laboratoria filmowe.

Ewa Adaszyńska z Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego przedstawiła przegląd koncepcji budownictwa bibliotecznego, poczynając od kanonów w ujęciu historycznym, aż do najnowszych tendencji. Zaprezentowała wiele przykładów ciekawych bibliotecznych rozwiązań architektonicznych, powołując się na największe nazwiska w tej dziedzinie, podkreślając przy tej okazji znaczenie biblioteki dla sukcesu miasta. Wskazała też na nastrój panujący w bibliotece oraz procesy zachodzące w świecie globalnym jako istotne czynniki wpływające na projektowanie przestrzeni bibliotecznych. Małgorzata Szubrycht zaprezentowała

w swoim wystąpieniu trzykondygnacyjny budynek Biblioteki Głównej Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, omawiając zagospodarowanie przestrzeni i dane techniczne.

Z kolei Kazimierz Adamczyk z Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy przedstawił swoją bibliotekę, funkcjonującą w nowej siedzibie od 2013 r. – projektowanie budynku przy współdziałaniu bibliotekarzy, wyposażanie nowego obiektu i jego funkcjonowanie w pierwszych latach. Witold Kozakiewicz z Centrum Informacyjno-Bibliotecznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi omówił przemiany infrastrukturalne, funkcjonalne i mentalne w swojej bibliotece, odnosząc je do działań rewitalizacyjnych w Łodzi. W interesujący sposób przedstawił na tym przykładzie ideę przechodzenia od biblioteki jako miejsca na zbiory do biblioteki jako miejsca kontaktów międzyludzkich, tworzenia wiedzy i realizacji wielu procesów. Zwrócił również uwagę na możliwości szerszego włączenia się w istotne inicjatywy na uczelni, m.in. dzięki utworzeniu Strefy Wiedzy i Innowacji. Monika Curyło z Biblioteki Wydziału Filologicznego UJ również zaprezentowała swoją placówkę w nowej przestrzeni, omawiając organizację jej działania oraz wyniki badania satysfakcji użytkowników przeprowadzone po roku jej funkcjonowania. Uzyskane opinie pozwoliły na wprowadzenie dalszych udogodnień, innowacji i praktycznych rozwiązań.

Agnieszka Bobruk z Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej we Wrocławiu oraz Danuta Gurdak z Biblioteki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przedstawiły na przykładach zasady projektowania i architektury zrównoważonej w bibliotekach akademickich z wolnym dostępem do zbiorów. Wychodząc od koncepcji zrównoważonej architektury, zrównoważonego kampusu oraz tzw. zasady 6 L (*longevity, loosefit, low energy, location sensitive, likeability, loveability*), w której kładzie się nacisk na: trwałość, elastyczność, energooszczędność, uwzględnienie lokalizacji, pozytywne wrażenia estetyczne stałych użytkowników i osób z zewnątrz, autorki zdefiniowały bibliotekę zrównoważoną. Jest to placówka zlokalizowana w centrum miasta, w dobrej relacji do pozostałych obiektów uczelni i czerpiąca z innych, otaczających ją obszarów aktywności, powstała z poszanowaniem dla środowiska przyrodniczego. Przestrzeń biblioteki zrównoważonej powinna gwarantować prawidłowe jej działanie, komfortowe środowisko pracy, nauki i czasu wolnego, dobrze wpływające na nastrój i kreatywność oraz dostosowane do potrzeb i oczekiwań różnych kategorii użytkowników. Zbiory w wolnym dostępie powinny być zorganizowane według przyjaznej klasyfikacji, a przestrzenie zasobów połączone z czytelniami w strefach wolnego dostępu oraz miejscami do

pracy indywidualnej i grupowej, z możliwością rearanżacji. Prelegentki skonfrontowały swoje biblioteki z tymi ideami.

Po przerwie obiadowej i spacerze po urokliwych – innych niż biblioteczne – przestrzeniach miasteczka uniwersyteckiego Kortowo, kontynuowano obrady w dwóch równoległych sesjach. Jedną z nich moderowała Ewa Adaszyńska, a zainaugurowała Renata Samotyj z Naukowo-Technicznej Biblioteki Narodowego Uniwersytetu „Politechnika Lwowska”, która w imieniu własnym oraz Iwanny Woronkowej z Katedry Wzornictwa Architektonicznego tej samej uczelni, przybliżyła problemy bibliotek ukraińskich, a w szczególności projektowanie przestrzeni bibliotecznej. Na wybranych przykładach zaprezentowała czynniki warunkujące jakość funkcjonowania biblioteki, a w tym planowanie przestrzeni bibliotecznej: społeczno-polityczne, finansowo-gospodarcze i społeczne. Z kolei Gabriela Skoracka z Biblioteki Europejskiego Centrum Solidarności zaprezentowała swoją placówkę, przedstawiając na wstępie – w kontekście historycznym – budynek Europejskiego Centrum Solidarności, a następnie imponującą bibliotekę z przestrzenią edukacji, strefą spotkań i relaksu, strefą spotkań po godzinach i przestrzenią ekspozycji. Grażyna Jaśkowiak z Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego przedstawiła nowy budynek swojej biblioteki, równolatki BUWM. W prezentacji pokazała wyposażenie wnętrza i omówiła dziesięcioletnie doświadczenia z perspektywy ich wykorzystania. Bogumiła Konieczny-Rozenfeld z Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie opowiedziała natomiast o „modernizacji swojej biblioteki, która miała miejsce 4 lata temu, przytaczając wiele nowych funkcjonalności, ale również problemów powstałych już na etapie projektowania i później – wykonania”.

Równoległą sesję – poświęconą również fizycznej przestrzeni bibliotecznej, moderowała Małgorzata Świrad z Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Pierwsza wystąpiła Ewa Szczepankiewicz z Centrum Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, która podjęła zagadnienie kształtowania wnętrza i przestrzeni architektonicznych bibliotek w kontekście ich dostępności dla osób dotkniętych dysfunkcjami. Poruszyła przy tym istotne aspekty – rolę technologii (np. dostęp do zbiorów zdigitalizowanych) oraz rolę zarówno architekta, jak i właściciela oraz zarządcy nieruchomości. Elżbieta Czyżewska i Katarzyna Regulska z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu omówiły zmiany przestrzeni w swojej bibliotece, poczynając od 1990 r., kiedy oddano do użytku nowy budynek, aż po ostatnie lata, kiedy podjęto wiele modernizacji, zainspirowanych m.in. pobytami au-

torek w bibliotekach zagranicznych w ramach programu Erasmus. Ciekawie przedstawiły możliwość zastosowania marketingu sensorycznego przy zagospodarowywaniu przestrzeni bibliotecznej, np. wykorzystania zmysłu zapachu czy dotyku. Tematykę modernizacji budynku bibliotecznego podjęły też Małgorzata Florianowicz i Agnieszka Milewska z Biblioteki Głównej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, podkreślając znaczenie uwzględniania indywidualnych potrzeb użytkownika, prosząc go wręcz o opinie przy projektowaniu wnętrza. Autorki wystąpienia omówiły również badania satysfakcji użytkowników biblioteki, uwzględniające ocenę nowych przestrzeni. Lidia Mikołajuk z Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego zaprezentowała nietypowe rozwiązanie – funkcjonowanie biblioteki w dwóch połączonych ze sobą gmachach, jednym z 1960 r. (obecnie zmodernizowanym) i drugim, nowoczesnym z 2006 r., w którym dominują przestrzenie do udostępniania zbiorów oraz organizowania wystaw, konferencji, szkoleń itp.

Obrady merytoryczne pierwszego dnia zakończył spacer po mieście ze zwiedzaniem „Muzeum Nowoczesności” w zrewitalizowanym Tartaku Raphaelsohnów, w którym zobrazowano rozwój cywilizacyjny Olsztyna i regionu. Zwieńczeniem dnia była uroczysta kolacja w Browarze Warmia, podczas której wysłuchaliśmy bardzo fachowego i przepełnionego pasją wystąpienia piwowara na temat procesu warzenia piwa.

Drugiego dnia obrady rozpoczęły się w ramach kolejnej sesji merytorycznej zatytułowanej *Przestrzeń naukowa i wirtualna* – moderowanej przez Bogumiłę Konieczny-Rozenfeld. Jako pierwszy wystąpił Andrzej Koziara z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej (CINiBA) w Katowicach, który podzielił się refleksjami na temat zmian w usługach bibliotecznych, będących następstwem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego z 2016 r. w sprawie ochrony danych osobowych (RODO). Prezentację zadedykował zarządzającym bibliotekami, bibliotekarzom projektującym i wdrażającym usługi informacyjne, bibliotekarzom mającym bezpośredni kontakt z czytelnikami oraz nadzorującym pracę bibliotek naukowych. Przedstawił w niej praktyczne rozwiązania na etapie wdrażania RODO w CINiBA, a w tym zidentyfikowane i potencjalne czynności przetwarzania danych osobowych w bibliotekach. Katarzyna Pełka-Smętek z Biblioteki Politechniki Lubelskiej (BPL), w imieniu własnym i Ewy Matczuk zaprezentowała przestrzeń wirtualną BPL (witryna biblioteczna, zasoby elektroniczne, zdalne usługi informacyjne itp.) oraz wyniki badań użytkowników na temat jej postrzegania.

Justyna Jerzyk-Wojtecka z Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego przedstawiła – na podstawie artykułów notowanych w *Library, Infor-*



*mation Science and Technology Abstracts* – mało znane zagadnienie wykorzystania w przestrzeni bibliotecznej technologii rzeczywistości rozszerzonej (ang. *augmented reality*), łączącej świat realny z cyfrowym i różniącej się od rzeczywistości wirtualnej tym, że nie buduje wirtualnego świata, a jedynie rozszerza realny o elementy wirtualne, wygenerowane za pomocą grafiki komputerowej. Rzeczywistość rozszerzoną można zastosować w organizacji zbiorów i procesie wyszukiwania, do rozwoju mobilnego dostępu do zasobów czy w metodach nauczania. Małgorzata Świrad z Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Jadwiga Wojtczak z Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej dokonały porównania swoich placówek, biorąc pod uwagę budynki, struktury organizacyjne i realizowane zadania oraz sporządziły listę różnic (np. rodzaj zbiorów, złożoność systemu biblioteczno-informacyjnego, struktura organizacyjna) i podobieństw (np. regionalny charakter, jednostki pozabiblioteczne w strukturze, godziny otwarcia, dostosowanie do potrzeb niepełnosprawnych). Katarzyna Maćkiewicz z Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie dokonała analizy przestrzeni naukowej na przykładzie swojej biblioteki, wymieniając elementy związane z obsługą nauki w przestrzeni architektonicznej (czytelnie dziedzinowe, informacja naukowa, wypożyczalnia międzybiblioteczna, pokoje pracy indywidualnej, sale dydaktyczne, antresola, ogród zimowy) oraz wirtualnej (zbiory elektroniczne, szkolenia i warsztaty, kanały komunikacyjne, strona WWW, dokumentowanie dorobku naukowego pracowników uczelni).

Ostatnią sesję – *Przestrzeń społeczna bibliotek* – poprowadziła Marzena Świgoń z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, a zainaugurował Roman Wojciechowski z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sopocie, który w bardzo interesującej formie – filmu, którego narrator wcielił się w rolę odwiedzającego bibliotekę i odkrywającego różne jej oferty i zakątki – zaprezentował funkcjonowanie i przestrzenie architektoniczne Sopoteki, której inspiracją była sopocka plaża z zielonym pasem wzgórz oraz koszami plażowymi. Prelegent zwrócił też uwagę na ogromny wzrost wykorzystania biblioteki w jej nowej siedzibie (około 6 tys. nowych zarejestrowanych użytkowników!). Helena Olszewska z Biblioteki UAM w Poznaniu zaprezentowała na nowo zaaranżowane przestrzenie w swojej bibliotece i projekty, w kontekście wypełniania roli kulturotwórczej oraz misji społecznej, czyli budowania miejsc spotkań ludzi (w świecie realnym) i nawiązywania relacji między nimi, przy czym miejsca te mają służyć społeczności lokalnej, niezależnie od ról pełnionych przez ich członków. Podzieliła

się refleksjami z funkcjonowania m.in. Czytelni Komiksów oraz realizacji projektu *W bibliotece wszystko gra*.

Agnieszka Kościelniak-Osiak z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) omówiła działania Oddziału Promocji, Wystaw i Współpracy BUW w odniesieniu do przestrzeni BUW. Celami tych działań jest dbałość o wizerunek biblioteki i jakość usług, promocja zbiorów oraz współpraca z instytucjami zewnętrznymi. Podając przykłady aktywności w tym zakresie, dowiodła, że przywoływana często na tej konferencji relacja sacrum i profanum w budynkach bibliotek ma ścisły związek w tak atrakcyjnych gmachach jak BUW, poprzez wydarzenia uczelniane czy wynajem pomieszczeń. Obrady zakończyło wystąpienie Katarzyny Bikowskiej z BUWM, która zaprezentowała przestrzeń społeczną w swojej bibliotece, nazywając ją „biblioteczną strefą komfortu” i powołując się na koncepcję biblioteki jako tzw. trzeciego miejsca. Przytoczyła formy aktywności kulturalno-edukacyjnej BUWM, w tym ciekawe projekty: *Biblioteka Kulturalna*, *Biblioteka Podróżnika* czy *rozGrywki w Bibliotece*. Prelegentka porównała również badania użytkowników w zakresie wykorzystania przestrzeni społecznej, prowadzone w latach 2010–2011 oraz 2016–2017. Wyniki pokazały, że obecnie przestrzeń ta odgrywa największe znaczenie jako miejsce nauki (cichiej i indywidualnej oraz zespołowej), spotkań towarzyskich, kontaktu z kulturą, budowania więzi społecznych oraz jako strefa komfortu, a w przyszłości powinna być częścią centrum informacji naukowej.

Należy przyznać, że – mimo pojawiających się na wielu konferencjach referatów dotyczących budownictwa bibliotecznego – organizatorzy przywołanej konferencji poświęcili dwa dni obrad wyłącznie temu tematowi, nadając mu nowoczesny wymiar i traktując przestrzenie biblioteczne szeroko, czyli nie tylko jako pomieszczenia fizyczne, ale również świat wirtualny. I nie tylko przestrzeń do nauki i studiowania, ale również miejsca spotkań czy organizowania imprez bibliotecznych. Przedstawione referaty i dyskusje towarzyszące obradom potwierdziły słuszność współistnienia „świątyni nauki” i targowiska różnorodnych usług niebibliotecznych. Być może nie wszyscy się z tym zgodzą, ale wyżej podpisana głosuje za wizją wyrażoną w dyskusji przez Ewę Kobiarską-Maciuszko, aby nie bronić sacrum, otwierać się, a nawet serwować kawę i... zrobić konkurencję dla Starbucksa.

Organizatorom należą się słowa uznania za dbałość o wszystkie szczegóły, bardzo dobrą atmosferę i przyjęcie we wzorcowej bibliotece, zlokalizowanej w przepięknym, unikatowym miasteczku akademickim.

## Literatura

Homiński, B. (2017). Od świątyni po targowisko: o różnorodności (w) przestrzeni biblioteki. W: *Ewolucja nowych przestrzeni bibliotecznych. Od założeń do praktyki*. Pobrane z: <http://przestrzen.bibliotek.pl/wp-content/uploads/2016/05/HominskiB-OdSwiatyniPoTargowisko.pdf> (18.10.2017).

*Tekst wpłynął do redakcji 9 listopada 2017 r.*



## **Renata Frączek**

Zakład Zarządzania Informacją  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: Renata.fraczek@polsl.pl

# **XIV Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej „Innowacje – badania naukowe – technologie w europejskiej przestrzeni informacyjnej” (Zakopane, 20–22 września 2017 r.)**

W dniach 20–22 września 2017 r. w Zakopanem odbyło się XIV Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej. Konferencję zorganizowało Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej (PTIN). Do grona współorganizatorów zaproszono Zakład Zarządzania Informacją Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Zakład Zarządzania Informacją Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W organizacji wydarzenia uczestniczyło także International Society for Knowledge Organization (ISKO) – Międzynarodowe Towarzystwo Organizacji Wiedzy. Spotkanie zostało zorganizowane w salach konferencyjnych hotelu Starmary w Zakopanem.

W ramach trzydniowego programu zaplanowano cztery sesje tematyczne, poprzedzone sesją plenarną oraz sesją jubileuszową z okazji 25-lecia PTIN. Konferencję otwierała sesja jubileuszowa poświęcona działalności Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej. W jej ramach wygłoszono 5 referatów. W pierwszym z nich Prezes Zarządu PTIN, Diana Pietruch-Reizes, omówiła główne kierunki działalności Towarzystwa oraz plany na przyszłość. Kolejne 2 wystąpienia dotyczyły osobowości PTIN: Sabina Cisek przedstawiła sylwetkę profesor Wandy Pindlowej – wieloletniego aktywnego członka PTIN, a Wiesław Babik

przybliżył dokonania profesora Eugeniusza Ścibora. Poprzednie Fora – ich organizację, hasła przewodnie, a także związane z nimi wspomnienia – zaprezentowała w swym wystąpieniu Wiceprezes PTIN, Renata Frączek. Na zakończenie tej sesji W. Babik jako krajowy koordynator ISKO scharakteryzował Międzynarodowe Towarzystwo Organizacji Wiedzy w Polsce (ISKO PL), formy jego działania oraz współpracę z Polskim Towarzystwem Informacji Naukowej.

Popołudniową sesję plenarną prowadził W. Babik. Zaprezentowano w niej 4 referaty. Barbara Sosińska-Kalata omówiła zagadnienia recepcji europejskiej koncepcji nauki o dokumentacji i informacji w Polsce na przykładzie dzieł Paula Otleta i Suzanne Briet. Jadwiga Woźniak-Kaspepek podzieliła się uwagami na temat otwartej nauki w kontekście bibliografii. Zagadnienia bezpieczeństwa informacji były tematem referatu wygłoszonego przez W. Babika. Natomiast wystąpienie D. Pietruch-Reizes było poświęcone europejskiej przestrzeni badawczej w kontekście przepływu i transferu wiedzy naukowej.

W drugim dniu konferencji zaplanowano dwie sesje tematyczne. Pierwsza z nich, wzorem poprzednich spotkań, dotyczyła dydaktyki w obszarze informacji; w ramach tej sesji zaprezentowano 8 referatów. Przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Małgorzata Janiak, S. Cisek, D. Pietruch-Reizes), Uniwersytetu Łódzkiego (Mariola Antczak, Grzegorz Czapnik), Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (Hanna Batorowska, Stanisław Skórka), Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (Anita Has-Tokarz, Renata Malesa), a także Uniwersytetu Śląskiego (Karol Makles, R. Frączek) przedstawili nowe kierunki kształcenia podejmowane w ośrodkach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz współczesne wyzwania zawodowe zgodne z oczekiwaniami pracodawców.

Kolejna sesja drugiego dnia konferencji, której hasłem przewodnim był dostęp do informacji, obejmowała 7 wystąpień. Dotyczyły one wybranych problemów związanych z głównym tematem sesji, zarówno w zakresie organizacji informacji, jak i jej udostępniania szerokiemu gronu odbiorców. Barbara Kamińska-Czubała omówiła możliwości wykorzystania semantycznej teorii informacji w praktyce. S. Skórka scharakteryzował pojęcie contentu obejmującego dokumenty, usługi, schematy, metadane udostępniane na stronach WWW. Problematyka europejskiej polityki dostępu do informacji i archiwów była tematem wystąpienia Justyny Adamus-Kowalskiej. Anna Matysek skoncentrowała się na tematyce otwartych czasopism w naukach humanistycznych. Szczegółową analizą objęła bibliologię i informatologię. Dostęp do czasopism elektronicznych na polskim rynku prasowym rozpatrywała

Agnieszka Łakomy, natomiast Alicja Paruzel omówiła dostęp do dysertacji naukowych na przykładzie europejskiego portalu DART-Europe. Z kolei Jolanta Hys przybliżyła aktualne prace nad nową edycją tablic skróconych Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej.

W ostatnim dniu spotkania, podobnie jak w dniu poprzednim, zaplanowano dwie sesje. Pierwsza, na której wygłoszono 3 referaty, dotyczyła innowacji w bibliotekach. Beata Chrapczyńska naświetliła badania użytkowników w kontekście stosowanych technologii. Analizując wyniki przeprowadzonej ankiety, podjęła próbę odpowiedzi na pytanie, czy wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań wpływa na ocenę biblioteki i bibliotekarzy na uczelni. Anna Dodot omówiła ewaluację procesu szkoleniowego jako narzędzia podnoszenia efektywności biblioteki akademickiej. Jolanta Szulc skupiła się na analizie wybranych przypadków w kontekście modeli inteligencji rozproszonej w projektowaniu i rozwijaniu działalności bibliotek.

Druga sesja trzeciego dnia, zarazem zamykająca część merytoryczną konferencji, była poświęcona działalności instytutów badawczych. W jej ramach wygłoszono 5 referatów. Agnieszka Młodzka-Stybel omówiła dostrzeżone w trakcie badań postawy użytkowników wobec zastosowań technologii informacyjnych. Witold Sygocki przedstawił wyniki badań własnych dotyczących obecności publikacji z zakresu BHP w Google Scholar oraz w innych bazach na platformach i w serwisach komunikacji naukowej (w tym Web of Science Core Collection oraz Scopus). W. Sygocki wygłosił również kolejny referat – Magdaleny Zdunek, która nie mogła wziąć udziału w Forum – zawierający analizę wyników wyszukiwania na temat wypadków przy pracy w wybranych bazach artykułów z czasopism. Joanna Szewczykiewicz podjęła temat innowacji wprowadzonych w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie Starym w zakresie organizacji gromadzenia danych badawczych i zarządzania nimi. Referat Sebastiana Kotuły dotyczył ergonomii pracy, a w szczególności zjawiska utraty czasu w następstwie wykonywania zbędnych kliknięć myszką w procesie wyszukiwania informacji.

Każda sesja kończyła się dyskusją, niejednokrotnie kontynuowaną w ramach spotkań towarzyskich w przerwach lub po zakończeniu obrad. Przebieg XIV Forum podsumowali W. Babik i D. Pietruch-Reizes. Części merytorycznej towarzyszyło – jak zawsze – spotkanie kulturalne, które w tym roku uświetniła kolacja z okazji jubileuszu Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej.





## **Artur Oźlański**

Student I<sub>2</sub> roku filologii polskiej  
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: artozl95@gmail.com

## **Paweł Wita**

Student I<sub>2</sub> roku filologii polskiej  
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: rotmistrz.wita@gmail.com

# **Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Marginalia, komentarze i przypisy w książce dawnej i współczesnej” (Katowice, 17–18 października 2017 r.)**

W dniach 17–18 października 2017 r. w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się kolejna konferencja naukowa poświęcona problematyce ramy literacko-wydawniczej. Poprzednie konferencje organizowane przez Zakład Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki dotyczyły tematyki przedmów, dedykacji oraz tekstów zalecających w wydaniach dawnych i współczesnych, natomiast tematem tegorocznych obrad były marginalia, komentarze i przypisy. Poruszone zostały kwestie związane z adnotacjami w rękopisach, starodrukach i późniejszych publikacjach, ze szczególnym uwzględnieniem ich charakteru, funkcji oraz wpływu na odczytanie tekstu.

Konferencję otworzył dyrektor Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego, Krzysztof Uniłowski. Pierwszy panel dyskusyjny dotyczył marginaliów, a rozpoczął go Rafał Wójcik (Biblioteka Uniwersytecka, Uniwersytet im. Ada-



ma Mickiewicza w Poznaniu). Prelegent dokonał analizy wybranych przykładów kalendarzy wielorocznych z XV i XVI w., znajdujących się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Przedstawił również funkcjonalną klasyfikację marginaliów o polskiej proveniencji. Następnie wystąpił Mariusz Leńczuk (Instytut Języka Polskiego, Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie), który zwrócił uwagę na marginalia szczególnie nacechowane emocjami w rękopiśmiennych utworach z XV w. Pod nieobecność Clarindy Calmy (Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie) wygłosił on również jej referat *Zapiski studenckie Kopernika w „Super feudis” Jacobusa Alvarottisa*. Jako następny wystąpił Michał Choptiany (Uniwersytet Warszawski), który zanalizował zagadnienie marginaliów w egzemplarzu bazylejskiej edycji dzieła Józefa Flawiusza z 1548 r. ze zbiorów Biblioteki Elbląskiej im. Cypriana Norwida. Liczne zapisy marginalne różnych autorów miały charakter filologiczny czy metahistoryczny i świadczą o wytężonej pracy żuławskich pastorów na tekście historyka. Przedmiotem zainteresowania Janusza Gruchały (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) były drukowane objaśnienia w *Psalterzu* Jakuba Lubelczyka, jakie znajdowały się przy kolejnych wersach parafrazy psalmów. Ich analiza pozwoliła stwierdzić, że zostały przejęte z łacińskiego wzorca, przy czym polski autor konsekwentnie pomijał objaśnienia filologiczne. Wypowiedź Anny Kochan (Uniwersytet Wrocławski) dotyczyła roli marginaliów w *Postępku prawa czartowskiego*. W większości przypadków miały one charakter porządkujący tematycznie zagadnienia lub – w partiach tekstu, w których występowały dialogi – przyjmowały formę pierwotnych didaskaliów, mających ułatwić odbiór utworu. Aleksandra Oszczęda (Uniwersytet Wrocławski) na podstawie analizy unikatowego fragmentu druku ze zbiorów Ossolineum, zawierającego wierszowany list dedykacyjny *Na Herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią...*, i odczytania rękopiśmiennych marginaliów, prawdopodobnie zapisanych ręką samego Paprockiego na towarzyszącym mu w klocku egzemplarzu dzieła Lorichiusa, wysunęła hipotezę o tożsamości *O początkach, wywodach, dzielnościach i sprawach [...] sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego* z zaginionym utworem Paprockiego, znanym jako *Zwierciadło kroniki litewskiej*. W zagadnienia marginaliów w literaturze XVII w. wprowadził słuchaczy Darius Antanavičius (Lietuvos Istorijos Institutas), przedstawiając różnice pomiędzy dwoma wydaniem dzieła Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła *Hierosolimitana peregrinatio*. Badacz, wyróżniając trzy kategorie błędów zaznaczonych w pierwszym wydaniu, uznał, że pełniejszy był łaciński

tekst w reedycji z 1614 r. Piotr Borek (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) w swoim wystąpieniu na temat *Placzu grobowego na sławnej pamięci... Stanisława Żółkiewskiego* omówił marginalia w dwóch rękopiśmiennych przekazach utworu drukowanego, dziś uznawanego za zaginiony. Badając sądowe księgi Rzeczypospolitej XVII–XVIII w., Monika i Tomasz Ciesielscy (Uniwersytet Opolski) zwrócili uwagę na znajdujące się tam marginalia. Autorzy wyróżnili: zapiski dopuszczalne (rewizje i kwerendy ksiąg, przekreślenia stron niezapisanych) oraz zapiski niedozwolone (dowcipne wierszyki czy krótkie próby twórczości literackiej). Anna Nowicka-Struska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) wygłosiła referat *Kultura rękopisu i ekspresja artystyczna autorek rękopiśmiennych zabytków karmelitańskich (XVII–XVIII wiek)*. Badaczka skupiła się na działalności artystycznej związanej z ozdabianiem książek, a także na stylu pisania karmelitanek.

Marta Szymor-Rólczak (Uniwersytet Łódzki) zaprezentowała współczesną powieść *Świat według T.S. Spiveta* Reifa Larsena. Jej elementarnym składnikiem, niezbędnym do odczytania całości, są teksty na marginesach, stanowiące znaczną część utworu. Referentka zwróciła uwagę na wykorzystanie w powieści różnych elementów typograficznych i graficznych, mających na celu stworzenie iluzji zeszytu, w którym zapisów dokonuje główny bohater.

Kolejny panel otworzyła Maria Wichowa (Uniwersytet Łódzki), w swoim wystąpieniu dokonując analizy komentarzy o charakterze naukowym. Badaczka zwróciła uwagę na dydaktyczny charakter komentarzy oraz na ich różnicowanie – mogły przybierać kształt krótkiego objaśnienia, interpretacji, jak również wykładu monograficznego. Jacek Głazewski (Uniwersytet Warszawski) wygłosił referat *Poetyka i erudycja. Komentarze w dawnych wydaniach „Emblematów” Alciatusa*. Na podstawie wydania *Emblematów* z 1583 r., które opracował Claude Mignault, badacz stwierdził, że erudycyjne komentarze autora objaśnień miały charakter ścisły, filologiczny. Z kolei Jakub Niedźwiedz (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) zanalizował notatki Jana Brożka na dwóch mapach zachowanych w Krakowie, związane z podróżą siedemnastowiecznego naukowca do Prus. Prelegent uznał, że sposób lektury dzieła kartograficznego przez humanistę wskazuje, iż J. Brożek czytał mapę przez pryzmat tekstów literackich.

W problemy wieku XVIII wprowadził słuchaczy Paweł Pluta (Uniwersytet Wrocławski), wygłaszając referat *Znaczenie i rola adnotacji w pisarstwie Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*. Badacz skupił się na *Wiadomościach historyczno-krytycznych...* – rozbudowane komentarze

autora tekstu miały na celu upublicznienie nieznanych źródeł, z których korzystał, ale również przedstawiały sposób, w jaki J.M. Ossoliński uprawiał naukę.

Panel dotyczący przypisów otworzył referat Barbary Wolskiej (Uniwersytet Łódzki). Autorka zaprezentowała kwestię kwalifikacji przypisów w osiemnastowiecznych drukach, zwróciła także uwagę na odwoływanie się w pracy edytorskiej do przypisów z wydań i dzieł wcześniejszych jako źródła informacji o rozumieniu tekstu. Referat Danuty Hombek (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) dotyczył rodzajów i funkcji przypisów w prasie polskiej XVIII w. Prelegentka wyróżniła cztery rodzaje przypisów: słownikowe (tłumaczące terminy), rzeczowe (opisujące wydarzenia historyczne i polityczne), bibliograficzne oraz odsyłające do konkretnego miejsca w czytany tekście. Magdalena Ślusarska (Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk) przedstawiła przypisy z kaznodziejskich dzieł politycznych czasów stanisławowskich, odnoszące się do wiedzy pozabiblijnej i historycznej, których celem było wzmocnienie wydźwięku treści politycznych i skłonienie słuchaczy np. do odnowy moralnej. Analizując przypisy w poematach heroikomicznych polskiego oświecenia, Roman Dąbrowski (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) wskazał, że nie ograniczały się one jedynie do pogłębienia treści, ale wpływały na wzmocnienie komizmu, objaśniały powstanie danego poematu lub odsyłały do innych fragmentów dzieła. Magdalena Bober-Jankowska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) przedstawiła referat na temat perswazyjnej funkcji przypisów w dziełach historycznych oświecenia. Odwołując się do twórczości Adama Naruszewicza i Michała Krajewskiego, wykazała, iż przypisy spełniały zadanie kreowania pozytywnego wizerunku króla czy, polemizując z treścią uchwał, nakłaniały do odpowiednich reform. Aleksandra Norkowska (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) w wystąpieniu *Miejskość na marginesie. Początki nowoczesnego myślenia o mieście w przypisach z czasów oświecenia* wskazała na pierwsze użycie słowa „miejskość”, znalezione podczas analizy przypisów, ale w innym znaczeniu niż dotychczas. Wyjaśniła ponadto, co przyczyniło się do przejścia przez ten leksem współczesnego sensu. Odczyt Małgorzaty Chachaj (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) dotyczył *Przydatków do Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza. Po analizie wydań tegoż dzieła referentka wysunęła postulat wydania na nowo tekstu J.U. Niemcewicza w edycji krytycznej, uwzględniającego trzy kolejne wydania, w których jeszcze sam autor czynił poprawki.

Marek Stanisław (Uniwersytet Rzeszowski) w swojej prezentacji zanalizował przypisy autorskie dołączone do *Konrada Wallenroda* oraz *Dziadów części III*. Według badacza funkcją tych objaśnień jest autokreacja pisarza, który – zależnie od potrzeby – przedstawiał się w określony sposób, np. w roli historyka. Przypisy są w twórczości Adama Mickiewicza integralną częścią dzieł, a ich uwzględnienie jest konieczne do pełnego odczytania utworów. Monika Myszor-Ciecieląg (Zamek Królewski w Warszawie) wygłosiła referat *Przypisy i marginalia w pisarstwie wspomnieniowym Antoniego Edwarda Odyńca. Rekonesans*. Referentka skupiła się na *Listach z podróży*, w których przypisy posłużyły do kreacji artysty oraz jego zażyłej znajomości z A. Mickiewiczem, ponadto miały funkcję faktograficzną. Agata Seweryn (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie) wskazała na różne zastosowania przypisów w tekstach C. Norwida, zwracając uwagę na ich autokreacyjny charakter a równocześnie na aspekt religijny. Autorka wymieniła również takie przypisy, które po przebadaniu okazały się błędne, i wysunęła przypuszczenie, że sam poeta wątpił w chęci czytelników do roztrząsania objaśnień. Natomiast Wacław Walecki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) omówił problemy prawne i edytorskie podczas wydawania testamentu Jana Pawła II zatytułowanego *Grób w ziemi*.

Ostatni panel otworzyła Mariola Jarczykowa (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Wystąpienie dotyczące analizy marginaliów i komentarzy wprowadzonych przez Piotra Kochlewskiego pozwoliło referentce nie tylko zobrazować pracę w kancelarii magnackiej w XVII w., ale przede wszystkim wykazać aktywny udział pisarza oraz sekretarza przy powstawaniu testamentów Krzysztofa Radziwiłła. Bożena Mazurkowska (Uniwersytet Śląski w Katowicach) skupiła się na przypisach w książkach poetyckich w okresie oświecenia. Referentka zaprezentowała zmiany, jakie zaszły w myśleniu o przypisach mających charakter już nie tylko objaśnień czy swego rodzaju instrukcji lekturowej, ale również krytyczno-literacki oraz warsztatowy. Anna Petlak (Uniwersytet Łódzki) omówiła dziewiętnastowieczne komentarze wydawcy do utworu *Nefelonikones...* Wincentego Ignacego Marewicza. Badaczka zaakcentowała emocjonalny stosunek nieznanego autora opracowania do tekstu głównego oraz wybiórcze i niekonsekwentne traktowanie objaśnianego materiału. Do literatury współczesnej w swoich rozważaniach przeniósł uczestników konferencji Piotr Gorliński-Kucik (Uniwersytet Śląski w Katowicach), który wygłosił referat *Wszystko jest komentarzem. O polskiej prozie współczesnej*. Badacz zanalizował *Śmierć Aecjusza* Teodora Parnickiego jako komentarz, natomiast dość prowokacyjnie za

tekst główny uznał historiografię traktującą o wydarzeniach przedstawionych w powieści.

Dwudniową konferencję zamknęły M. Jarczykova – kierownik Zakładu Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki, oraz B. Mazurkova – organizatorka konferencji. Podsumowały one obrady, które dla badaczy były okazją do podzielenia się wieloma nowymi ustaleniami i wymiany myśli podczas dyskusji. Zapowiedziały również publikację pokonferencyjną, w której zawarte zostaną artykuły referentów.

*Tekst wpłynął do redakcji 27 listopada 2017 r.*



## **Barbara Maresz**

Biblioteka Śląska w Katowicach  
e-mail: [barbara.maresz@bs.katowice.pl](mailto:barbara.maresz@bs.katowice.pl)

### **Konferencja jubileuszowa „200 lat Ossolineum” (Wrocław, 18–20 października 2017 r.)**

Józef Maksymilian Ossoliński, uczony, bibliofil i kolekcjoner, w 1817 r. utworzył Fundację Zakładu Narodowego Ossolińskich. Odtąd datuje się historia Ossolineum – narodowej instytucji biblioteczno-muzealno-wydawniczej o wyjątkowym znaczeniu dla nauki i kultury polskiej. Jubileusz 200 lat istnienia Ossolineum rozpoczęła uroczysta gala w Operze Wrocławskiej 5 czerwca 2017 r. Przygotowano kilka wystaw jubileuszowych (we Wrocławiu i Lwowie), odbyła się też Ossolińska Noc Jubileuszowa (14 października). Obchody jubileuszu zakończyła trzydniowa konferencja (18–20 października), w której uczestniczyli naukowcy, bibliotekarze oraz muzealnicy z Polski i Ukrainy. Jej celem, jak pisali organizatorzy, było „zaprezentowanie różnorodnej problematyki dotyczącej nie tylko dziejów Zakładu Narodowego, ale także innych polskich instytucji kulturalnych, powstających od końca XVIII wieku” oraz spojrzenie „na ich działalność z perspektywy historycznej, historii idei, historii kultury, biografistyki, a także w aspekcie praktyki bibliotekarskiej, muzealniczej i wydawniczej” (*200 lat Ossolineum; por. też 1817–2017*).

Obrady sesji jubileuszowej rozpoczął dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: ZNiO) we Wrocławiu, Adolf Juzwenko, który wprowadził uczestników w problematykę konferencji, zaprezentował jubileuszowe wydawnictwa oraz obecne inicjatywy instytucji i aktywną współpracę z L’vivs’koj nacjonal’noj naukoj bibrliotekoj Ukraini imeni Vasyla Stefanika (dalej: LNNBU), gdzie znajduje się znaczna część ossolińskich zbiorów. Głos zabrał również przewodniczący Rady Kuratorów ZNiO, Jerzy Zdrada. Omówił historyczne znaczenie Ossolineum,

jego ogromny wpływ na życie kulturalne Lwowa, a także wszystkich ziem polskich podzielonych granicami zaborów. Następnie dyrektor Biblioteki Narodowej, Tomasz Makowski, przedstawił ideę i początki Narodowego Zasobu Bibliotecznego, którego celem jest zachowanie całości piśmiennictwa polskiego. Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Zdzisław Pietrzyk, opowiedział o przepływach personalnych między Lwowem i Krakowem, czyli o bibliotekarzach pracujących w latach zaborów w dwóch największych miastach Galicji.

Po sesji wprowadzającej nastąpiły sesje tematyczne, których było aż 13: *Wokół Ossolineum – Ossolineum dawniej*; *Wokół Ossolineum – Ossolineum dziś*; *Ossolińskie kolekcje* (2 sesje); *Muzea i ich kolekcje* (2 sesje); *Działalność wydawnicza*; *W kręgu czasopism*; *Ossolińskie varia*; *Ludzie i ich dzieła*; *Mecenasi i kolekcjonerzy* (2 sesje); *Lwowskie instytucje kultury do 1945 r.* Złożyło się na nie ponad 60 zgłoszonych referatów.

Najwięcej wystąpień dotyczyło dziejów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, jego zbiorów bibliotecznych i muzealnych oraz działalności wydawniczej. Sesję *Wokół Ossolineum – Ossolineum dawniej* rozpoczął Markus Eberharter (Biblioteka Narodowa i Uniwersytet Warszawski), który barwnie przedstawił życie literackie i naukowe Lwowa w pierwszych latach istnienia Ossolineum. Agnieszka Woźniak-Wieczorek (Uniwersytet Warszawski) opowiedziała o związkach kolekcjonerskich rodu Czartoryskich i Lubomirskich, a Bożena Figiela (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej) zaprezentowała sylwetkę Henryka Lubomirskiego, polityka i mecenasa oraz współtwórcy i pierwszego kuratora Ossolineum.

W kolejnych sesjach omawiano ossolińskie kolekcje biblioteczne i muzealne, dzieje Biblioteki oraz czasy współczesne. Bardzo ciekawe były wystąpienia dotyczące losów zasobu po rozdzieleniu między Lwów i Wrocław. Wicedyrektor ZNiO, Mariusz Dworsatschek, przybliżył trudne czasy wojenne i powojenne (w tym prace komisji polsko-ukraińskiej), a także obecne działania zmierzające do łączenia ossolińskich kolekcji poprzez digitalizację i poszerzanie informacji o zbiorach pozostałych we Lwowie. Z kolei Ryszard Nowakowski (ZNiO) podjął temat największego polskiego zbioru czasopism, zgromadzonego przez Ossolineum (około 4800 tytułów), i problemu dzielenia tego ogromnego zasobu po II wojnie światowej. Do Wrocławia trafiło ponad 1200 tytułów, we Lwowie pozostało ponad 3500, dlatego tak ważna jest prowadzona od kilku lat digitalizacja, która objęła już znaczną część zasobu. Interesujące było również wystąpienie Wiktorii Malickiej (pełnomocnika ZNiO przy LNNBU), która przedstawiła liczne inicjatywy ossolińskie

we Lwowie: digitalizację, organizowanie cyklicznych „Spotkań Ossolińskich” i wystaw prezentujących polskie zbiory, a także działania mające na celu upamiętnianie słynnych Ossolińczyków, m.in.: porządkowanie grobów na Cmentarzu Łyczakowskim, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na LNNBU oraz symboliczny pogrzeb ostatniego lwowskiego dyrektora Ossolineum, Ludwika Bernackiego, który zmarł w dramatycznych okolicznościach 19 września 1939 r.

Kilka wystąpień jubileuszowej konferencji było poświęconych kolekcjom starych druków. Dorota Sidorowicz-Mulak (ZNiO) omówiła dary księcia kuratora, czyli dawne księgi ofiarowane Bibliotece Ossolineum przez Henryka Lubomirskiego, a wśród nich unikatowy inkunabuł oraz liczne polonika. Agnieszka Fluda-Krokos (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) przybliżyła dzieje przeworskiej biblioteki Lubomirskich, z której część starych druków trafiła do Krakowa, a część do Wrocławia.

Interesujące były również wystąpienia przybyłych ze Lwowa bibliotekarek LNNBU. Wicedyrektor Olga Kołosowska podjęła temat cyryliczkich starych druków z historycznej kolekcji Ossolineum, pochodzących przede wszystkim z drukarni kijowskich i lwowskich. Iryna Kaczur (Dział Książki Rzadkiej) opowiedziała o księgozbiorach ofiarowanych do ossolińskich zbiorów przez kobiety. Zorjana Greń skupiła się na brytyjskich periodykach z XIX i pierwszej połowy XX w., zaś Marianna Mowna przeanalizowała lwowskie przewodniki od 1871 do 1939 r. pod kątem informacji o zasobach i funkcjonowaniu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wreszcie wicedyrektor Lidia Snicarczuk zaprezentowała źródła do historii ukraińskiego dziennikarstwa, jakie znalazły się w rękopisach wrocławskiego Ossolineum. Do Wrocławia trafiły m.in. materiały redakcyjne kilku czasopism ukraińskich z lat dwudziestych i trzydziestych XX w., materiały biograficzne dziennikarzy, redaktorów i wydawców, a także czasopisma z ośrodków ukraińskiej emigracji.

W sesjach poświęconych ossolińskim kolekcjom kilka referatów dotyczyło sposobów gromadzenia i udostępniania zbiorów. O praktykach pierwszej połowy XIX w. opowiedziała Agnieszka Franczyk-Cegła (ZNiO). Prelegentka przeanalizowała sposoby nabywania książek i czasopism oraz omówiła początki ich udostępniania (od otwarcia czytelni w 1832 r.). Metody gromadzenia rękopisów pisarzy polskich w latach 1946–1990 przedstawiła Hanna Kulesza (ZNiO). Dzięki różnorodnym działaniom po II wojnie światowej uzupełniano dawne bogate zasoby rękopiśmienne (np. autografy Juliusza Słowackiego, Aleksandra Fredry, Henryka Sienkiewicza) oraz nabywano większe spuścizny (np. Stanisława Ignacego Witkiewicza, Marka Hłaski, Marii i Jerzego Kunce-



wiczów). Zagadnieniem gromadzenia dokumentów życia społecznego, a zwłaszcza teatraliami w tym zasobie zajęła się Barbara Otfinowska (ZNiO). Ukazała różnorodny zbiór (afisze, plakaty, ulotki reklamowe, zaproszenia, programy, bilety, fotografie, projekty scenograficzne), dokumentujący głównie teatry dolnośląskie (m.in. Pantomimę Wrocławską i Teatr Kalambur).

Drugi nurt działalności ZNiO, przerwany po II wojnie światowej, a obecnie odnawiany, to muzealnictwo. Podczas konferencji przedstawiono dwie najnowsze inicjatywy Ossolineum związane z tego rodzaju zbiorami. Marcin Hamkało (wicedyrektor ZNiO) zaprezentował działające od maja 2016 r. Muzeum Pana Tadeusza oraz bogatą działalność wystawienniczą i edukacyjną tej nowoczesnej placówki. Z kolei Łukasz Koniarek (ZNiO) omówił założenia projektowe nowej siedziby Muzeum Książąt Lubomirskich, która powstanie w najbliższym sąsiedztwie głównego gmachu wrocławskiego Ossolineum i pomieści m.in. *Panoramę Plastyczną Dawnego Lwowa* Janusza Witwickiego, oddającą wygląd miasta pod koniec XVIII w.

W dwóch sesjach poświęconych kolekcjom muzealnym kilka referatów dotyczyło zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich, które są rozproszone w lwowskich bibliotekach i muzeach. Anita Soroko (ZNiO) przeanalizowała wyniki badań obejmujących zespół polskich rysunków; badania te prowadziła w latach 2015–2016 w ramach projektu „Kwerenda polskiego rysunku z Muzeum Lubomirskich w zbiorach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka”. Dzięki tej kwerendzie udało się zidentyfikować około 4500 obiektów z gromadzonej od 1823 r. kolekcji, wśród nich oryginalne szkicowniki, albumy monograficzne i kolekcjonerskie z rysunkami m.in. Kazimierza Sichulskiego oraz Brunona i Franciszka Tepów. Wicedyrektor Lwowskiego Muzeum Historycznego, Halina Skoropadowa, zaprezentowała cenny zbiór porcelany z kolekcji Lubomirskich, obejmujący zabytki od początku XVIII do pierwszych lat XX w., zaś Iryna Polanska, kustosz orderów i medali tego Muzeum, opowiedziała o ocalałym fragmencie kolekcji (ponad 150 jednostek) pochodzącym z Muzeum Książąt Lubomirskich, Muzeum Króla Jana III i Muzeum Historycznego Miasta Lwowa. Zwróciła uwagę na problemy związane z badaniem proveniencji i atrybucji tych obiektów.

W dwóch referatach w sesjach muzealnych poruszono temat dawnych wystaw zorganizowanych we Lwowie. Mariana Levytska (Instytut Etnologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy) przeanalizowała dużą wystawę obrazów, zorganizowaną w 1847 r. w salach Ossolineum. Ekspozycja, podzielona na dwie części (salon lwowski i malarstwo za-

chodnie), liczyła 757 obrazów i była chętnie odwiedzana przez mieszkańców stolicy Galicji. Z kolei Adam Degler (ZNiO) zaprezentował wirtualną rekonstrukcję wystawy numizmatycznej, którą otwarto we Lwowie w 1928 r. Dzięki zachowanej dokumentacji (kolorowe szkice gablot) można było ustalić, jakie monety rzymskie i średniowieczne były eksponatami na wystawie. Małgorzata Skotnicka-Palka (ZNiO) omówiła niezwykle dzieje słynnej *Panoramy Raclawickiej*, która jest dziś jednym z 17 zachowanych na świecie obrazów panoramicznych.

Działalność wydawnicza Ossolineum najpełniej przedstawiła Marta Pękalska (ZNiO), przypominając najważniejsze fakty z historii oficyny oraz przybliżając jej powojenne dzieje aż do 2015 r., kiedy wydawnictwo wróciło do struktur ZNiO. O podręcznikach szkolnych wydawanych w latach 1878–1918 przez Ossolineum mówiła Irena Gruchała (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie). Na przykładzie 60 wybranych tytułów szczegółowo przeanalizowała typograficzny kształt tych publikacji. Z kolei Diana Pietruch-Reizes (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) podjęła rozważania z zakresu źródłoznawstwa bibliologicznego i omówiła wydawnictwa źródłowe XIX i XX w. do dziejów książki prawniczej w Polsce.

W sesji *W kręgu czasopism* znalazły się wystąpienia poświęcone konkretnym tytułom prasowym. Na przykład Aleksandra Lubczyńska (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) scharakteryzowała lwowską „Dawną Sztukę”, pismo poświęcone problematyce archeologii i historii sztuki. Ogólniejsze refleksje, dotyczące chociażby roli dziewiętnastowiecznych czasopism naukowych w popularyzacji nauki i kultury, przedstawiła Małgorzata Derkacz (Uniwersytet Wrocławski).

Tematyka referatów wygłoszonych w sesjach *Ossolińskie varia* oraz *Ludzie i ich dzieła* była bardzo różnorodna. Krzysztof Walczak (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Kaliszu) zajął się dziewiętnastowiecznymi polskimi podręcznikami do nauki historii, jakie odnalazł w zbiorach ossolińskich (167 tytułów), a Bożena Koredeczuk (Uniwersytet Wrocławski) podsumowała współpracę Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego z wrocławskim Ossolineum w latach 1956–2016. Prelegentka odnotowała związki osobowe obu instytucji, a także prace magisterskie i doktorskie, w których promowane były zbiory ZNiO. W trzecim dniu sesji z grona wybitnych postaci związanych z Ossolineum przypomniano księcia Andrzeja Lubomirskiego (Łukasz Chrobak, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) oraz dyrektorów: L. Bernackiego (Barbara Maresz, Biblioteka Śląska w Katowicach) i Antoniego Knota (Aneta Firlej-Buzon, Uniwersytet Wrocławski).

Uzupełnieniem konferencji były referaty niezwiązane z Ossolineum, ale prezentujące sylwetki bibliotekarzy, mecenasów i kolekcjonerów oraz zbiory innych placówek bibliotecznych i muzealnych. Tytusowi Działyńskiemu i jego kórnickiej kolekcji poświęcono dwa wystąpienia. Wygłosiły je: Kamila Kłudkiewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz Monika Małecka (Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk). Bibliotekę Raczyńskich reprezentowały: Karolina Tomczyk-Kozioł, która opowiedziała o dyrekcji Andrzeja Wojtkowskiego (1928–1939), oraz Maria Niestrawska, która przybliżyła sylwetkę Ignacego Mosia – kolekcjonera i fundatora Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza, Oddziału Biblioteki Raczyńskich.

Uczestnicy konferencji mogli zwiedzić ciekawą wystawę jubileuszową, zorganizowaną w głównym gmachu Ossolineum, oraz Muzeum Pana Tadeusza, prezentujące także zbiory ofiarowane przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Władysława Bartoszewskiego.

Liczny udział referentów z Polski i Ukrainy, ciekawe i różnorodne wystąpienia oraz dobra atmosfera obrad sprawiły, że konferencja „200 lat Ossolineum” była bardzo udanym akcentem na zakończenie roku jubileuszowego. W podsumowaniu sesji zapowiedziano wydanie materiałów konferencyjnych w postaci recenzowanej publikacji.

## Literatura

- 200 lat Ossolineum – konferencja jubileuszowa (2017). Pobrane z: <http://ossolineum.pl/index.php/200-lat-ossolineum-konferencja-jubileuszowa/> (8.11.2017).
- 1817–2017. Jubileusz 200-lecia Ossolineum (2017). Pobrane z: <https://ossolineum.pl/index.php/1817-2017-jubileusz-200-lecia-ossolineum/> (8.11.2017).

*Tekst wpłynął do redakcji 9 listopada 2017 r.*



**Joanna Dziak**

Biblioteka Główna  
Politechnika Śląska  
e-mail: joanna.dziak@polsl.pl

## **Konferencja** **„Biblioteka naukowa: czy jeszcze naukowa?”** **(Poznań, 25–26 października 2017 r.)**

„Biblioteka naukowa: czy jeszcze naukowa?” – takie pytanie postawili sobie uczestnicy konferencji, która odbyła się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu w dniach 25–26 października 2017 r. Obrady rozpoczęły się od wręczenia przez Przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (dalej: SBP), Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską, godności Honorowego Członka SBP Profesorowi Jackowi Wojciechowskiemu oraz Honorowej Odznaki SBP byłemu dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Arturowi Jazdonowi.

W pierwszym wystąpieniu J. Wojciechowski poruszył temat konieczności udziału bibliotekarzy w badaniach i komunikacji naukowej. Podkreślił znaczenie weryfikowalnej i aktualizowanej informacji bibliograficznej, przygotowywanej m.in. przez bibliotekarzy dziedzinowych, których rola w polskich bibliotekach, jak zauważył, jest ciągle znikoma. Zaaakcentował wagę rejestracji, archiwizacji i rozpowszechniania wyników badań naukowych, jednocześnie negatywnie odnosząc się do idei *open access*, co wybrzmiało kontrowersyjnie w obchodzonym równocześnie Tygodniu Otwartej Nauki. Omawiając rolę biblioteki w postępowaniu naukowym, J. Wojciechowski wymienił atuty bibliotek naukowych – narzędzia, kontakty czy zaplecze badawcze. Zwrócił także uwagę na zagrożenie w postaci likwidacji bibliotek instytutowych, jakie niesie przygotowywana nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Wystąpienie to było ciekawym punktem wyjścia dalszych referatów i dyskusji.

Następnie głos zabrał Emanuel Kulczycki, który z perspektywy członka zespołu przygotowującego Ustawę 2.0 zaprezentował ideę biblioteki naukowej w nowych przepisach prawnych. Podkreślił jej rolę w raportowaniu wyników działalności jednostek naukowych jako gwaranta jakości danych zgłaszanych do systemu ewaluacyjnego. Zwrócił też uwagę na coraz większe znaczenie systemu ORCID w komunikacji naukowej.

Kolejni prelegenci, Katarzyna Bartosiak i Kamil Banaszewski, odnosząc się do uregulowań prawnych oraz perspektyw rozwoju nauki, zaakcentowali konieczność wypracowania przez biblioteki miejsca w systemie badawczym. Temat ten kontynuowała Lidia Derfert-Wolf, która wyraziła opinię w kwestii jasnego sformułowania misji biblioteki, a także konieczności badania korzyści z jej funkcjonowania. Bibliotekarze powinni mieć twarde dowody swojej użyteczności i temu celowi ma służyć m.in. projekt „Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych”. Z kolei J. Pasztaleniec-Jarzyńska, nowo wybrana Przewodnicząca SBP, omówiła wsparcie Stowarzyszenia dla naukowej działalności bibliotek akademickich. Kolejna prelegentka, Maria Lamberti, wskazując na rolę zasobów i usług biblioteki w badaniach naukowych, wyeksponowała aspekty pracy bibliotekarzy, których osobiste zaangażowanie bywa decydujące dla efektywnych kontaktów ze światem naukowców.

Kolejne referaty dotyczyły badawczej funkcji bibliotek naukowych. Joanna Dziak przedstawiła obraz działalności naukowej bibliotekarzy, wynikający z publikacji w polskich czasopismach bibliologicznych. Krystyna Jazdon i Aleksandra Szulc omówiły inicjatywy naukowe pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Justyna Wójcik i Anna Pomorska-Kowalczyk zreferowały działania Biblioteki Politechniki Lubelskiej na rzecz wsparcia badań naukowych, a Ewa Piotrowska zaprezentowała przedsięwzięcia podejmowane w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz rolę sekretarza naukowego w tej Bibliotece. Wystąpienia te dowiodły, że biblioteki naukowe są nie tylko warsztatem dla prowadzących badania przedstawicieli innych dyscyplin, ale także miejscem aktywności naukowej bibliotekarzy. Organizuje się tam konferencje, zebrania naukowe, warsztaty. Prowadzona jest współpraca z bibliotekami zagranicznymi, publikowane są artykuły, redagowane czasopisma i książki. Na podstawie wyników badań naukowych nadawane są stopnie bibliotekarzy dyplomowanych.

Kolejny blok referatów dotyczył działań bibliotek akademickich na rzecz środowiska naukowego uczelni. Katarzyna Maćkiewicz podkreśliła rolę bazy publikacji pracowników w kontekście oceny parametrycznej

jednostek naukowych. Stwierdziła, że konieczność wypełnienia obowiązku sprawozdawczego stała się okazją do rozwoju współpracy biblioteki z innymi jednostkami uczelni. Dorota Olejnik i Kinga Nowakowska omówiły potrzeby młodych użytkowników bibliotek. Wskazały m.in. na odmienny sposób funkcjonowania w internecie czy przyzwyczajanie do wykorzystywania wyszukiwarek. Żaneta Szerksznis zaprezentowała możliwości narzędzia Google Analytics dla oceny funkcjonowania witryny bibliotecznej. Urszula Poślada przybliżyła inicjatywy biblioteki w celu realizacji potrzeb czytelniczych w bibliotece uczelnianej: od szkoleń dla studentów pierwszego roku, poprzez organizację dostępu do źródeł i pomoc w korzystaniu z nich, aż po analizy bibliometryczne. Karolina Jaworska na przykładzie tworzenia *Polskiej Bibliografii Literackiej* przedstawiła znaczenie współpracy pomiędzy bibliotekami naukowymi. Z kolei Anna Dodot, analizując potrzeby szkoleniowe, zwróciła uwagę na możliwość wykorzystania badań rynkowych do tworzenia oferty edukacyjnej.

Pierwszy dzień konferencji był poświęcony roli bibliotek w badaniach naukowych. Wielokrotnie podkreślano konieczność dostosowania oferty do potrzeb świata nauki oraz znaczenie zaangażowania się bibliotek w system sprawozdawczości jednostek naukowych. Uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z prezentacjami sponsorów z firm Aleph-Polska, EBSCO, ARFIDO, Cambridge University Press, a po zakończeniu obrad zwiedzić Bibliotekę Uniwersytecką i podziwiać jej zabytkowe wnętrza.

Tematem przewodnim drugiego dnia konferencji była kulturotwórcza działalność bibliotek naukowych. Maja Wojciechowska przedstawiła zagadnienie budowania kapitału społecznego. Zwróciła uwagę, że infrastruktura bibliotek: sale do pracy grupowej, sale multimedialne, konferencyjne, kawiarnie czy galerie, mogą stać się miejscem wielu przedsięwzięć, takich jak: wystawy, koncerty, warsztaty, konferencje, kluby dyskusyjne, spotkania naukowe, przedstawienia, projekcje filmów. Służą one budowaniu więzi społecznych, tworzeniu sieci wzajemnego zaufania, kształtują umiejętność współpracy. W kolejnym referacie Mirosława Różycka zaprezentowała inicjatywy bibliotekarzy województwa zachodniopomorskiego, zapoczątkowane w końcu XX w. poprzez porozumienie na rzecz zakupu wspólnego systemu bibliotecznego. Były one kontynuowane w kolejnych latach w postaci: stworzenia Rozproszonego Katalogu Bibliotecznego RoK@Bi, obejmującego zbiory wielu bibliotek regionu, powstania Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania”, wydawania czasopisma „Bibliotekarz Zachodniopomorski” oraz serii obejmującej materiały konferencyjne z regularnie odbywających

się spotkań. Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek współpracuje także ze swym odpowiednikiem w Niemczech.

Kolejne referaty obfitowały w przykłady różnorodnych działań na rzecz propagowania nauki i kultury. Łukasz Tomeczak i Katarzyna Panasiewicz omówili formy aktywności Biblioteki Politechniki Lubelskiej: tworzenie wystaw tradycyjnych i wirtualnych, organizowanie towarzyszących im seminariów, udział w Lubelskim Festiwalu Nauki, Lubelskich Targach Książki, organizowanie warsztatów i spotkań dla różnych grup odbiorców, m.in. osób niepełnosprawnych czy seniorów, a także stworzenie cieszącego się dużym powodzeniem kącika gier planszowych. Edyta Kołodziejczyk przedstawiła funkcjonowanie Biblioteki Politechniki Łódzkiej, m.in. organizowanie wystaw w Galerii Biblio-Art oraz w przestrzeni wirtualnej, spotkania w ramach Przedśionka Literackiego, a także współpracę z Klubem Krótkofalowców Politechniki Łódzkiej. Agnieszka Kościelniak-Osiak z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zwróciła uwagę, że w przypadku prowadzenia intensywnej i różnorodnej działalności kulturalnej konieczne jest stworzenie profesjonalnej komórki organizacyjnej, której pracownicy będą posiadać odpowiednie kompetencje. Edyta Krużyńska, prezentując działania Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, podkreśliła, jak ważna jest współpraca biblioteki z innymi instytucjami w regionie: muzeami, stowarzyszeniami, organizacjami studenckimi, Urzędem Miasta i Urzędem Marszałkowskim.

Omawiając działalność kulturotwórczą, prelegenci zwrócili uwagę na wykorzystanie własnych zasobów do promocji zbiorów i usług biblioteki. Wioletta Ernst i Anna Pukas skupiły się na możliwościach fotografii zamieszczanych m.in. w serwisach społecznościowych. Radosław Michalski przedstawił przykład tworzenia wystaw z wykorzystaniem plakatów ze zbiorów dokumentów życia społecznego, które są prezentowane także poza siedzibą biblioteki – w popularnej łódzkiej kawiarni. Hanna Kościńska-Jawień i Katarzyna Mól omówiły doświadczenia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w tworzeniu gry bibliotecznej wykorzystywanej do kształcenia kompetencji informacyjnych czytelników. Justyna Seiffert opowiedziała o zaangażowaniu Biblioteki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach w Noc Muzeów, podczas której można zwiedzić zabytkową siedzibę Biblioteki oraz zdobyć wiedzę z zakresu medycyny. W trakcie tej imprezy, oprócz tradycyjnych prezentacji, pokazów i wykładów popularnonaukowych wygłaszanych przez pracowników nauki, przygotowywane są happeningi organizowane przez studentów. Na zakończenie drugiego dnia obrad Jacek Willecki przeanalizował możliwości pozyskania środków

finansowych z funduszy europejskich na działalność kulturalną, a Iwona Ruś zwróciła uwagę na konieczność promocji katalogu NUKAT jako wysokiej jakości narzędzia informacji o zbiorach polskich bibliotek.

W czasie dyskusji towarzyszącej referatom Barbara Barańska-Malinowska zaakcentowała konieczność zachowania proporcji między działalnością kulturotwórczą a przedsięwzięciami na rzecz wspierania badań naukowych. Imprezy kulturalne powinny, według niej, stanowić jedynie uzupełnienie podstawowych zadań biblioteki.

W konferencji wzięło udział ponad 120 uczestników, którzy dyskutowali na temat aktualnej roli i zadań bibliotek naukowych oraz mieli możliwość wymiany doświadczeń. Obrady podsumowała dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Małgorzata Dąbrowicz.

*Tekst wpłynął do redakcji 13 listopada 2017 r.*







## RECENZJE I OMÓWIENIA

---

**Aleksandra E. Adamczyk**

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka

e-mail: [aleksandra.adamczyk@ciniba.edu.pl](mailto:aleksandra.adamczyk@ciniba.edu.pl)

**Komunikacja naukowa w humanistyce / red.  
Emanuel Kulczycki. – Poznań : Uniwersytet  
im. Adama Mickiewicza Wydawnictwo Naukowe  
Instytutu Filozofii UAM, 2017. – 328 s. ; 24 cm. –  
(Biblioteka Komunikacji Społecznej ; t. 5). –  
ISBN 978-83-7092-164-4**

Ocena działalności naukowej humanistów od lat wywołuje żywą dyskusję w środowisku badaczy tej dziedziny. Zwraca się uwagę na to, że technologiczny dyskurs oraz narzędzia wypracowane dla tzw. nauk „twardych” nie są najodpowiedniejsze do uchwycenia istoty nauk humanistycznych. W środowisku naukowym dyskutuje się także nad sposobem komunikowania się humanistów ze sobą i z uczonymi spoza humanistyki. Równie ważnym problemem do rozstrzygnięcia jest przygotowanie i dostarczenie wyników badań z ilościowej oceny dorobku rodzimej humanistyki. Książka *Komunikacja naukowa w humanistyce* stanowi ważny zbiór głosów w tej dyskusji. Jej redaktor naukowy, Emanuel Kulczycki, jest filozofem specjalizującym się m.in. w filozofii kultury, komunikacji społecznej i ocenie badań naukowych. Dał się poznać również jako autor bloga *Warsztat badacza* (<http://ekulczycki.pl>), na którym pisze o narzędziach badawczych, przepisach i zasadach regulujących pracę naukową, a także o procesach funkcjonowania i zarządzania nauką. Jednym z przedsięwzięć, którymi obecnie kieruje, jest projekt „Współczesna polska humanistyka wobec wyzwań naukometrii”, a niniejsza książka powstała w ramach tego projektu.

Publikacja została podzielona na trzy części, a te na rozdziały. Poprzedza ją słowo wstępne. W każdym rozdziale głos zabiera kilkoro specjalistów, którzy swoje analizy podsumowują wnioskami i uzupełniają obszerną bibliografią.

Rozdziały w części pierwszej dotyczą otwartego sposobu komunikowania wiedzy, otwartego dostępu do publikacji i definiowania otwartości w nauce.

W pierwszym z nich Bożena Bednarek-Michalska przybliżyła zarys historyczny otwartej nauki w Polsce. Wyjaśniła pojęcie otwartej nauki i opisała doświadczenia związane z funkcjonowaniem tego zagadnienia. Zwróciła uwagę na wkład naukowców i innych specjalistów (m.in. informatyków, bibliotekarzy, prawników) z różnych ośrodków nauki i kultury na rzecz upowszechniania polskich zasobów wiedzy i włączenia ich do światowego obiegu. Podkreśliła rolę organizacji pozarządowych w budowaniu zmian komunikacyjnych w nauce.

W rozdziale drugim Wojciech Fenrich zaprezentował katalog mitów podających w wątpliwość ideę otwartego dostępu w nauce. Poruszył m.in. problemy dotyczące odnalezienia tekstów zdeponowanych w różnych repozytoriach, wielości ich dostępnych wersji, otwartego mandatu, otwartego dostępu do doktoratów, otwartego dostępu w wersji libre, kwestii opłat za opublikowanie tekstu w otwartym czasopiśmie i braku możliwości czerpania zysków ze sprzedaży publikacji dotychczas dostępnych za opłatą. Inny problem wiąże się z obawą o niską jakość publikowanych treści ze względu na prawdopodobieństwo pozornego charakteru recenzji oraz ryzyko wzrostu zagrożenia plagiatami. Autor zweryfikował wymienione mity, wskazując na błędy w założeniach leżących u ich podstaw.

Rozdział trzeci poświęcony jest wybranym zagadnieniom prawnym związanym z otwartym dostępem. Krzysztof Siewicz omówił w nim praktyczne wskazówki dotyczące uregulowań prawnych. W kwestii równoległego udostępniania publikacji w repozytoriach instytucjonalnych i dziedzinowych zaproponował wykorzystanie rozwiązania niemieckiego prawa autorskiego. Zauważył, że wtórne wykorzystanie publikacji przez analizę maszynową będzie wymagało nowelizacji prawa autorskiego. Do tego czasu autor proponuje zasięgnięcie indywidualnej porady prawnej albo zawieranie licencji specjalnie przygotowanych przez wydawców zawierających zgodę na maszynowe analizy.

Kolejny rozdział został napisany z perspektywy analiz filozoficznych, obrazujących metateoretyczne podstawy rozumienia otwartej nauki. Odnosząc się do dwóch dominujących modeli komunikacji: transmisyjnego i konstytutywnego, E. Kulczyki postuluje inne podejście

do pojęcia otwartej nauki. Prezentuje nowe założenia metateoretyczne i proponuje dyskurs komunikacyjny jako optymalne podejście do analizy praktyk naukowych z uwzględnieniem trudno uchwytnych elementów procesu wytwarzania i rozpowszechniania wiedzy. Artykuł jest rozszerzoną wersją tekstu *Rethinking Open Science: The Role of Communication*, opublikowanego w „Annalele Universitatii din Craiova, Seria Filosofie” w 2016 r.

W części drugiej przedstawione zostały wyniki badań ilościowej oceny dorobku polskiej humanistyki w ujęciu bibliometrycznym i naukometrycznym.

Małgorzata Rychlik przybliżyła perspektywy stosowania wskaźników altmetrycznych w ocenie dorobku polskiej humanistyki. Zdefiniowała altymetrię, a następnie zaprezentowała przegląd badań dotyczących korzystania przez naukowców z mediów społecznościowych. Przeprowadziła dwustopniowe badanie, którego wyniki podała w formie tabel i wykresów. Zwróciła uwagę na korzyści płynące z publikowania u wydawców nadających DOI oraz zaproponowała alternatywne rozwiązania.

Kolejny rozdział, autorstwa Anety Drabek, zawiera analizę bibliometryczną „Pamiętnika Literackiego” – jednego z najbardziej znaczących czasopism z zakresu literatury polskiej. Autorka przeanalizowała badania bibliometryczne. Omówiła historię czasopisma, jego obecną formę i strukturę. Za podstawę analizy przyjęła dane z przypisów bibliograficznych do tekstów opublikowanych w „Pamiętniku Literackim” w latach 2000–2014. Podała analizie zawartość czasopisma. Scharakteryzowała cytowania i typy cytowanych publikacji. Przeprowadzone badanie objęło 15 roczników czasopisma. Aby sprawdzić, czy cytowania poszczególnych typów publikacji zmieniały się w czasie, A. Drabek dokonała podziału na trzy pięcioletnie okresy. Ustaliła także język cytowanych publikacji i ich wiek. Badaniem zostały objęte najczęściej cytowane czasopisma. Autorka sprawdziła autocytowania i przeanalizowała listę autorów oraz najczęściej cytowane prace. Zbadała cytowania „Pamiętnika Literackiego” jako źródło danych, wykorzystując Web of Science (WoS), POL-index, Google Scholar. Wyniki analizy zostały zaprezentowane w postaci omówienia oraz licznych tabel i wykresów.

Przedmiotem analizy w następnym rozdziale, autorstwa Ewy A. Rozkosz, były polskie czasopisma pedagogiczne. Autorka przeprowadziła ją na podstawie *Wykazów czasopism punktowanych* za lata 2012, 2013 i 2015. Celem artykułu było sprawdzenie, czy wartości wskaźników zadeklarowanych przez czasopisma pedagogiczne umieszczone we wspomnianych wykazach różnią się między sobą i w jaki sposób. E.A. Rozkosz przedstawiła również wyniki oceny formalnej,

bibliometrycznej i eksperckiej, zobrazowane wykresami. W podsumowaniu podała wnioski. Rozdział został wzbogacony o wielostronicowy aneks, zawierający listę czasopism z zakresu pedagogiki, umieszczonych w części B *Wykazu czasopism punktowanych* w roku 2012, 2013 i 2015 wraz z grupą nauk, do którego zakwalifikowano czasopismo w 2015 r., oraz ze wskazaniem, czy pedagogika jest podstawową dyscypliną naukową czasopisma według danych z baz POL-on i ARIANTA. Naukowe i Branżowe Polskie Czasopisma Elektroniczne.

Władysław Marek Kolasa podjął się zbadania, w jakim stopniu polskie czasopisma humanistyczne stosują zasady SEO (Search Engine Optimization) i czy mają one wpływ na wyniki wyszukiwania. Na poszczególnych etapach badania autor skorzystał z różnych narzędzi i metod. Badania empiryczne trwały od stycznia do marca 2016 r. W.M. Kolasa przeprowadził audyt witryn i słów kluczowych. Sprawdził, na jakie słowa kluczowe pozycjonują się same redakcje, i zweryfikował znaczenie linków przychodzących. Dla dalszej oceny dokonał zestawienia metryk autorytetu, zaufania i reputacji. Wykorzystał pomiar sygnałów wysyłanych przez sieci społeczne. Wyniki analiz zostały zaprezentowane w tabelach i wykresach, zaś tekst podsumowują wnioski.

Część trzecia dotyczy sposobu, w jaki komunikacja i promocja wiedzy są realizowane na gruncie nauk humanistycznych.

Sławomir Czarnecki zajął się zagadnieniem promocji humanistyki, skupiając się na wybranych kwestiach i narzędziach. Zwrócił uwagę na wpływ marketingu i oddziaływanie *public relations* na nauki humanistyczne. Omówił bariery skutecznej promocji, działania na rzecz zapewnienia poparcia dla prowadzonych badań, wyróżnił poziomy i podstawowe zasady promowania. W dalszej części zarekomendował narzędzia i zasady marketingu oraz *public relations*. Zaakcentował rolę wiedzy i kompetencji w skutecznym promowaniu humanistyki.

Temat bibliotecznych usług wydawniczych podjęła Emilia Karwańska, przedstawiając je w kontekście nowej roli, jaką może odgrywać biblioteka naukowa poprzez zwiększenie swojej atrakcyjności dla nauk społecznych i humanistycznych. Autorka powołała się na doświadczenia działalności wydawniczej bibliotek amerykańskich. Przybliżyła terminologię opisującą biblioteczne usługi wydawnicze. Wyjaśniła, co należy rozumieć poprzez ten typ usług, i zaprezentowała przegląd badań na ich temat z różnych krajów świata. Na podstawie analizy raportów opisała wymagania i zalecenia dla bibliotek planujących wdrożenie nowego modelu usług. Omówiła modele biznesowe, model partnerskich dotacji bibliotecznych i model freemium, a także usługi wydawnicze w zakresie publikowania czasopism przez biblioteki. W dalszej części

zaprezentowała pierwszy model bibliotecznych usług wydawniczych – wdrożony na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – które umożliwiają publikowanie elektronicznych wersji czasopism.

Jarosław Boruszewski do analizy problemu widoczności i oddziaływania wiedzy naukowej wykorzystał Popperowskie ujęcie nauki. Autor przeanalizował dwie kwestie: wiedzy naukowej w kontekście różnicy nośnik – treść oraz intersubiektywnej komunikowalności wiedzy naukowej.

Marcin Sieńko podjął temat wpływu technologicznych systemów oceny i promocji tekstów opartych na mechanizmach ilościowych na czytanie, cytowanie i tworzenie tekstów. Wykorzystując stygmergię do analizy komunikacji w procesie tworzenia i upowszechniania nauki, sformułował zalecenia dla badaczy.

W ostatnim rozdziale części trzeciej Michał Wendland omówił zmiany, jakim podlegało pojęcie humanistyki na przestrzeni wieków. Artykuł jest próbą identyfikacji pojęć, które wyznaczały charakter, cele, funkcje i status nauk humanistycznych od czasów wczesnonowoczesnych.

Książka *Komunikacja naukowa w humanistyce* stanowi ważny głos w dyskusji na temat sposobu komunikowania się humanistów we własnym gronie oraz z innymi naukowcami. Autorzy w wielu miejscach podkreślają, że w obliczu wyzwań otwartej nauki potrzebne jest myślenie perspektywiczne. Zwracają uwagę na konieczność przeanalizowania dotychczasowych rozwiązań zarówno w podejściu teoretycznym, jak i w praktyce. Badania potwierdzają, iż otwartość ma wpływ na wzmacnianie widoczności publikowanych treści, ale potrzebna jest formalizacja i instytucjonalizacja otwartego dostępu. Uporządkowanie zasad ułatwi skonstruowanie wzorcowego modelu dla badaczy obszaru humanistycznego.

Dla autorów wartość badań humanistycznych jest bezsporna. Czytelnie manifestują oni swoje zaangażowanie wobec wzmacniania widoczności badań z zakresu humanistyki. Proponują dyskusję wokół pojęcia otwartej nauki oraz wprowadzenie regulacji normalizacyjnych i prawnych dla skutecznej promocji wyników publikowanych badań z zakresu nauk humanistycznych.

*Tekst wpłynął do redakcji 1 grudnia 2017 r.*

REDAKCJA

Joanna Szewczyk

PROJEKT OKŁADKI

Anna Makles

KOREKTA

Sabina Stencel

ŁAMANIE

Barbara Wilk

Od 2018 roku wersją pierwotną czasopisma jest wersja elektroniczna.

Creative Commons

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych

4.0 Międzynarodowe

Attribution-NonCommercial-NoDerivatives



Copyright © 2018 by

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 2451-2575**

(wersja elektroniczna)

Wydawca

**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**

**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**

[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)

e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

Wydanie I. Ark. druk. 11,5. Ark. wyd. 11,5.

ISSN 2451-2575